

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 37. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 15 września 2021 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2021

SPIS TREŚCI

37. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 15 września 2021 r.)

Otwarcie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	3
Punkt 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały upamiętniającej 50. rocznicę rozpoczęcia odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie	
Marszałek	5
Sprawy formalne	
Poseł Adrian Zandberg	5
Poseł Barbara Nowacka	6
Poseł Antoni Macierewicz	7
Poseł Tomasz Zimoch	7
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Michał Woś	8
Poseł Artur Dziambor	8
Minister – Członek Rady Ministrów	
Michał Wójcik	9
Poseł Adrian Zandberg	9
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Piotr Sak	9
Poseł Piotr Sak	10
Poseł Tadeusz Zwiefka	11
Poseł Anna Maria Żukowska	12
Poseł Krzysztof Paszyk	12
Poseł Michał Gramatyka	13
Poseł Jarosław Sachajko	13
Poseł Agnieszka Ścigaj	14
Poseł Aleksander Miszański	14
Poseł Mirosław Suchoń	15
Poseł Piotr Adamowicz	15
Poseł Michał Szczerba	15
Poseł Jan Szopiński	16
Poseł Barbara Dolniak	16
Poseł Marek Sowa	16
Poseł Krzysztof Piątkowski	16
Poseł Monika Falej	17
Poseł Małgorzata Pepek	17
Poseł Grzegorz Lorek	17
Poseł Janusz Kowalski	18
Poseł Marta Wcisło	18
Poseł Dariusz Joński	18
Poseł Kazimierz Moskal	19
Poseł Michał Gramatyka	19
Poseł Krzysztof Paszyk	19
Poseł Norbert Kaczmarczyk	19
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Marcin Warchol	20
Poseł Piotr Sak	21
Poseł Jarosław Sachajko	22
Poseł Małgorzata Pepek	23
Poseł Jarosław Sachajko	23
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych, ustawy o ewidencji ludności, ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Jerzy Bielecki	24
Poseł Fryderyk Kapinos	24
Poseł Grzegorz Napieralski	25
Poseł Robert Kwiatkowski	26
Poseł Dariusz Kurzawa	27
Poseł Krystian Kamiński	28
Poseł Michał Gramatyka	28
Poseł Małgorzata Pepek	29
Poseł Grzegorz Lorek	29
Poseł Jan Szopiński	29
Poseł Mirosław Suchoń	30
Poseł Artur Łacki	30
Poseł Marta Wcisło	30
Sekretarz Stanu w Kancelarii	
Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński	30
Poseł Grzegorz Napieralski	32
Poseł Robert Kwiatkowski	33
Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym	
Poseł Jarosław Krajewski	33
Poseł Marek Suski	34
Poseł Paweł Poncyłjusz	35
Poseł Wiesław Szczepański	36
Poseł Czesław Siekierski	37
Poseł Mirosław Suchoń	37
Poseł Jan Szopiński	38
Poseł Wiesław Szczepański	38
Poseł Krystyna Skowrońska	38
Poseł Agnieszka Soin	39

Posel Marta Wcislo	39
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansow	
Jan Sarnowski	39
Posel Jaroslaw Krajewski	39
Punkt 5. porzadku dziennego: Pierwsze	
czytanie rzadowego projektu ustawy	
o zmianie ustawy o pomocy panstwa	
w wychowywaniu dzieci oraz niekt-	
rych innych ustaw	
Minister Rodziny i Polityki Spolecznej	
Marlena Magdalena Malag	40
Posel Robert Warwas	41
Posel Iwona Maria Kozłowska	42
Posel Magdalena Biejat	43
Posel Bożena Żelazowska	44
Posel Krystian Kamiński	45
Posel Joanna Mucha	45
Posel Agnieszka Ścigaj	46
Posel Monika Falej	47
Posel Mirosław Suchoń	47
Posel Jan Szopiński	48
Posel Iwona Maria Kozłowska	48
Posel Jagna Marczałajtis-Walczak	48
Posel Mateusz Bochenek	49
Posel Joanna Fabisiak	49
Posel Piotr Borys	49
Posel Anna Wojciechowska	50
Posel Barbara Bartuś	50
Posel Krystyna Skowrońska	50
Posel Marta Wcislo	51
Posel Bożena Żelazowska	51
Posel Grzegorz Braun	51
Posel Daria Gosek-Popiołek	52
Posel Katarzyna Kotula	52
Posel Agnieszka Hanajczyk	52
Posel Magdalena Łośko	53
Posel Krzysztof Grabczuk	53
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny	
i Polityki Spolecznej Barbara Socha	53
Punkt 6. porzadku dziennego: Pierwsze	
czytanie rzadowego projektu ustawy	
o wsparciu jednostek samorządu te-	
rytorialnego w związku z Programem	
Polski Ład	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansow	
Sebastian Skuza	55
Posel Henryk Kowalczyk	56
Posel Jacek Protas	57
Posel Monika Falej	58
Posel Urszula Nowogórska	59
Posel Krystian Kamiński	60
Posel Henryk Kowalczyk	60
Posel Michał Gramatyka	61
Posel Mirosław Suchoń	61
Posel Jan Szopiński	62
Posel Krzysztof Piątkowski	62
Posel Anna Wojciechowska	62
Posel Franciszek Sterczewski	63
Posel Artur Łacki	63

Posel Katarzyna Lubnauer	63
Posel Aleksandra Gajewska	63
Posel Arkadiusz Marchewka	64
Posel Barbara Bartuś	64
Posel Magdalena Łośko	64
Posel Małgorzata Chmiel	65
Posel Krystyna Skowrońska	65
Posel Krzysztof Gawkowski	65
Posel Andrzej Grzyb	65
Posel Urszula Nowogórska	66
Posel Paweł Hreniak	66
Posel Henryk Kowalczyk	66
Posel Tomasz Ławniczak	66
Posel Dariusz Wieczorek	66
Posel Karolina Pawliczak	67
Posel Krzysztof Truskolaski	67
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansow	
Sebastian Skuza	67
Punkt 7. porzadku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Gospodarki i Rozwoju	
o pilnym rzadowym projekcie ustawy	
o rekompensacie dla podmiotow świad-	
czących uslugi albo prowadzących	
działalność gospodarczą w związku	
z wprowadzeniem stanu wyjątkowe-	
go na obszarze części województwa	
podlaskiego oraz części województwa	
lubelskiego w 2021 r.	
Posel Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski . . .	69
Posel Dariusz Stefaniuk	69
Posel Robert Tyszkiewicz	70
Posel Krzysztof Grabczuk	70
Posel Paweł Krutul	71
Posel Mieczysław Kasprzak	71
Posel Robert Winnicki	72
Posel Joanna Mucha	72
Posel Mirosław Suchoń	73
Posel Jan Szopiński	73
Posel Krzysztof Truskolaski	73
Posel Krzysztof Gawkowski	73
Posel Michał Krawczyk	74
Posel Wiesław Buż	74
Posel Krzysztof Grabczuk	74
Posel Krzysztof Tchórzewski	74
Posel Dariusz Wieczorek	75
Posel Dariusz Stefaniuk	75
Posel Mieczysław Kasprzak	75
Posel Paweł Krutul	75
Posel Robert Tyszkiewicz	76
Posel Franciszek Sterczewski	76
Posel Robert Winnicki	76
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Maciej Wąsik	76
Posel Krzysztof Tchórzewski	77
Punkt 8. porzadku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Administracji i Spraw	
Wewnętrznych o rzadowym projekcie	
ustawy o zmianie ustawy o cudzo-	

**ziemcach oraz ustawy o udzielaniu
cudzoziemcom ochrony na terytorium
Rzeczypospolitej Polskiej**

Posel Sprawozdawca Zdzislaw Sipiera	78
Posel Piotr Kaleta	78
Posel Mateusz Bochenek	79
Posel Maciej Konieczny	80
Posel Jan Szopiński	80
Posel Marek Biernacki	81
Posel Krzysztof Tuduj	81
Posel Tomasz Zimoch	82
Posel Mirosław Suchoń	82
Posel Monika Falej	83
Posel Jan Szopiński	83
Posel Joanna Fabisiak	83
Posel Franciszek Sterczewski	83
Posel Klaudia Jachira	84
Posel Daria Gosek-Popiołek	84
Posel Magdalena Biejat	84
Posel Grzegorz Braun	84
Posel Franciszek Sterczewski	85
Posel Małgorzata Chmiel	85
Posel Paweł Hreniak	85
Posel Tomasz Szymański	86
Posel Urszula Zielińska	86
Posel Katarzyna Ueberhan	86
Posel Paweł Krutul	87
Posel Piotr Kaleta	87
Posel Mateusz Bochenek	87
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik	87
Posel Zdzisław Sipiera	89

**Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozda-
nie Komisji Kultury i Środków Przekazu
o poselskim projekcie uchwały
w sprawie upamiętnienia świętego
Maksymiliana Kolbe w 80. rocznicę
śmierci**

Posel Sprawozdawca Dominika Chorościńska	89
Posel Tomasz Rzymkowski	90
Posel Wojciech Król	90
Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska	91
Posel Jarosław Rzepa	92
Posel Krzysztof Tuduj	92
Posel Grzegorz Braun	93

Posel Michał Gramatyka	93
Posel Mirosław Suchoń	93
Posel Grzegorz Braun	94

**Punkt 10. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Regulaminowej, Spraw
Poselskich i Immunitetowych w spra-
wie wniosku oskarżyciela prywatnego
Przemysław Krycha reprezentowa-
nego przez adwokatów Karinę Aust-
Niewiadomską oraz Krzysztofa Sajhtë
z dnia 3 stycznia 2019 r. o wyrażenie
zgody przez Sejm na pociągnięcie do
odpowiedzialności karnej poseł Marty
Golbik**

Posel Sprawozdawca Kazimierz Smoliński	94
--	----

**Punkt 11. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Regulaminowej, Spraw
Poselskich i Immunitetowych w spra-
wie wniosku oskarżyciela prywatnego
Przemysław Krycha reprezentowa-
nego przez adwokatów Karinę Aust-
Niewiadomską oraz Krzysztofa Sajhtë
z dnia 3 stycznia 2019 r. o wyrażenie
zgody przez Sejm na pociągnięcie do
odpowiedzialności karnej posła Jaro-
sława Urbaniaka**

Posel Sprawozdawca Kazimierz Smoliński	95
--	----

Oświadczenia

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek	95
Posel Jan Szopiński	96
Posel Władysław Kurowski	96
Posel Bartłomiej Dorywalski	97
Posel Grzegorz Braun	98
Posel Mirosław Suchoń	98
Posel Jacek Kurzępa	99
Posel Fryderyk Kapinos	100
Posel Krystyna Skowrońska	100
Posel Teresa Hałas	101
Posel Teresa Pamuła	102
Posel Jarosław Rzepa	102

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Posel Piotr Adamowicz	105
Posel Waldemar Andzel	105
Posel Monika Falej	105
Posel Grzegorz Lorek	106

(Początek posiedzenia o godz. 16 min 07)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty, Małgorzata Kidawa-Błońska, Ryszard Terlecki i Małgorzata Gosiewska)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie Sejmu.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Marcina Duszka i Daniela Milewskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Marcin Duszek.

Protokół 36. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń oraz chorób zakaźnych u ludzi oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1449.

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw,

— o wsparciu jednostek samorządu terytorialnego w związku z Programem Polski Ład,

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw,

— o gwarantowanym kredycie mieszkaniowym oraz o spłatach tego kredytu dokonywanych w związku z powiększeniem gospodarstwa domowego.

Projekty te to odpowiednio druki nr 1530, 1531, 1532, 1532-A i 1541.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Proponuję, aby w przypadku druku nr 1532-A Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw!)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Było słyhać sprzeciw.)

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem odnośnie do skrócenia terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skróceniem terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(Poseł Krystyna Szumilas: Pani marszałek, karta.)

(Głos z sali: Chwileczkę.)

Poczekam, poczekam.

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Nie działa.)

U kogo nie działa?

(Poseł Krystyna Szumilas: Jeszcze chwila.)

Proszę podejść i sprawdzić, u pana posła nie działa. Mogę prosić o sprawdzenie u pana posła?

Czy już wszystko działa? Tak?

Panie posle, już wszystko w porządku? Już możemy kończyć?

Głosowało 429 posłów. 223 – za, 205 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1547.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw!)

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem odnośnie do skrócenia terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skróceniem terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 224 – za, 207 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Marszałek

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały upamiętniającej 50. rocznicę rozpoczęcia odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, druk nr 1556.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz ustawy o Straży Granicznej.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1543 i 1499.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o pilnym rządowym projekcie ustawy o rekompensacie dla podmiotów świadczących usługi albo prowadzących działalność gospodarczą w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego w 2021 r., druk nr 1552.

W związku z tym, na podstawie art. 74 regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw o zmianie ustawy o cudzoziemcach, ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz w niektóre inne dni.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1546 i 1453.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 7-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie

ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw oraz 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad sprawozdaniami w sprawie upamiętnienia świętego Maksymiliana Kolbe w 80. rocznicę śmierci oraz o ratyfikacji Europejskiej Konwencji o ochronie dziedzictwa audiowizualnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 8 listopada 2001 r.

Prezydium Sejmu proponuje jednocześnie, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw!)

(Głos z sali: No jaki sprzeciw? Odnosnie do czego sprzeciw?)

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem przystąpimy do głosowania nad propozycją Prezydium Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji Prezydium Sejmu wysłuchania 7-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 388 – za, 41 – przeciw, wstrzymało się 4.

Sejm przyjął propozycję Prezydium.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji Prezydium Sejmu wysłuchania 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad sprawozdaniami w sprawie upamiętnienia świętego Maksymiliana Kolbe w 80. rocznicę śmierci oraz o ratyfikacji Europejskiej Konwencji o ochronie dziedzictwa audiowizualnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 8 listopada 2001 r.?

(Głos z sali: Nie działa.)

Momencik, bo widzę, że jeszcze się nie wyświetliło. Chwileczkę poczekamy.

Już jest.

Kto jest za propozycją Prezydium?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 426 – za, 6 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm przyjął propozycję Prezydium.

Przystępujemy do głosowania nad propozycją Prezydium Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji Prezydium Sejmu wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego?

Marszałek

Kto jest przeciw?

(Poseł Mirosław Suchoń: Skandal! To jest ograniczanie głosu opozycji.)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 403 – za, 30 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm przyjął propozycję Prezydium Sejmu.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie stanu wyjątkowego w służbie zdrowia, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Aha, nie ma komunikatów.

(Głos z sali: A wnioski?)

(Głos z sali: Wnioski formalne.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały upamiętniającej 50. rocznicę rozpoczęcia odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie (druk nr 1556).

(Zebrani wstają.)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej upamiętniająca 50. rocznicę rozpoczęcia odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie

Zamek Królewski w Warszawie jest symbolem polskiej państwowości. Przez lata był siedzibą książąt mazowieckich, potem królów i parlamentu Rzeczypospolitej Obojga Narodów. To tutaj uchwalano najważniejsze prawa I Rzeczypospolitej, w tym konfederację warszawską 1573 r. i Konstytucję 3 maja 1791 r. Po utracie przez Polskę niepodległości Zamek Królewski był systematycznie niszczonej przez zaborców, a jego bogate wyposażenie oraz zgromadzone w nim dzieła sztuki zostały wywiezione do Rosji.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Zamek Królewski w Warszawie stał się gmachem reprezentacyjnym. Na mocy traktatu ryskiego do sal zamkowych wróciło historyczne wyposażenie królewskich apartamentów, dzięki czemu ich wnętrza odzyskały dawny blask. W latach 1926–1939 na Zamku Królewskim urzędował i mieszkał prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. W Sali Rycerskiej 23 kwietnia 1935 r. odbyła się ceremonia podpisania nowej konstytucji.

Zamek Królewski w Warszawie, zbombardowany przez wojska niemieckie we wrześniu 1939 r., był niszczonej i dewastowany w latach okupacji. Tylko ogromnej determinacji i odwadze polskich muzealników i hi-

storyków sztuki działających pod kierunkiem profesora Stanisława Lorentza zawdzięczamy uratowanie blisko 80% jego wyposażenia i bezcennych dzieł sztuki. Zamek Królewski został całkowicie zniszczony przez Niemców w czasie Powstania Warszawskiego.

Protest robotników z grudnia 1970 r. i chęć uspokojenia nastrojów społecznych zmusiły władze PRL do podjęcia działań, o które przez wiele lat starali się zwolennicy odbudowy Zamku Królewskiego skupieni wokół profesora Stanisława Lorentza. Podjęta w styczniu 1971 r. decyzja o odbudowie Zamku Królewskiego została przyjęta z niebywałym entuzjazmem przez Polaków na całym świecie. Powołano Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, który kierował zbiórką pieniędzy i prowadził inwestycję.

W lipcu 1974 r. montażem zegara i hełmu na wieży zegarowej zakończono pierwszy etap odbudowy – oddanie bryły w stanie surowym. Do zamkowych komnat powróciły ocalone zbiory dzieł sztuki oraz setki uratowanych w czasie wojny detali architektonicznych. Kontynuacją dzieła odbudowy Zamku Królewskiego były remont i aranżacja wnętrza pałacu Pod Blachą, rewitalizacja Arkad Kubickiego oraz rekonstrukcja ogrodu zamkowego ukończona w roku 2019.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim, którzy przyczynili się do ratowania mienia zamkowego w czasie niemieckiej okupacji. W 50. rocznicę rozpoczęcia odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie dziękujemy tym, którzy swoją niezłomną postawą i wieloletnim działaniem doprowadzili do wzniesienia go z ruin. Z wdzięcznością wspominamy ówczesne zaangażowanie Polaków w kraju i za granicą, które jednoczyło ich wokół wspólnego celu, jakim było przywrócenie Narodowi Polskiemu symbolu Jego niezawisłości i suwerenności”.

Bardzo proszę, byśmy przyjęli przez aklamację ten projekt uchwały. (Oklaski)

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę upamiętniającą 50. rocznicę rozpoczęcia odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Adrian Zandberg, Lewica.

1 minuta, panie pośle.

Bardzo proszę.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Idzie jesień strajków. Ulicami Warszawy właśnie przeszedł wielki protest szeregowych pracowników wymiaru sprawiedliwości, a to jest dopiero początek. Kuratorzy sądowi, inspekcje, kolejne grupy szeregowych pracowników budżetówki domagają się godnych płac.

Za chwilę wybuchnie strajk w ZUS-ie i staną pod znakiem zapytania wypłaty 500+ i emerytur. Tutaj trzeba działać, szanowna strono rządząca, a nie cho-
wać głowę w piasek.

Posel Adrian Zandberg

Wysoka Izbo! Pracownicy budżetówki od lat padają ofiarą ideologii tzw. taniego państwa. Zwracam się tutaj do prawej strony sceny politycznej, bo kiedyś – i słusznie – krytykowaliście państwo, kiedy Tusk kazał zaciskać im pasa, ale teraz rząd Prawa i Sprawiedliwości robi dokładnie to samo. Nie słuchacie tych ludzi, a to są ludzie, którzy ciężko i ofiarnie pracują dla polskiego państwa i zasługują na godne płace.

Dlatego w imieniu klubu Lewicy składam wniosek o przerwę (*Dzwonek*) i uzupełnienie porządku obrad. Żądamy pilnego rozpatrzenia naszego projektu ustawy, który podnosi płace w budżetówce natychmiast, przynajmniej o 12%.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Adrian Zandberg:

Tego żądają pracownicy, tego domagają się związki zawodowe, tego chce Lewica.

Marszałek:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Posel Adrian Zandberg:

Czas podnieść im płace. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

O tym, co się znajdzie w porządku obrad, już zdecydowaliśmy, natomiast padł wniosek o przerwę.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

(*Głos z sali: A Śmiszek nie bił brawa.*)

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Krystyna Skowrońska: Jeszcze chwileczkę.*)

(*Głos z sali: Chwila.*)

Nie działa aparatura?

(*Głos z sali: Działa.*)

(*Głos z sali: Zadziałała.*)

(*Głos z sali: Reasumpcja.*)

(*Głos z sali: Zenek nie dojechał.*)

Głosowało 434 posłów. Za było 194, 237 – przeciw, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek odrzucił.

Z wnioskiem formalnym pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Nowacka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 10 kwietnia 2010 r. to data, która boleśnie wyrwała się w naszych sercach, w naszych umysłach. Dla wielu z nas, przyjaciół, bliskich, to tragedia wiecznie żywa, to tragedia, o której nie możemy zapomnieć. Niestety, cały czas służy do politycznych rozgrywek. 36 dni temu obecny tutaj pan Antoni Macierewicz podobno ukończył raport.

Panie Pośle! Mam prawo zobaczyć ten raport, a pan wybiera rodziny, którym pan go pokazuje (*Oklaski*). Panie pośle, oczekujemy tego raportu. Jest pan szefem podkomisji. Domagamy się od pana informacji, tak samo jak od pana, panie ministrze Błaszczak. To pan nadzoruje Ministerstwo Obrony Narodowej. Rzeczpospolita, obywatelki i obywatele, a także rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej i przyjaciele mają prawo dowiedzieć się, co robiliście za publiczne pieniądze, jakie są ustalenia (*Oklaski*) i kto te ustalenia poczynił. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani poseł.

Posel Barbara Nowacka:

Osobiście chcę też poznać klucz, według którego państwo wybieracie lepszych i gorszych.

Marszałek:

Pani poseł...

(*Głos z sali: Proszę dać skończyć.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Proszę dać mówić.*)

Posel Barbara Nowacka:

Pani marszałek, proszę mi dać skończyć.

Marszałek:

Pani poseł, przepraszam, ale wniosek formalny o co? O co? O co wniosek formalny pani składa, pani poseł?

(*Posel Sławomir Nitras: Niech pani nie krzyczy.*)

Posel Barbara Nowacka:

Wniosek formalny o odroczenie obrad i uzupełnienie porządku dziennego o informację pana ministra obrony Mariusza Błaszczaka oraz szefa podkomisji do ponownego zbadania wypadku lotniczego pana Antoniego Macierewicza o tym, jaki jest ten raport, kto go stworzył, ile kosztowała nas ta podkomisja i dlaczego jesteśmy sortowani na lepszych i gorszych. *(Oklaski)*

(Posel Cezary Grabarczyk: Słusznie.)

Marszałek:

(Głos z sali: Raport, raport.)

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Hańba!)

Proszę bardzo, wniosek, momencik.

(Głos z sali: Do Moskwy.)

(Głos z sali: Do psychiatri.)

(Głos z sali: W jakim trybie?)

Nad wnioskiem o przerwę już głosowaliśmy.

(Głos z sali: Ale w jakim trybie?)

Było głosowanie, pani poseł.

(Głos z sali: O odroczeniu.)

Proszę bardzo, panie...

Posel Antoni Macierewicz:

Jak się państwo uspokoiacie, to odpowiem. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Łaskawie pan obwieści.)

(Posel Sławomir Nitras: W jakim trybie?)

(Głos z sali: Odroczenie.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: 11 lat już kłamałeś. Wystarczy.)

Szanowni Państwo! Raport został przegłosowany przez całą komisję 10 kwietnia...

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)

...przepraszam bardzo, 10 sierpnia br. i jest dostępny dla wszystkich rodzin.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Zostały one zaproszone na poniedziałek 2 dni temu.

(Głos z sali: To nieprawda.)

(Głos z sali: Nie kłam.)

Jeżeli do pani nie dotarło to zaproszenie... *(Poruszenie na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli do pani to zaproszenie nie dotarło... *(Poruszenie na sali, część posłów uderza w pulpity)*

(Posel Barbara Dolniak: Ale ja też nie dostałam.)

(Głos z sali: Skandal!)

Jeżeli można... *(Poruszenie na sali)* Jeśli do pań nie dotarło to zaproszenie...

(Głos z sali: Nie wstyd panu kłamać?)

Czy można skończyć, czy nie? *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Nie wstyd ci, Macierewicz?)

Marszałek:

Proszę państwa, bardzo proszę o spokój.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie da się rozmawiać w ten sposób, pani poseł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Posel Antoni Macierewicz:

Dobrze, to bardzo za to przepraszam. Jest dostępny raport, zapraszam do komisji. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Sławomir Nitras: Ale to pan tak...)

Wszyscy państwo będziecie mieli go do dyspozycji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głos z sali: A Sejm?)

(Głos z sali: A Sejm? Co to jest?)

Marszałek:

Z wnioskiem formalnym...

(Posel Barbara Nowacka: Pani marszałek, przepraszam, złożyłam wniosek o odroczenie.)

Pani poseł, złożyła pani wniosek o przerwę. *(Poruszenie na sali)* Wniosek o przerwę był już poddany pod głosowanie. *(Poruszenie na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Niech pani nie krzyczy.)

Pani poseł, złożyła pani wniosek...

(Posel Barbara Nowacka: Proszę wysłuchać. Składałam...)

Tu jest ten wniosek o przerwę, pani poseł. *(Poruszenie na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale złożyła pani wniosek o przerwę, pani poseł. Nad wnioskiem o przerwę już głosowaliśmy. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Sławomir Nitras: Pani nie rozróżnia strajku mediów od...)

Wniosek brzmi: o przerwanie posiedzenia, proszę państwa. O przerwanie posiedzenia, a nie o odroczenie. Widzę, co pani złożyła na piśmie. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Sławomir Nitras: Ale z innego powodu.)

Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

Proszę. *(Gwar na sali)*

(Posel Barbara Bartuś: Przestańcie państwo krzyczeć.)

Posel Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W takim razie ja składam wniosek o przerwę. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Neeee...)

Posel Tomasz Zimoch

O odroczenie, przepraszam, o odroczenie.

(*Głos z sali:* Na piśmie.)

(*Głos z sali:* Nie ma podstawy.)

Mam na piśmie.

W miniony piątek w Warszawie protestowali pracownicy sądów i prokuratur. W „Czerwonym marszu – nie róbcie nas w balona” wzięły udział tysiące osób. Domagały się podwyżek, poszanowania, zwiększenia liczby etatów, godnych warunków pracy oraz podjęcia konkretnych działań w celu zaprzestania mobbingu w sądach. Do protestujących, którzy przyjechali do stolicy w ramach urlopu, nie wyszedł nikt z kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości. Protestowali przy zamkniętej twierdzy resortu. Wczoraj na posiedzeniu komisji sprawiedliwości pojawili się przedstawiciele związków pracowników sądów i prokuratur, jednak minister Michał Woś nie zamierzał z nimi w Sejmie rozmawiać. Przedstawił tylko ogólne informacje na temat tego, jak w sądach jest świetnie, a potem opuścił salę, tłumacząc się naradą u premiera. (*Dzwonek*) To oznaka lekceważenia. Dlatego składam wniosek o przerwę w obradach, by minister, poseł Michał Woś... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* O odroczenie.)

...o odroczenie obrad, by minister Michał Woś nie miał innych obowiązków w Sejmie. (*Oklaski*) A do pana premiera jest prośba, by nie wzywał tak jak wczoraj nagle ministra Wosia na jakąś naradę. Związkowcy zostali w Warszawie. Za kilka minut rozpocznie się posiedzenie komisji, więc panie ministrze, wysłuchajcie postulatów związkowców, pracowników sądów i prokuratur. Oni walczą o poszanowanie, o swoje prawa, a także o zaprzestanie mobbingu, o czym w ogóle pan wczoraj nie wspomniał, panie ministrze. (*Oklaski*)

Marszałek:

Z wnioskiem przeciwnym pan minister Michał Woś.

Bardzo proszę.

(*Posel Sławomir Nitras:* Jak to? Minister z wnioskiem przeciwnym?)

(*Posel Barbara Bartuś:* Jest posłem.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Woś:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym i z wnioskiem przeciwnym, i w trybie sprostowania, bo padły nieprawdziwe słowa. Posiedzenie komisji trwało półtorej godziny i związki zawodowe zostały poproszone o 45-minutową przerwę. Komisja podjęła decyzję o odroczeniu obrad do dzisiaj.

(*Głosy z sali:* Ooo...)

Dzisiaj o godz. 16 mieliśmy zacząć i za chwilę zaczniemy. W czasie tego posiedzenia komisji szczegółowo przedstawiłem informację o tym, jak to w 2010 r., 2011 r., 2012 r., 2013 r., 2014 r. i 2015 r. było 0% podwyżki.

(*Głos z sali:* Dwudziestym się zajmij.)

Nie było ani złotówki dla pracowników sądownictwa (*Oklaski, poruszenie na sali*), a w tym czasie, Wysoka Izbo, w 2016 r., 2017 r., 2018 r., 2019 r., 2020 r. i 2021 r. miliony złotych trafiły do pracowników.

(*Głos z sali:* To czemu strajkują?)

Pensje wzrosły o 46% więcej niż przeciętna płaca według GUS. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Izabela Leszczyna:* Ale nie strajkowali, a teraz strajkują.)

Szanowni Państwo! Dialog. Dialog ze związkami zawodowymi jest bardzo intensywny. I bardzo dziękuję tym związkom zawodowym, które w sposób otwarty (*Dzwonek*) wspierają nas i współpracują, bo i takie związki zawodowe są. Bardzo dziękuję. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali:* Ale wyszedł pan?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Ponieważ padł wniosek formalny o odroczenie posiedzenia, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 197 – za, 228 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

(*Głos z sali:* Reasumpcja.)

Bardzo śmieszne. To jest tak śmieszne, że śmiać się można do rozpuku, panie pośle.

(*Głos z sali:* Wyście z Sejmu zrobili kabaret.)

(*Głos z sali:* Nikt z tego się nie śmieje, pani marszałek.)

Posel Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początek chciałbym podziękować za skreślenie z porządku obrad punktu dotyczącego ustawy z druku nr 1449. (*Oklaski*) Ludzie protestujący dzisiaj pod Sejmem chcieli państwu powiedzieć, co sądzą o tak szalonych pomysłach. Mam nadzieję, że ta ustawa już nigdy nie wróci do Sejmu, bo była zaiste szalona.

Teraz druga szalona rzecz, która tutaj się odbyła dosyć po cichu przy sprzeciwie jedynie Grzegorza Brauna i Konfederacji. Proszę państwa, nowy wał...

(*Posel Barbara Bartuś:* A co to jest nowy wał?)

...który wy figlarnie nazywacie Nowym Ładem, ma jutro, przepraszam, pojutrze...

Posel Artur Dziambor

...być rozpatrywany 1,5 godziny. Przedłużono czas klubom do 7 minut, a kołom pozostawiono 3 minuty. To jest ustawa, która odwraca do góry nogami cały system podatkowy, to jest ustawa, po której miliony Polaków będą musiały zmieniać tryb swojego zatrudnienia. To jest ustawa, która milionom Polaków, którym wy chcecie dokopać, narzuci wyższe opodatkowanie. To jest ustawa, która zasługuje na osobne posiedzenie, a nie na 1,5 godziny (*Dzwonek*), z ograniczeniem czasu wystąpień do 3 minut, ponieważ zdążę powiedzieć jedynie trzy razy tyle, co teraz usłyszeliście. To jest skandal. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Dziękuję.

To nie był wniosek formalny.

O głos poprosił minister – członek Rady Ministrów pan Michał Wójcik.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister – Członek Rady Ministrów Michał Wójcik:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Nie mogą pozostać bez odpowiedzi słowa pana posła Zandberga i drugiego posła z Hołowni 50.

(*Posel Sławomir Nitras*: Pan jest teraz ze służby zdrowia, tak?)

Przepraszam, zapomniałem nazwiska.

Otóż, szanowni państwo, państwo powinniście kierować swoje pretensje do Donalda Tuska. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: Zimoch.)

A dlaczego? Bo z tej mównicy wszyscy powinni wiedzieć o tym, ile w roku 2010...

(*Głos z sali*: 6 lat.)

...Donald Tusk dał pracownikom sądów i prokuratur. Zero złotych.

(*Głos z sali*: A w 2001 r.?)

2011 r.? Zero złotych. 2012 r.? Zero złotych. 2013 r.? Zero złotych.

(*Głos z sali*: W 2005 r.?)

2014 r.?

(*Głosy z sali*: Zero.)

Zero złotych. 2015 r.?

(*Głosy z sali*: Zero.)

Zero złotych. Wtedy nastąpiły rządy Zjednoczonej Prawicy. (*Poruszenie na sali*) Proszę nie zakrzykiwać. I od tamtego czasu pracownicy sądów i prokuratur (*Gwar na sali, dzwonek*) otrzymali podwyżki w wysokości 43%. 43%. (*Oklaski*) Gdybyście się lepiej przygotowali, tobyście wiedzieli, że... (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Brawo, Śmiszek!)

...do tak trudnej sytuacji doprowadził rząd Platformy i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Taka jest

prawda. A kuratorzy nam dziękują, tylko wy nie chcecie o tym mówić. Śmieje się pan poseł Budka. Pan też dał zero złotych. (*Wesołość na sali, oklaski*)
(*Głos z sali*: Wy jesteście zero.)

Marszałek:

Dziękuję.

(*Posel Adrian Zandberg*: Pani marszałek...)

Dobrze, pół minuty w trybie sprostowania. Pół minuty w trybie sprostowania, bo to nie jest dyskusja, proszę państwa.

Proszę bardzo.

Posel Adrian Zandberg:

Panie Ministrze! Ja nie mam problemu z tym, żeby powiedzieć, że Donald Tusk postępował nie w porządku wobec budżetówki. Problem polega na tym, że weszliście w jego buty.

(*Głos z sali*: Rączki z kieszeni.)

To jest podstawowy problem. A te podwyżki, o których pan mówi...

(*Posel Joanna Borowiak*: Nieprawda.)

Panie Ministrze! Proszę odpowiedzieć na pytanie...

(*Posel Barbara Bartuś*: Proszę rękę wyjąć z kieszeni, jak pan do nas mówi.)

...jak duża część tych podwyżek wynikała z tego, że były podwyżki płacy minimalnej, bo doprowadziście do sytuacji, w której dla pracowników budżetówki często jedyną nadzieją na podwyżki jest to, że rośnie płaca minimalna. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Kłamstwo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie... (*Gwar na sali*) Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1252 i 1368).

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Głos z sali*: Przepraszam, pani marszałek...)

Przepraszam, pan poseł Piotr Sak jako sprawozdawca komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Piotr Sak:

Czcigodna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Działając na podstawie art. 43 ust. 6 regulaminu Sejmu,

Posel Sprawozdawca Piotr Sak

niniejszym przedstawiam sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach dotyczącej poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy... (*Gwar na sali, dzwonek*)

Marszałek:

Bardzo proszę państwa posłów niezainteresowanych tym punktem porządku dziennego o opuszczenie sali i umożliwienie panu posłowi sprawozdawcy przedstawienia sprawozdania komisji. Bardzo proszę państwa.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Szkoda, że jak był NIK, to nikt tak nie mówił... tak państwo zakłócali.)

Posel Sprawozdawca Piotr Sak:

Dziękuję bardzo.

Kwestia dotyczy druku nr 1368. Na skutek podejmowanych prac zarówno w podkomisji stałej do spraw zmian w nowelizacjach odnośnie do prawa karnego, jak i następnie już w komisji głównej w dniu 22 lipca 2021 r. udało się przedstawić finalny produkt legislacyjny, a tym samym przedstawiam wniosek o uchwalenie rzeczzonego projektu ustawy w kształcie zaproponowanym przez komisję.

Szanowni Państwo! Pomimo dokonania szeregu korekt, retuszy w pierwotnym projekcie główny rdzeń, kościec założeń wnioskodawców został utrzymany. Projekt przewiduje zaostrzenie konsekwencji i dodatkowe dolegliwości dla sprawców czynów korupcyjnych. Osoby skazane za przestępstwo korupcyjne enumeratywnie wyszczególnione w założeniach będą mogły zostać pozbawione praw publicznych, jak również będą orzekane w stosunku do nich środki karne w postaci zakazu wykonywania funkcji czy zawodów. W przypadku wystąpienia recydywy taki zakaz będzie orzekany dożywotnio. Szanowni państwo, tym samym będzie realizowana funkcja zarówno prewencyjna, jak i retributywna prawa karnego. Szanowni państwo, w pierwotnym założeniu te zapisy były troszeczkę bezzębne, mianowicie nie było penalizacji zachowań polegających na złamaniu tego zakazu, czyli zakazu wykonywania funkcji czy zawodów. Na skutek zmian będzie tutaj penalizacja, zostanie zmodyfikowany art. 244 Kodeksu karnego.

Szanowni Państwo! Rozbudowany zostanie także zakaz możliwości piastowania funkcji przez posłów i senatorów, jak również parlamentarzystów. Można powiedzieć, że to będzie taki zakaz chałturzenia. Dodatkowo wprowadzone zostaną nowe przepisy odnośnie do zapewnienia większej przejrzystości i transparentności życia publicznego. Partie polityczne będą zmuszone przedstawiać źródła finansowania, jak również wydatki, które są czynione przez nie na poczet swoich działań. Trzeba podkreślić, że ci najbar-

dziej hojni dobroczyńcy partyjni będą też musieli być uwidaczniani, wpłaty tutaj będą na poziomie 10 tys. zł.

Dodatkowo przewiduje się, wyposaża Państwową Komisję Wyborczą w narzędzia do karania podmiotów w partii w sytuacji, w której nie będzie dokonywany ten obowiązek notyfikacji.

Szanowni Państwo! Podsumowując, ten projekt ustawy to szansa na sanację sytuacji w obszarze, w którym będą dokonywane ingerencje legislacyjne. Trzeba podkreślić, że dodatkowo zwiększy to zabezpieczenie antykorupcyjne, jak również zwiększy przejrzystość życia publicznego.

Chciałbym, finiszując, podziękować panu posłowi Bartłomiejowi Wróblewskiemu, przewodniczącemu zespołu komisji karnej, który wykonywał bardzo, bardzo dużo pracy na tym pierwszym etapie – my jako komisja główna finiszowaliśmy – jak również panu posłowi Jarosławowi Sachajce, przedstawicielowi wnioskodawców, za dobrą współpracę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Witam państwa.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Piotr Sak.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Sak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam honor przedstawić stanowisko naszego środowiska.

Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie popiera rzeczony projekt aktu normatywnego. Poseł sprawozdawca dość szeroko zrecenzował proponowane założenia i zmiany prawne, zatem nie ma potrzeby ich przytaczania i dublowania. Przedstawione argumenty nas przekonują. Racje legislacyjne, które legły u podstaw projektowanych aktów, absolutnie należy uznać za słuszne. Projekt przewiduje nowy arsenał środków karnych, który powinien odstraszać potencjalnych sprawców. Ludzie władzy, którzy są sprzedajni, muszą się liczyć z tym, że będą rugowani, usuwani z życia publicznego. Dodatkowo zwiększa się przejrzystość życia publicznego poprzez, tak jak już wcześniej sygnalizowałem, konieczność ujawniania źródeł finansowania, jak również wydatków. Ogranicza się, szanowni państwo, do subminimum możliwość wykony-

Posel Piotr Sak

wania pracy przez parlamentarzystów i samorządowców. Te przepisy będą wręcz skłaniały do przechodzenia na zawodowstwo. Tym samym osoby, które pełnią te funkcje, będą musiały skupić się, skoncentrować się na swojej działalności podstawowej.

Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość popiera zmiany i jest na tak.

Chciałbym jednocześnie wnioskować, i złożyć poprawkę na podstawie art. 45, o rozszerzenie katalogu zadań Państwowej Komisji Wyborczej i zwiększenie roli opiniującej Państwowej Komisji Wyborczej przy wydawaniu rozporządzeń dotyczących określenia wzoru rejestru wpłat.

Tym samym Prawo i Sprawiedliwość jest na tak. Będziemy głosować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Piotr Sak poparł wniosek pana posła sprawozdawcy Piotra Saka.

(Poseł Piotr Sak: Kumulacja.)

Taka kumulacja.

Ciekawi jesteśmy, co w tej sprawie ma do powiedzenia poseł z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, pan poseł Tadeusz Zwiefka.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Zwiefka:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każda zmiana legislacyjna, która ma na celu zaostreżenie przepisów w walce z korupcją, a także niegodnymi zachowaniami w życiu publicznym i zwiększenie transparentności tego życia publicznego, znajdzie poparcie w szeregach Koalicji Obywatelskiej. Oczywiście zmiany proponowane w przedłożeniu, nad którym dzisiaj dyskutujemy, idą w dobrą stronę, ale niestety nie mogę powiedzieć, że jesteśmy z tego w pełni zadowoleni. Odnoszę wrażenie, że zatrzymaliśmy się gdzieś w połowie drogi. Mianowicie został zrobiony krok w prawidłowym kierunku, tylko że w połowie drogi zatrzymaliśmy się i nie chcemy zrobić kolejnego kroku, który doprowadziłby nas do finału. Stąd też w dalszym ciągu będziemy prosić o to, aby w projekcie ustawy zostały wprowadzone zmiany.

Czego one dotyczą? One dotyczą kilku kwestii. Pierwsza z nich związana jest ze słuszną niemożliwością łączenia mandatu posła czy senatora, ale także funkcji wójta, burmistrza czy prezydenta z pracą etatową bądź jakąkolwiek inną w spółkach, w których Skarb Państwa bądź jednostki samorządu terytorialnego mają udziały powyżej 10%. Co powoduje, że nie jesteśmy do końca zadowoleni? Otóż projekto-

dawcy przewidują, że ten przepis ma wejść w życie dopiero od przyszłej kadencji. My uważamy, że on powinien wejść w życie z momentem wejścia w życie ustawy, czyli od 1 stycznia przyszłego roku. Bo co? Bo obecna grupa ma sobie jeszcze troszeczkę poharcować w tych państwowych spółkach? Bo jeszcze mamy zapewnić większości parlamentarnej możliwość – poprzez desygnowanie do takiej czy innej państwowej spółki – zarabiania większych pieniędzy? Nie jest to ani moralne, ani uczciwe.

Kolejna kwestia dotyczy transparentności życia publicznego. Od dosyć dawna postulujemy, aby żona pana premiera Mateusza Morawieckiego – z tego, co wiemy, on także tego oczekuje – mogła oficjalnie złożyć oświadczenie majątkowe, które byłoby jawne. Tylko ona potrzebuje, panie marszałku i Wysoka Izbo, odpowiedniego przepisu prawnego. Wnosimy zatem, aby w tej zmianie Kodeksu karnego pojawił się przepis umożliwiający, czy nakładający taki obowiązek, składanie jawnych oświadczeń majątkowych przez współmałżonków osób pełniących najważniejsze funkcje w państwie. Pojawił się zarzut, że nie możemy tego uczynić, ponieważ taki wniosek został już złożony w przypadku ustawy z poprzedniej kadencji, a prezydent skierował tę ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. Otóż nie jest to wniosek tożsamy, proszę państwa, ponieważ tam chodziło także o dzieci. My zostawiamy dzieci poza nawiasem propozycji i mówimy tylko o współmałżonkach.

Trzecia kwestia dotyczy rozszerzenia zakresu niemożliwości łączenia funkcji, mandatu posła i senatora... Chodzi o pracę bądź jakąkolwiek inną działalność nie tylko w spółkach z udziałem Skarbu Państwa, ale także w kancelariach najważniejszych urzędów w państwie, czyli w Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w Najwyższej Izbie Kontroli, Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. To jest moim zdaniem absolutnie niezbędne do tego, aby ta transparentność została w pełni zapewniona.

Po raz kolejny zatem, panie marszałku, pozwolę sobie na pańskie ręce złożyć poprawki, które mam nadzieję, tym razem zostaną uwzględnione i naprawią ten projekt idący w dobrym kierunku, ale jak powiedziałem, niepełny, nieco tchórzliwy. Bądźmy bardziej odważni, bądźmy transparentni, tak jak oczekują tego nasi wyborcy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie pośle, za poprawki. Mam nadzieję, że zostaną uwzględnione.

Zapraszam panią posłankę Annę Marię Żukowską z klubu parlamentarnego Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Anna Maria Żukowska:

Ustawa antykorupcyjna – jak to pięknie brzmi, prawie tak pięknie jak Centralne Biuro Antykorupcyjne, którego szefem jest Andrzej Stróżny, człowiek, który według komisji śledczej w sprawie śmierci Barbary Blidy powiedział nieprawdę, który już raz został pozbawiony certyfikatu dostępu do informacji niejawnych. I tak jak powołanie tegoż CBA nie zlikwidowało w Polsce korupcji, tak uchwalenie tej ustawy też tego nie spowoduje. Do jej uchwalenia dochodzi nie z powodu jakichś wewnętrznych przekonań Prawa i Sprawiedliwości, bo chce tego partia, która, przypomnijmy, na własnym kongresie musiała przepychać uchwałę przeciwko nepotyzmowi. Tak, to o państwu, o panu, o pańskiej partii, panie Suski, mówię i o działaczach Prawa i Sprawiedliwości. A nepotyzm, tak jak kumoterstwo, to jest forma korupcji.

(Posel Tadeusz Zwiefka: Tak jest.)

Bowiem korupcją jest wszystko to, co jest wynikiem monopolu władzy partii rządzącej i uznaniowych decyzji, którym towarzyszy brak rozliczalności, a wy, panie i panowie z Prawa i Sprawiedliwości, właśnie dokładnie to robicie.

Przed państwem mały przegląd afer korupcyjnych Prawa i Sprawiedliwości. Fundusz Sprawiedliwości – Najwyższa Izba Kontroli po wyrywkowym sprawdzeniu zakwestionowała wydatki wynoszące w sumie 33 mln zł. Polska Fundacja Narodowa – fundacja zasłynęła kampanią „Sprawiedliwe sądy”, która miała wspierać zmiany w sądownictwie przeprowadzone przez partię rządzącą, bo była finansowana z pieniędzy spółek Skarbu Państwa. Sąd uznał, że kampania była niezgodna ze statutem fundacji. No i dalej: afera podkarpacka. Afera CBA – to jest ciekawe, z Centralnego Biura Antykorupcyjnego, szanowni państwo, miało zniknąć nawet 10 mln zł. Pamiętacie: te siatki plastikowe, które wynosiła jedna z pracownic. Z doniesień medialnych wiemy, że ówczesny szef CBA Ernest Bejda miał złożyć na ręce Mariusza Kamińskiego dymisję, która nie została jednak przyjęta. Maseczki z antonowa za 5,5 mln zł. Afery ministra Szumowskiego, tutaj z kolei chodzi o maseczki od instruktora narciarskiego. 100 mln zł na respiratory. Przeplacone przyłbice od żony tegoż instruktora narciarstwa. Afera KNF. Afera SKOK. Afera Get-Back, która kosztowała Polaków ponad 2,5 mld zł.

Ale to nie wszystko, bo odchodzący z rządu Jarosław Gowin ujawnił, że posłowie Porozumienia otrzymywali atrakcyjne oferty polityczne, byle zostali w klubie PiS. Zatem jesteście ekspertami nie tylko w zwykłych machlojach i przewalaniu pieniędzy, jesteście wybitnymi praktykami korupcji politycznej. Przeforowanie na poprzednim posiedzeniu Sejmu lex TVN jest tego najświeższym i koronnym przykładem. W PiS-ie są wręcz konkretne korupcyjne cenniki. Pan poseł Lech Kowalski, nie ma go na sali, 40 tys. zł miesięcznie – tyle kosztował jego powrót na łono matki partii, pan poseł rzucił legitymacją po piątce dla zwierząt, ale teraz ma etat. Przepraszam, pan Lech Kołakow-

ski. Ma etat doradcy w Banku Gospodarstwa Krajowego. Tak? Tak. I już głosuje grzecznie, zgodnie z linią rządu. Czyż tak nie jest?

Żaden papier, żadna uchwała, żadna ustawa nie zmienia natury Prawa i Sprawiedliwości. W tej naturze leży bezczelne, brutalne, niczym nieskrępowane rozpisanie. Wam już nawet nie jest ani odrobinę wstyd. Wraz z dekompozycją waszej władzy naprawdę opadają całkowicie maski i pozory propaństwowości. Pani marszałek Witek, której akurat w tej chwili nie ma, wprowadzie z miną, jakby zjadła cytrynę, ale zarządziła reasumpcję głosowania, bo posłom Kukizowi i Sachajce, których też nie ma – a widzę pana posła Sachajkę – zajęło półtorej godziny dowiedzenie się, że się pomylili, bo wcześniej sami na to nie wpadli.

Mentalność PiS-u jest jak woda, wejdzie w każdą szparę i po jakimś czasie spowoduje gnicie. Meandruje jak płytka, brudna rzeka, płynie, a na brzegach tworzy rozległe bagna. W tych bagnach klientelizmu siedzą po uszy działacze, rodziny, krewni, znajomi i kupieni przez PiS politycy. I żadna PiS-owsko-Kukizowa ustawa nic na to nie poradzi. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Zdaniem klubu Koalicji Polskiej wszelkie próby eliminowania z życia publicznego zjawisk korupcyjnych zasługują na poparcie. Takie poparcie ze strony klubu Koalicji Polskiej, naszych parlamentarzystów zarówno tu, w Sejmie, jak i w Senacie też będzie. Natomiast są dwa mankamenty, które dotyczą tę ustawę. Pierwszy mankament to jest procedowanie nad nią w atmosferze targu politycznego. To nie służy dobrze temu, aby to było dobre prawo. Jeszcze gdyby to był targ polityczny w tle z argumentami, to pół biedy. Natomiast dobrze wiemy, że za nami kryzys w partii rządzącej związany z utratą większości na tej sali, i dlatego trwają prace nad tą ustawą. To jest jeden mankament, który trzeba wskazać.

Drugi mankament związany jest już bezpośrednio ze stanowiskiem partii rządzącej prezentowanym przed chwilą. Wsłuchałem się w to bardzo uważnie. Myślę, że państwo nie jesteście całkiem szczerzy wobec zarówno tej ustawy, jak i pomysłodawców tej ustawy. Bo gdybyście byli szczerzy i faktycznie chcieli eliminować wszelkie zjawiska patologiczne z życia publicznego, to ta ustawa wchodziłaby w życie niezwłocznie, a jej vacatio legis odsunięte do kolejnej

Posel Krzysztof Paszyk

kadencji parlamentu pokazuje nie całkiem szczerość, nie w pełni szczerość intencji. Stąd poprawka Koalicji Polskiej, którą pozwolę sobie złożyć, aby postanowienia tej ustawy eliminujące część zjawisk sprzyjających powstawaniu korupcji, obowiązywały niezwłocznie, np. proponujemy od 1 stycznia przyszłego roku.

Czemuż partia władzy ma taką wielką ochotę zwalczać korupcję, ale z wyłączeniem siebie? Jeśli jesteście szczerzy w tym, co mówicie, to powinniście tę poprawkę poprzeć i powiedzieć: Tak, nie mamy nic do ukrycia, też zgadzamy się na to, aby eliminować korupcję z życia publicznego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050.

Bardzo proszę.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdyby dzisiaj obowiązywały przepisy tej ustawy, pan poseł Lech Kołakowski nie mógłby np. pracować w państwowym banku, bo prawo nie zezwoliłoby mu na to. Nie wiadomo, co tam robi ani ile zarabia, wiadomo natomiast, że jest gwarantem utrzymania politycznej większości w Sejmie.

Gdyby dziś to prawo obowiązywało, w Radzie Nadzorczej Kolei Śląskich nie mogliby zasiadać prezydenci Katowic i Opola. Uprzedzając pytania, tak, Koleje Śląskie to spółka rządzonego przez PiS województwa śląskiego, nie mają kapitałowo nic wspólnego z miastem Katowice, nie jeżdżą także do Opola. Jeżdżą za to do Kluczborka w województwie opolskim, ale tamtejszy burmistrz nie cieszy się względami pana premiera Morawieckiego.

Jak Polska długa i szeroka takich przykładów są dziesiątki i zgodnie uznajemy je za patologiczne. Dlatego te rozwiązania są słuszne.

Polska 2050 już na etapie prac w komisjach złożyła poprawki, aby te ustrojowo ważne przepisy obowiązywały od 1 stycznia 2022 r. W odpowiedzi od pana posła Sachajki usłyszałem, że do końca trwającej kadencji panaceum na te patologiczne sytuacje mają być wyborcy. Jeżeli im się nie spodoba burmistrz, który sobie dorabia na boku, to go po prostu po raz kolejny nie wybiorą. Kiedyś pan profesor Fałandysz dopracował się terminu, jeśli chodzi o właśnie takie podchodzenie do prawa.

Składamy więc te poprawki po raz kolejny. Jeżeli waszym celem jest walka z nepotyzmem, jeżeli waszym celem jest walka z korupcją, jeżeli ta ustawa

naprawdę ma być antykorupcyjna, to każdy z was bez chwili wahania powinien za tymi poprawkami zagłosować. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jarosław Sachajko z Koła Poselskiego Kukiz'15.

(Poseł Jarosław Sachajko: Biegnę.)

Widzę, że pan biegnie. Pan się nie zmęczy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia pragnę podziękować wszystkim członkom komisji, którzy zaangażowali się w pracę nad omawianym projektem, z jej przewodniczącym Piotrem Sakiem na czele. Medialnie projekt nazywany jest ustawą antykorupcyjną. Dziękuję również Ministerstwu Sprawiedliwości z obecnym tutaj ministrem Marcinem Warchołem za dużo cennych uwag.

Korupcja zwykle postrzegana jest jako działanie w sferze politycznej. Niestety niedoceniany jest jej zgubny wpływ na życie gospodarcze i społeczne. Wiedząc o zgubnym wpływie korupcji, proponujemy surowe rozwiązania, które będą pełniły funkcję prewencyjną i będą skutecznie zabezpieczały naszą ojczyznę przed niszczącym zjawiskiem korupcji. W projekcie zakłada się kilka fundamentalnych zmian.

Po pierwsze, poszerzono katalog przestępstw, które będą skutkowały bardzo surowymi sankcjami, gdyż zmieniamy nie tylko Kodeks karny, ale również ustawę o sporcie i o refundacji leków. Dotkliwe sankcje, o których przed chwilą mówiłem, to obligatoryjna utrata pracy, a za dwukrotne skazanie za korupcję – dożywotni zakaz pracy w instytucjach publicznych. Instytucje publiczne powinny cieszyć się szczególnym zaufaniem.

Po drugie, wprowadzono zakaz ubiegania się przez skazanych o zamówienia publiczne, czyli odcinamy ich od pieniędzy publicznych.

Po trzecie, umożliwiamy sądowi pozbawienie skazanego za przestępstwa korupcyjne praw publicznych. W ten sposób wykluczamy możliwość ubiegania się o mandat wójta, burmistrza, prezydenta, posła i senatora.

Po czwarte, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci oraz posłowie i senatorowie nie będą mogli być zatrudniani w spółkach należących do Skarbu Państwa ani jednostek samorządowych.

Po piąte, wprowadzamy większą transparentność w funkcjonowaniu partii politycznych poprzez obowiązek prowadzenia i aktualizacji rejestru wpłat, który będzie umieszczany w Biuletynie Informacji Publicznej.

Posel Jarosław Sachajko

Po szóste, partie polityczne będą miały obowiązek prowadzenia i bieżącego aktualizowania rejestru zawieranych i zmienianych umów, które również będą zamieszczane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Po siódme, wprowadza się transparentność w finansach publicznych samorządów poprzez obowiązek publikowania rejestru umów wraz z ich zmianami na stronach Biuletynu Informacji Publicznej.

Wymienione rozwiązania zapobiegają tak szkodliwej korupcji i są to jedynie niektóre propozycje, jakie znajdują się w tej ustawie. Koło Poselskie Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia popiera wypracowane rozwiązania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Oczywiście przepraszam za to, że nie dodałem części: demokracja bezpośrednia. Poprawię się.

(Poseł Jarosław Sachajko: Dziękuję.)

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Ścigaj, Polskie Sprawy.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektodawcy! Panie Ministrze! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Koła Poselskiego Polskie Sprawy wobec projektowanej poselskiej ustawy o zmianie Kodeksu karnego i innych ustaw.

Trochę jest tak, że czuję się nieswojo, stojąc tutaj i mówiąc o sprawach, które powinny być absolutnie oczywiste. Po 6 latach rządów partii, która ma w nazwie prawo i sprawiedliwość, doczekaliśmy się ustawy, która de facto podejmuje dla wszystkich Polaków sprawy oczywiste. Ktoś, kto był skazany za korupcję i wszystkie inne przestępstwa, które są z tym powiązane, nie był uczciwy, nie był przejrzysty, nie był transparentny... W normalnej kulturze demokratycznej nie powinniśmy o tym dyskutować. Po prostu tego nie powinno być w życiu publicznym. Niestety, długo to trwało, zanim nad tą ustawą zaczęto procedować. Pamiętam swoje początki w Kukiz'15: to był jeden z głównych postulatów i szkoda, że tak późno i po tak różnych przebojach procedujemy nad tym projektem.

Polskie Sprawy oczywiście są absolutnie za wszystkimi działaniami, które mają pomóc oczyścić nasze życie publiczne i zerwać z taką możliwością, że każdy rząd czy każda kadencja kończy się aferą, jedną, drugą, trzecią. Każda afra ma swoją nazwę, już nie wiem, czy Polacy są w stanie je zapamiętać. Przez te 30 lat jakby trochę przyzwyczailiśmy się do tego, że jak się jest u władzy, to się podlega jakimś aferom i korupcjom.

Tak więc wszystkie przepisy, które do tego zmierzają, jak najbardziej popieramy i będziemy za nimi

głosować. Oczywiście pod względem technicznym budzi to wiele wątpliwości. Np. zgłaszano, że pracownicy samorządowi mogą na samym początku nie poradzić sobie z tym, że ten rejestr będzie publikowany, podobnie jak wszystkie zmiany, jeśli chodzi o umowy, bo to wymaga trochę etatów, ale myślę, że to jest do przełknięcia.

Kilka moich uwag dotyczy natomiast tego, co mówił pan poseł sprawozdawca, że chcemy zmusić polskich parlamentarzystów m.in. do tego, żeby nie pracowali zawodowo, nie łączyli funkcji, tylko siedzieli i pracowali. Ja się z tym nie mogę zgodzić. Uważam, że nie ma w tym nic złego, że parlamentarzysta pracuje np. w ośrodku pomocy społecznej albo jest nauczycielem czy pielęgniarką w miejskim ośrodku zdrowia. Nic w tym złego nie ma. To miałoby rację bytu, kiedy byłaby zmiana ordynacji wyborczej i poseł musiałby pracować ze swoimi wyborcami, a nie tylko przy uchu swojego prezesa partii, bo tu się nie musi narobić, nic się nie narobi. Uważam więc, że brakuje tu podstawowej rzeczy, jeżeli już idziemy tym tokiem myślenia: Dlaczego władza wykonawcza jest połączona z władzą ustawodawczą i czemu większość parlamentarzystów zajmuje stołki sekretarzy stanu i ministrów? To nie powinno być łączone, to powinien być podstawowy postulat antykorupcyjny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Do zadawania pytań zgłosiło się 15 osób.

Zaczynamy od pana posła Aleksandra Miszałskiego z Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Aleksander Miszałski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odkąd PiS objął władzę, niestety poziom korupcji w Polsce stale rośnie. Z 29. miejsca w rankingach Amnesty International w 2015 r. spadliśmy obecnie na 45. miejsce. Ustawa mająca przeciwdziałać korupcji i nepotyzmowi jest oczywiście bezwzględnie potrzebna, ale z wszystkich ust brzmi to jak kpina, bo wy stale korupcję zwiększacie. Czym jeśli nie korupcją jest np. ułaskawienie skazanych za podżeganie do korupcji Kamińskiego i Wąsika? Każda wasza afra ma podłoże korupcyjne. Dwie wieże Kaczyńskiego, respiratory i maseczki Szumowskiego, wybory kopertowe Sasina, PCK Zalewskiej, pałace Obajtka – albo korupcyjne, albo złodziejskie. Co ważniejszy polityk PiS-u jest z aferą, korupcją w tle. Mało tego, ta ustawa jest również owocem korupcji politycznej, której oddał się systemowy antysystemowiec. Dlatego chcę zapytać, jak zamierzacie dociągnąć do końca kadencji bez korum-

Posel Aleksander Miszalski

powania posłów, bo z większością u was jest dosyć słabo. Chcecie walczyć z korupcją, to na początku oderwicie się od korupcyjnego koryta. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Kwiecień: Sławomir Nowak.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No i zaczęły się emocje.

Proszę państwa, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Zapraszam, panie pośle.

(Poseł Anna Kwiecień: Bezczelny.)

(Poseł Barbara Dolniak: Proszę posłuchać, a nie wychodzić.)

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa została oczywiście przedstawiona jako panaceum na wszystkie bolączki korupcyjne, natomiast jest to co najwyżej jakaś taka mała pigułka, a dodatkowo nie wiadomo, jak zadziała.

Po pierwsze, przepisy dotyczące korupcji w stosunku do posłów i senatorów mają wejść w życie dopiero od kolejnej kadencji. Co to za przepisy antykorupcyjne, które będą obowiązywać za kilka lat? Tak naprawdę mówicie Polakom, że dzisiaj ci państwo mogą kraść bez opamiętania, a dopiero następna władza będzie podlegała tym przepisom. To są wasze działania antykorupcyjne? Przecież to hucpa.

Kwoty poniżej 10 tys. zł nie będą ewidencjonowane w zakresie wpłat na partie polityczne. To jest jasna, czysta i czytelna droga do korupcji, tylko ona nie może przekroczyć w ciągu roku 10 tys. zł. Jakże to są przepisy antykorupcyjne, które otwierają taką autostradę do tego, żeby ta korupcja kwitła? Dzisiejsza władza będzie z tego korzystała bez żadnych ograniczeń *(Dzwonek)*, musicie to wiedzieć. Dzisiaj chodzi wyłącznie o to, żeby przy tej władzy trwać i niestety Kukiz'15 stał się częścią tego obozu władzy. Dzisiaj chodzi tylko o to, żeby można było kolejnych posłów, senatorów kupić i żeby nie było w związku z tym żadnych konsekwencji. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Zwiefka: Tak jest.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Piotr Adamowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Piotr Adamowicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Projekt ustawy przewiduje m.in. zakaz zawierania przez parlamentarzystów umów cywilnoprawnych z podmiotami, których Skarb Państwa posiada co najmniej 10%. I słusznie. Ale jak to w życiu bywa, mamy do czynienia z różnego rodzaju szczególnymi sytuacjami. Dlatego też chcę zapytać, czy projektodawcy zajmowali się taką oto sytuacją – i bez urazy, panie pośle Pawle: jest mianowicie artysta, piosenkarz, lider zespołu, parlamentarzysta. Jego koncert jest organizowany przez prywatną agencję muzyczną, ale sponсорuje go np. Orlen pana Obajtka. I co wtedy?

Inna kwestia. Emisja spotów i utworów w tzw. mediach publicznych, czyli Skarb Państwa. Wiąże się z tym wypłata. Przez ZAIKS czy w innej formie – to jest inna zupełnie kwestia. *(Dzwonek)* Nie teoretyzuję, ale takie jest życie. Pytam, czy projektodawcy rozważali taką oto kwestię. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Szczerba, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wrażenie, że mamy jakiś strasznie napompowany projekt, który ma być wielkim przełomem. Trzyosobowe koło poselskie reasumpcja dogadało się z PiS-em, że od przyszłej kadencji nie będzie można korumpować posłów. Nie słyszałem głosu pana posła Kukiza, kiedy poseł Kołakowski był zatrudniany w Banku Gospodarstwa Krajowego. Za ile? Nie wiemy, panie pośle, ponieważ jak pytamy z posłem Jońskim, to bank odpowiada: To tajemnica bankowa. Zabrał pan głos w tej sprawie? Nie. Poseł Mejza, poseł niezrzeszony głosujący z kołem reasumpcja, szanowni państwo, od kwietnia nie złożył oświadczenia majątkowego. Co dostał? Od Prezydium Sejmu dostał nagannę. Wypowiedział się pan w tej sprawie? Wie pan, z czego żyje pan poseł Mejza? Ja nie wiem.

Kolejna sprawa. Czy kiedykolwiek, rozmawiając z prezydentem Dudą, zapytał się pan, co się dzieje z ustawą skierowaną do Trybunału Konstytucyjnego? *(Dzwonek)* Celem skierowania było to, żeby posłowie nie pokazywali majątków swoich małżonków. Nic pan w tej sprawie nie zrobił. Trzy razy sprawdzam i trzy razy nawaliliście. Ustawka. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Nie jestem pewien, ale wydaje mi się, że pan poseł Mejza złożył oświadczenie majątkowe wczoraj albo przedwczoraj.

(Poseł Michał Szczerba: Kiedy?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Zaznaczam, że nie jestem tego pewien, ale chcę to powiedzieć.

(Poseł Tadeusz Zwiefka: Czyli już jest opublikowane.)

Proszę bardzo, pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejny raz mamy do czynienia z projektem, który za pomocą jednego dokumentu nowelizuje szereg ustaw, począwszy od prawa do posiadania psa czy kota przez zasady określające zatrudnienie posłów oraz senatorów aż po kwestie związane z finansowaniem partii politycznych. Do autorów tego projektu mam dwa pytania.

Pytanie pierwsze. Dlaczego wprowadzono limit 10% udziału Skarbu Państwa w spółkach, w których nie może pracować poseł czy senator? W obecnym systemie przenikania form własności spółek limit ten powinien być ograniczony do zera.

Kolejne pytanie. Jak rozumieć pojęcie stosunku pracy posłów i senatorów na rzecz podmiotów z udziałem Skarbu Państwa? Pozostawia to olbrzymią furtkę pozwalającą na zarabkowanie w innej formie niż świadczenie pracy na rzecz omawianych spółek. Bardzo bym prosił, aby odpowiedziano mi w tej sprawie na piśmie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Barbara Dolniak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządzący mają usta pełne frazesów dotyczących walki z korupcją. W odniesieniu do tej ustawy pod rękę z Kukiz'15 nie chcą wprowadzić zapisu, który ograniczy zatrudnianie posłów i senatorów już w tej kadencji. Dlaczego? Jaki jest powód? Czy chodzi o za krótki czas na to, by móc zarabiać więcej i więcej w spółkach z udziałem Skarbu Państwa lub jednostek samorządowych? Jaki jest, proszę państwa, powód tego, że chcecie czekać jeszcze ponad 2 lata z wprowadzeniem tego rozwiązania? Przecież to jest niedopuszczalne, by w świetle ustawy mówiącej o walce z korupcją nie wprowadzać takiego zapisu, tylko przesuwać jego wprowadzenie na następną kadencję. Proszę państwa, co będzie w następnej kadencji? Czy możemy spodziewać się kolejnego projektu, który przesuwa wejście

w życie tych przepisów na kolejną kadencję? (Dzwonek) Skoro teraz można to przesuwać, to w kolejnej kadencji również. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Mam nadzieję, że jak opozycja będzie rządziła, to tego nie zrobi.

(Poseł Barbara Dolniak: Panie marszałku, też mam taką nadzieję.)

Pan poseł Marek Sowa, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Korupcja, koleśnictwo i nepotyzm rozlały się po Polsce w nieznanych dotychczas rozmiarach. To słowa prezesa Kaczyńskiego, więc pytam: Dlaczego chcecie przepisy zapobiegające korupcji wprowadzać za 2 lata? Przecież ona jest faktem tu i teraz.

Kilka przykładów z tej sali. Była już mowa o jednym z posłów, który za powrót do Zjednoczonej Prawicy otrzymał funkcję w Banku Gospodarstwa Krajowego. Zanim ta ustawa wejdzie w życie, to jemu wpłynie na konto 1 mln zł. Jego pensja w momencie objęcia tej funkcji – nie wiem, czy on w ogóle w tym banku kiedykolwiek był – była pięciokrotnie wyższa od uposażenia poselskiego.

(Poseł Michał Szczerba: Nie był.)

Drugie pytanie. Wspomniano tu o pośle, który nie składa oświadczenia majątkowego. Czy zasadne nie jest pytanie, czy on czasami nie księguje milionów zł z PiS-u lub spółek Skarbu Państwa w zamian za to, że głosuje z PiS-em ręką w rękę? To są zasadne pytania. (Dzwonek) Jeśli chcecie państwo uszczelniać ten system, to zacznijcie od jutra, a nie za 2 lata. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Poseł Krzysztof Piątkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Kiedy przyglądam się temu projektowi ustawy, mam wrażenie, że mógłbym zadać bardzo wiele pytań. Odpowiedź na każde z tych pytań udowodniłaby, jak dalece proponowane rozwiązania są niewystarczające. Ale zadam trzy.

Posel Krzysztof Piątkowski

Jak chcecie państwo zapobiec korupcji, jeśli w Polsce oświadczenia majątkowego nie musi składać żona premiera, a np. dyrektor przedszkola musi? Jak chcecie zapobiec korupcji, jeśli na sali sejmowej zasiada parlamentarzysta, który bezkarnie odmawia składania oświadczenia majątkowego? I wreszcie jak chcecie zapobiec korupcji, jeśli na sali sejmowej zasiada parlamentarzysta, który najpierw odchodzi z klubu, potem do niego wraca, po czym otrzymuje lukratywną posadę, a potem zarabia, jak słyszałem, gdzieś ok. 40 tys. zł i będzie mógł to robić nadal przynajmniej przez 2 lata? Jak chcecie zlikwidować w Polsce korupcję, skoro akceptujecie takie rozwiązania?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Monika Falej, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego PiS-owi tak zależy na walce z korupcją? Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia. Ale dlaczego nie obejmuje parlamentarzystów i parlamentarzystek obecnej kadencji? Czy brakuje wam, posłanki i posłowie Prawa i Sprawiedliwości oraz Kukiz'15, odwagi? A może macie coś do ukrycia? Po tych wszystkich aferach i niejasnościach zaczynam mieć co do tego dużo wątpliwości, ale też zaczynam się bardzo mocno nad tym zastanawiać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Myślę, że wnioskodawca musi się zastanowić nad odpowiedzią na pytanie, dlaczego to wchodzi nie od razu, ale za 2 lata, gdyż już 12 osób zadało to pytanie.

Proszę bardzo.

Posel Małgorzata Pępek:

No właśnie, ja o to samo chciałam zapytać.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

To będzie 13. raz to samo pytanie.

(Posel Tadeusz Zwiefka: A będzie więcej.)

Słusznie.

Bardzo proszę.

(Posel Michał Szczerba: A z czego Kołakowski będzie żył?)

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że wszystkie zmiany w ramach przepisów antykorupcyjnych powinny być szeroko omawiane z udziałem przedstawicieli administracji centralnej i samorządów. Tymczasem tak ważna ustawa procedowana jest jako projekt poselski, bez żadnych konsultacji, co już należy uznać za standard i złe praktyki legislacyjne. Tak już w PiS-ie się dzieje od początku ich rządów.

Ponadto wątpliwości budzi dyspozycja proponowanej normy prawnej. Formuluje się przepis ze słowami „sąd może” i nie wskazuje się przy tym dodatkowych dyrektyw, jakimi powinien się sąd kierować, orzekając taki środek karny. Jest to dla mnie niezrozumiałe. Brak takich przesłanek spowoduje, że w skali kraju sądy wytworzą niejednolite praktyki orzecznicze na tym gruncie.

Czy wobec powyższego (*Dzwonek*) nie zachodzi ryzyko orzekania środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych tylko na podstawie uznania sądu? Dlaczego ustawa wchodzi w życie w następnej kadencji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Wysoka Izbo! Ustawa jest bardzo ważna. Wreszcie mamy krok milowy – możemy walczyć z korupcją.

(Posel Tadeusz Zwiefka: Jakże wreszcie?)

Wreszcie to nastąpiło. Przez 30 lat nie mogło się to wydarzyć. Mamy wreszcie tę ustawę. Ja bym powiedział więcej: kto nie zagłosuje za tą ustawą, to jest za korupcją, to znaczy, że taki model państwa mu się podoba.

(Posel Tadeusz Zwiefka: Co to jest za bzdura?)

I w tym zakresie ta ustawa ma bardzo duże znaczenie.

Jeżeli macie państwo uwagi, to zajmijmy się sprawami merytorycznymi. Tak, zadaliście 13 razy to pytanie, pewnie jeszcze wiele razy je zadacie. Ale zacznijcie myśleć nad konsekwencjami tych przepisów, bo o tym w ogóle nie chcecie mówić. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Posel Tadeusz Zwiefka: Właśnie o tym mówimy.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Janusz Kowalski, Klub Parlamentarny
Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pawłowi Kukizowi i panu Jarosławowi Sachajce za tę ustawę należą się wielkie brawa i wyrazy szacunku. W końcu mamy ustawę, która wprost odpowiada na zapotrzebowanie społeczne, ogranicza korupcję wśród polityków i osób sprawujących władzę.

(Poseł Tadeusz Zwiefka: Jasne, za 2 lata.)

Chcę podziękować panu posłowi Zwiefce, pani poseł marszałek Dolniak, bo w podkomisji pracowaliście państwo merytorycznie nad tą ustawą. A więc tutaj ta sprawa nie powinna nas różnić.

Natomiast mam apel do pana Michała Szczerby, który tutaj tak grzmi i używa wielkich słów o walce z korupcją. Proszę zachęcić swojego kolegę partyjnego pana marszałka Tomasza Grodzkiego, aby poddał w końcu wniosek o uchylenie immunitetu pod głosowanie. Chcecie walczyć z korupcją, to niech pan marszałek Grodzki podda się ocenie sądu, bo wpłynął akt oskarżenia związany z prawdopodobieństwem, oskarżeniami wielu osób...

(Poseł Michał Szczerba: Zaraz się odezwą.)

...o przyjmowanie korzyści majątkowych. A więc uderz w stół, a nożyce się odezwą.

Pawle i Jarosławie, gratuluję tej ustawy. To jest naprawdę pierwszy poważny krok, aby poważnie walczyć z korupcją, i jestem przekonany *(Dzwonek)*, że będziemy tę ustawę jeszcze nowelizować i zaostreżać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Rzadko to robię, ale powiem, że jest wiele uroku w tym, jak parlamentarzyści PiS-u dziękują panu Kukizowi za to, że wreszcie wprowadził ustawę antykorupcyjną.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Przepraszam, że to powiedziałem, ale to jest jednak urok.

Pani poseł Marta Wcisło, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

(Poseł Michał Szczerba: Ustawka.)

(Głos z sali: To było dobre.)

Poseł Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś debatujemy nad ustawą antykorupcyjną zgłoszoną przez Pawła

Kukiza i jego zaplecze. To, co powiedział pan marszałek – paradoks. Ale gratuluję.

Ustawa antykorupcyjna. Trzeba zwalczać korupcję. Jestem jak najbardziej za. Transparentność – jak najbardziej za. Ale nie dotyczy to obecnej władzy, nie dotyczy to obecnych posłów, senatorów. Dlaczego? Dlatego że gdyby dotyczyło, to po pierwsze, PiS by stracił większość parlamentarną, a ci państwo, panowie straciliby swoje intratne posady.

Moje pytanie brzmi: Dlaczego to ma nie dotyczyć tej władzy, tylko ma być dopiero od nowej kadencji? Tak jak było to mówione wcześniej przez moich kolegów i koleżanki: wprowadźcie poprawkę albo uwzględnijcie naszą, żeby to prawo obowiązywało od 1 stycznia, od tej kadencji. Chcecie być prawi *(Dzwonek)*, chcecie być transparentni, to zróbcie to tu i teraz. I to będzie przynajmniej uczciwe. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Joński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Joński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem tego projektu ustawy jest walka z nepotyzmem i korupcją. Kiedy mówimy o korupcji, nepotyzmie i walce w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości, naprawdę wyłączenie uśmiech na twarzy się pojawia. Otóż pamiętam, że 3 lipca PiS podejmowało uchwałę w sprawie walki z nepotyzmem. Mijają kolejne tygodnie. Coś się zmieniło? Nic. Co więcej, teraz pojawia się projekt ustawy, który ma działać za 2 lata. Natomiast ktoś tu pytał, jaki jest model państwa. Dzisiaj model państwa jest taki, że dokładnie działa bezkarność. Od roku, jeszcze nikt o tym nie powiedział, obowiązuje bezkarność przy tzw. COVID-owych zamówieniach i zakupach. Każda sprawa dotycząca handlarza bronią, handlarza maseczkami, przyłbicami jest umarzana przez prokuraturę. Teraz najnowsza afra dotycząca polskich szwalni. Ta dotyczy 250 mln. *(Dzwonek)* Wszystkie te sprawy są umarzane, bo obowiązuje ustawa o bezkarności, a wy mówicie o tym, że wprowadzimy ustawę, która będzie walczyła z korupcją i nepotyzmem.

I na koniec chcę powiedzieć taką jedną rzecz. Otóż wydaje się, że jest odpowiedź, dlaczego ta ustawa ma działać dopiero za 2 lata. Właśnie dlatego, żeby te wszystkie afery związane oczywiście z zakupami, z Ostrołką, z handlarzem bronią zostały umorzone, żeby to wszystko zostało umorzone. Dopiero za 2 lata mamy walczyć z korupcją. Na tym polega ten projekt. Kuriozum. PiS kpi z obywateli, po prostu kpi z obywateli. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Kazimierz Moskał, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.
Proszę.

Poseł Kazimierz Moskał:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przyjmuję, że każdy, kto tutaj zasiada, chciałby działać uczciwie i przejrzysto. Nikomu nie odbieram prawa do tego i nikogo nie krytykuję za to, że jego intencje są inne. Jeżeli pojawiają się jakiegokolwiek projekty ustawy, żeby walczyć z nadużyciami, z korupcją, z wykorzystywaniem władzy, myślę, że powinniśmy wszyscy przyjąć to pozytywnie. To też jest oczekiwanie społeczne, bo każdy, kto jest wybrany przez społeczeństwo, oczekuje, żeby taka była władza.

Natomiast mam pytanie do wnioskodawców. Bardzo się cieszę, bo udział parlamentarzystów, wójtów, burmistrzów i prezydentów w spółkach Skarbu Państwa czy samorządowych powinien być ograniczony. Pytam, dlaczego dotyczy to wójtów, burmistrzów i prezydentów, ale nie dotyczy np. starostów i zarządu, marszałków i zarządu? (*Dzwonek*)

(*Poseł Tadeusz Zwiefka*: Zgadza się.)

Czy przewidujecie uwzględnienie i tych osób, które pełnią te funkcje? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do wnioskodawców. W projektowanych przez was przepisach pojawia się środek karny, który polega na tym, że osoba skazana za przestępstwo musi być przez sąd ukarana również zakazem zajmowania stanowisk, wykonywania pracy, świadczenia usług na rzecz organów i instytucji publicznych. Mam pytanie o to „musi”. Dlaczego ten środek karny jest obligatoryjny? Czy to nie ogranicza swobody podejmowania decyzji przez sąd? Czy to nie ogranicza samodzielności jurysdykcyjnej? Czy to nie ogranicza niezawisłości sędziowskiej wyrażonej w art. 8 Kodeksu postępowania karnego?

Jeszcze jedno pytanie: Dlaczego ten środek karny spośród katalogu przestępstw zakwalifikowanych do stosowania tego środka karnego wyleciał na jednym z etapów prac? Chodzi o art. 231 Kodeksu karnego, czyli nadużycie uprawnień i niedopełnienie obowiązków. Przecież to jest ten artykuł, w przypadku któ-

rego będą odpowiadać np. architekci kopertowych wyborów, o których dzisiaj rozmawialiśmy (*Dzwonek*) nieco wcześniej. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Kontynuuję zadawanie pytań posłowi wnioskodawcy. Dlaczego, panie pośle, w ustawie nie znalazło się miejsce poświęcone takim funduszom jak Polska Fundacja Narodowa czy Fundusz Sprawiedliwości, które w czystej postaci są wykorzystywane do tego, aby nagradzać różne środowiska? Dlaczego nie znalazły się w ustawie – i czy dopuszcza pan taką możliwość, aby się znalazły – zapisy w ustawie dotyczące majątków rodzin polityków i urzędników? Bo tu są rozwiązania, które pozwolą omijać waszą ustawę. Jeśli tu się nie znajdzie jakieś uszczelnienie dotyczące rozdzielnosci majątkowej, chowania majątku – nie będę tu do jednego z ważniejszych dzisiaj polityków funkcjonujących w Polsce się odwoływał – będzie to pozwalało omijać te przepisy. (*Dzwonek*) I dlaczego wreszcie nie ma też rozwiązań dotyczących poprawy przejrzystości finansowania kampanii wyborczej partii politycznej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Poseł Norbert Kaczmarczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To ustawa antykorupcyjna, nawet jeżeli jest niedoskonała, nawet jeżeli czegoś jej brakuje, nawet jeżeli można ją poprawić. Dlaczego tak państwo z niej szydźcie? Dlaczego nie chcecie jej poprawiać? Dlaczego nie chcecie jej zaakceptować?

(*Poseł Tadeusz Zwiefka*: Chcemy, zgłaszamy poprawki.)

Przecież w sytuacji, w której dziecko uczy się chodzić, w której dziecko uczy się jeździć na rowerku, nie mówicie: nie, daj sobie spokój, lepiej żebyś przez całe życie pełzał. Nie, dziecko, ucząc się chodzić, stawiając pierwsze kroki, przewraca się. Kiedy uczy się jeździć na rowerku, najpierw ma kółeczka. Po co? Żeby na-

Posel Norbert Kaczmarczyk

uczyć się trzymać równowagę. Ustawa antykorupcyjna jest pierwszym etapem. Będą na pewno kolejne. Ta ustawa będzie poprawiana. Dajcie tej ustawie szansę. To jest niesamowita sytuacja, w której ta ustawa może być przyjęta przez wszystkie środowiska polityczne. Byliście państwo u władzy wielokrotnie. Nie zrobiliście nic. *(Dzwonek)*

Szacunek, Paweł. Potrafisz, Polsko! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie pośle, zostało zgłoszonych 12 poprawek przez cztery kluby.

(Poseł Tadeusz Zwiefka: Tak jest.)

Więc myślę, że ma pan złą ocenę, bo po prostu kluby składają poprawki.

(Poseł Tadeusz Zwiefka: Nikt nie szydzi.)

Zobaczmy, co z nimi będzie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Marcin Warchoń.

Bardzo pana proszę, panie ministrze, o odpowiedzi na te pytania.

Ale umówmy się, że nie wypuszczę pana z Sejmu...

(Głos z sali: To nie jest rządowy projekt.)

Dobrze, ale to mam tutaj...

(Głos z sali: Dokładnie.)

Dobrze, ale może pan podola odpowiedzi na pytania, dlaczego to nie jest od teraz, a będzie dopiero za 2 lata. Przecież pewnie analizowaliście to w ramach rządu. To bardzo ciekawe, 13 razy padło to pytanie. Odpowie pan czy nie? Jak pan myśli?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za wywołanie. Oczywiście motyw jest jasny. Chodzi o ochronę praw nabytych. Nie zmienia się reguł gry w jej trakcie.

(Głos z sali: Co pan nie powie? Naprawdę?)

Podstawowa zasada konstytucyjna jest tu gwarancją tego, że nie zmieniamy reguł gry w trakcie jej trwania. Tak że odpowiedź jest bardzo prosta dla wszystkich tych, którzy tutaj zwracali się z pytaniami do...

(Głos z sali: Brawa za szczerość.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, przepraszam, że panu przerwę. Przepraszam, że panu przerwę.

(Głos z sali: To nie jest pana zadanie.)

Czy to jest tak, że jak ktoś zarabia 40 tys. zł, to z powodu praw nabytych musi zarabiać tyle jeszcze przez dwa lata?

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń:

Ochrona praw nabytych...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Okej.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń:

Droga Opozycjo! Wielokrotnie powoływaliście się na konstytucję, oczywiście do pewnego momentu. W tej chwili konstytucję odkładacie na bok, jakieś inne porządki prawne są dla was ważniejsze niż nasza polska konstytucja.

(Głos z sali: Nie.)

Ale zwróćcie do niej. Właśnie tam jest mowa o prawach nabytych i dlatego w imię ochrony praw nabytych propozycja ta powinna być realizowana od przyszłej kadencji.

(Głos z sali: Jak to lubicie brać, to się przyda...)

W odniesieniu do pozostałych pytań, które tutaj padły, jeśli chodzi o możliwość fakultatywnego pozbawienia praw publicznych czy obligatoryjne orzekanie przez sąd zakazu zajmowania wszelkich stanowisk, to nie może pełnić funkcji publicznych ten, kto w jakikolwiek sposób został uwikłany w działania korupcyjne. Tak więc te rozwiązania są nowatorskie w naszym systemie prawnym. Są to bardzo ważne przepisy, podobnie jak zakaz ubiegania się np. o realizację zamówienia publicznego w przypadku osób skazanych.

Dziękuję panu posłowi Sachajce za dobrą współpracę, dziękuję wszystkim posłom Kukiz'15 za współpracę i mam nadzieję, że projekt ten doczeka się przyjęcia, również przez opozycję, przez aklamację. Tego sobie życzę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Poprawki...)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

O głos prosił sprawozdawca komisji pan poseł Piotr Sak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Sak:

Szanowny, ale i Złośliwy Panie Marszałku! Wyso-ka Izbo! Postaram się w miarę możliwości odpo-wie-dzieć na państwa pytania w zależności od posiadanej wiedzy, ewentualnie improwizować. Bardzo dziękuję za wszelkie pytania, chociaż patrząc na niektóre z nich, odniosłem takie wrażenie, że te pytania i wy-stąpienia pomyliły się niektórym posłom czy posła-nkom z konkursem na jakąś najbardziej dramatyczną rolę damską czy męską.

Szanowni Państwo! Odnosząc się do pytania po-śła Miszalskiego... Generalnie nie było pytania, tylko był manifest polityczny, więc daruję sobie odpowiedź.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Suchonia, to oczywiście nie ma idealnego panaceum, remedium, nie ma wunderwaffe na ludzkie żądze, niemniej jed-nak wydaje się, że ten projekt ma charakter ewident-nie odstraszący, prewencyjny, a jeżeli już dojdzie do czynu zabronionego, to będzie za to sroga odpłata ze strony państwa. Wydaje mi się, że w tym zakresie jest to klarowne.

Jeżeli chodzi o zapytanie pana posła Adamowicza, to pan poseł chyba spłycił pewne kwestie, bo trzeba tu jeszcze dokonać rozróżnienia. Niezależnie od moż-liwości podejmowania różnych prac przez posłów, parlamentarzystów, senatorów czy samorządowców wykonywanie mandatu może mieć charakter, można powiedzieć, zawodowy i społeczny. Ta kwestia jest klarowna. Myślę, że tutaj trzeba się odwołać do usta-wy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, która te kwestie w szerokim zakresie reguluje.

Odnosnie do pytania pana posła Szczerby myślę, że pana ciekawość, panie pośle, zostanie niebawem zaspokojona. Pan poseł niebawem też będzie składał oświadczenie majątkowe.

(Poseł Michał Szczerba: Tam nic nie ma, panie pośle. Sprawdziłem to oświadczenie. Na dzień 13 marca...)

Dziękuję. Chciałbym zauważyć, że jednak doku-mentujemy w oświadczeniach majątkowych stan na koniec roku, więc zakładam, że ta pana ciekawość zostanie zaspokojona pewno koło maja 2022 r.

(Poseł Michał Szczerba: Nie.)

Tylko cierpliwi zwyciężają. Spokojnie.

Jeżeli chodzi o dalsze kwestie, to pan poseł Marek Sowa pomylił stawianie zarzutów, podejrzeń z pyta-niami, więc tu też ciężko mi się do tej sprawy odnieść.

Pan poseł Piątkowski poruszał kwestię ujawnia-nia informacji, oświadczeń majątkowych żon osób pełniących funkcje publiczne. Było tu już to przed-stawiane. Mamy świadomość, że jest ustawa o jaw-ności życia publicznego. Ustawa znajduje się w Try-bunale Konstytucyjnym. Były opinie ze strony Biura Analiz Sejmowych, Biura Legislacyjnego, również ze strony ministerstwa, że one się mogą zająć i że może być taka sytuacja, że także ten projekt ustawy, nawet gdyby został ostatecznie przepracowany, z uwagi na pokrycie się zapisów z zapisami tej ustawy, która została zakwestionowana... Mogło-by to rodzić takie konsekwencje, że ta ustawa mo-

głaby także zostać skierowana do Trybunału Kon-stitucyjnego.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Pępek, która pytała o fakultatywne i obligatoryjne środki, zresztą tak samo jak poseł Gramatyka, to chciałbym zauwa-żyć, że oczywiście kwestie związane z wymiarem kary są już regulowane przez art. 53 i kolejne arty-kuły Kodeksu karnego. Racjonalny ustawodawca oczywiście zawsze może tak ustalić widełki, można tak to kolokwialnie określić, żeby sąd miał jasną, kategorię sytuację, jak również w jakimś stopniu był też tym związany, ale to nie wpływa oczywiście na taką sytuację, bo mówimy tutaj o obligatoryjnym orzeczeniu środka karnego dożywotnio, ale tylko w momencie, kiedy osoba błądzi drugi raz. Więc wy-daje mi się, że jeżeli już raz dostała żółtą kartkę, to myślę, że już nie ma co takiej osobie dawać kolejnej szansy na rehabilitację, bo niestety po raz kolejny ją zmarnuje.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Jońskiego i gene-ralnie wydobywając te wszystkie akcenty... Szanowni państwo, naprawdę mieliście wiele lat, a nie kiwnęliście palcem. Dzisiaj macie pretensje o to, że cokolwiek w tym temacie drgnęło. Litości, naprawdę. Rozumiem, że można kontestować, można być malkontentem, ale naprawdę pokażcie, co wy robiliście w tym obszarze.

(Głos z sali: Ale to do kogo? Do PiS-u czy do nas?)

Kalibruję wzrok na tę stronę, więc myślę, że pan poseł się domyśli.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi jeszcze o pyta-nie pana posła Gramatyki odnośnie do art. 231 § 2, rzeczywiście na gruncie prac w komisji doszliśmy do wniosku, że ten zakres przepisu nie jest sensu stricto korupcyjny z tego względu, że może dojść do bez-prawia administracyjnego. Oczywiście może być sku-tek w postaci jakiejś szkody dla interesu publicznego czy osobistego. Niemniej jednak uznaliśmy, że nie ma to... Może być ktoś skazany za takie przestępstwa, ale tak naprawdę nie został skorumpowany. Więc dlatego też z pewnych względów zdają sobie sprawę, że funkcjonowanie w samorządzie może czasami po-wodować różnorakie konsekwencje. Niedużo trzeba, bo to jest zawsze duże ryzyko. Dlatego też tylko jeże-li ta kwalifikacja będzie rozszerzona z innymi prze-pisami korupcyjnymi, oczywiście taka osoba będzie brana pod uwagę i będą odeszczepione te nowe środ-ki prawne, ale jeżeli będzie tylko sama kwalifikacja z art. 231 § 2, to wtedy oczywiście nie będą wchodzi-ły te środki, które przedstawiam. Mam nadzieję, że te wyjaśnienia, które państwu przedstawiłem, będą satysfakcjonujące. Bardzo serdecznie dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie pośle, mam jeszcze prośbę, jakby był pan tak uprzejmy. Te 13 pytań o to, dlaczego nie od teraz, tylko za 2 lata.

Posel Piotr Sak:

Chciałbym zauważyć, panie marszałku, że jednak pan nie zadał pytania z mównicy, a myślę, że najlepszym argumentem były argumenty pana ministra Warchoła...

(Poseł Małgorzata Pepek: Ale ja zadałam.)

...które spotkały się z jedynym państwa argumentem, jakim był rechot.

(Poseł Małgorzata Pepek: Ale nie odpowiedział mi pan na pytanie. Ja zadałam.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę pana, chciałem panu powiedzieć, że ja jestem wicemarszałkiem Sejmu, który zadał panu pytanie z mównicy, bo to jest moja mównica. Więc jeżeli byłby pan tak uprzejmy i spróbował na to odpowiedzieć, to byłbym wdzięczny. Jeżeli nie, też będę wdzięczny, bo przecież pana szanuję.

(Poseł Małgorzata Pepek: Ale ja też chcę słyszeć.)

(Głos z sali: I to był sarkazm.)

Posel Piotr Sak:

Ale które pytania konkretnie?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dlaczego ta ustawa ma wchodzić za 2 lata, a nie od teraz?

Posel Piotr Sak:

Proszę państwa, taka była decyzja i wola polityczna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

A dziękuję.

Proszę państwa, przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Jarosław Sochajko prosił o głos.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję, panie marszałku!
Jarosław Sachajko.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam bardzo.

Posel Jarosław Sachajko:

Żaden problem. Chciałem wszystkim podziękować, wszystkim, którzy pracowali nad tą ustawą, za to, że jednak udało się tę ustawę przyjąć w dobrym kształcie. Przepraszam, nie pamiętam nazwiska pana posła z Lewicy, który jako pierwszy zadawał pytanie. Mówił on o stosunku pracy. W ogóle obawiam się, że wielu posłów nie przeczytało tej ustawy, bo tutaj nie ma mowy o stosunku pracy. Mowa jest o tym, że nie mogą być zatrudniani lub wykonywać innych zajęć w spółkach. Czyli tu mamy pełny wachlarz pracy.

Tak naprawdę najbardziej zaskoczyła mnie szanowna pani poseł Pepek, która dziwiła się temu, dlaczego tak ważny projekt jest złożony w trybie poselskim. Ja tylko przypomnę, że mamy władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. To właśnie posłowie są tą ustawodawczą, to posłowie powinni pracować, a rząd jest władzą wykonawczą. Czyli rząd powinien wykonywać to, co posłowie przygotowują. Szanowni państwo, nie bójcie się pracy. Przygotowujcie projekty ustaw i składajcie je. *(Oklaski)* Pani poseł się dziwi, dlaczego dopiero teraz i dlaczego posłowie. Sprawdziłem, pani jest posłanką trzecią kadencję, więc miała pani okazję w swojej kadencji, w pierwszej swojej kadencji również złożyć taką bardzo ważną ustawę. Mówiła pani również, dlaczego tu jest: sąd może. Jakby pani przeczytała to o zakazie pracy, mamy obligatoryjność. Sąd musi zwolnić tę osobę, wydać zakaz pracy, dlatego to jest dla nas jeden z ważniejszych środków prewencyjnych, tak żeby każdy urzędnik 100 razy zastanowił się, zanim będzie chciał korumpować.

Znowu była mowa o tym, że ustawa wchodzi w życie od kolejnej kadencji. Wystarczy otworzyć na sam koniec i tutaj jest dokładnie napisane: ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2022 r. Za chwilę ona wejdzie w życie, więc nie od następnej kadencji. Są dwa przepisy, które dopiero wchodzi od następnej kadencji, ale to pan minister dosyć klarownie wyjaśnił, dlaczego od następnej kadencji. Dlatego również, że obawialiśmy się tego, że zaraz znajdzie się kilku posłów, którzy za niekonstytucyjność tych dwóch przepisów skierują tę ustawę do Trybunału Konstytucyjnego i ona w ogóle nie wejdzie w życie. Cieszymy się, że już jest i spowoduje, że w następnej kadencji zupełnie inaczej będzie wyglądała Wysocka Izba, posłowie Wysokiej Izby.

Pan poseł Dariusz Joński mówił o tym, że będzie bezkarność tej kadencji. No nie. Powtarzam, odnośnie do każdej korupcji, jaka tutaj w tej kadencji już się zdarzyła, działa już, od tej kadencji, nie mamy innej. Wchodzi to od tej kadencji.

Pan poseł Moskal mówił, dlaczego nie starostowie i zarządy województw. Może dlatego, że pan nie przyszedł na posiedzenie komisji i nie złożył takiej poprawki, takiej propozycji.

Posel Jarosław Sachajko

Po to są posłowie – powtórzę – żeby przychodzić na posiedzenia komisji, poprawiać ustawy. Można było to dołożyć.

Pan poseł Gramatyka martwi się, dlaczego sąd musi wydać zakaz pracy. No właśnie dlatego, że to jest kluczowy przepis prewencyjny, żeby nie było dobrowolności, żeby sąd ze względu na znikomą szkodliwość czynu nie dawał kar w zawieszeniu, żeby nie było ucieczki. Dlatego jest to bardzo ważne, żeby sąd musiał w tej chwili wydać zakaz pracy.

Podobnie pan poseł Krzysztof Paszyk tu się w tej chwili bardzo martwi, że nie ma PFR-u czy różnych innych urzędów. Panie pośle, nie widziałem pana w komisji, może dlatego, że pan nie przyszedł na posiedzenie komisji i nie zwrócił posłom uwagi na ten ważny aspekt.

Dziękuję bardzo, myślę...

Jeszcze było pytanie pana posła Paszyka, dlaczego nie zajmujemy się finansowaniem kampanii wyborczej. Dokładnie to samo pytanie mogę panu zadać, dlaczego pan nie przyszedł i nie zwrócił uwagi na to, żeby włączyć tę kwestię do prac komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

To był pan poseł Jarosław Sachajko z koła Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia, który przedstawił nam potrzebną, jak myślę, ustawę. Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Czy pani posłanka coś chciała? W trybie?

(Poseł Małgorzata Pepek: Tak, chciałam sprostować.)

Nikt pani nie atakował, wydaje mi się.

(Poseł Małgorzata Pepek: Mogę?)

Proszę bardzo.

30 sekund.

Posel Małgorzata Pepek:

W 30 sekund to nie zdążę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Trzeba zacząć.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niech pan nie ucieka, bo to, co pan mówi, nie zgadza się, nie pokrywa się to z prawdą, bo klub Koalicji Obywatelskiej złożył projekt ustawy o zniesieniu bezkarności urzędników już w lipcu 2020 r., czyli już ponad rok temu,

i nie odbyło się nawet pierwsze czytanie. Proszę więc takich rzeczy nie opowiadać *(Oklaski)* z tej mównicy i nie mówić bzdur. A prezydent we wrześniu 2019 r. wysłał ustawę o jawności majątku małżonków i tym chroni wszystkich małżonków *(Dzwonek)*, żeby nie ujawniali majątku.

(Głos z sali: Czemu dopiero jak jesteście w w opozycji, a jak rządziście...)

Proszę więc nie kłamać, bo słynie pan z kłamstwa. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo, to już ostro.)

(Głos z sali: Ale nie ma zgody.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proponowałbym już nie używać takich sformułowań: słynie pan z kłamstwa.

(Poseł Małgorzata Pepek: Słynie.)

No dobrze, ale wie pani, to jest Sejm, pani posłanko.

Proszę bardzo, panie pośle, w trybie sprostowania – 30 sekund i kończymy.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Poseł! Prosiłbym, jeżeli pani uważa, że kłamię, żeby pani złożyła w tej chwili wniosek do komisji, aby to moje kłamstwo ujawnić. To jedna rzecz. *(Oklaski)*

A druga rzecz, pani poseł, dalej nie słucha pani tego, co mówiłem. Powiedziałem, że pani jest posłanką trzecią kadencję i zwróciłem pani uwagę, że pani jako posłanka mogła złożyć podobną ustawę już wiele, wiele lat temu, a pani tego nie zrobiła i oskarża mnie pani o kłamstwo. Wstyd.

(Poseł Małgorzata Pepek: Jestem posłanką klubu...)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No dobrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych, ustawy o ewidencji ludności, ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1399 i 1480).

Proszę pana posła Jerzego Bieleckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Jerzy Bielecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych, ustawy o ewidencji, ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1399 i 1480.

Projekt z druku nr 1399 był przedmiotem prac komisji w dniu 10 sierpnia 2021 r., kiedy odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy.

Projekt wprowadza zmiany głównie w trzech ustawach regulujących tzw. sprawy obywatelskie, w ramach których określono wprowadzenie odpowiednio rejestru PESEL, Rejestru Dowodów Osobistych oraz Rejestru Stanu Cywilnego.

Projekt zakłada przyjęcie podstaw prawnych...

(Posel Konrad Fryszak: Kto prowadzi obrady?)

(Głos z sali: Bez marszałka?)

Nie ma marszałka?

(Głos z sali: Ogłaszam przerwę.)

O, dobrze, że państwo są.

Projekt zakłada przyjęcie podstaw prawnych do stosowania usług elektronicznych dostępnych po uwierzytelnieniu obywatela. Usługi te przyczynią się do przyspieszenia załatwienia spraw, zmniejszą obciążenie urzędników obowiązkami, przyspieszą czas realizacji usług, jak też zredukują ilość dokumentów dostarczanych i gromadzonych w formie papierowej. Pozwolą obywatelom zaoszczędzić na opłatach skarbowych. Usługi zostaną zaimplementowane w witrynie gov.pl, stanowiącej podstawowe źródło wiedzy dla obywateli w zakresie załatwianych konkretnych spraw urzędowych przy użyciu profilu zaufanego lub profilu osobistego.

Proponowane zmiany zawierają pakiet usług elektronicznych w obszarze spraw obywatelskich, których wspólnym mianownikiem jest transakcyjność i zautomatyzowanie procesów i usług dla obywateli z wykorzystaniem rejestrów wprowadzonych przez ministra cyfryzacji oraz wykorzystaniem pieczęci elektronicznej. Ze wspomnianych rejestrów obywatele będą mogli pobierać dokumenty zawierające informacje o podmiotach, którym udostępniono ich dane osobowe.

W zakresie ustawy o dowodach osobistych wnioskodawcom zostanie zapewniona możliwość udostępnienia własnych danych z Rejestru Dowodów Osobistych w trybie ograniczonej teletransmisji danych oraz przedkładania w formie elektronicznej dokumentów potwierdzających sprawdzenie przesłanek ustawowych do przyznania dostępu.

Z zakresu ustawy o ewidencji ludności osoba, której to dotyczy, przy użyciu transakcyjnych usług będzie mogła zgłosić wyjazd z kraju z zamiarem stałego pobytu oraz powrotu, zameldowanie się w lokalu oraz wymeldowanie się z lokalu będącym jego własnością lub współwłasnością, o ile widnieje on w księ-

gach wieczystych lub jeśli zostanie wskazany numer księgi.

Przy elektronicznym zgłaszaniu urodzenia dziecka zostanie zapewniona możliwość otrzymania odpisu skróconego aktu urodzenia, zaświadczenia o zameldowaniu dziecka oraz powiadomienia o nadaniu nr PESEL. Proponowane zmiany umożliwią wgląd do rejestru PESEL w zakresie danych osobowych tej osoby oraz pobranie zaświadczenia zawierającego pełny lub częściowy odpis danych.

Zmiany w ustawie o zmianie ustawy o dowodach osobistych, ustawy o ewidencji ludności, ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz niektórych innych ustaw umożliwią osobie, której dane są przetwarzane w rejestrze stanu cywilnego, jej małżonkowi, dzieciom oraz rodzicom pobranie zaświadczenia o danych z rejestru stanu cywilnego przy użyciu usług elektronicznych oraz pobranie zaświadczenia o stanie cywilnym.

Zaświadczenia pobierane z rejestru w formie elektronicznej będą opatrywane pieczęcią elektroniczną ministra właściwego do spraw informatyzacji i weryfikowane przy pomocy kwalifikowanego certyfikatu. Wszystkie wymienione usługi będą mogły być realizowane wobec osób nieletnich przez rodzica, któremu udostępniono z rejestru PESEL dane osobowe jego dziecka i pod którego władzą rodzicielską pozostaje dziecko.

Wysoki Sejmie! Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu wraz z 13 poprawkami o charakterze legislacyjnym wnosi o uchwalenie przez Wysoki Sejm przedstawionego projektu ustawy. Z racji tego, że miały charakter czysto techniczny, poprawki zostały przyjęte blokiem, a cały projekt komisja jednogłośnie poparła. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosza z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Fryderyk Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam ogromny zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych, ustawy

Posel Fryderyk Kapinos

o ewidencji ludności, ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Nie ulega wątpliwości fakt, że jako społeczeństwo zyskujemy coraz to nowe narzędzia znajdujące się w wachlarzu szeroko pojętego rozwoju cyfrowego. Dzięki temu wiele spraw możemy dziś załatwić bez wychodzenia z domu. Rzeczą pożądaną jest, aby w miarę możliwości i biorąc pod uwagę swoje uwarunkowania, administracja publiczna sięgała po wspomniane narzędzia i stała się dzięki temu dostępniejsza dla ludzi. Procedowany projekt ustawy ma na celu umożliwić obywatelom załatwienie podstawowych spraw urzędowych w formie zdalnej za pomocą prostych, intuicyjnych i dedykowanych konkretnym czynnościom usług elektronicznych.

Jak zapewnia rząd, będzie szybciej i wygodniej, a także możliwie prościej, z myślą o osobach, które dopiero stawiają swoje pierwsze kroki w Internecie. Istotne są też również w kontekście procedowanej ustawy doświadczenia, które administracja państwowa nabywa podczas pandemii COVID-19, gdy zdecydowanie zwiększyła się skala wydawanych zdalnie dokumentów.

Najprościej rzecz ujmując, wśród najważniejszych korzyści proponowanych rozwiązań możemy wymienić ułatwienie załatwiania spraw urzędowych obywatelom, przyspieszenie i ułatwienie realizacji spraw przez urzędy oraz obniżenie kosztów finansowania niektórych zadań zleconych z obszaru spraw obywatelskich.

Natomiast samymi przykładami proponowanych rozwiązań są m.in. usługa pobrania z rejestru PESEL zaświadczenia zawierającego pełny lub częściowy odpis danych dotyczących osoby oraz jej dzieci przy użyciu transakcyjnej usługi elektronicznej, usługa umożliwiająca pobranie informacji o odbiorcach danych z Rejestru Dowodów Osobistych i rejestru PESEL, możliwość opatrywania pieczęcią ministra odpisów aktu urodzenia wydawanych z urzędu na skutek elektronicznego zgłoszenia urodzenia dziecka, usługa pobrania zaświadczenia z rejestru stanu cywilnego o stanie cywilnym, o danych przetwarzanych w rejestrze stanu cywilnego opatrywanych kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną ministra właściwego do spraw informatyzacji, zapewnienie możliwości wnioskowania o udostępnienie danych z Rejestru Dowodów Osobistych oraz rejestru PESEL w trybie ograniczonej teletransmisji danych przy użyciu dedykowanej usługi oraz przedkładania w formie elektronicznej dokumentów potwierdzających spełnienie przesłanek ustawowych do przyznania dostępu, usługa transakcyjnego zameldowania się w lokalu i wymeldowania się z lokalu, realizowana w systemie bez udziału urzędnika, zgłoszenie wyjazdu z kraju z zamiarem stałego pobytu oraz powrotu.

Zaproponowane zmiany są zatem pakietem usług elektronicznych w zakresie spraw obywatelskich, których wspólną cechą jest transakcyjność, zautoma-

tyzowanie procesów i usług przy wykorzystaniu rejestrów państwowych i pieczęci elektronicznej.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym również zgłosić poprawkę do procedowanej ustawy polegającą na zastąpieniu w art. 7 w pkt 1 wyrazów „art. 1 pkt 4” wyrazami „art. 1 pkt 5”. Konieczność wprowadzenia przedmiotowej zmiany wynika z harmonogramu prac związanych z realizacją projektu „Rozwój systemu rejestrów państwowych”, w ramach którego możliwość składania przez zainteresowane podmioty wniosków o udostępnianie danych z Rejestru Dowodów Osobistych w trybie ograniczonej teletransmisji przy użyciu dedykowanych usług elektronicznych, wynikająca z treści art. 1 pkt 1 projektu ustawy, ma zostać uruchomiona w dniu 3 marca 2022 r. Tym samym zakładana zmiana ma na celu skorelowanie terminu wejścia w życie ustawy z terminem, w którym faktycznie zostanie uruchomiona usługa.

Podkreślenia wymaga również to, że takie było pierwotne założenie projektodawcy, a do niespójności przepisów w tym zakresie doszło wskutek dokonywania zmian w toku procesu legislacyjnego przedmiotowej ustawy. Jednocześnie podkreślenia wymaga fakt, że zakładana poprawka zapewni sądom podstawy prawne do korzystania z pełnej teletransmisji danych z Rejestru Dowodów Osobistych wraz z wejściem w życie ustawy. Przepis ten nie obliży sądów do korzystania z tego trybu od dnia wejścia w życie przepisów, a jedynie im daje taką możliwość. Stworzenie podstaw prawnych umożliwi natomiast wystąpienie przez ministra sprawiedliwości z wnioskiem o zapewnienie im takiego dostępu.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Informuję, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie wspierał rządowy projekt (*Dzwonek*) ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych, ustawy o ewidencji ludności, ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz niektórych innych ustaw w dalszych pracach legislacyjnych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Grzegorza Napieralskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Grzegorz Napieralski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska chciałbym zaopiniować projekt ustawy.

Projekt wprowadza zmiany w trzech ustawach regulujących funkcjonowanie rejestru PESEL, Rejestru Dowodów Osobistych oraz rejestru stanu cywilnego. Proponowane zmiany dotyczą głównie możli-

Posel Grzegorz Napieralski

wości wprowadzenia transakcyjności, zautomatyzowania procesów i usług dla obywateli świadczonych na podstawie rejestrów administrowanych przez ministra cyfryzacji oraz wykorzystania pieczęci elektronicznej.

Wśród istniejących usług publicznych, które mają zostać udostępnione w wersji cyfrowej i transakcyjnej, są m.in. zaświadczenia z rejestru stanu cywilnego, zaświadczenia z rejestru PESEL czy usługa zameldowania. Ponadto ta ustawa implementuje także nową usługę, która pozwala obywatelowi dowiedzieć się, jakie podmioty występowały o dane jego dotyczące z takich rejestrów jak rejestr PESEL. Konieczność tej implementacji wynika z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej.

I co najważniejsze, szanowni państwo, nowe udostępnione usługi będą nieodpłatne dla obywateli. Dotychczas otrzymywanie zaświadczenia w urzędzie wiązało się z opłatą w wysokości kilkudziesięciu złotych, teraz będzie to za darmo.

Transakcyjność usługi oznacza, że dzieje się ona automatycznie na podstawie wniosku i baz danych, tj. rejestrów publicznych, ponadto nie wymaga udziału urzędnika, tak jak np. zrobienie przelewu przez stronę internetową banku nie wymaga udziału pracownika banku. Jest to ważny trend w udostępnianiu usług publicznych, pozwalający skrócić czas oczekiwania na załatwienie sprawy – w większości przypadków możliwe będzie otrzymanie zaświadczenia, nazwijmy to: od ręki – a także obniżyć koszty funkcjonowania administracji. Projekt ten nie budzi istotnych kontrowersji. Zgłoszone podczas pierwszego czytania poprawki miały legislacyjny i techniczny charakter i zostały jednogłośnie przyjęte przez komisję.

Natomiast, panie ministrze, chciałbym dzisiaj w tym wystąpieniu zwrócić uwagę na trzy aspekty związane z tym projektem. Oczywiście nie będziemy blokowali tej ustawy, ale myślę, że te aspekty są bardzo ważne i istotne, do rozważenia przez pana ministra i przez rząd.

Po pierwsze, uchwalenie tego projektu spowoduje uszczerbek w dochodach gmin, w szczególności małych gmin, i w pierwszym okresie funkcjonowania tego rozwiązania może to stanowić pewien problem. Myślę tu o bardzo małych gminach, jak np. Chociwel, Dębno czy Widuchowa. Jednak takie gminy jakieś dochody, które pozwalały np., nie wiem, na stworzenie dodatkowego funduszu dla pracowników czy może na coś innego były wydawane. A więc być może warto by było, panie ministrze, po prostu zbudować taki niewielki fundusz z przeznaczeniem na jakieś rekompensaty i pomoc szczególnie dla tych małych gmin. Myślę, że duże miasta mogą sobie jakoś poradzić, chociaż te ubytki będą o wiele większe, ale te małe gminy mogą nie dać sobie rady.

Po drugie, przewidziana też w ustawie realizacja niektórych usług, w tym w odniesieniu do osób nie-

pełnoletnich, na podstawie oświadczenia o pozostawieniu dziecka pod władzą rodzicielską osoby składającej to oświadczenie niesie za sobą pewne ryzyka dotyczące prywatności dzieci. Poziom tego ryzyka będzie zależny od konkretnego sposobu implementacji usługi w systemie teleinformatycznym. Chodzi mi o to, panie ministrze – oczywiście może być promil takich zdarzeń – że osoba składająca takie oświadczenie to będzie, nie wiem, człowiek wielokrotnie karany, który był w więzieniu, dopuszczał się różnych przestępstw. On może nawet celowo skłamać w takim oświadczeniu i dopytywać, gdzie jest jego dziecko, dopytywać o jego adres. I to jest niebezpieczne. Być może warto by było te rejestry w jakiś sposób połączyć, żeby po prostu zapalało się czerwone światło i żeby taki człowiek, który byłby w rejestrze np. wymiaru sprawiedliwości jako osoba karana, nie otrzymywał już żadnych danych. To też oczywiście jest do rozważenia.

I ostatnia kwestia, dosyć istotna i też, jak myślę, ciekawa. Mam taką wątpliwość, czy wszystkie usługi wymienione w tej ustawie jako zaplanowane do automatyzacji są faktycznie potrzebne. Przykładowo jest tutaj przewidziana możliwość, zresztą mówił to też poseł sprawozdawca, że jak będziemy chcieli wyjechać na długo za granicę, to możemy to elektronicznie zgłosić, czyli powiedzieć: wyjeżdżamy. Z tego, co ja sprawdzałem, wynika, że chyba od lat nikt już tego nie robi. Wyjeżdżając poza granice naszego kraju, nikt się nie zgłasza do polskiego rządu czy do polskiej administracji, więc nie wiem, czy tak naprawdę jest sensowne przekładanie jakichś martwych, dawnych przepisów czy takich właśnie działań na platformy cyfrowe. To jest moja ostatnia uwaga.

Natomiast ustawa idzie w bardzo dobrym kierunku. Oby takich usług dla obywateli było coraz więcej i żeby naprawdę wiązały się one z ułatwieniem życia każdego z nas. Dziękuję bardzo.

Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Robert Kwiatkowski, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

Posel Robert Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł sprawozdawca, przedstawiając i rekomendując tę ustawę zakładającą zmiany w pakiecie ustaw dotyczących tzw. spraw obywatelskich, słusznie i trafnie przywołał posiedzenie komisji cyfryzacji i nowoczesnych technologii. Powiedział, że ona została tam przyjęta właściwie bez zbędnych uwag. Jedyne uwagi, które pojawiły się w trakcie posiedzenia tej komisji, to uwagi o charakterze legislacyjnym bądź technicznym – bo też w istocie projekt tej ustawy ma taki właśnie techniczny charakter.

Posel Robert Kwiatkowski

Język podobnie jak materia są dość skomplikowane, a przecież chodzi o sprawy proste i ważne z punktu widzenia przeciętnego obywatela. Oto wreszcie narzędzia informatyczne, którymi dysponuje administracja państwowa, którymi dysponuje rząd, mogą trafić w cudzysłowie pod strzechy, a raczej spowodować, że obywatel bez dodatkowych kosztów własnych, bez zbędnej zwłoki będzie w stanie w procesie, jak poprzednicy także wskazywali, zautomatyzowanym – tu jakiś nowotwór słowny się pojawił, w trybie transakcyjnym, tzn. automatycznym, na ile dobrze rozumiem to pojęcie – uzyskiwać niezbędne zaświadczenie, o które w innym przypadku musiałby się ubiegać osobiście bądź też drogą komunikacji elektronicznej, ale z dużymi problemami, bo wiadomo, że system rejestrów państwowych ze względów bezpieczeństwa nie jest i nie może być podłączony do Internetu. Zamiast tej mitręgi wiele tysięcy wniosków, a w związku z tym i wiele tysięcy obywateli... Bo tylko z jednej usługi, zdaje się, z tej usługi, jeśli chodzi o PESEL, zaświadczenia o danych, 2 czy 3 lata temu skorzystało ponad 900 tys. obywateli czy raczej złożono ponad 900 tys. wniosków. A więc można zakładać, że ta nowelizacja jest ważna, jest potrzebna i będzie dotyczyć spraw ważnych i istotnych dla być może milionów ludzi. Na pewno w ciągu wielu lat funkcjonowania bez zmian, na co, panie ministrze, mam nadzieję, ta ustawa dotyczyć będzie spraw urzędowych i mniej urzędowych milionów Polaków.

Klub parlamentarny Lewica, który mam zaszczyt reprezentować, odnosząc się do tego przedłożenia rządowego, będzie popierał, tak jak uczyniliśmy to w trakcie posiedzenia komisji, to przedłożenie i projekt dyskutowanej ustawy.

Pozwolę sobie jednak, podobnie jak poprzednik, sformułować dwie uwagi pod adresem pana ministra. Jedna wynika bezpośrednio z wystąpienia przedstawiciela klubu parlamentarnego Zjednoczonej Prawicy. Boję się, że znowu będzie tak, jak miało to miejsce choćby w przypadku ustawy o doręczeniach elektronicznych – że przy najlepszych chęciach dojdzie do kolejnych prolongat i przedłużeń. Naprawdę, jak potrzebujecie więcej czasu, to nie mówmy o 1 stycznia czy tam początku marca 2022 r., tylko przesunmy to tak, żeby jak ta ustawa wejdzie, te udogodnienia ważne dla obywateli już naprawdę zaczęły działać w zapowiedzianym terminie.

Dlaczego to jest istotne? Dlatego że, jak mi się wydaje, potrzebna by tu była porządna kampania informacyjna, w ramach której innymi słowami niż te, z którymi się można zapoznać w uzasadnieniu tego projektu, tłumaczono i opisywano by istotę proponowanych zmian i poprawek, bo przepisy tej ustawy, a raczej nowe funkcjonalności, które się nią wprowadza w relacjach organ administracji państwowej – obywatel, pozostaną martwe dla bardzo wielu ludzi, jeśli ci ludzie, obywatele nie będą świadomi tego, że takie udogodnienia i takie ułatwienia, a one są poważne, są prawdziwe, już weszły w życie. Tak że nie tylko strona gov.pl, ale także inne działania ze

strony administracji rządowej są potrzebne, żeby ta ustawa rzeczywiście, tak jak powiedziałem na samym początku, trafiła pod strzechy, żeby można było z niej korzystać w skali masowej, ale też od razu, tzn. tak szybko, jak ona będzie uchwalona (*Dzwonek*), jak ona wejdzie w życie. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Kurzawa, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Dariusz Kurzawa:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić uwagi mojego klubu, klubu Koalicja Polska, odnośnie do nowego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych, ustawy o ewidencji ludności, ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1399 i 1480.

Proponowane zmiany należą do tzw. spraw obywatelskich i obejmują pakiet usług elektronicznych, które mają na celu transakcyjność i automatyzację procesów oraz usług dla obywateli z wykorzystaniem rejestrów administrowanych przez ministra cyfryzacji oraz wykorzystanie pieczęci elektronicznej. Zmiany we wspomnianych ustawach spowodują ułatwienia związane z dostępem do dokumentacji. Chodzi o meldunek, bazę PESEL, informacje o pobieranych danych o dziecku, korzystanie z danych zawartych w księdze wieczystej czy też informacje o hipotece. Są to oczywiście dane bardzo ważne.

W imieniu mojego klubu chciałbym tylko przedstawić jedną wątpliwość. Szkoda, że dzieje się to tak późno, ponieważ gdybyśmy zaczęli działać wcześniej, ułatwilibyśmy życie wielu Polakom, zwłaszcza w dobie pandemii. Ale lepiej późno niż wcale. Rzeczywiście trzeba dostosowywać nasz kraj i naszą administrację do wymogów XXI w.

Pojawiły się także tutaj podczas wystąpień przedstawicieli innych klubów sprawy związane choćby z dochodami gmin, bo rzeczywiście, jak spojrzymy na ilość składanych wniosków, także opłaty z tym związane, to idzie to w setki tysięcy wniosków, a co za tym też idzie – pieniądze i dochody małych gmin, np. takich jak Jeziora Wielkie, z których ja pochodzę, gdzie jest niespełna 5 tys. mieszkańców. Rodzi się też jeszcze jedna wątpliwość związana choćby z wglądem w bazę PESEL czy też dotycząca informacji o dziecku. Z jawności o tej informacji wyłączone są takie służby jak Policja, CBA czy inne tego typu. Jest też pytanie o zasadność takiego wyłączenia. Mam nadzieję, że pan minister rozwieje także te nasze wątpliwości.

Chciałbym przedstawić stanowisko w imieniu klubu Koalicja Polska. Jest ono jak najbardziej pozytyw-

Posel Dariusz Kurzawa

ne. Musimy iść do przodu i wprowadzać takie zmiany w administracji, które będą ułatwiały życie wszystkim Polakom. Wobec tego mój klub będzie głosował za proponowanymi zmianami, za wprowadzeniem tych zmian do ustawy. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krystian Kamiński, koło Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sama informatyzacja poszczególnych urzędów jest niekontrowersyjna. Jednak w uzasadnieniu projektu możemy przeczytać, że skutki ustawy obejmą obok polskich obywateli również 430 tys. cudzoziemców. Udostępnienie składania dokumentów przez Internet przez obcokrajowców to bardzo daleko idące udogodnienie. Powstaje pytanie, jak w związku z tym realnie weryfikować te osoby. Dlaczego rząd podejmuje takie działania? Otóż ten rząd realizuje politykę masowej imigracji, która skończy się budową społeczeństwa multikulturowego, jak na Zachodzie. Przypomnijmy, że w styczniu br. na stałe w Polsce mieszkało 2106 tys. obcokrajowców. Rozumiem, że oni wszyscy dostaną niedługo możliwość tego udostępnienia. Tylko od 1 marca 2020 r. do 28 lutego 2021 r. wojewodowie z nadania PiS wydali 420 tys. pozwoleń na pracę, w tym 72% dla Ukraińców. Kolejne dziesiątki tysięcy wniosków, jeśli nie setki tysięcy, czekają na rozpoznanie. Tylko w I kwartale 2021 r. według GUS w Polsce przybyło 40 tys. obcokrajowców. Rząd PiS to nieustanny wzrost masowej imigracji, w szczególności z Ukrainy.

„Dziennik Gazeta Prawna” donosi o kolejnym projekcie mającym przyspieszyć procedurę wydawania cudzoziemcom zezwoleń na pobyt czasowy. Nie wystarczy wam ulga dla imigranta. Nie wystarczy wam emerytura dla Ukraińca. Co następne? Obywatelstwo przez Internet? Bo w tym kierunku to niestety idzie.

Co to w ogóle za kryterium, że chociażby tzw. ulga na powrót ma przysługiwać komuś, kto mieszkał przez 3 lata na terenie Unii Europejskiej albo USA, albo Wielkiej Brytanii, albo Meksyku, Chile, Izraela, Nowej Zelandii, Japonii lub Kanady? Jaki powrót? Czemu zwolnienie przez 4 lata z 50-procentowego podatku PIT ma dostać Nigeryjczyk, który studiował na terenie Unii Europejskiej, albo Filipińczyk mieszkający kilka lat temu w Japonii?

Konfederacja apelowała już o wykorzystanie procedury, o której mowa w art. 90b ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, i wyznaczenie limitu maksymalnej liczby zezwoleń na pracę. W tej chwili żądamy moratorium migracyjnego do czasu przedstawienia wiarygodnej polityki kontrolo-

wanej imigracji przez rząd, a nie kolejnych udogodnień dla cudzoziemców. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Posel Michał Gramatyka:

Czcigodny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jest dobre prawo. Ta ustawa automatyzuje proces przekazywania danych w kolejnych obszarach, eliminuje w nich udział człowieka, i to jest bardzo dobre. Ustawa rozpowszechnia użycie kwalifikowanej pieczęci elektronicznej, i to także jest godne zauważenia, podkreślenia i pochwały. Pobocznym skutkiem ustawy będzie, o czym wspominał pan poseł Napieralski, pozbawienie niektórych urzędów miast i gmin dochodów z tytułu opłat skarbowych pobieranych za tradycyjne nieelektroniczne przekazanie tego typu danych. Do dzisiaj nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie o skalę zmniejszenia dochodów. To będzie znaczące szczególnie w przypadku mniejszych urzędów.

Pewien uśmiech konsternacji budzi we mnie brzmienie art. 1 zmiana 5. lit. b stanowiącego pewnego rodzaju powrót do przeszłości. Oto organ, który nie ma wystarczającego zaufania do przedłożonych dokumentów elektronicznych, może zażądać ich przedłożenia na piśmie. Nie za bardzo wiadomo po co. Wszak przynajmniej od czasów bulli „Pietati proximum” papieża Grzegorza IX wiadomo, że dokument tradycyjny jest znacznie łatwiejszy do sfałszowania niż dokument elektroniczny. Ten przepis pojawia się też w dalszej części druku w odniesieniu do kolejnych sytuacji. W naszej ocenie jest on po prostu zbędny. Ale Polska 2050 jest organizacją, która patrzy w przyszłość w dalekim horyzoncie, i każda forma cyfryzacji życia publicznego może liczyć na nasze poparcie.

Panie Marszałku! Bardzo dobrze, że to właśnie pan prowadzi obrady, bo pan zapewne weźmie sobie do serca to, co mam teraz do powiedzenia. Nie wiem, czy pan wie, ale jednym z ostatnich bastionów, które honorują wyłącznie analogowe dokumenty, jest Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Tutaj obywatel, który prezentuje elektroniczny dowód osobisty, nie ma kompletnie szans w starciu z dzielną Strażą Marszałkowską, bo ona po prostu takich dokumentów nie honoruje, a nie honoruje, bo nie może. Zarządzenie marszałek Sejmu w tej sprawie ma już 13 lat. W tym czasie świat się zmienił. Proszę mi wierzyć, że bardzo się zmienił, szczególnie w dziedzinie cyfryzacji. Obywatel nie może wysłać do Kancelarii Sejmu pisma elektronicznego. To znaczy: może je wysłać, ale nie dostanie elektronicznej odpowiedzi, a czasem się zdarza, że w ogóle nie dostanie odpowiedzi. To jest na-

Posel Michał Gramatyka

prawdę dobry moment, żeby również Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wykonał kilka kroków w chmurach na drodze do powszechnej cyfryzacji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, czcigodny panie pośle.

W trybie natychmiastowym przekażę pana uwagi pani marszałek Witek. Na pewno wdroży to w trybie pilnym.

Proszę państwa, sześć pytań będzie zadawanych.

Pan poseł Grzegorz Lorek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zada pytanie pierwsze.

Proszę bardzo.

Minuta na zadawanie pytań.

Czy jest pan poseł?

Nie ma pana posła.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Mam dzisiaj szczęście do pani, pani poseł. Będę tu częściej przychodził.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cyfryzacja w administracji ma pomagać obywatelom i upraszczać proces uzyskiwania dokumentów. Jeszcze do niedawna osoby chcące wyrobić dowód osobisty mogły to zrobić elektronicznie, gdy miały profil zaufany. Teraz każdy pełnosprawny obywatel znowu musi ustawić się w kolejce w urzędzie po dowód. Związane jest to z faktem, iż ustawa, nad którą procedujemy, zakłada wprowadzenie do dowodów osobistych odcisków palców, które będą odwzorowywane w urzędzie, tak jak dzieje się od 2009 r. podczas wydawania paszportów. Tym samym istnieje ogromna baza danych biometrycznych obywateli. Dlaczego osoby, które posiadają paszport i w przypadku których w systemie widnieją już pobrane od nich odciski palców oraz ich podpisy, nie mogą nadal składać wniosków o wydanie dowodu elektronicznie? Przecież możemy to wykorzystać *(Dzwonek)*, co pozwoliłoby znacznie odciążyć obywateli, jak również usprawnić pracę urzędów. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Spóźniony pan poseł Grzegorz Lorek zabierze głos.

(Poseł Grzegorz Lorek: Dziękuję, panie marszałku.)

Puszczam pana, bo mam socjaldemokratyczne serduszko.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Lorek:

Dziękuję, panie marszałku, i przepraszam za spóźnienie.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą procedujemy, przyspiesza działania w zakresie elektroniki w przypadku dowodów osobistych, niemniej jednak chciałbym, aby było jeszcze szybciej. Skąd to się bierze? Bierze się to z okresu, w jakim żyjemy, czyli okresu COVID-owego. Do mojego biura poselskiego przychodzi bardzo dużo ludzi, by zadać pytania, bo urzędy pracują w czasie poszczególnych fal dużo wolniej. A zatem chodzi o to, by nasze starania były jeszcze szybsze. O co mi chodzi? Otóż jakiejś części ludzi dotyczą zgony, a szpitale nie są powiązane z wydziałami urzędów stanu cywilnego. Chodzi zatem o kwestię zgonów. Wiem, że ten przepis i wszystkie te działania mają wejść w życie za rok, ale czy nie dałoby się tego przyspieszyć? Delikatnie mówiąc, nie wiąże się to bezpośrednio z tą ustawą *(Dzwonek)*, ale te wszystkie działania są bardzo potrzebne szczególnie w okresie COVID-owym. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na temat kolejnych nowelizacji związanych ze sprawami dowodów osobistych oraz ewidencją ludności można w ostatnich latach napisać książkę. Mimo to chciałbym zapytać o dwa zapisy. Chodzi o regulację dotyczącą tego, że rodzicowi umożliwia się pobieranie danych o osobach, którym były udzielane informacje na temat ich dzieci w przypadku, gdy w rejestrze PESEL przy PESEL-u dziecka umieszczony jest PESEL rodzica. Czy przepis pozwala na uznaniowe wpisywanie takich informacji do rejestru przez urząd? Jeżeli nie i rejestr ten jest uporządkowany i jednoznaczny, to dlaczego rodzic jest zobowiązany do składania oświadczenia, że dziecko znajduje się pod jego opieką? Jeżeli urząd prowadzi usystematyzowany rejestr i warunkiem udzielenia informacji jest wypełniona rubryka w tym rejestrze, to dlaczego projektodawca *(Dzwonek)* wymaga dodatkowych oświadczeń? Uprzejmie proszę o odpowiedź dotyczącą tej sprawy na piśmie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o kwestię, która została już, powiedziałbym, delikatnie dotknięta, czyli możliwość uzyskiwania przez rodziców danych dotyczących dzieci. W szczególnych przypadkach może to posłużyć, powiedziałbym, celom zupełnie sprzecznym z tymi, które przyświecają tej ustawie. Np. w sytuacji kiedy rodzic skazany za ciężkie przestępstwa będzie chciał ustalić adres pobytu rodziny, uzyskanie takiego adresu może spowodować daleko idące konsekwencje. Chciałbym zapytać, jakie środki zostaną wdrożone w celu przeciwdziałania takim nadużyciom, które mogłyby spowodować zagrożenie dla dziecka bądź rodziny? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Łacki, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Artur Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Muszę troszeczkę upomnieć się o przychody gmin, bo jest to kolejna ustawa, nad którą procedujemy, która bardzo mocno będzie zmniejszała przychody gmin, ustawa, nad którą będziemy procedowali w ramach Polskiego Ładu, co prowadzi też do tego, że gmina pewnych pieniędzy nie dostanie. Pochodzę z małej gminy Rewal liczącej ok. 5 tys. mieszkańców. Dzwoniłem do wójta – przychody z tego tytułu wynoszą ok. 100 tys. zł rocznie. Obok są gminy typowo popegeerskie: Karnice, Brojce, gdzie przychody są rzędu 70–100 tys. zł rocznie. Pieniądze zawsze są wydawane na nagrody dla urzędników, którzy w tych gminach są naprawdę bardzo słabo opłacani. To nie są pensje porównywalne z pensjami w Szczecinie czy Warszawie, to są pensje urzędników w gminie, o wiele mniejsze. Stawiam pytanie, jak państwo chcecie zrekompensować i czy w ogóle chcecie zrekompensować – ja bym był za tym, żebyście zrekompensowali – te przychody gmin. Może już czas pomyśleć o tym, żeby gminy zaczęły partycypować (*Dzwonek*) w trochę większym procencie w podatkach CIT czy PIT, bo rozumiem, że ciężko będzie wymyślić coś innego. A więc albo zrekompensujecie to w ramach jakiegoś funduszu, albo dołóżcie w zakresie podatków CIT i PIT. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Marta Weisło, Koalicja Obywatelska. Proszę bardzo.

Posel Marta Weisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych, ustawy o ewidencji ludności, ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego to pakiet usług elektronicznych dla ludności jak najbardziej właściwy, pożądaný i oczekiwany. Jednak te wszystkie usługi spoczywają na samorządach. Moje pytanie do pana ministra: Czy przewidzieliście państwo rekompensatę kosztów, które poniosą samorządy na skutek utrzymania, obsługi systemu?

Ale ta ustawa to także uszczerbek w dochodach samorządów. Moje pytanie: Czy przewidzieliście zwrot czy rekompensatę utraconych kosztów? Czy to będą kolejne zadania nałożone na samorządy przez państwo, za którymi nie idą środki finansowe? Już dziś samorządy obsługują wiele zadań rządowych, których kosztów niestety nie rekompensujecie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnika rządu do spraw cyberbezpieczeństwa pana ministra Janusza Cieszyńskiego.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te pytania. W szczególności chcę podziękować nawet nie tyle za pytania, co za pozytywne nastawienie i wręcz entuzjazm dla tego projektu, nie zawsze spotykany przy przedłożeniach rządowych.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Bo respiratory niekoniecznie.)

Dobrze. Jeżeli chodzi o pytania pana posła Napieralskiego... To się później powtarzało w innych państwa pytaniach, a chodzi o pierwsze pytanie dotyczące uszczerbku w dochodach gmin. Otóż, szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę na to, że istotą tego projektu jest zamiana e-usług, które funkcjonują dzisiaj, polegających na tym, że składamy coś na formularzu rządowym, trafia to do samorządu i na tej podstawie samorząd generuje jakiś dokument, na usługę o charakterze – pan poseł Kwiatkowski do tego się odnosił – transakcyjnym. Co to oznacza? Oznacza to, że całość tej operacji odbywa się w systemie, za który odpowiada minister właściwy do spraw informatyzacji i cały proces jest przeprowadzany w ramach tego systemu, czyli w żadnym wymiarze nie angażuje to pracowników samorządowych. I w związku z tym mamy

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński

też taką sytuację, że nie ma żadnych czynności, nie ma też żadnych wpływów i nie ma mowy o rekompensatach, ponieważ nie ma czego rekompensować, gdyż te czynności w samorządzie odchodzą.

Natomiast jeżeli chodzi o wsparcie dla mniejszych samorządów, których... Rozumiem te pytania i to jest rzeczywiście coś, co ma miejsce. Rozumiem, że te środki są w samorządach dzisiaj przeznaczane m.in. na wynagrodzenia, natomiast nasze podejście jest takie, że w sytuacji, w której w jakimś wymiarze de facto zabieramy to zadanie samorządom, w związku z tym ogranicza się też wartość środków, które są na to samorządom przekazywane.

I teraz, jeżeli chodzi o wsparcie dla samorządów w ramach informatyzacji i w ogóle wszystkich cyfrowych zadań, które stoją przed samorządami, jesteśmy w przededniu uruchomienia finansowanego ze środków unijnych programu „Cyfrowa gmina”, w ramach którego przeznaczymy prawie 1 mld zł właśnie na sfinansowanie zakupów przez samorządy sprzętu, usług i innych potrzebnych rzeczy właśnie w tym obszarze cyfrowym. Model dystrybucji środków będzie, myślę, zgodny z tą wrażliwością, o której panowie posłowie mówili, czyli że mniejsze samorządy będą otrzymywały w przeliczeniu na głowę mieszkańca większą kwotę niż większe, bogate, wielkie miasta...

(Poseł Marta Wcisło: A koszty osobowe?)

Szanowna Pani!

(Poseł Jan Szopiński: Czy to będą pieniądze z Unii ekstra czy...?)

Tak, to są pieniądze, które już zostały nam przyznane...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Z tamtej perspektywy.)

Nie, szanowna pani poseł. One są z programu REACT-EU.

Ale idąc dalej, jeżeli chodzi o kwestię dzieci, warto wspomnieć o tym, że przepisy, o których państwo posłowie mówiliście, dotyczą dzieci, w przypadku których w systemie PESEL jest zrealizowana tak zwana parentyzacja, czyli przypisano PESEL-e rodziców do PESEL-i dzieci. Sposobem weryfikacji czy pewnym zabezpieczeniem, które zostało wprowadzone, jest to, że osoba, która chce skorzystać z tej parentyzacji, czyli z danych, której już mamy w naszym systemie, musi złożyć pod rygorem odpowiedzialności karnej oświadczenie, że dziecko pozostaje pod jej opieką. To jest też w ustawie przewidziane. Oczywiście pewnie można wskazać, że jest tak, że jeżeli ktoś chce działać w złej wierze, to także mógłby złożyć nieprawdziwe oświadczenie mimo grożącej odpowiedzialności karnej, ale idąc tym tropem, szanowni państwo, musielibyśmy właściwie założyć, że w ogóle nie akceptujemy jakichkolwiek oświadczeń składanych w imieniu dzieciaków przez rodziców, dlatego że trudno o weryfikację, nawet jeżeli to jest wizyta osobista. A myślę, że patrząc na kwestie związane

z bezpieczeństwem, powinniśmy przede wszystkim patrzeć, czy wprowadzenie mechanizmu zdalnego czy cyfrowego w jakiś istotny sposób zmienia poziom bezpieczeństwa danej usługi. W mojej ocenie, jeżeli wymagamy od kogoś złożenia oświadczenia, to jeżeli chodzi o to, czy składa on je w siedzibie jednostki samorządu terytorialnego, czy składa je na odległość, to myślę, że poziom bezpieczeństwa jest bardzo, bardzo podobny i w związku z tym tutaj dalsze zmiany nie są konieczne.

Co więcej, jednym z moich celów jako osoby odpowiedzialnej za informatyzację jest rozwinięcie systemu parentyzacji. Została ona wprowadzona w 2018 r. W przypadku roczników, dla których jest ona obowiązkowa, mamy zrobione już ponad 90% tej parentyzacji. Natomiast jeśli chodzi o pozostałe roczniki, to teoretycznie można to zrobić, ale ze względu na to, że jest to proces, ten procent jest znacznie niższy. Chciałbym, żeby on był jak najwyższy. Możliwość załatwiania pewnych spraw urzędowych w imieniu swoich dzieci to jednak bardzo duża wygoda.

Pan poseł Napieralski wspomniał, że według jego wiedzy od wielu lat nikt już się nie wymeldowuje. Panie pośle, jest taka usługa i w naszej ocenie akurat dodanie tej konkretnej funkcjonalności nie wiąże się z istotnymi wydatkami ponad te, których i tak wymaga realizacja tego projektu. Zresztą, w OSR widać, że jak na rozwój informatyczny to nie są to bardzo duże kwoty. W związku z tym w naszej ocenie lepiej jest robić pewne rzeczy w sposób kompletny, aby wszystkie sprawy z danej kategorii mogły być załatwiane w ten sposób.

Jeżeli chodzi o wątpliwości pana posła Kwiatkowskiego dotyczące ewentualnej prolongaty tego terminu, to tutaj będziemy chcieli dochować najwyższej staranności, żeby zmieścić się w tym terminie. Według mojej wiedzy w tym momencie w żaden sposób nie jest on zagrożony. To jest relatywnie prosta kwestia, relatywnie prosta konfiguracja, tak że liczymy na to, że w tym terminie się zmieścimy. W przypadku projektów informatycznych jestem zwolennikiem rozwiązania, które przyjęliśmy w przypadku ustawy o dowodach osobistych, o której mówił pan poseł. Chodzi o to, że wskazujemy konkretny termin za pomocą komunikatu wydawanego przez ministra właściwego do spraw informatyzacji, tak, żeby, mając na uwadze charakter prac rozwojowych w informatyce, móc ewentualnie tym terminem w jakimś wymiarze zarządzać, żeby nie trzeba było angażować Wysokiej Izby w takie kwestie.

Pan poseł Kwiatkowski mówił, że brakuje informacji na ten temat. Popracujemy nad tym. Staramy się promować wszystkie nasze usługi cyfrowe wszelkimi dostępnymi metodami. Już wkrótce w jednym z seriali, które emituje Telewizja Polska, pojawi się np. aplikacja mObywatel. Zachęcam do oglądania. Promujemy te usługi na wszystkie sposoby, także te mniej oczywiste. Dodam od razu, że odbywa się to w ramach dobrej współpracy bezkosztowej.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów Janusz Cieszyński**

Idę dalej. Pan poseł Kurzawa mówił, że taką funkcjonalność należało przygotować wcześniej. To, co tutaj prezentujemy, to funkcjonalność, która z punktu widzenia obywatela już funkcjonuje. To znaczy, że już możemy otrzymać taki dokument, tylko po prostu jest to robione w sposób półautomatyczny – składam wniosek cyfrowo, ale ktoś po prostu musi ten dokument wygenerować. Teraz będzie się to odbywało w pełni automatycznie, a co za tym idzie, pracownicy samorządowi zostaną odciążeni, jeśli chodzi o tę dodatkową pracę.

Pan poseł Kamiński wygłosił tyradę na temat imigrantów. Tutaj nie mam nic do dodania.

Pan poseł Gramatyka pytał o kwestie związane z przewidzianym trybem doniesienia pewnego dokumentu w postaci papierowej. Dotyczy to sytuacji, w której kopia cyfrowa załączona do wniosku jest w jakiś sposób zdaniem osoby rozpatrującej nieczytelna bądź są wątpliwości co do jej autentyczności. Wtedy wykorzystujemy ustawowy tryb pozwalający na weryfikację. Myślę, że jest to racjonalne rozwiązanie.

Pan poseł dopytywał też o to, kiedy mObywatel będzie mógł funkcjonować w Sejmie. Muszę zwolnić pana marszałka z odpowiedzialności, ponieważ wymaga to zmian na poziomie ustawy. Myślę, że takie zmiany niedługo zostaną zaproponowane przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Myślę, że wtedy rzeczywiście będzie można w Sejmie skorzystać z tego udogodnienia.

Pani poseł Pępek pytała o to, dlaczego ponownie trzeba będzie się ustawiać w kolejce po dowód osobisty. Szanowni państwo, to wynika z przepisów europejskich, które wymagają od nas wprowadzenia drugiej cechy biometrycznej. Odniosę się do propozycji pani poseł, która zakładała pewnego rodzaju przekazanie danych z bazy odcisków palców, którą posiadamy na potrzeby dokumentów paszportowych. Osobiście uważam, że przekazywanie w jakikolwiek sposób i ponowne wykorzystywanie tak wrażliwych informacji jak odciski palców to nie jest najzręczniejszy pomysł. Uważam, że ponieważ i tak fizycznie musimy się udać po ten dokument, to bezpieczeństwo jest tutaj ważniejsze. To, że będziemy mieli bezpieczniejsze dowody, jest warte tego, żeby tę jedną dodatkową wizytę w urzędzie odbyć.

Pan poseł Lorek pytał, czy nie możemy przyspieszyć cyfryzacji aktów stanu cywilnego. Panie pośle, idealny, można powiedzieć, timing. Wczoraj zespół programowania prac rządu wpisał bardzo ważną z tego punktu widzenia ustawę dotyczącą cyfryzacji całego procesu związanego z wystawianiem aktów zgonu i z organizacją pochówku. Myślę, że to jest coś, co w fundamentalny sposób poprawi usługę dla rodzin osób zmarłych. Myślę, że będzie to bardzo ciekawy i oczekiwany przez wiele osób projekt.

Pan poseł Szopiński pytał o kwestie związane z członkami rodzin. Myślę, że udało mi się na to py-

tanie odpowiedzieć. Podobnie w przypadku pytania pana posła Suchonia.

Państwo posłowie Łącki i Wcisło pytali o kwestie związane z opłatami. Tak jak mówię, tych czynności po prostu nie będzie, więc trudno rekompensować coś, co nie będzie realizowane. Natomiast częścią Polskiego Ładu w ramach komponentu CyberPoland 2025 jest zwolnienie z wszelkiego rodzaju opłat skarbowych w przypadku czynności, które będą realizowane w postaci e-usługi, i rzeczywiście myślę, że to będzie dobry moment na to, żeby porozmawiać o pewnym modelu finansowym.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Łącznie z sądami.)

Pani poseł, kompleksowo wszystkie usługi, które oferujemy w administracji w ramach Polskiego Ładu, mają być właśnie w postaci e-usługi. Natomiast jeżeli chodzi o zwolnienie z opłat, to w naturalny sposób to dotyczy bardziej tych czynności urzędowych niż tych w sądach, ponieważ w sądach, jak wiemy, te opłaty mają też trochę inny charakter i one tam często są uzależnione od rodzaju sprawy itd. Tak że tutaj mówimy o tych sprawach urzędowych, o tych opłatach za pełnomocnictwo 17 zł itd.

Mam wrażenie, że to są wszystkie pytania, które padły w tej debacie. Bardzo za nie dziękuję. I dziękuję za te deklaracje wsparcia dla naszego projektu.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Pan poseł Grzegorz Napieralski w trybie...

(Poseł Grzegorz Napieralski: Lekkiego sprostowania.)

...w takim trybie, że Sejm jest właściwym miejscem do dyskusji.

Bardzo proszę, panie pośle, tylko króciutko.

Poseł Grzegorz Napieralski:

Tak. Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Troszeczkę sprostowania. Pan mówi o tych rekompensatach i faktycznie tak jest, bo ta usługa będzie tak samo jak w banku, ona się będzie odbywała bez ludzi, tak jak dokonujemy przelewu przez aplikację czy za pomocą strony internetowej. Natomiast nam chodziło dokładnie o to, że jednak gminy planowały sobie, bo daną usługę wcześniej wykonywała albo pani, albo pan. Oni tak naprawdę mieli wiele zadań w ramach swoich obowiązków w tych małych gminach, nie tylko to, żeby taki dokument wydawać. Te gminy miały jakiś tam dochód z tych 25 zł czy trzydziestu paru złotych i one będą miały ten uszczerbek. Chodzi nam o to, że być może warto by było ze specjalnymi związkami samorządowymi poszukać jakiejś możliwości rekompensaty. I chciałem tu tylko wyjaśnić sprawę tej rekompensaty.

I druga kwestia, co do której chciałem się nie zgodzić z panem ministrem i którą chciałem doprecyzować – być może w moim wystąpieniu to było mniej

Posel Grzegorz Napieralski

jasne, ale poseł Szopiński chyba to bardziej podkreślił – dotycząca właśnie tych dzieci. Znaczą, ja bym jednak (*Dzwonek*) szukał rozwiązania, panie ministrze, żeby gdzieś to... Bo to oświadczenie ktoś może złożyć po prostu nie tak, może być kłamliwe, może być niezgodne z prawdą. I może to być raz na 3 lata. Ale wtedy może dojść do tragedii i wtedy będziemy się zastanawiać, co z tym zrobić. A więc warto było, myślę, nad tym pracować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Kwiatkowski jeszcze prosił o głos.

Posel Robert Kwiatkowski:

Właśnie nie wiem, w jakim trybie, przyjmijmy, że sprostowania.

Chodzi o aplikację mObywatel. Dziękuję za zaproszenie do oglądania seriali w Telewizji Polskiej, ale chciałem się panu ministrowi zrewanżować apelem o doprowadzenie do sytuacji, w której aplikacja mObywatel, czyli te elektroniczne, wirtualne dowody osobiste, będzie akceptowana choćby przez państwowe banki, bo żaden bank, z tego, co mi wiadomo, nie honoruje np. w trakcie podpisywania umów kredytowych czy jakichkolwiek umów aplikacji mObywatel i dowodów tożsamości w tym trybie, nazwijmy to, ujawnianych. Wydaje się, że to jest trochę poważniejszy problem niż seriale, przy całym szacunku i sympatii dla jakichkolwiek seriali jakiejkolwiek stacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Czy pan minister chciałby coś...

Wszystko jest okej.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale możecie przecież sobie usiąść i pogadać, to też nie jest problem.

Dziękuję serdecznie.

Tryb tych dyskusji jest właściwie znany. Jest wicemarszałek, który skraca to wszystko, wszystkie wypowiedzi. Ja gromadzę ten czas skrócony i go rozdaję na następnych sesjach – na tej zasadzie, to jest taki pomysł.

Proszę państwa...

(*Posel Krystyna Skowrońska: A do której godziny pan marszałek prowadzi obrady?*)

Do tej godziny, do której pani poseł będzie na sali. Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt

do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 1510).

Proszę pana posła Jarosława Krajewskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Krajewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu grupy posłów wnioskodawców przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 1510.

To jest projekt ustawy, który zdecydowanie ułatwia przedsiębiorcom prowadzącym skład podatkowy funkcjonowanie, likwiduje bariery akcyzowe i jest jak najbardziej pożądany i oczekiwany przez tych przedsiębiorców, którzy w ramach działalności związanej ze składami podatkowymi prowadzą na co dzień działalność związaną z wyrobami akcyzowymi.

Ale ad rem. Zgodnie z przepisami ustawy o podatku akcyzowym umieszczenie wyrobu akcyzowego w składzie podatkowym umożliwia wszczęcie procedury zawieszenia poboru akcyzy. Jedną z przesłanek zakończenia procedury zawieszenia poboru akcyzy jest cofnięcie zezwolenia na prowadzenie składu podatkowego. Celem projektowanej ustawy jest umożliwienie kontynuacji działalności prowadzonej w składzie podatkowym w przypadku rezygnacji z prowadzenia tej działalności przez dotychczasowy podmiot prowadzący skład podatkowy bez konieczności zakończenia procedury zawieszenia poboru w stosunku do wyrobów akcyzowych znajdujących się w tym składzie podatkowym. Sytuacja taka może wystąpić w przypadku zbycia prawa własności nieruchomości, na której znajduje się skład podatkowy, na rzecz nabywcy, który w tym samym miejscu będzie prowadzić skład podatkowy.

Obecnie obowiązujące przepisy uniemożliwiają kontynuację działalności w formie składu podatkowego przez inny podmiot niebędący następcą prawnym podmiotu dotychczas prowadzącego skład podatkowy. W składach podatkowych typu produkcyjnego, w związku z koniecznością zakończenia działalności i rozliczenia się z podatku akcyzowego w wyniku zakończenia procedury zawieszenia poboru akcyzy, trzeba przerwać cały proces produkcji.

Podmiot, który chciałby przejąć ten skład podatkowy wraz z wyrobami akcyzowymi w procedurze zawieszenia poboru akcyzy, obecnie nie ma takiej możliwości prawnej. Wyjątek od tej zasady dotyczy wyłącznie następców prawnych, tj. podmiotów, które wstępują w prawa i obowiązki dotychczasowego podatnika w przypadku połączenia, przejęcia, prze-

Posel Jarosław Krajewski

kształcenia lub podziału. W innych przypadkach zmiana podmiotu prowadzącego skład podatkowy wymaga cofnięcia zezwolenia akcyzowego dotychczasowemu podmiotowi prowadzącemu skład podatkowy i wydania nowego zezwolenia akcyzowego nowemu podmiotowi. Cofnięcie zezwolenia na prowadzenie składu podatkowego wiąże się z zakończeniem procedury zawieszenia poboru akcyzy w stosunku do wszystkich wyrobów akcyzowych znajdujących się w składzie podatkowym w dniu cofnięcia zezwolenia, co oznacza dla takiego przedsiębiorcy konieczność zapłaty akcyzy od tych wyrobów.

Obecnie obowiązujące regulacje mogą zatem stanowić barierę w prowadzeniu działalności gospodarczej i celem wnioskodawców jest likwidacja tych barier.

Projektowana nowelizacja pozwoli na przejęcie składu podatkowego w innych przypadkach niż sukcesja podatkowa, bez konieczności likwidacji działalności prowadzonej w składzie podatkowym i zapłaty akcyzy od wyrobów akcyzowych znajdujących się w tym składzie.

Jeżeli mówimy o tych proponowanych rozwiązaniach, one likwidują trudności w zakresie przejęcia składu podatkowego, eliminując szereg bardzo pracochłonnych i kosztownych działań po stronie firm poszerzających swoje składy podatkowe lub kontynuujących działalność w miejsce poprzednika w reżimie składu podatkowego w sposób nieprzerwany, harmonijny. Możemy określić to jako takie płynne przejęcie i kontynuację działalności.

Skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne proponowanych zmian będą pozytywne zarówno z punktu widzenia podatników, ułatwiając ich funkcjonowanie, jak i Skarbu Państwa zasilanego daninami publicznymi będącymi efektem działań dobrze prosperujących przedsiębiorstw.

Przygotowanie się do tych nowych regulacji, zarówno po stronie administracji skarbowej, jak i po stronie przedsiębiorców, nie wymaga dodatkowego, zbędnego czasu i dłuższego *vacatio legis*, w związku z czym uzasadnione wydaje się wejście w życie projektowanej ustawy z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Wejście w życie projektowanej ustawy nie spowoduje, co chciałbym podkreślić, wzrostu wydatków po stronie budżetu państwa ani budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Projektowana regulacja potencjalnie powinna wpłynąć pozytywnie na działalność tych mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców, którzy prowadzą lub zamierzają prowadzić skład podatkowy. Dla pozostałych przedsiębiorców należących do tych grup ta regulacja przedstawiona w projekcie ustawy będzie neutralna.

W związku z powyższym wnoszę i proszę o to Wysoką Izbę, żeby przyjąć przedstawiony projekt ustawy, który, jeszcze raz podkreślę, będzie bardzo pozytywny dla tych przedsiębiorców, którzy dzisiaj prowadzą składy podatkowe. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

I zapraszam pana posła Marka Suskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę o zabranie głosu.

Jest pan poseł.

Proszę bardzo.

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym. Tutaj pan poseł, który jest wnioskodawcą, dość dokładnie powiedział, co jest celem projektu. Ja mogę tylko powiedzieć, że jest to...

(*Posel Paweł Poncyljusz: Co jest naprawdę, co?*)

...projekt, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom podmiotów prowadzących działalność w formie składu podatkowego. I jednocześnie zmiana ewentualnie nazwy podmiotu czy zmiana prowadzącego ten skład podatkowy, który wobec dzisiejszych obowiązujących przepisów co do zasady nie zezwala na taką kontynuację działalności, powodowałaby konieczność płacenia podatku akcyzowego, mimo że ten podatek akcyzowy według naszych przepisów i przepisów Unii Europejskiej jest płacony w momencie wprowadzenia towaru do konsumpcji, a nie w przypadku chociażby zmiany prowadzącego czy zmiany właściciela gruntu itd. A zatem ten przepis ma na celu ułatwienie dla przedsiębiorców, również dla urzędników – i skarbowych, i tych, którzy prowadzą interpretację przepisów – żeby na podstawie tej ustawy ten podatek był nadal płacony w sytuacji, kiedy jest wprowadzany do konsumpcji. Stąd też klub Prawa i Sprawiedliwości uważa te przepisy za godne poparcia i oczekiwane, tak jak mówię, przez wielu przedsiębiorców.

Ten projekt ponadto jest projektem, który nie wchodzi w zakres przepisów Unii Europejskiej. Mamy tutaj też ekspertyzy Biura Studiów i Analiz, zlecone opinie, które mówią o tym, że jest on zgodny z przepisami Unii Europejskiej, w związku z czym może być też wprowadzony bez konsultacji czy jakiegokolwiek nostryfikacji w Unii Europejskiej. Stąd też popieramy ten projekt jako projekt wspierający polską przedsiębiorczość. Powiem też o oczekiwaniu, żeby w Polsce nie wzrastały podatki, że ten projekt też takich podatków uniknie. Te wszystkie osoby, które prowadzą składy podatkowe, akcyzowe, nie będą musiały takiego podatku prowadzić. A te składy podatkowe prowadzą przedsiębiorcy, którzy trudnią się obrotem towarów akcyzowych bądź ich produkcją albo magazynowaniem, więc w tym przypadku budżet państwa

Posel Marek Suski

niczego nie straci, a przedsiębiorcy będą mogli bez przeszkód prowadzić działalność. Dlatego popieramy ten projekt i prosimy Wysoką Izbę o wsparcie nas w tych działaniach korzystnych dla polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Paweł Poncyłjusz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Poncyłjusz:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Podziwiam posłów Prawa i Sprawiedliwości, że są tak oświeceni, że z własnej woli wnieśli projekt ustawy o podatku akcyzowym. Podziwiam również władze Sejmu, że o podatku akcyzowym rozmawiają posłowie komisji energii, klimatu i Skarbu Państwa.

(Poseł Jarosław Krajewski: Ja jestem posłem z komisji finansów.)

A to oznacza, panie pośle, znamy się z wszystkimi posłami wnioskodawcami albo z wieloma, że tak naprawdę nie chodzi o żadnych przedsiębiorców, nie wiem, winiarzy z Podkarpacia, Małopolski, Dolnego Śląska czy Lubuskiego, którzy prowadzą takie składy podatkowe i od wielu lat sygnalizowali Ministerstwu Finansów, że problem z zamykaniem pewnej branży generuje konsekwencje natychmiastowego zapłacenia akcyzy. Bo jaki jest prawdziwy powód tej ustawy, tej zmiany? To jest kolejny lex Obajtek. Dlaczego? Bo jest planowane konsolidowanie Lotosu z Orlenem i w ramach decyzji Komisji Europejskiej trzeba będzie zbyć część aktywów Lotosu. I tylko z tego powodu państwo przypomnieliście sobie o przedsiębiorcach, o których piszecie, małych i średnich, ale nie piszecie o tym największym przedsiębiorcy, który prawdopodobnie wam napisał tę ustawę, czyli o Orlenie, który potrzebuje tej ustawy, ponieważ dobrze wie, że jeżeli przejmie Lotos i będzie musiał odsprzedać część tych aktywów, to Lotos musiałby zapłacić ciężkie pieniądze, akcyzę, za to, że zamyka takie składy podatkowe, bo naliczanie tej akcyzy odbywa się absolutnie tego dnia. Mam taki postulat, że może to dobrze, że prezes Obajtek prowadzi dużą aktywność, bo jeszcze może w przypadku następnych 10 różnych ustaw znajdziemy się tutaj, na tej sali sądowej, na tej sali sejmowej, i będziemy dyskutować.

(Poseł Marek Suski: Sądowej.)

Może o Prawie prasowym będziemy dyskutować, bo już prezes Obajtek ma Polska Press. Może jeszcze jakieś firmy od parówek albo od czegoś i okaże się, że faktycznie przedsiębiorcom coś lepszego wysmażymy jako Sejm. Ale powiedzmy sobie szczerze, to nie jest jedyna ustawa, którą pod prezesa Obajtka i te wszyst-

kie mocarstwowe pomysły PiS-u integrowania wszystkiego wokół Orlenu mieliśmy i będziemy mieli. Mieliśmy już ustawę o rynku mocy, bo trzeba było zamieść problem kontraktu mocowego dla elektrowni Ostrołęka, który nie jest w stanie się zdarzyć w czasie, w którym deklarowała Ostrołęka. Będziemy mieli za chwilę ustawę o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu. Chodzi o to zmniejszenie, podniesienie limitu, kiedy jest konieczność odkupu akcji od mniejszościowych udziałowców, bo to będzie też dotyczyło Lotosu. A prawdopodobnie potem będziemy mieli zmianę Prawa geologicznego i górniczego, bo będzie trzeba coś zrobić z tymi koncesjami, które PGNiG ma od lat 60., prawie 200 szt., i które nie przechodzą w sposób automatyczny na Orlen, jeżeli będzie chciał przejąć PGNiG. Myślę, że Wysoka Izba będzie jeszcze długo zajmowała się ustawami, które wysmażają się w Orlenie, ponieważ potrzeba tego, aby uścielić czerwonym dywanem prezesowi Obajtkowi kolejne działania w konsolidowaniu wszystkiego, co się tylko rusza w polskim obrocie gospodarczym. Sama zmiana jest dobra dla przedsiębiorców i tu akurat zgadzam się z panami.

(Poseł Marek Suski: Bravo!)

Tylko wy nie mówicie o tym, po co to robicie. Wy to robicie tylko dlatego, że będzie problem, że Lotos miałby zapłacić jakiś podatek. Gdyby to nie było przedmiotem tej zmiany, to byście nigdy się nie pochylili nad tymi przedsiębiorcami, o których tak piszecie w uzasadnieniu, że ci drobni, mali przedsiębiorcy będą mieli łżej. Może będą mieli winiarze z Podkarpacia czy Dolnego Śląska, ale to nie oni są głównymi beneficjentami. I wiecie dobrze, że można było tę sprawę załatwić dużo wcześniej.

To połączenie Lotosu z Orlenem budzi wątpliwości, budzi nasze zastrzeżenia jako Koalicji Obywatelskiej. Uważamy, że to jest kolejna niepotrzebna gigantomania i hasło pod tytułem, że Orlen dzięki większej organizacji będzie zdolny do większego wysiłku w ramach transformacji energetycznej, nie zostało poparte żadnymi konkretnymi. A o tym rozmawiamy na posiedzeniach komisji od wielu miesięcy. I poza banałami, ogólnymi pohukiwaniami na opozycję nigdy nie pokazano efektu, w którym połączenie Lotosu, Orlenu i PGNiG da większą moc do transformacji energetycznej, do budowania bloków gazowych, do budowania instalacji na odnawialne źródła energii, farm wiatrowych, farm fotowoltaicznych. To jest tylko taka trochę zabawa w biznes, którą przeprowadza Prawo i Sprawiedliwość i jego menedżerowie *(Dzwonek)* i nie wiem, czy tak naprawdę przy większej organizacji moce na transformację energetyczną, bo o to podobno chodzi w Orlenie, będą takie, jak się zakłada. W moim przekonaniu nie, ale jeśli chodzi o tę ustawę, popieramy ją, bo to jest rzecz, która robi dobrze przedsiębiorcom, ale wy to robicie dla Orlenu, a nie dla przedsiębiorców. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Wiesław Szczepański, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie nasze stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym zawartego w druku nr 1510.

Omawiany dziś przez nas projekt wprowadza zmiany w ustawie z 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym. Przyjmowana jest regulacja umożliwiająca kontynuację działalności prowadzonej w składzie podatkowym w przypadku rezygnacji z prowadzenia tej działalności przez dotychczasowy podmiot.

Według wnioskodawców nie będzie konieczności zakończenia procedury zawieszenia poboru w stosunku do wyrobów akcyzowych znajdujących się w tym składzie. Z uzasadnienia ustawy wynika, że taka sytuacja może mieć miejsce w przypadku zbycia własności nieruchomości, na której znajduje się skład podatkowy, na rzecz nabywcy, który w tym miejscu będzie prowadził swój skład. I tak jak powiedział mój przedmówca, być może dzisiaj przedłożenie tego projektu ustawy jest elementem rozwiązania problemu Lotosu i Orlenu oraz kosztów, które musiałyby być zapłacone w momencie zbycia tej części nieruchomości i znajdującego się tam paliwa, a więc zapłacenia akcyzy. Ja będę jednak omawiał to z punktu widzenia małych przedsiębiorców.

Zaproponowane rozwiązanie jest od dawna oczekiwane przez wiele małych podmiotów gospodarczych prowadzących właśnie taką działalność. Zwracali oni uwagę na brak możliwości kontynuacji działalności przez następcę prawnego podmiotu, który wcześniej nie prowadził składów podatkowych poprzez zakup nieruchomości. Obecnie podmiot przejmujący istniejący skład podatkowy wraz z wyrobami akcyzowymi w procedurze zawieszenia poboru akcyzy nie ma takiej możliwości, oczywiście z wyjątkiem następców prawnych.

Czym są składy podatkowe i jak otrzymuje się zezwolenie na prowadzenie składu podatkowego? Odpowiedź jest następująca. Produkujesz, magazynujesz wyroby akcyzowe, np. napoje alkoholowe, paliwo lub papierosy, i nie chcesz płacić akcyzy. Wyroby sprowadzasz z zagranicy bez podatku akcyzowego, ktoś zlecił ci usługowe wykonywanie tej czynności. Aby to zrobić, musisz mieć zezwolenie na prowadzenie działalności polegającej na prowadzeniu składu podatkowego. Zatem skład podatkowy jest miejscem, w którym mogą być produkowane, przetwarzane oraz magazynowane wyroby akcyzowe bez koniecz-

ności zapłaty akcyzy do momentu wprowadzenia danych wyrobów z systemu zawieszenia poboru opłat akcyzy. W efekcie przemieszczanie wyrobów akcyzowych z użyciem składu podatkowego powoduje odroczenie płatności podatku akcyzowego ciążącego na wspomnianych wyrobach i przenosi ten obowiązek na okres, w którym wyroby opuszczają skład w celu ich wprowadzenia do swobodnego obrotu.

Aby uzyskać zezwolenie na prowadzenie składu podatkowego, wnioskujący o to podmiot gospodarczy musi spełnić wiele wymagań: złożyć wniosek o wydanie zezwolenia na prowadzenie składu, przedstawić dokumenty odnośnie do tytułu prawnego do nieruchomości, na której będzie prowadzona ta działalność, przedłożyć plan składu, złożyć zabezpieczenie akcyzowe. Jest to proces długotrwały i rozumiem dzisiaj przedsiębiorców, którzy przejmując taką nieruchomość, chcą, aby ta procedura została skrócona, a druga strona nie musiała płacić tak dużej kwoty, jeśli tam w wyniku produkcji zostały, powiedzmy, te materiały bądź jeśli są one na składzie.

Zaproponowane regulacje ustawowe pozwolą we wszystkich przypadkach, w których nie mamy do czynienia z sukcesją podatkową uniwersalną, na przejęcie składu podatkowego przez inny podmiot bez konieczności likwidacji działalności prowadzonej w przejmowanym składzie i zapłaty akcyzy od wyrobów akcyzowych znajdujących się w tym składzie. Czasami chodzi tu o bardzo duże kwoty. Zatem to rozwiązanie zapewni ciągłość działalności w składzie produkcyjnym, w tym stosowania procedury akcyzy w przypadku składu podatkowego typu produkcyjnego, a być może czasami zatrzymanie ludzi, którzy tam pracowali, a musieliby być zwalniani. Przedsiębiorcy zwracają uwagę właśnie na trudności dotyczące głównie działalności prowadzonej w składzie podatkowym typu produkcyjnego, w którym w związku z zakończeniem działalności gospodarczej i rozliczeniem się z podatku akcyzowego w wyniku zakończenia procedury zawieszenia poboru akcyzy przedsiębiorcy muszą przerwać cały proces produkcyjny.

Obecnie przepisy co do zasady nie zezwalają na kontynuację działalności w składzie podatkowym przez inny podmiot niż dotychczasowy, prowadzący skład podatkowy. I tą ustawą panowie posłowie, którzy złożyli ten projekt, to zmieniają. Zgodnie z dziś obowiązującą ustawą z dniem cofnięcia zezwolenia na prowadzenie działalności polegającej na prowadzeniu składu podatkowego następuje zakończenie procedury poboru akcyzy. Oznacza to, że przedsiębiorca tam funkcjonujący jest zmuszony zapłacić czasami bardzo wielkie kwoty. To ma się zmienić.

Mój klub popiera przedłożoną nowelizację i wnosi o przekazanie jej do właściwej komisji sejmowej celem dalszego procedowania. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Poseł Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dyskutujemy dziś o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym. Wydawałoby się, że tak bardzo techniczny projekt powinien być prezentowany przez resort finansów, ale o przyczynach, o tym, dlaczego tak się dzieje, jak się dzieje, była mowa. Nie to jest jednak najważniejsze. Projektodawcy przekonują, że na zmianie przepisów skorzysta wielu przedsiębiorców, i to jest ważne. Szkoda, że nie wymienia się tu obszarów, sektorów, których to najbardziej dotyczy. Mówiąc o przedsiębiorcach, mam na myśli podmioty, które produkują, składują bądź przetwarzają wyroby określone w załączniku nr 2 do ustawy o podatku akcyzowym.

Zgodnie z art. 47 ustawy o podatku akcyzowym produkcja takich towarów musi odbywać się w składzie podatkowym. Dopóki towary nie zostaną wyprodukowane ze składu podatkowego, dopóty nie ma konieczności zapłaty podatku. Według projektodawców proponowane rozwiązania mają wychodzić naprzeciw podatnikom i być dla nich korzystne. Ponadto wprowadzenie nowych przepisów ma sprawić, że nie będzie występować sytuacja alokowania czasu koniecznego na przygotowanie się do nowych regulacji ani po stronie administracji skarbowej, ani po stronie przedsiębiorców. Projektodawcy uznają, że proponowane zmiany będą pozytywne zarówno z punktu widzenia podatników, ułatwiając ich funkcjonowanie, jak i szerzej, dla Skarbu Państwa zasilanego daninami publicznymi będącymi efektem działań przedsiębiorstw.

Jeszcze dwa słowa komentarza. Chciałoby się, żeby w uzasadnieniu omówiono te projektowane zmiany bardziej przejrzysto i w sposób wyraźny doprecyzowano proponowane zmiany i oczekiwane efekty.

Kończąc, chcę w imieniu klubu Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe wyrazić poparcie dla przedstawianego projektu zmian w ustawie o podatku akcyzowym. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Poseł Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko

Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym ujętego w druku nr 1510.

Wysoka Izbo! Celem projektu jest wprowadzenie zmian w ustawie z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym, które umożliwią kontynuację działalności prowadzonej w składzie podatkowym w przypadku rezygnacji z prowadzenia tej działalności przez dotychczasowy podmiot prowadzący skład podatkowy, ale bez konieczności zakończenia procedury zawieszenia poboru w stosunku do wyrobów akcyzowych znajdujących się w tym składzie podatkowym.

Obecnie obowiązujące przepisy co do zasady nie zezwalają na kontynuację tej działalności w składzie podatkowym przez inny podmiot niż dotychczasowy podmiot prowadzący skład podatkowy, bowiem zgodnie z treścią art. 44 ust. 1 pkt 1 ustawy o podatku akcyzowym z dniem cofnięcia zezwolenia na prowadzenie składu następuje zakończenie procedury zawieszenia poboru akcyzy, co oczywiście oznacza, że ta akcyza musi zostać uregulowana. Te regulacje rzeczywiście pozwolą we wszystkich przypadkach, w których nie mamy do czynienia z sukcesją uniwersalną, na przejęcie tego składu w praktyce przez inny podmiot bez konieczności likwidacji tej działalności, czyli bez konieczności de facto zapłaty tej akcyzy w całości, co oczywiście może być uciążliwe.

Powstaje pytanie. Jeśli ten projekt jest korzystny dla przedsiębiorców – i oczywiście on jest korzystny dla przedsiębiorców, w 100% się z tym zgadzam, ale mamy takie doświadczenie, że jeżeli jest coś dobrego dla przedsiębiorców, to to zazwyczaj idzie z wielką pompą, ogłasza to premier, tych regulacji nie jest dużo, więc tych konferencji też nie jest dużo – to tym bardziej dziwne wydaje się, że przechodzi w zasadzie w ci-szy, bez żadnego większego udziału tej już znanej nam, powiedziałbym, propagandy. Chyba trzeba się przychylić do słów wypowiedzianych tutaj przez wielce szanownego pana posła Poncyljusza, który wskazał trop, że połączenie Orlenu i Lotosu jest faktyczną podstawą do wniesienia tego projektu ustawy przez grupę posłów. Wtedy też bardziej jasne i czytelne jest to, dlaczego to projekt grupy posłów, a nie projekt rządu. Taki projekt zwróciłby o wiele większą uwagę.

Oczywiście doceniam to, że ten projekt jest rzeczywiście korzystny. Jeżeli będą takie przypadki i przedsiębiorcy będą mogli się oprzeć o te nowe przepisy, to z pewnością będzie to korzystne dla przedsiębiorców. Nie należy natomiast zapominać, że są wielkie pytania o to, czy ta fuzja jest korzystna dla naszej gospodarki, dla naszego państwa, czy wprost przeciwnie – szkodzi naszemu państwu i szkodzi gospodarce.

Myślę, że z tym pytaniem musimy poczekać na odpowiedź. *(Dzwonek)* Natomiast na pewno przydałaby się w tym obszarze głębsza, bardziej merytoryczna dyskusja, do czego zachęcam, a równocześnie zgłaszam wniosek o przekazanie do właściwej komisji tego projektu ustawy celem dalszego procedowania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Jeśli ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania, to bardzo proszę to zrobić. Zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

1 minuta na zadanie pytania.

Poseł Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Komisjo! Moje pytanie do pana ministra jest oczywiście zakorzenione w akcyzie i choć nie dotyczy tego projektu, to bardzo dotyczy przedsiębiorców i kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców, ale także Polek i Polaków i cen płaconych przez nich na stacjach benzynowych.

Panie Ministrze! Przypominam sobie, że kiedyś szef partii, która stoi za rządem, czyli również za panem ministrem, i popiera ten rząd, deklarował – tak wynikało z jego stanowiska – że w sytuacji, w której ceny paliwa są bardzo wysokie, należałoby podjąć działania obniżające akcyzę, żeby ulżyć obywatelom i żeby ceny paliwa na stacjach benzynowych zarówno dla obywateli, jak i dla przedsiębiorców można było obniżyć, bo wiemy, że cena paliwa wpływa na wszystkie inne usługi i produkty.

Moje pytanie jest proste. Kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości pójdzie za tropem i wskazaniem swojego lidera pana prezesa Kaczyńskiego (*Dzwonek*) i dojdzie do obniżenia stawki akcyzy na paliwa, dzięki czemu Polacy będą mogli płacić mniej na stacjach benzynowych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sam zamysł zmiany ustawy o podatku akcyzowym należy uznać za dobry, a proponowane rozwiązania za celowe i potrzebne. Trzeba jednak zauważyć, że cała nowelizacja sprowadza się do wprowadzenia mechanizmu przekazywania zobowiązań podatkowych na inny podmiot, którego jedyną cechą wspólną z podmiotem dotychczas prowadzącym skład może być lokalizacja składu. W grę mogą tutaj wchodzić ogromne kwoty, których pobór został czasowo zawieszony.

Mam pytanie do rządu czy projektodawcy i poproszę o odpowiedź na piśmie. Czy takie rozwiązanie nie

stworzy zdaniem rządu mechanizmu, który zostanie wykorzystany w sposób niezgodny z prawem, co mogłoby prowadzić do uszczuplenia należnego podatku akcyzowego? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Szczepański, Lewica.

Poseł Wiesław Szczepański:

Mam tylko krótkie pytanie, panie ministrze. Czy mógłby pan powiedzieć, ile dzisiaj przedsiębiorstw czy podmiotów gospodarczych prowadzi skład podatkowy w rozróżnieniu na branżę paliwową, papierosy, alkohole? Ilu rocznie według pana może dotyczyć taka sytuacja, którą będzie rozwiązywała ta ustawa?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mamy drożyznę. Ceny paliw na stacjach benzynowych wzrosły o 29%. Energia elektryczna – 9,5%. Benzyna, oleje silnikowe, oleje napędowe, gazy, m.in. gaz ziemny... Jak mówili moi przedmówcy, prezes Kaczyński powiedział, że można obniżyć podatki, aby te ceny były niższe, bo ok. 59% ceny tych artykułów to są podatki, w tym podatek akcyzowy. Proszę powiedzieć, dlaczego państwo projektem poselskim wprowadzacie to rozwiązanie dotyczące składów podatkowych, akcyzy od składów podatkowych, vide lex Obajtek (*Dzwonek*), i w ten sam sposób – lex anty-TVN. To jest po prostu skandaliczne. A obywatele czekają, aż wreszcie to obniżycie i będziecie słowni w tym, co robicie. Bo tak sprytnie na każdego nakładacie podatki, a niestety dla prezesa Obajtka jakoś tak jest samo dobrodziejstwo ze strony PiS-u. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Agnieszka Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Soin:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Chciałabym się dowiedzieć, ile w Polsce mamy zarejestrowanych składów podatkowych. Szczególnie chciałabym się dowiedzieć, jak dużą grupę przedsiębiorstw obejmuje dzisiaj omawiany projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym. Celem projektu jest wprowadzenie regulacji umożliwiających kontynuowanie działalności prowadzonej w składzie podatkowym w przypadku rezygnacji z prowadzenia tej działalności przez dotychczasowy podmiot w składzie podatkowym. Projekt jest jak najbardziej dobry dla przedsiębiorców, ale dotyczy ogromnych kwot podatku akcyzowego. Moje pytanie brzmi: Dlaczego to nie jest projekt rządowy, tylko poselski? I czy to nie jest projekt napisany przez pana prezesa Obajtka na jego potrzeby w związku z połączeniem Orlenu i Lotosu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczę od odpowiedzi na pytania pana posła Suchonia i pani poseł Skowrońskiej odnośnie do obniżki akcyzy na paliwo. Już teraz wysokość akcyzy w Polsce jest na poziomie nieznacznie wyższym od poziomu minimum unijnego, tak że nie ma tutaj szerokiego pola do dokonania obniżki, która skutkowałaby zmniejszeniem cen paliwa na stacjach. Tym bardziej że chcielibyśmy gorąco podkreślić, że ceny paliwa w Polsce już teraz są na poziomie jednych z najniższych cen w Unii Europejskiej.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To porównajcie do wynagrodzeń.)

(Głos z sali: Pensje są niższe.)

Ceny paliwa na poziomie europejskim wynikają z jednej strony z minimów określonych przepisami unijnymi, a z drugiej strony – z globalnej sytuacji na rynkach surowców. Stąd wzrost, a w innych sytuacjach – spadki cen paliw.

Co do pytania pana posła Szczepańskiego i pani poseł Soin dotyczącego liczby składów podatkowych to rzeczywiście jest dość duża liczba podmiotów, ponieważ teraz mamy zarejestrowanych aż 670 składów podatkowych, do tego mamy ponad 90 gorzelni rolniczych. To wszystko podmioty, które szczególnie teraz, w dobie pandemii, sytuacji COVID-owej, mogą być zainteresowane tym, żeby dokonywać pewnych zmian w swojej strukturze właścicielskiej, łączyć się z innymi podmiotami, tak żeby w lepszy sposób przetrwać pewne zmiany na rynku, jakie aktualnie zachodzą. Wprowadzane teraz, proponowane przez państwa posłów zmiany zdecydowanie ten proces ułatwią. Skończą się sytuacje, w których w przypadku łączenia firm w sposób inny niż sukcesja uniwersalna dochodzi do zapłaty akcyzy od produktów, które nie zostały sprzedane, nie zostały wyprowadzone ze składu akcyzowego.

Tak że w opinii Ministerstwa Finansów jest to bardzo pozytywna zmiana i chcielibyśmy gorąco zarekomendować skierowanie tej propozycji do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: A do której komisji, panie ministrze?)

(Poseł Jarosław Krajewski: O tym nie decyduje pan minister.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tylko minister finansów tutaj jest.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Jarosława Krajewskiego.

Posel Jarosław Krajewski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu grupy posłów wnioskodawców podziękować za te bardzo pozytywne i rzadko spotykane na tej sali głosy popierające inicjatywę Prawa i Sprawiedliwości od lewej do prawej strony, dlatego że tak jak wspominałem wcześniej, są to zmiany bardzo korzystne dla wszystkich przedsiębiorców.

Zwracam się do pana posła Poncyłjusza. Zwracam uwagę na to, że tutaj nie wydzielamy składów podatkowych i nie rozróżniamy pojedynczych przedsiębiorców – tak żeby wskazać, że jakkolwiek grupa przedsiębiorców zostałaby pominięta. Dlatego przede wszystkim chciałem zwrócić na to uwagę i podpisać się pod tymi słowami, które pan powiedział, że jest to zmia-

Posel Jarosław Krajewski

na dobra dla przedsiębiorców. W podobnym tonie wypowiadał się pan poseł Mirosław Suchoń i pan poseł Szczepański.

Myślę, że mamy wspólny interes w tym, żeby likwidować bariery. Taki projekt ustawy został przedstawiony i myślę, mam taką nadzieję, że spotka się on z akceptacją całej Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, zawarty w druku nr 1510, do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1530).

Proszę minister rodziny i polityki społecznej panią Marlenę Maląg o zabranie głosu.

**Minister Rodziny i Polityki Społecznej
Marlena Magdalena Maląg:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci została wprowadzona do polskiego systemu prawnego i wprowadziła nowe świadczenie „Rodzina 500+”, potocznie nazywane 500+. Było to 1 kwietnia 2016 r. Program „Rodzina 500+” jest jednym z flagowych programów rządu stanowiących fundament wsparcia polskich rodzin. Ale jest przede wszystkim dowodem troski naszego rządu o rodzinę, o inwestycje w rodzinę.

Program „Rodzina 500+” stanowi największy transfer finansowy od 1989 r. Stał się przede wszystkim programem, który wspiera polskie rodziny, został odebrany bardzo pozytywnie przez polskie rodziny i do dziś realizacja tego programu jest wsparciem rodzin. W ramach programu „Rodzina 500+”

rodzice otrzymują świadczenie na każde dziecko w rodzinie do ukończenia przez nie 18. roku życia. Warto przypomnieć, że kiedy w 2016 r. program był wprowadzany, było kryterium dochodowe na pierwsze dziecko, od lipca 2019 r. program stał się programem powszechnym i rocznie rodzina otrzymuje 6 tys. zł na jedno dziecko.

Dzięki programowi „Rodzina 500+” rodziny stały się zamożniejsze, pojawiły się lepsze perspektywy rozwoju dla dzieci, inwestowania w rodzinę, a przede wszystkim, lepszego wykształcenia. Jest to jeden z czynników, który wspiera rodziny w podejmowaniu decyzji o tym, że rodzą się kolejne dzieci.

Z programu „Rodzina 500+” do tej pory korzysta miesiąc w miesiąc blisko 6,5 mln dzieci. Od początku realizacji tego programu do polskich rodzin jako inwestycję w rodzinę przekazaliśmy ponad 156 mld zł. Obecnie ten program jest obsługiwany przez jednostki samorządu terytorialnego. Na potrzeby obsługi tego programu przekazujemy – na przykładzie roku 2020 – 0,85% wydatkowanych środków, czyli jest to kwota 326 800 tys. zł. Od początku na realizację obsługi tylko tego programu przeznaczyliśmy 1900 mln zł.

Jakie i dlaczego proponujemy zmiany w tej ustawie? Przede wszystkim nadal program jest programem powszechnym, a więc rodzice, którzy mają dzieci do 18. roku życia, będą mogli ubiegać się o świadczenie „Rodzina 500+” w wysokości 500 zł. Natomiast proces optymalizacji, usprawniania realizacji zadania, który przerobiliśmy w tym roku w związku z programem rządowym „Dobry start” i innych programów w czasie pandemii koronawirusa, spowodował, że możemy ten program usprawnić, jeżeli chodzi o jego realizację. Planujemy, aby od 1 stycznia przyszłego roku operacjonalizację zadania wypłaty świadczenia „Rodzina 500+” przejął Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Tak jak państwu przed chwilą powiedziałam, koszty obsługi tego programu przez samorządy w roku 2020 wyniosły ponad 326 mln zł. Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie otrzymywał za realizację tego programu 0,1%, a rocznie mamy zagwarantowanych ok. 40 mld zł na świadczenie 500+. Widzimy, jak relatywnie te środki będą mniejsze.

Jak i dlaczego w ten sposób Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie realizował to świadczenie? Wprowadzamy w ramach optymalizacji możliwość składania wniosków tylko drogą elektroniczną, a więc poprzez Platformę Usług Elektronicznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez system Emp@tia ministerstwa rodziny, poprzez bankowość elektroniczną.

Patrząc na realizację – bo to chciałabym państwu właśnie pokazać – programu „Dobry start”, który w tym roku wprowadziliśmy też tylko drogą elektroniczną, programu, w ramach którego rodzice mogli składać wnioski od 1 lipca i mogą składać do końca listopada tego roku, i wypłata świadczeń odbywa się też tylko drogą elektroniczną na konta, widać, że mamy przyspieszenie realizacji tego programu.

Na 9 września tego roku, porównując do analogicznego okresu z roku ubiegłego, mamy przyspiesze-

Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Małaj

nie o 300 tys. złożonych wniosków na dzieci, czyli mamy ponad 4100 tys. złożonych wniosków, zrealizowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W zeszłym roku o tej samej porze było 300 tys. wniosków mniej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotowywał się do tego zadania przede wszystkim po to, żeby zniwelować wszystkie bariery w dostępie do usług elektronicznych. Podjęliśmy decyzję, że najpierw zrealizujemy to zadanie na przykładzie właśnie „Dobrego startu”, aby wyeliminować w tym procesie jakiegokolwiek ryzyka.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawarł porozumienie z Poczta Polska, z Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, zorganizował mobilne punkty i rodzice dzieci, którzy mogą ubiegać się o świadczenie i „Dobry start”, a więc to jest ta sama grupa rodziców, która będzie mogła ubiegać się o świadczenie 500+ drogą elektroniczną, nie mają problemu z dostępem do usług.

Dlatego też to usprawnienie spowoduje, że w budżecie państwa z jednej strony będziemy mieli oszczędności, ale te oszczędności już planujemy, aby dalej były przekazywane na nowe programy, które będą dedykowane dla polskich rodzin. W piątek będziemy tutaj razem z panią minister prezentować państwu nową ustawę o rodzinnym kapitale opiekuńczym, która te pieniądze przekaże już na kolejne wsparcie dla polskich rodzin.

W ustawie, którą państwu przedstawiamy, również wprowadzamy zmiany w ramach koordynacji świadczeń, czyli wypłaty świadczenia, jeżeli jest potrzebna koordynacja międzynarodowa, jeżeli rodzice migrują. Wielokrotnie państwo też jako parlamentarzyści zwracaliście się do nas o usprawnienie tego procesu, bo rodzice czekają długo na wypłatę tego świadczenia. Wprowadzamy też w ramach obowiązujących przepisów automatyzację wypłaty świadczeń koordynowanych, aby przede wszystkim wspierać jak najskuteczniej, jak najszybciej polskie rodziny, bo na tym nam bardzo zależy, bo na budowaniu silnej polskiej rodziny chcemy opierać przede wszystkim budowę silnego polskiego państwa.

Będziemy wprowadzali, tak jak powiedziałam, od 1 stycznia automatyzację tego procesu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Będzie się to odbywało w odpowiednich krokach, czyli w nowym okresie rozliczeniowym wszystkie wnioski już będą składane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Te wnioski, które są obsługiwane przez samorządy do zakończenia obecnego okresu, będą realizowały jeszcze samorządy. Podobnie też jak w przypadku koordynacji, wojewodowie zamkną okres świadczeniowy i rozpocznie Zakład Ubezpieczeń Społeczny od nowego okresu świadczeniowego.

Wnioski rodzice będą składali elektronicznie w okresach rozliczeniowych. Tak jak państwu tutaj przyto-

czyłam, przerobiony w tym roku program „Dobry start” na zasadzie automatyzacji, optymalizacji tych procesów usprawnienia przede wszystkim został przez rodziców dobrze przyjęty, mamy konkretne efekty szybkiego działania. Możemy też przytoczyć pozytywne działania. To jest tak naprawdę wyzwanie współczesnego czasu, a COVID jeszcze nam pokazał, że sprawne, funkcjonujące państwo, a więc wprowadzanie narzędzi szybkiego wsparcia poprzez elektroniczne składanie wniosków... Pamiętacie państwo, wprowadzaliśmy dodatek solidarnościowy dla osób, które traciły pracę, też była to tylko droga elektroniczna, szybko, sprawnie obsługiwana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a także bon turystyczny, który był wsparciem zarówno dla polskich rodzin, jak i dla branży turystycznej.

Dlatego też, szanowni państwo, przede wszystkim kierując się postępowaniem czasu i sprawnością, państwo powinno realizować sprawnie swoje zadania, podjęliśmy taką decyzję jako rząd, aby przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie świadczenia „Rodzina 500+” w zakresie realizacji obsługi. Program jest nadal powszechny i bez kryterium dochodowego 500 zł na każde dziecko do 18. roku życia. Dlatego prosiłabym wysoką radę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Robert Warwas, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Robert Warwas:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1530.

Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości, wprowadzając w 2016 r. świadczenie wychowawcze 500+, przyczynił się do poprawy sytuacji materialnej rodzin, wzmocnił je i nadał należyty priorytet, gdyż polityka prorodzinna jest inwestycją w przyszłość naszego państwa. Do tej pory programem zostało objętych 6,5 mln dzieci. Wsparcie to przekłada się na poprawę zarówno sytuacji finansowej, jak i jakości życia rodzin.

Posel Robert Warwas

Co ważne, o czym wspomniała pani minister, nowelizacja ustawy w żaden sposób nie ograniczy ani nie zmieni kręgu osób uprawnionych w przypadku wysokości przyznawanych świadczeń. Procedowany dziś projekt ustawy dotyczy m.in. powierzenia obsługi programu „Rodzina 500+” Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, co wpłynie na zmniejszenie kosztów obsługi programu i pozwoli zaoszczędzić w przeciągu dekady ponad 3 mld zł. Przyjęcie proponowanych rozwiązań spowoduje istotne odciążenie samorządów, co pozwoli na efektywniejsze realizowanie innych zadań ustawowych, w szczególności w zakresie przeciwdziałania COVID-19.

Kolejną wprowadzoną zmianą jest możliwość złożenia wniosku tylko za pośrednictwem Internetu. Tutaj też już pani minister szczegółowo opowiedziała, że od 1 lipca tego roku taka forma funkcjonuje już w przypadku programu „Dobry start”. Do tej pory niemal 4,2 mln dzieci zostało zgłoszonych do skorzystania ze świadczenia programu 300+. Zmiana formy wynika przede wszystkim z obserwacji, które wskazują na znaczący coroczny wzrost dotyczący wykorzystania elektronicznych kanałów składania wniosków. W razie braku możliwości – to jest bardzo ważne – złożenia wniosku drogą elektroniczną, analogicznie do przypadku programu „Dobry start”, rodzice będą mogli skorzystać z pomocy pracownika ZUS.

Procedowana ustawa przewiduje również zmianę sposobu wypłaty świadczenia wychowawczego.

Dotychczasowe świadczenie, które było wypłacane w sposób wybrany i wskazany przez organ właściwy, np. poprzez przelew środków na konto bankowe wskazane we wniosku, wypłatę świadczenia w kasie urzędu czy przekazanie kwoty świadczenia przekazem pocztowym, zostanie zastąpione, jako że nowelizacja ustawy wprowadza wypłatę świadczeń wyłącznie w formie bezgotówkowej. Zmiana ta ma na celu uzyskanie oszczędności po stronie kosztów związanych z dystrybucją świadczenia i uproszczenie procesu, gdyż zaledwie w przypadku niespełna 2% osób wypłata świadczenia odbywa się w innej formie niż przelew na rachunek bankowy. Aby zobrazować różnicę w zakresie ponoszonych kosztów w przypadku dotychczasowej dystrybucji świadczenia wychowawczego, należy przytoczyć koszt zlecenia przez ZUS wykonania pojedynczego przelewu pocztowego przez operatora pocztowego, jakim jest Poczta Polska, który wynosi obecnie 7 zł i 12 gr, podczas gdy koszt przelewu bankowego realizowany na zlecenie ZUS wynosi 6 gr.

Podsumowując, celem zmian jest wyłącznie optymalizacja procesu obsługi świadczenia poprzez wykorzystanie coraz bardziej powszechnych narzędzi, jakimi są systemy informatyczne, oraz położenie nacisku na bezgotówkowe formy wypłaty świadczenia wychowawczego, a także dążenie do zmniejszenia kosztów związanych z przyznawaniem i przekazywa-

niem uprawnionym środków pieniężnych poprzez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mając na uwadze powyższe, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o skierowanie projektu ustawy z druku nr 1530 do właściwych komisji w celu dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicja Obywatelska zaprezentować stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1530.

Informacja, że ZUS ma od 2022 r. wypłacać środki z programu „Rodzina 500+”, doprowadziła urzędników na skraj wytrzymałości i w sierpniu br. skłoniła aż sześć związków zawodowych w tej instytucji do wejścia w spór zbiorowy z pracodawcą, a to jest prosta droga do strajku. Jak mówią: Frustracje narastały przez lata, ale jeszcze nigdy urzędnikom ZUS nie dołożono tak wielu obowiązków w tak krótkim czasie. Tarcze nas pogrążyły, nie otrzymaliśmy etatów w związku z obsługą programu „Dobry start”, zajmujemy się realizacją bonów mieszkaniowych, dojdzie teraz 500+, a w perspektywie jest jeszcze program „Kapitał opiekuńczy”, czyli 12 tys. zł na każde nowo narodzone drugie dziecko i na kolejne dzieci.

Ostatnie miesiące swojej pracy podsumowują tak: 35 stopni w pokoju, brak klimatyzacji, brak wody do picia, płaca minimalna, obowiązkowe nadgodziny i gigantyczna presja ze strony państwa i obywateli. A na to wszystko prezes ZUS odpowiada w mediach – i to oburza urzędników najbardziej – że instytucja jest tak scyfryzowana, iż większość działań przeprowadza się tam za pomocą zaledwie jednego kliknięcia. Automaty robią może 30% roboty, reszta jest przerabiana przez nas, ludzi – mówią. System informatyczny jest niewydolny i nieprzystosowany do ilości spraw, które musi przerobić. Z każdym kolejnym dorzucanym przez rząd programem jest coraz bardziej przeciążony i zawiesza się na całe dni, całkowicie uniemożliwiając urzędnikom pracę.

Pracownicy ZUS mówią: żeby przesłać płatnikowi pismo przez aplikację, muszą wylogować się z dwóch innych, inaczej nie pójdzie. Gdy system pada w poniedziałek, to dopiero w środę centrala wydaje zalecenie, żeby zaczynać od spraw pilnych, a tych niepilnych nie robić. 35 spraw emerytów i rencistów do

Posel Iwona Maria Kozłowska

zrealizowania w ciągu tygodnia z powodu awarii systemu, a od poniedziałku do środy można rozpałrzyć najwyżej pięć wniosków. Przecieł w ogóle nie przystajemy do naszych czasów. Nie jestełmy przystosowani do zadań, które mamy na dziś. Jełsi nam dołozą 500+, to będę musiała przynieść swój komputer z domu. Biurka poklejone tałsmą, bo drzazgi w palce wchodzą. Rolety kupiliłmy sami, bo nic jułż na monitorach nie było widać. Wysokość monitora wyregulowałam sama dwoma ryzami papieru. Notatniki i długopisy mam tełż swoje, z domu. To ma być instytucja na miarę XXI w.?

Czy tak systemowo niedostosowana instytucja jest gotowa na tak daleko idące i zaawansowane zmiany i jest wydolna? Czy będzie komu kolejne dodatkowe zadania wykonywać, jełsi dojdzie do strajku, a liczba zwalnających się pracowników zwiększy się jeszcze bardziej niłż teraz? A przecieł w związku ze zmianą i wdrożeniem nowych rozwiązań polegających na tym, iłż wnioski będzie można składać tylko drogą elektroniczną, deklarują państwo pomoc w zakresie składania wniosków, a więc komputery w jednostkach ZUS, asystę pracownika ZUS przy składaniu wniosku drogą elektroniczną, otwarcie dodatkowych punktów składania wniosków w innych placówkach czy urzędach, np. na poczcie czy w KRUS. Takich miejsc ma być na terenie kraju ponad 8 tys. Kto będzie tam pracował? Kto będzie realizował te zadania związane z pomocą w wypełnianiu wniosków drogą elektroniczną? Na kogo spadną te obowiązki? Znowu, jak w przypadku pracowników ZUS, zostaną one przerzucone na kolejnych urzędników kosztem wykonywania, realizacji innych podstawowych obowiązków?

Tymczasem ośrodków pomocy społecznej jest ponad osiem razy więcej niłż oddziałów ZUS. Zatrudniono i przeszkolono pod względem obsługi programów prawie 12 tys. pracowników samorządowych, którym w związku z proponowanymi przez rząd zmianami grołż masowe zwolnienia.

Dzięki temu zabiegowi rząd zaoszczędzi ok. 3 mld zł w latach 2022–2032, jednak jakim kosztem? Rząd uważa, iłż ta zmiana pozwoli na odciążenie samorządu terytorialnego od realizacji zadań o charakterze cyklicznym i akcyjnym, czyli corocznego procesu związanego z przyjmowaniem i rozpatrywaniem milionów wniosków. To wytłumaczenie jest co najmniej dziwne z uwagi na fakt, że może okazać się, iłż nie będzie miał kto realizować tych zadań ustawowych. Czyli tak: zwalniamy pracowników samorządowych, a dokładamy dodatkowe obowiązki lub zatrudniamy pracowników w instytucjach państwowych. To bardzo wygodne zmieniać przepisy, a odpowiedzialność za losy ludzi, którzy nie są jułż do obsługi waszego szlagierowego programu potrzebni, rzucić na samorządy. Bo to na gminy spadnie obowiązek dokonania zmian organizacyjno-kadrowych, gdyłż to one są de facto pracodawcami pracowników samorządowych.

A przecieł środki przekazywane na wykonywanie tego zadania (*Dzwonek*) stanowią wałżny element budżetów gmin. To stała kwota, która ma wpływ na dochody samorządu. Samorządowcy podkreślają, że brak tych środków może przełozyc się na obniłżenie możliwości zadłuzania się gmin, a także obniłżenie wskaźników budżetowych.

W związku z powyłższym klub Koalicji Obywatelskiej odnosi się krytycznie do pomysłu przeniesienia systemu wypłat do ZUS. Uważamy, że jest on źle przygotowany, skierowany przeciwko jednostkom samorządu terytorialnego, nie uwzględnia sytuacji pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Będziemy głosowali przeciwko temu projektowi. Bardzo dziełkuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziełkuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewica.

Posel Magdalena Biejat:

Dziełkuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Muszę powiedzieć, że tyle razy usłyszalałm słowo „optymalizacja” dzisiaj w pani wystąpieniu, że poczułam się jak na zebraniu szefów jakiełż wielkiej korporacji. Jest to zaskakujące jak na rząd, który mieni się prosojalnym. Cółż, dułżo było o tym: reorganizacja zadań, restrukturyzacja, przeniesienie obowiązków. Naprawdę brzmi to znajomo. Brzmi to włałśnie jak typowe zwolnienia pod kątem optymalizacji, pod pretekstem optymalizacji w dułżych firmach. I tutaj tełż będziemy mieć do czynienia ze zwolnieniami, bo w jednostkach samorządu terytorialnego do obsługi 500+ jest dzisiaj zatrudnionych ponad 11 tys. osób. To są dane z ministerstwa. Pracownicy sojalni szacują na podstawie danych, które spływają do nich na podstawie wniosków z informacji publicznej, że prawdopodobnie od 6 do 7 tys. z tych osób straci pracę. I to, szanowni państwo, tełż są polskie rodziny. W bardzo wielu miejscach te rodziny, te osoby, które pracują, pracują w małych gminach, w których rynek pracy jest trudny. Są one często jedynymi żywicielami rodziny. Ludzie pobrali kredyty, mają dzieci i stają przed sytuacją, w której pracodawca mówi im dzisiaj: zaczniłcie szukać nowej pracy, bo na pewno ją stracicie. Jest to szokujące. Kiedy pisałam interpelację do pani minister i pytałam o to, czy ministerstwo w ogóle myślało o tych ludziach, którzy zostaną zwolnieni, w odpowiedzi dowiedziałam się, że nie, poniewałż jest to problem samorządów, a nie ministerstwa. Najwyraźniej skrełślenie w tabelce w Excelu 7 tys. miejsc pracy nie stanowi dla rządu żadnego problemu.

Posel Magdalena Biejat

Mówiła pani minister również dużo o ZUS-ie i o „Dobrym starcie”, o tym, jak to świetnie poszło. Zastanawiam się, czy rozmawiała pani z pracownikami, pracowniczkami ZUS-u. Bo ja tak. I oni mówią bardzo wyraźnie, że przeniesienie „Dobrego startu” do ZUS-u w sytuacji, w której pracownikom ZUS-u nieustannie dorzucane są zadania – mówiła pani minister dzisiaj też o tym: kolejne dodatki COVID-owe, kolejne wypłaty, kolejne programy przenoszone do ZUS-u bez jednoczesnego podnoszenia pensji, która rośnie tylko wtedy, kiedy rośnie pensja minimalna, bez jednoczesnego zapewnienia wakatów, których liczba rośnie, ponieważ rotacja pracowników w ZUS-ie jest ogromna, bez gotowości do tego, żeby zatrudnić więcej osób, chociażby te, które do tej pory pracowały w urzędach gmin, do obsługi programu 500+ – oznacza nie tylko zwolnienia w jednych jednostkach, ale również dociążanie obowiązkami osób, które teraz już i tak pracują ponad siły, już i tak znowu kosztem swoich rodzin pracują w weekendy i po godzinach.

Jest to więc rzeczywiście ciekawe, kiedy państwo mówicie o optymalizacji. Zapominacie wspomnieć, że te oszczędności, tak, będą, ale kosztem pracowników, kosztem pracowników w samorządach, kosztem pracowników w ZUS-ie. Robicie to w dniu, w przededniu wielkich strajków budżetówki, w momencie kiedy pracownicy budżetówki już zaczynają w niektórych miejscach strajkować. Strajkują pracownicy sądów. Strajkują pracownicy ochrony zdrowia. Zapowiadają strajk pracownicy ZUS-u, którzy już weszli w spór zbiorowy, protestując przeciwko fatalnym warunkom pracy, które są właśnie takie. Protestują przeciwko temu, że stają się twarzą coraz mniej wydolnej instytucji, bo ona nie może być wydolna w momencie, kiedy oszczędza się na pracownikach, którzy muszą dostarczać usługi publiczne, za które są odpowiedzialni.

Tak że z przykrością muszę powiedzieć, że te wszystkie argumenty o tym, że powinniśmy informatyzować te usługi, że powinniśmy doprowadzić do tego, żeby rzeczywiście one działały sprawniej i żeby były tańsze, żeby były bliższe obywatelowi, niestety muszą się cofnąć w momencie, kiedy te zmiany zachodzą pod kątem, pod egidą tej optymalizacji. Kiedy mówimy o uniemożliwieniu osobistego składania wniosków, uniemożliwieniu przyjmowania świadczenia 500+ w innej formie niż na konto bankowe, powinniśmy zostawić możliwość kontaktu bezpośredniego z tymi pracownikami socjalnymi, którzy są w urzędach, którzy znają rodziny, którzy są w stanie pomóc przejść na system cyfrowy tym, którzy są wykluczeni cyfrowo. Jednocześnie dokonujecie tej cyfryzacji i przenosicie obsługę programu dalej od tych osób, które takiego wsparcia będą potrzebować. Tak że ten pomysł w całości jest niestety jak zwykle pogrążony w polskim bajzlu. Może wy chcieliście dobrze, ale wyszło jak zwykle. Fatalne wykonanie kosztem pracowników (*Dzwonek*), kosztem zwykłych ludzi, kosztem także dużej części polskich rodzin. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Otóż pozwólcie państwo, że w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawię stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1530.

W programie Polskiego Stronnictwa Ludowego od wielu lat, a dzisiaj w polityce programowej Koalicji Polskiej polityka prorodzinna, polityka demograficzna zajmuje bardzo ważne miejsce. Wiele rozwiązań, które są dzisiaj przez rząd kontynuowane, zostało wprowadzonych, kiedy ministrem pracy i polityki społecznej był Władysław Kosiniak-Kamysz.

Wówczas wprowadzono takie programy jak kosińniakowe, które funkcjonuje również dzisiaj, program dotyczący żłobków, jak też liczne programy finansowe dla seniorów. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego głosował również za wprowadzeniem programu 500+.

Mamy świadomość, drodzy państwo, że polityka prorodzinna jest najlepszą inwestycją, bo inwestycją w polską rodzinę, która jest fundamentem silnego państwa. Chcemy, aby polskim rodzinom żyło się dobrze i bezpiecznie.

Proponowane w tej ustawie rozwiązania powinny służyć właśnie rodzinie. Jednak zapisy tej ustawy nie są dobre i nie wszyscy będą mogli w pełni z nich skorzystać. Mają one niewątpliwie zmniejszyć biurokrację i ograniczyć koszty. Ustawa zakłada szereg rozwiązań teleinformatycznych usprawniających załatwienie spraw. Jednak dzisiaj już widzimy, że nie wszyscy rodzice są po prostu na to przygotowani.

Rząd chce zoptymalizować – oczywiście stawiam to słowo w cudzysłowie – proces przyznawania i obsługi świadczenia wychowawczego w ramach programu „Rodzina 500+”. Główną zmianą będzie powierzenie obsługi programu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Już dzisiaj wiemy, że jest to bardzo złe rozwiązanie i dla rodzin, ale też dla pracowników ZUS-u, którzy protestują, ponieważ i tak są bardzo mocno obciążeni pracą za niewspółmierne wynagrodzenie. Pracownicy ZUS-u nie od dziś piszą do nas, pólów, petycje w tej sprawie. Te środki powinny być tak jak dotychczas dysponowane przez samorządy, które znają sytuację rodzin i mogą zweryfikować, czy kwota będzie wykorzystana w pełni na dziecko. Z perspektywy odległego ZUS-u nie będzie to możliwe. Zabranie możliwości realizacji świadczenia 500+ i wychowawczego wójtom, burmistrzom, prezydentom miast jest

Posel Bożena Żelazowska

też pozbawieniem samorządów znacznej części środków finansowych, a pracownicy tych samorządów po prostu tracą pracę.

Kontrowersyjny również w tej ustawie jest zapis zmieniający formułę składania wniosków – jedynie przez Internet, a wypłata świadczeń może nastąpić tylko w formie bezgotówkowej na wskazane przez wnioskodawcę konto bankowe. Odejście od wypłaty w formie gotówkowej nie pozwoli wszystkim rodzicom czy opiekunom otrzymać należnego wsparcia, bo zwyczajnie, drodzy państwo, wciąż około 15–20% obywateli takiego konta nie posiada. To może wykluczyć grupę dzieci ze skorzystania z tego właśnie wsparcia.

Wątpliwości budzi również efektywność badania przez ZUS przesłanek dotyczących przysługiwania świadczenia, w szczególności wspólnego zamieszkania z dzieckiem i pozostawania dziecka pod opieką matki albo ojca. Gminy są zdecydowanie bliżej rodziny i opiekunów niż ZUS. Ponadto to właśnie gminy przyznają części beneficjentów 500+ także świadczenia rodzinne, więc znają sytuację przynajmniej niektórych rodzin. ZUS takich informacji nie posiada i nigdy się nie pokusi o sprawdzenie. A ucierpią na tym dzieci.

Kolejna grupa osób, w wypadku której potrzebne jest prowadzenie poszerzonego postępowania wyjaśniającego, to cudzoziemcy. (*Dzwonek*) Pytanie, jak z prowadzeniem takich postępowań wyjaśniających poradzi sobie ZUS.

Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe zgłosi w tym zakresie stosowne poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Głównym celem omawianej regulacji jest przeniesienie obsługi świadczenia 500+ z poziomu samorządu terytorialnego, czyli gmin, do jakże lubianego przez wszystkich, docenianego i całkowicie pozbawionego wad biurokratycznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Odważna decyzja, muszę przyznać. Zaledwie jeden akapit jest poświęcony samorządom. Zawarte jest w nim twierdzenie, że pozwoli to na istotne odciążenie samorządu terytorialnego, i dalej, że pozwoli mu na efektywniejsze realizowanie innych zadań ustawowych, w tym walkę z obecnym zagrożeniem epidemicznym. Właśnie na tym aspekcie chciałbym się skupić.

Rozmawiałem z samorządowcami o tej zmianie i nie odnosili się oni do niej przychylnie. Trzeba zwrócić uwagę na to, że dużą część budżetów gmin stanowiły właśnie środki, które były związane z obsługą tego programu. Zmieni to mocno poziomy budżetów praktycznie wszystkich gmin w Polsce. Zmienia się, co za tym idzie, możliwości inwestycyjne, możliwości zaciągania kredytów, poziomy wkładu własnego do inwestycji. W jaki sposób chcecie państwo – ale czy w ogóle chcecie – zrekompensować to samorządom? Szczególnie małym gminom, które mogą na tej zmianie stracić najwięcej, w sensie rozwojowym. Jak wiemy, urzędy były również zmuszone zatrudnić nowych pracowników do obsługi programu 500+. I co teraz mają zrobić z tymi urzędnikami? Mają być zwolnieni czy po prostu zająć się czymkolwiek innym? Czy ktoś o tym myślał?

Kolejno nasuwają się inne pytania. Ile w związku z tą zmianą będzie musiało być zatrudnionych nowych osób w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych? Jakie nowe koszty w związku z tym powstaną?

Jako zdecydowany plus całej zmiany wskazują państwo, że cały system 500+ będzie praktycznie w pełni z informatyzowany, łącznie z wypłatą tych pieniędzy. Sytuacja związana z COVID-em pokazała, że gminy jednak radzą sobie coraz lepiej, właśnie w tych kwestiach informatycznych, informatyzacji. Kontakty z mieszkańcami były ograniczone, co nie wpływało de facto na współpracę z nimi.

Czy proponowana przez państwa zmiana mogłaby nastąpić bez przerzucenia obsługi tego świadczenia na ZUS? Oczywiście, że mogłaby i dobrze państwo o tym wiedzą, ale jak sami napisaliście, ZUS jest waszym zdaniem instytucją funkcjonującą znakomicie. Sadzę, że ta opinia nie pokrywa się z tym, co większość Polaków sądzi o tej instytucji, delikatnie rzecz biorąc. Ta zmiana jest typowo centralistyczna, czyli taka, jaką obecna władza preferuje w wielu aspektach życia społecznego w Polsce. Jest to kolejny krok w celu dobijania samorządów w Polsce pod względem finansowym i odbierania im kolejnych kompetencji. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

I bardzo proszę, pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050.

Posel Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Jesteśmy za informatyzacją, jesteśmy za cyfryzacją, jesteśmy za tym, żeby upowszechnić obrót bezgotówkowy, ale nie w ten sposób, pani minister. Pani ma obowiązek dbać o ludzi, a tą ustawą uderza pani w trzy grupy

Poseł Joanna Mucha

polskich obywateli i wywołuje pani naprawdę dramatyczny stres u tych ludzi.

Po pierwsze, świadczeniobiorcy. Chodzi o przedstawicieli tej grupy, którzy nie mają konta bankowego, nie mają dostępu do Internetu i którzy będą mieli naprawdę duże problemy z tym, żeby te świadczenia nadal pobierać.

Po drugie, pracownicy samorządowi. Jedna z moich przedmówczyń przed chwilą mówiła, że to jest 6 tys. czy 7 tys. osób, które być może zostaną zwolnione. Słyszę z jednostek samorządu terytorialnego, że być może jest to nawet ok. 10 tys., 12 tys. ludzi. Pani ich dzisiaj zwalnia. To jest dbałość o rodzinę?

Po trzecie wreszcie, pracownicy ZUS-u. Ci pracownicy, którzy skarżą się już dzisiaj na to, jak dramatycznie są przepracowani. I tu wcale nie chodzi o to, pani minister... Przecież pani doskonale wie o tym, że tu nie chodzi tylko o ten wniosek, który się zgłasza cyfrowo i który sam się jakoś obrabia. Do tego dochodzą jeszcze obowiązki stwierdzenia stanu faktycznego, rzetelności pobierania tych świadczeń. To jest art. 15 ustawy. I kto to ma zrobić? Piszecie państwo: jednostki samorządu terytorialnego poprzez swoje ośrodki pomocy społecznej będą nadal to robiły. Ale już bez środków, już bez kosztów pokrytych przez państwo.

Powiedzmy wprost: ta ustawa jest po to, żeby władzy było wygodniej. Ale pani minister, rządzenie nie polega na tym, żeby władzy było wygodniej. Rządzenie polega na tym, żeby ludziom było wygodniej. Wam się naprawdę coś pomyliło. 12 tys., 10 tys. osób do zwolnienia. Odprawy, trzynastki, których zapewne nie będzie. Wskaźniki, które poleca... Moi przedmówcy już o tym mówili, że te wskaźniki dotyczące jednostek samorządu terytorialnego stanowią bezpośrednie uderzenie w samorządy. ZUS – pracownicy, którzy już dzisiaj nie są w stanie się wyrobić.

Kolejny temat: system informatyczny. Będę panią pytała w trakcie zadawania pytań, czy ten system informatyczny już został zakupiony, czy dopiero państwo planujecie zakupienie, bezprzetargowo, bo COVID. W czym COVID przeszkadza? W tym, żeby zorganizować przetarg? Nie rozumiem. Ale boję się, że tutaj może mieć miejsce coś bardzo nieprzyjemnego. *(Dzwonek)*

Jeszcze dosłownie dwa zdania, pani marszałek. Proszę mi pozwolić.

Wypłata na konto. Teraz nagle będzie wypłata na konto. Dosłownie parę tygodni temu tutaj, w tej Izbie, procedowaliśmy nad ustawą autorstwa pana prezydenta Dudy, w której to ustawie była mowa o tym, że sklepy nie mogą przejść wyłącznie na obrót bezgotówkowy. Czyli jeśli to jest obowiązek po stronie ludzi, to zostaje, ale jeśli jest to obowiązek po stronie państwa, żeby państwo zapewniało obrót gotówkowy i bezgotówkowy, to nie. Bo wam się wydaje, że to wam ma być wygodniej. Naprawdę puknijcie się w głowę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Ścigaj, Polskie Sprawy.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Polskie Sprawy chcę zaprezentować opinię w sprawie rządowego projektu ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci.

Po pierwsze, w wielu wystąpieniach pani minister, ale też i posłów, medialnie i tutaj na tej sali padało właściwe stwierdzenie, że program 500+ jest programem socjalnym, programem, którego głównym celem jest przeciwdziałanie ubóstwu. I dobrze. Trzeba było to zrobić. Rzeczywiście ubóstwo wśród dzieci, szczególnie na wsiach, było dość duże. Nie był to program prodemograficzny. Wynika to już jasno i wyraźnie ze wskaźników, że dzietności to nam nie poprawiło w żaden sposób.

Skoro program socjalny ma wpływ na sytuację rodzin, to dobrze się stało, że trafił on do samorządów, do pomocy społecznej, bo to jest jedyna instytucja, której pracownicy tak naprawdę mają możliwość pójść do rodziny, mają możliwość z nią pracować, mają możliwość wylapać sytuacje, w których dzieciom dzieje się krzywda mimo to, że w odpowiednim momencie trafiają tam środki finansowe. Jest tak, że kontakt pracowników ośrodka pomocy społecznej z rodziną może zapobiegać różnym sytuacjom. Może to, co powiem, nie jest poprawne politycznie, ale ja, pracując w pomocy społecznej, jestem uprawniona do tego, aby mówić, że tak się dzieje. Niestety tak się dzieje. Nie dotyczy to przeważającej liczby rodzin, ale w części rodzin jest tak, że niestety te pieniądze nie trafiają do dzieci i gdyby nie pomoc społeczna, gdyby nie pracownicy socjalni i np. ta wariantowość dotycząca tego, że w przypadku takich sytuacji można zamienić pomoc finansową na pomoc rzeczową czy zakupić usługi...

Kierunek: centra usług społecznych. To są kierunki nowoczesnej polityki społecznej. Chodzi o to, że kiedy buduje się system wsparcia rodziny, opierając się na usługach, i ta rodzina w tym małym środowisku jest zaopiekowana, to w pewnym momencie w jakiś sposób można wychwycić różne nieprawidłowości, dla dobra tej rodziny. I to świadczenie 500+ wpływa bezpośrednio na relację w tej rodzinie, na jej otoczenie.

Dlatego zabranie tych pieniędzy z miejsca, w którym są one blisko rodzin i w którym rzeczywiście jest możliwość skonstruowania systemu wsparcia w sytuacjach, kiedy to potrzebne, jest po prostu niedorzeczne. ZUS nie będzie miał takich możliwości. Owszem, zostawiacie państwo ten artykuł, który mówi o tym, że rzeczywiście pomoc społeczna w ta-

Posel Agnieszka Ścigaj

kich sytuacjach zostanie udzielona, tylko skąd ZUS będzie wiedział, co się dzieje. Te rodziny wypadają z systemów pomocy społecznej, dlatego że często po prostu nie chcą przyjść do tego ośrodka, skoro mają 500+ i nie muszą być tam zarejestrowane. Często dopiero po długim czasie dowiadujemy się, że może tam się dziać coś niedobrego z dziećmi. Dlatego to nie jest dobre rozwiązanie. Dostępność tego programu spada, liczbę, ponad 2 tys., gmin sprowadzacie do 320 oddziałów ZUS, a już oczywiście nie wspomnę o wykluczeniu cyfrowym, o którym tutaj mówiliśmy. Powiem tylko, że gminy były przygotowane do tego, żeby sprawnie i szybko zbierać informacje, ponieważ mają dostęp do różnych systemów i mogą się dowiedzieć, gdzie dziecko chodzi do szkoły, czy jest opieka naprzemienna, czy świadczenie nie będzie nienależnie pobrane. To wszystko szybko działa. *(Dzwonek)* Natomiast państwo znowu pewnie zakupicie system bezprzetargowo, jak każdego roku, za 800 mln zł – tyle wydajecie na informatyzację ZUS. Pytanie jest takie: Czy to naprawdę jest dobrze skalkulowane? Czy to rzeczywiście będą takie oszczędności? Przecież przy tym jeszcze należy uwzględnić, że jeżeli zwolnimy 6 tys. czy 7 tys. ludzi, to trzeba zabezpieczyć ich w systemie urzędów pracy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, to już zamykam listę.

I jako pierwsza – pani poseł Monika Falej, Lewica.
1 minuta na zadanie pytania.

Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach coraz głośniejsze jest o tym, że pracownicy ZUS mają dość swoich przełożonych, tj. zarządu i prezesa. Pracownicy skarżą się na zbyt dużą liczbę obowiązków i na niewspółmierne wynagrodzenia, szczególnie właśnie w momencie kiedy dochodzą nowe zadania. Zarząd utrzymuje, że średnia płaca wynosi 5,8 tys. zł, jednak pragnę zauważyć, że średnia ta została wyliczona na podstawie wynagrodzeń nie tylko przeciętnych pracowników, ale też dyrektorów i członków zarządu, prezesa etc. W rzeczywistości zgodnie z doniesieniami medialnymi szeregowi pracownicy i pracownice zarabiają mniej więcej 3 tys. zł na rękę. Jednak zarząd ZUS nie chce udzielić oficjalnej informacji swoim pracownikom na temat średniego wynagrodzenia. Dlatego pytam: Ile wynosi średnie wynagrodzenie szeregowych pracowników i pracownic ZUS

zatrudnionych na merytorycznych stanowiskach *(Dzwonek)*, w domyśle: bez kadry kierowniczej? Czy za pomysłem obarczenia pracowników i pracownic ZUS kolejnymi obowiązkami pójść należy im podwyżki płac, tak by wynagrodzenia były współmierne do ilości wykonywanej pracy? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister, ja mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy systemu teleinformatycznego. W uzasadnieniu projektu raz jest mowa o tym, że ten system już jest, w innym miejscu jest mowa o tym, że ten system dopiero będzie. W związku z tym pytam: Czy ten system jest czy będzie? Jeżeli jest, to ile kosztował? Jeżeli ma być, to w jakim trybie zostanie nabyty? Czy to będzie wykonawca, który już wykonuje jakieś usługi na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, czy to zadanie zostanie powierzone komuś w tzw. trybie z wolnej ręki, bez żadnego trybu konkurencyjnego?

Druga kwestia i kolejne pytanie. Chodzi o stabilność finansową samorządów. Ja to dzisiaj sprawdziłem, samorządowcy mówią, że wpływy związane z 500+ to jest ok. 30% budżetu. One oczywiście są wliczane do tej puli środków samorządu, na podstawie których są wyliczane wskaźniki. *(Dzwonek)* Czy jest jakaś formuła, która zapobiegnie nagłemu pogorszeniu wskaźników? Dla wielu gmin może to oznaczać bardzo szybkie dojście do procesu restrukturyzacji.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

I na koniec taka refleksja. Pani minister, dużo mówicie o ludziach, ale to jest chyba pierwszy rząd, który tak lekką ręką zwalnia 11 tys. ludzi...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

...pracujących do tej pory nad programem 500+. Naprawdę podziwiam dobry nastrój pani minister, która jest na tej sali. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
I bardzo proszę o przestrzeganie limitu czasu.
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W tysiącach gmin trzeba było przygotować lokale, sprzęt komputerowy, przeszkolić oraz zatrudnić personel. Sam system informatyczny kosztował dziesiątki milionów złotych. Dzisiaj rząd w ramach odciążania tych samych samorządów pozostawia je z całą infrastrukturą oraz z personelem na lodzie. Kto tym ludziom, pani minister, zapewni pracę? Dlaczego dobijacie finansowo samorządy? Chciałem też zapytać o koszty, jakie poniesie ZUS w związku z przejęciem obowiązków samorządów w tym zakresie.

Trzy konkretne pytania: Jakie rząd planuje rekompensaty dla gmin i dla zwalnianych pracowników? Jakie środki przewidziano dla ZUS w zakresie wynagrodzeń i podwyżki płac dla pracowników, którzy będą mieli wykonywać dodatkowe zadania? Ja bym prosił, pani minister, aby pani nad tym się głębiej zastanowiła, bo już raz pani odpowiedziała, że żadne. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Jan Szopiński:

Bardzo uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rodziny otrzymują pieniądze już nie do ręki, a na konto bankowe, nie będą też mogły składać wniosków w formie papierowej, ale wyłącznie drogą elektroniczną. Wiele krytycznych słów płynie ze strony samorządów, ale do zmiany negatywnie też odniosło się Rządowe Centrum Legislacji, które wyraźnie uznaje, iż może zostać tutaj naruszona zasada równości. Dotyczy to nie tylko wymogu składania wniosków w formie elektronicznej na profilu PUE ZUS, ale także doręczania decyzji administracyjnych i innych pism. Brak umiejętności cyfrowych czy odpowiednich środków technicznych, a nawet transportowych może nawet pozbawić rodziny prawa do świadczeń wychowawczych, a więc nie będzie to już program, jak pani minister mówiła, powszechny. Należy podkreślić, że ośrodki pomocy społecznej są zlokalizowane w każdej, nawet najmniejszej gminie, w przeciwieństwie do oddziałów ZUS, do których trudniej dotrzeć.

Chciałabym, żeby ministerstwo się odniosło do sprawy wymuszania posiadania profilu PUE ZUS. *(Dzwonek)* Czy nie budzi to wątpliwości konstytucyjnych według ministerstwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Główne zmiany w omawianej nowelizacji ustawy to obsługa i wypłata świadczeń 500+ wyłącznie przez ZUS, a nie ośrodki pomocy społecznej, jak dotychczas, wnioski będą składane wyłącznie przez Internet, a środki będą przekazywane wyłącznie bezgotówkowo. Jak zatem będą obsługiwani beneficjenci programu, którzy niestety nie mają możliwości złożenia wniosku on-line lub nie posiadają konta w banku?

W 2016 r. obsługę programu 500+ przekazano samorządom bez dodatkowych środków na tę obsługę. Samorządy poniosły spore koszty organizacyjne i wdrożeniowe związane z realizacją programu. Zatrudniono ponad 12 tys. dodatkowych osób do obsługi programu w całej Polsce, po to aby środki efektywnie trafiały do uprawnionych odbiorców. Dziś dokonujecie kolejnej zmiany. Dlaczego? Co z pracownikami w ośrodkach pomocy społecznej? Czy ministerstwo planuje udzielić pomocy pracownikom, którzy stracą pracę wskutek przeniesienia realizacji progra-

Posel Jagna Marczulajtis-Walczak

mu (*Dzwonek*) do ZUS? I co z pracownikami ZUS, którzy już teraz są bardzo obciążeni i obawiają się, że kolejne obowiązki zablokują system? Czy poradzą sobie z nowymi obowiązkami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Małgorzata Pepek.
Nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Posel Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Padają na tej sali bardzo istotne pytania dotyczące świadczenia 500+. Pozwolę sobie po części je także powtórzyć, żeby głośno wybrzmiały na tej sali, a wynikają one z rozmów zarówno ze stroną samorządową, jak i z ośrodkami pomocy społecznej czy samymi rodzicami.

Pytanie dotyczące składania wniosków tylko elektronicznie. Czy to nie doprowadzi do wykluczenia części beneficjentów, którzy nie mają dostępu do Internetu bądź też mają problem z jego obsługą? W jaki sposób osoby, które są wykluczone cyfrowo, będą mogły składać wnioski?

Mam też pytanie dotyczące pracowników ośrodków pomocy społecznej. Co z nimi? Co z tymi, którzy zostali zatrudnieni do wykonywania zadań związanych z programem 500+? (*Dzwonek*) Prawdopodobnie w związku z tym nastąpi redukcja etatów. I dlaczego rzucane są na samorządy koszty związane z redukcją etatów i ewentualnych odpraw? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ta ustawa miała być dla ludzi, a tymczasem wprowadziła ogromny niepokój. Boją się pracownicy, że stracą pracę, boją się osoby mniej sprawne technologicznie, że sobie z tym nie poradzą, pytają mnie,

czy dostaną pieniądze, czy w ogóle ich nie dostaną. Boją się wszyscy, że krótkie *vacatio legis* spowoduje, że sobie nie poradzicie z technologią i że będzie tak wielki bałagan, że będą opóźnienia w wypłatach.

Zatem pytam o jedną, najważniejszą kwestię, bo o najsłabszych. Ile w tej chwili jest osób, które nie mają konta i które otrzymują pieniądze, że tak powiem, do ręki? Czy mogę prosić o odpowiedź z podaniem liczb bezwzględnych, nie procentowo, jaka to jest grupa? I czy uważacie państwo, że zmieścicie się w tych 4 miesiącach, żeby z dniem 1 stycznia wszystko działało sprawnie i żeby wszyscy otrzymali należne im środki? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ta ustawa mówi o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci. Państwa rozwiązanie *de facto* utrudnia wychowywanie dzieci. Proszę spojrzeć, iść naprawdę szczególnie do tych małych, biednych gmin. W Polsce 5 mln osób, według najnowszych badań, nie korzysta z Internetu i z komputera. Są to także osoby niepełnosprawne, są to także osoby bezrobotne. Przecież to gmina, której chcecie odebrać wypłacanie świadczenia 500+, jest najbliżej obywatela, każdego obywatela. Musicie to wiedzieć, przecież codziennie jeździcie po Polsce. To nie są argumenty, które mają pomóc rodzinom, one zwyczajnie utrudnią, nie tylko poprzez fakt niewypłacania w formie gotówki, ale również poprzez to, że tych kilka tysięcy czy może kilkanaście tysięcy wyszkolonych, znakomicie wyszkolonych pracowników w samorządach straci pracę. Pracownicy ZUS-u nie są jeszcze do tego przygotowani. Czy państwo (*Dzwonek*) będziecie za chwilę podnosić zarobki tym, którzy będą protestować, pracownikom ZUS-u, którzy domagają się podwyżek? Proszę się zastanowić i wycofać z tego złego projektu ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wojciechowska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Już program „Dobry start”, którego obsługą od 1 lipca zajmuje się ZUS, pokazał, że system elektronicznego składania wniosków nie działa sprawnie i stwarza problemy. Pracownikom ZUS zostały przydzielone dodatkowe zadania, które wykraczały poza normę ich czasu pracy. Wnioskodawcy nadal zwracają się o pomoc do punktów obsługujących jeszcze program „Rodzina 500+” w swoich gminach. Ale i tych może wkrótce zabraknąć. Beneficjenci świadczeń pozostaną bez profesjonalnej pomocy, natomiast pracownicy zatrudnieni dotychczas do obsługi programu „Rodzina 500+” mają uzasadnione obawy, że zostaną bez pracy. Należy również zauważyć, że organy realizujące przepisy ustawy mają narzędzia do tego, by kontrolować, czy świadczenia wydatkowane są zgodnie z przeznaczeniem, o czym mówiły moje poprzedniczki.

W związku z powyższym zwracam się do pani minister (*Dzwonek*) z prośbą o odpowiedzi na następujące pytania: Ile osób w związku z obsługą programu 500+ jest zatrudnionych obecnie w kraju? Czy w związku z przeniesieniem zadań związanych z jego realizacją powstaną tam nowe miejsca pracy? Co stanie się z pracownikami obsługującymi do tej pory program? I co z ludźmi, którzy nie mają dostępu do Internetu, bo są jeszcze takie miejsca w naszym kraju? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Program 500+ pojawił się, jeżeli chodzi o jego ogłoszenie, w kampanii wyborczej w sierpniu 2015 r. Od kwietnia 2016 r. 500+ jest wypłacane. Czegoś takiego wcześniej nie było. Za tym programem, oprócz tego, że od razu popłynęły pieniądze do budżetów samorządów, popłynęły też bardzo duże pieniądze na jego obsługę, o czym zresztą pani minister mówiła, a tutaj padają słowa, że gminy nic nie otrzymały. Moje pytanie do pani minister: Ile otrzymują gminy, jeżeli chodzi o każde dziecko, o roczną wypłatę 500+ na jedno dziecko? Ile na starcie samorządy otrzymały kwotowo czy sprzętowo, dodatkowego sprzętu? Bo to też była dodatkowa pomoc.

Z dzisiejszej debaty, która jest jak zwykle krytyką, krzykiem itd., wynika (*Dzwonek*) jedno dobro. Pań-

stwo zwróciliście uwagę na to, że są pracownicy ZUS-u, którzy bardzo ciężko pracują. Przez lata rządów Platformy Obywatelskiej – PSL tylko mówiliście źle o ZUS-ie, a nawet padały tu słowa: należy tych darmozjadów zwolnić, pieniądze wróć do budżetu państwa.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Proszę pokazać, gdzie tak było.)

I apel do pani minister. Faktycznie pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych bardzo źle zarabiają.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć.

Posel Barbara Bartuś:

Te podwyżki są, ale one są wciąż małe, dlatego taki apel. Wraz z przekierowaniem środków 500+ niech część pieniędzy z obsługi jednak pójdzie na podwyżki dla pracowników. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę o uspokojenie emocji.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Przede mną przemawiała była pracownica ZUS-u. Przez ostatnie 6 lat nie słyszałam z tej trybuny żadnego apelu o wynagrodzenia dla pracowników ZUS. Pani poseł, pani przez 6 lat o tym nie mówiła.

(*Posel Barbara Bartuś*: Bo byłam w komisji, która się tym zajmowała.)

A teraz do rzeczy. Po pierwsze, pokazaliśmy, że na 11 tys. pracowników może być zwolnionych ok. 8 tys. Chciałam zapytać panią minister: Czy pani napisze im list pożegnalny, tym zwalnianym pracownikom? Czy pani napisze list pożegnalny do samorządów, które będą traciły pieniądze? Czy pani wie, jak wygląda wdrażanie programu elektronicznego, możliwości przesyłania i ile dostaną podwyżki pracownicy ZUS-u? Ilu pracowników będzie zatrudnianych? I czy to jest pierwszy etap (*Dzwonek*), bo są zapowiedzi, że ZUS będzie przekazywał również świadczenia emerytalno-rentowe dla nowych emerytów w formie elektronicznej? Kiedy i czy państwo w tym zakresie poczynili jakieś starania? Moje pytania i nasze pytania dotyczące wdrożenia systemu są aktualne.

Posel Krystyna Skowrońska

I ostatnia sprawa dotycząca ratingu samorządów. Przecież państwo rządowo te samorzady pominęli. Rating samorządów – to znaczy, że żaden z samorządów, jeżeli utraci 500+ i był zadłużony, nie będzie mógł zaciągnąć żadnego kredytu, nawet w sytuacjach kiedy samorządowi potrzeba, bo będzie miał kategorię D, E albo gorszą. Co państwo wtedy zrobicie?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Nie będzie możliwości emisji obligacji komunalnych, nie będzie możliwości zaciągnięcia kredytu. Patrzcie państwo w tym zakresie. Jak samorzady mają realizować zadania? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Gratuluję pomysłu. Projekt dotyczy powierzenia obsługi programu 500+ Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, zmiany formy składania wniosków tylko na elektroniczne i możliwości wypłaty środków jedynie na konta bankowe. Tak jak powiedziałam na wstępie, gratuluję. Co z ludźmi, którzy nie mają dostępu do Internetu? Co z rodzinami, które nie mają konta bankowego? Wypadną z systemu? Proszę mi odpowiedzieć na pytanie.

Do tej pory dobrze funkcjonował system obsługi 500+. Robiły to samorzady, stworzyły miejsca pracy, zakupiły sprzęt, wyposażyły, przeszkoliły osoby. I co? Trzeba to wszystko wywrócić do góry nogami, żeby utrudnić życie ludziom i samorządom. Jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Chcecie zaoszczędzić pieniądze kosztem ludzi, kosztem rodzin, kosztem samorządów. Szukajcie oszczędności gdzie indziej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska.

Posel Bożena Żelazowska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Moje pytanie do pani minister to pytanie, które zadają samorządowcy, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast: Dlaczego zabieracie państwo środki finansowe i zadania samorządom, które dobrane te zadania realizują, które są bliżej swoich mieszkańców, które znają potrzeby polskich rodzin, rodzin, które tam właśnie mieszkają? Co mają zrobić osoby, które są świetnie przygotowane, które pracują i obsługują te programy? To są też młodzi ludzie, to są też mieszkańcy małych miejscowości. Gdzie oni pójda do pracy? To też przedstawiciele polskich rodzin. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże! Dobry wieczór. Nazwaliście tę ustawę ustawą o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw. Ze swej strony chciałem zwrócić uwagę na bezczelność, z jaką mówicie o pomocy w wychowywaniu dzieci w roku, w którym swoimi działaniami doprowadziliście do skokowego zwiększenia się skali zjawiska zamachów samobójczych wśród nieletnich, kiedy to blokując system opieki zdrowotnej, szkolnictwa, alienując dzieci i młodzież, doprowadziliście do tego, że mamy o 1/3 więcej samobójców wśród dzieci i młodzieży. To jest istotny kontekst *(Dzwonek)* waszych działań. Zmieńcie, proszę, tytuł swojej ustawy i nie mówcie więcej o tym, że pomagacie dzieciom...

(Posel Barbara Bartuś: A jak pan pomaga?)

...kiedy pod pretekstem walki z pandemią niszczyście polską rodzinę, nie mówiąc oczywiście o przedsiębiorczości.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

Niszczyście życie młodego pokolenia Polaków. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam bardzo proste pytanie: Co stanie się z 11 tys. pracowników, którzy od 2016 r. byli przez samorządy zatrudniani do obsługi programu 500+? To pytanie nie jest nowe. Ono padło nie tylko dzisiaj. Od tygodni sami pracownicy, związki zawodowe, posłowie i posłanki, do których, tak jak do mnie, ci pracownicy się zwracają, zadają to pytanie. A pani minister ucieka od odpowiedzi, nie daje żadnych konkretów, nie ma żadnych pomysłów. Jak rozumiem, los tych kilku tysięcy osób, które być może stracą pracę, jest wam zupełnie obojętny. Zwracam uwagę na to, że osoby te przez lata zdobywały doświadczenie, uzupełniały swoją wiedzę, doskonale znają ten program, a ponieważ są pracownikami gminnymi, bardzo często mają naprawdę bliskie relacje, są w stanie pomóc w sytuacjach, w których inne osoby potrzebują pomocy. Nagle mówi im się (*Dzwonek*), że muszą znaleźć pracę w sytuacji kryzysu. To jest po prostu niedopuszczalne, zwłaszcza ze strony ministerstwa, które powinno zajmować się pomocą dla polskich rodzin i ich wsparciem. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Katarzyna Kotula, Lewica.

Poseł Katarzyna Kotula:

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy pytali o pracowników, więc ja dzisiaj zapytam panią minister o coś innego. To dobry krok w kierunku informatyzacji i cyfryzacji, co oczywiście zawsze się chwali, niestety rzeczywistość wciąż jest brutalna. Statystyki pokazują, że ponad 4,5 mln Polek i Polaków nigdy nie korzystało z Internetu. To jeden z najwyższych wskaźników w Unii Europejskiej. Kiedy przyglądamy się temu bliżej, to widzimy, że najbardziej narażone na wykluczenie cyfrowe są gospodarstwa domowe o najniższych dochodach. Aż 945 tys. osób z niepełnosprawnościami, czyli 36%, nigdy nie korzystało z Internetu.

Chciałabym w związku z tym zapytać... W okresie zasiłkowym 2019–2020 31,5% wszystkich wniosków zostało złożonych drogą tradycyjną, czyli drogą pa-

pierową. Wiemy, że z tej formy wystąpienia o świadczenie dla dzieci w dużej mierze korzystali odbiorcy wrażliwi, czyli rodziny ubogie, z mniejszych (*Dzwonek*) ośrodków miejskich lub ze wsi, a także rodziny wykluczone cyfrowo, czyli te, o których przed chwilą mówiłam. To właśnie te rodziny szczególnie narażone na skutki wykluczenia, a więc wymagające wsparcia, mogą stać się ofiarami ograniczonej dostępności i stworzonych barier. Przede wszystkim, jeśli porównujemy to, ile mamy zakładów ubezpieczeń społecznych...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę zmierzać do końca, pani poseł.

Poseł Katarzyna Kotula:

To 322 jednostki i 2,5 tys. ośrodków pomocy społecznej. Zaczynam mieć wrażenie, że pomimo że 500+ to dobry program, ta nowelizacja może być niestety sposobem na wylanie dziecka z kąpielą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Sztandarowy projekt 500+ jest faktem. Państwo często o tym mówicie i nikt z tym nie dyskutuje. Natomiast chcę zapytać, jak to możliwe... Przecież pani minister jest świadoma, że ten sztandarowy projekt został szybko wprowadzony i zadziałał, bo była ogromna praca samorządów, ogromna praca logistyczna pracowników. Oczywiście państwo daliście środki. Ale czy państwo jesteście świadomi tego, jak wielka praca została wykonana? Przyznam szczerze, że dzisiaj byłam trochę, a może dość mocno, zażenowana, kiedy pani minister, reprezentując, niejako będąc szefową ministerstwa empatii, wrażliwości, nawet się nie zająknęła na temat ludzi, którzy będą szukać pracy, może jej nie znajdą, może będą bezrobotni. Nie zająknęła się pani minister. Zakładając, że nawet ten projekt przejdzie (*Dzwonek*) – zwyczajne słowo: dziękuję.

A z drugiej strony, pani minister, czy pani jest świadoma, że... Musi być pani tego świadoma. Ustawa o pomocy społecznej jasno mówi w przesłankach o takich sprawach jak niezaradność życiowa. Prze-

Posel Agnieszka Hanajczyk

cież w małych gminach wiele osób przychodzi do ośrodka pomocy społecznej. Pracownik wypłacający świadczenie współpracuje z taką rodziną. Nie wierzę w to, że pani minister o tym nie wie. Jestem przekonana, że pomimo że dzisiaj państwo widzicie pieniądze, jest to bardzo szkodliwe rozwiązanie dla Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Posel Magdalena Łośko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nawet ZUS nie rozumie zmian w obsłudze programu 500+. Propozycje rządu mogą utrudniać wypłatę świadczeń, zmieniając coś, co dobrze funkcjonowało. Nie jest jasne, dlaczego rząd podjął decyzję o przeniesieniu obsługi 500+ do ZUS. MOPS-ów jest przecież ponad osiem razy więcej niż oddziałów ZUS-u. MOPS-y zostały specjalnie przygotowane i wyszkolone do obsługi programu. Pochłonęło to środki finansowe. Trudno w to wszystko uwierzyć. Czemu rząd chce rozbijać powstałą strukturę, obciążać kolejnymi obowiązkami Zakład Ubezpieczeń Społecznych, odbierając zadania już wcześniej przeszkolonym pracownikom i narażając ich na możliwe zwolnienia? Mam zatem pytanie, pani minister: Czy ministerstwo planuje zaangażować zewnętrzne podmioty do obsługi programu? Nie muszę chyba wspominać, że będzie to rażąca niegospodarność i arogancja wobec ewentualnie zwolnionych osób. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! To nie jest dobry projekt. Ten projekt nie jest dobry przynajmniej z kilku powodów. Po pierwsze, jeśli chodzi o ZUS, to pracownicy mają bardzo niskie wynagrodzenia, a ZUS jest gigantycznie obciążony. Po drugie, są pokoje, gdzie siedzi kilka osób, a temperatura to 30 albo i trzydzieści kilka stopni.

Po drugie, samorząd. To uderza w samorząd. Proszę państwa, samorząd w tym zakresie wykonał gigantyczną pracę i teraz kilka tysięcy osób, które były zatrudnione w instytucjach samorządowych, może tę pracę stracić. W wielu miejscach, w małych miejscowościach, jeśli chodzi o pracę, znaleźć ją będzie bardzo, bardzo trudno. Samorząd miał już duże doświadczenia. Kolejny element: korzystający. Znowu miesza się po części ludziom w głowie. Jedyne element, który państwu zawsze przyświeca *(Dzwonek)*, to centralizacja, a ja jestem zawsze przeciwny centralizacji, bo centralizacja zawsze źle się kończy dla państwa i dla samorządów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej panią minister Barbarę Sochę o odpowiedź na pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postaram się pokrótce odpowiedzieć na większość państwa trosk i wątpliwości związanych z tym projektem.

Po pierwsze, ten projekt nie wprowadza żadnych zmian związanych z uprawnieniami rodzin i ich dostępem do świadczenia 500+. Zmieniamy formę wypłaty i instytucję czy sposób operacjonalizacji tego świadczenia.

(Głos z sali: Ale po co?)

Głównym celem tego...

(Posel Barbara Bartuś: To jest rządowe...)

Szanowni Państwo! Ja cierpliwie słuchałam z wielką uwagą państwa wystąpień i bardzo bym prosiła, żeby nie przerywać. Głównym celem, jak było mówione, jak pani minister przedstawiała w swoim wystąpieniu, jest wprowadzenie pewnych znaczących oszczędności związanych z obsługą tego świadczenia. Jest to świadczenie bardzo proste, gdzie nie obowiązują żadne kryteria. Znieśliśmy istniejące wcześniej kryteria dochodowe. To jest świadczenie, które przy dzisiejszym rozwoju technologii, nie jest to żadne wielkie odkrycie, może podlegać praktycznie 100-procentowej automatyzacji. Oszczędności, które będą związane z przejęciem tego zadania przez ZUS, są dla nas niebagatelne i w trosce o finanse publiczne to dla nikogo nie powinno być zaskakujące.

Jeśli chodzi o rodziny i wielokrotnie podnoszone wykluczenie cyfrowe i społeczne. Szanowni państwo, to nie jest pierwszy raz, kiedy zmierzamy w stronę cyfryzacji, automatyzacji usług. Tak jak pani minister wymieniała, w pewnych przypadkach było to już stosowane, chociażby w przypadku bonu turystycz-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny i Polityki Społecznej
Barbara Socha**

nego czy zasiłków solidarnościowych na początku pandemii COVID. W tej chwili jesteśmy w trakcie, a właściwie już można powiedzieć, że nabór wniosków w programie 300+, który był pewnego rodzaju pilotowym programem w stosunku do tej zmiany, praktycznie dobiega końca, dlatego że na 4200 tys. uprawnionych dzieci do świadczenia 300+ już mamy złożonych 4200 tys. wniosków. Czas składania wniosków przewidziano do końca listopada. To jest o 250 tys. więcej wniosków, niż mieliśmy w zeszłym roku o tej samej porze, co oznacza – i można z tego wysnuć wnioski – że jest to łatwiejsze do wdrożenia i wygodniejsze dla rodziców. Co więcej, nie odbieramy żadnych sygnałów od rodziców, którzy narzekaliby na tę zmianę i mieli jakiegokolwiek problemy z ubieganiem się o świadczenie 300+.

Jeśli chodzi o sytuację samorządów związaną z tą zmianą. W kolejnym punkcie porządku obrad dzisiaj Wysoka Izba zajmie się projektem wsparcia samorządów. Myślę, że pan minister Skuza, który będzie to przedstawiał, jako ekspert w tej dziedzinie również do tych zmian się odniesie. Mogę powiedzieć ze swojej perspektywy, że wiemy, iż te zmiany nie wpłyną na sytuację kredytową samorządów.

Jeśli chodzi o sytuację związaną z pracownikami w samorządach. Szanowni państwo, pracownicy samorządowi, którzy w związku z tą zmianą rzeczywiście – w iluś przypadkach może się tak zdarzyć – stracą pracę, będą oczywiście mieli odprawy zgodne z Kodeksem pracy. Na to gwarantujemy środki i to jest zapewnione w tym okresie przejściowym, natomiast z wielu sygnałów do nas docierających wiemy, że absolutnie nie wydarzy się tak, że wszystkie osoby, które dzisiaj są zaangażowane w obsługę świadczenia 500+, zostaną zwolnione. Ci pracownicy, przypomnę, zajmują się obsługą również innych systemów, świadczeń rodzinnych, w przypadku których ta zmiana nie obowiązuje.

Co do sytuacji cudzoziemców i związanej z tą obsługą koordynacji świadczeń, nadal to zadanie jest wykonywane przez wojewodów i środki na to są utrzymywane. W tej sytuacji to się nie zmienia.

Jeszcze w kontekście samorządów. Na obsługę tego świadczenia środki były przeznaczane przez rząd od samego początku. Początkowo dodatkowe 60 mln zł na przygotowania dla samorządów do wypłaty tych świadczeń. Łącznie od początku programu „Rodzina 500+” na obsługę tego świadczenia przeznaczaliśmy dla samorządów 1900 mln zł. Dzisiaj tą zmianą planujemy przenieść obsługę świadczenia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Jeśli chodzi o sytuację w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych dotyczącą dzisiejszej obsługi programu „Dobry start”, to możemy mówić nie w kontekście naszych przewidywań, obaw, ale o faktach. Mianowicie fakty są takie. Co do tych ponad 4 mln wniosków,

o których mówiłam, czyli ogromnej większości już osób uprawnionych, 99% wniosków jest obsługiwanych przez automat. To się odbywa za pomocą algorytmów, które sprawdzają uprawnienia w bazie PESEL. Nie jest tu wymagana ingerencja żadnego pracownika. Pozostały 1% wniosków obsługiwany jest przez pracowników ZUS pracujących w jednym oddziale. To nie jest tak, że wszyscy pracownicy ZUS w całej Polsce zajmują się obsługą programu „Dobry start”, tak samo jak nie będą zajmowali się obsługą programu 500+. Oddział Białostok, na który składa się ok. 20 osób, zajmuje się obsługą całego świadczenia 300+. Przewidywane jest między 50 a 70 etatów – tyle osób będzie się zajmowało obsługą programu „Rodzina 500+”. Właśnie na tym polega automatyzacja. To działanie, ingerencja pracownika jest potrzebna w pewnych wyjątkowych sytuacjach związanych zazwyczaj z jakimiś błędami na etapie składania wniosków. To tyle, jeśli chodzi o ZUS.

Było jeszcze pytanie dotyczące wykluczenia, tego, ile osób posiada konto, a ile osób go nie posiada. 2% wypłat do tej pory odbywało się w formie gotówkowej, czyli ok. 90 tys. osób pobierało świadczenie w formie gotówkowej. To absolutnie nie są osoby, które nie posiadają konta bankowego. Z różnych powodów te osoby wołały, żeby to świadczenie było wypłacane im w formie gotówkowej.

Ostatnia kwestia dotyczy pracowników socjalnych i ośrodków pomocy społecznej. Szanowni państwo, ci pracownicy są bardzo dobrze wyszkoleni i dobrze realizują swoje zadania. Ich praca nie polega na obsłudze świadczeń z programu „Rodzina 500+”, a na współpracy z rodziną i udzielaniu jej wsparcia w różnych formach. Nie chodzi o wypłatę samego świadczenia z programu „Rodzina 500+”, które jest, tak jak mówiłam na początku, bardzo prostym świadczeniem. Ten proces bardzo łatwo zautomatyzować. Myślę, że to pomoże im w wykonywaniu ich pracy, a nie przeszkodzi.

To wszystko z mojej strony. Jeżeli cokolwiek w tych pytaniach pominęłam, to myślę, że skierujemy do państwa odpowiedzi na piśmie. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1530, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, wyznaczył ter-

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

min przedłożenia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wsparciu jednostek samorządu terytorialnego w związku z Programem Polski Ład (druk nr 1531).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Sebastiana Skużę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o wsparciu jednostek samorządu terytorialnego w związku z programem Polski Ład.

Finanse samorządu terytorialnego to temat niezwykle istotny zarówno z punktu widzenia samych jednostek samorządu terytorialnego, jak i całego systemu finansów publicznych. Ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego ma już kilkanaście lat i wymaga dyskusji. Taki dialog jest prowadzony w komisji wspólnej rządu i samorządu. Te rozmowy może nie są łatwe, ale są konstruktywne i wspólnie doszliśmy do wniosku, że pewne zmiany są jednak potrzebne.

Oczywiście nie bez znaczenia dla finansów jednostek samorządu terytorialnego są rozwiązania proponowane w systemie podatkowym w ramach programu Polski Ład. Wiadomo, że historyczna obniżka podatków proponowana w Polskim Ładzie będzie miała wpływ na finanse jednostek samorządu terytorialnego. Dlatego też przedstawiamy projekt ustawy, w przypadku którego punktem wyjścia jest to, aby system finansów samorządu terytorialnego zapewnił większą stabilność i przewidywalność, jeśli chodzi o dochody jednostek samorządu terytorialnego. Jakie rozwiązania zostały przygotowane? Można powiedzieć, że dzielimy je na dwie grupy. Pierwsza grupa to działania bieżące, ad hoc, druga to działania docelowe.

Jeśli chodzi o działania bieżące, na pierwszym miejscu chciałbym wymienić wsparcie finansowe w realizacji zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego kwotą 8 mld zł w roku 2021. Projektowane regulacje tworzą podstawę prawną do przekazania jednostkom samorządu terytorialnego z budżetu państwa w roku 2021 dodatkowych środków jako uzupełnienie subwencji ogólnej. Proponuje się, aby algorytm podziału opierał się na udziale jednostek samorządu terytorialnego w PIT planowanych na

rok 2022, co jest konsekwencją tego, że w związku z rozwiązaniami Polskiego Ładu, największe skutki finansowe dla sektora finansów publicznych, w tym dla jednostek samorządu terytorialnego, generowane są właśnie w przypadku dochodów z PIT. Podział ten uwzględniałby również poziom zamożności jednostek samorządu terytorialnego.

W przypadku rozwiązań doraźnych proponowane jest również uelastycznienie zarządzania budżetami jednostek samorządu terytorialnego przez modyfikację reguł fiskalnych. Obecnie funkcjonują rozwiązania zabezpieczające jednostki samorządu terytorialnego przed nadmiernym zadłużeniem. Jest to zasada zrównoważenia budżetu bieżącego oraz ograniczenia możliwości zaciągania zobowiązań. Jest to oparte na tzw. indywidualnym wskaźniku zadłużenia każdej jednostki samorządu terytorialnego.

W projekcie ustawy proponuje się czasowe stosowanie preferencji w zakresie zasady zrównoważenia części bieżącej budżetu jednostek samorządu terytorialnego, czyli w średnim okresie czteroletnim w pewnych latach bieżący budżet jednostki samorządu terytorialnego mógłby być niezrównoważony, niemniej jednak musiałby być zrównoważony w całym okresie czteroletnim.

W 2022 r. jednostki samorządu terytorialnego umożliwione miałyby również bilansowanie części bieżącej budżetu wolnymi środkami pochodzącymi z rozliczeń kredytów, pożyczek z lat ubiegłych.

Co jeszcze w zakresie zmian dotyczących działań bieżących? Jeszcze jedną zmianą w zakresie indywidualnego limitu spłaty zobowiązań byłaby propozycja zmiany możliwości wyboru przez jednostki samorządu terytorialnego okresu, na podstawie którego liczona jest średnia nadwyżka operacyjna. To byłby wybór pomiędzy 3-letnią średnią arytmetyczną a docelową 7-letnią średnią arytmetyczną. Jednostki samorządu terytorialnego miałyby tutaj przejściowo możliwość wyboru.

Co zaproponowano w rozwiązaniach docelowych? Pierwsza rzecz: na wniosek samych jednostek samorządu terytorialnego z limitu zadłużenia zmniejszono próg udziału środków Unii Europejskiej w finansowaniu programów. To znaczy, że obecnie jeżeli jakiś program jest finansowany powyżej 60% ze środków unijnych, nie jest on uwzględniany w indywidualnym wskaźniku zadłużenia. Na wniosek samych jednostek samorządu terytorialnego ten procent został obniżony do 50%.

Jakie z kolei zmiany docelowe proponuje projekt ustawy? Po pierwsze stabilizacja i przewidywalność dochodów. Od przyszłego roku projekt przewiduje, że jednostki samorządu terytorialnego udziały z tytułu PIT i CIT otrzymywałyby w 1/12 przewidywanych środków na dany rok budżetowy, czyli podobnie jak w przypadku subwencji miałyby stały regularny dochód w znanej wysokości – 1/12.

Następnym rozwiązaniem – jak myślę – istotnym dla jednostek samorządu terytorialnego jest kwestia oparcia mechanizmu korekcyjno-wyrównawczego na

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza**

bieżących wpływach z tytułu PIT i CIT. W obecnym systemie korekcyjno-wyrównawczym występuje dwuletnie przesunięcie pomiędzy rokiem, na podstawie którego oblicza się wpłaty, a rokiem, w którym te wpłaty są realizowane. Chodzi o kwestię janosikowego, że np. wypłacane byłoby ono w roku n w trakcie dekonunktury, a naliczenie byłoby z okresu n-2, czyli koniunktury.

Projekt przewiduje również rozwiązanie proinwestycyjne polegające na wprowadzeniu nowej części subwencji ogólnej, tzw. części rozwojowej. I tu muszę podkreślić, że część rozwojowa nie będzie traciła przymiotu subwencji i będzie mogła być wykorzystana na wszelkie zadania jednostek samorządu terytorialnego i będzie traktowana w budżetach jednostek samorządu terytorialnego jako dochód bieżący, czyli będzie można nią finansować również wydatki bieżące. Ona ma taką nazwę: rozwojowa, bo wprowadzone są pewne mechanizmy zachęty, żeby jednak jednostki samorządu terytorialnego inwestowały jak najwięcej tych środków. Ta część rozwojowa subwencji składałaby się z kwoty podstawowej, premii aktywizującej i premii inwestycyjnej. Kwota podstawowa przysługiwałaby każdej jednostce samorządu terytorialnego, a jej podział następowałby proporcjonalnie do liczby mieszkańców danej jednostki samorządu terytorialnego z określeniem minimalnych i maksymalnych kwot.

Premia aktywizująca przysługiwałaby takiej jednostce samorządu terytorialnego, która w przeliczeniu na jednego mieszkańca te wydatki inwestycyjne miałyby powyżej przeciętnej. Premiera inwestycyjna z kolei przysługiwałaby takim jednostkom samorządu terytorialnego, w których wskaźnik wydatków majątkowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca po prostu będzie rósł proporcjonalnie do wydatków majątkowych uprawnionych odpowiednio jednostek samorządu terytorialnego, czyli procent, przyrost procentowy będzie wyższy niż średnia.

Z tą częścią subwencji prorozwojowej jest powiązany pewien mechanizm zabezpieczający jednostki samorządu terytorialnego przed spadkami dochodów z tytułu CIT i PIT. Mianowicie projekt ustawy przewiduje mechanizm, że w danym roku budżetowym, począwszy od roku 2023, dochody z tytułu udziału w CIT i w PIT nie będą mogły być niższe niż kwota referencyjna, którą jednostki samorządu terytorialnego same wyprognozowały w wieloletniej prognozie finansowej na rok 2022, jeszcze przed skutkami Polskiego Ładu, czyli można powiedzieć, że na starych zasadach. Ta kwota byłaby waloryzowana nominalnym wzrostem PKB, czyli uwzględniającym wzrost gospodarczy i inflację. Gdyby w 2023 r. okazało się, że np. z tytułu skutków ubytków Polskiego Ładu powstała luka, to subwencja inwestycyjna, subwencja prorozwojowa musi tę lukę wypełnić. Czyli jest np. luka na poziomie 6 mld zł, subwencja prorozwojowa musi

wynieść 6 mld zł. Gdyby tej luki nie było, to wtedy rząd jest zobligowany ustawą zabezpieczyć kwotę 3 mld zł subwencji inwestycyjnej również waloryzowaną wzrostem nominalnego PKB. Czyli jednostki samorządu terytorialnego zyskiwałyby zapewnienie pewnej kwoty z tytułu udziału w podatku CIT i PIT. Pojawiały się tutaj głosy, że lepszym rozwiązaniem dla jednostek samorządu terytorialnego byłoby zwiększenie udziałów w podatkach dochodowych, niemniej jednak zwracam uwagę, że to nie działałoby np. w małych i średnich gminach. Z tego względu, zakładam, że wszyscy bądź prawie wszyscy popierają rozwiązanie klina podatkowego, czyli zwiększenia kwoty wolnej od podatku, wtedy w gminach, w których jest dużo emerytów o niskich dochodach, w których ludzie pracują na minimalnych wynagrodzeniach lub trochę wyższych, zwiększenie udziału procentowego nic by nie dało. Arytmetyka jest prosta, bo 100% od zera lub liczby niewiele większej od zera daje kwotę niewielką.

Na zakończenie chciałbym jeszcze nawiązać do wystąpienia pani minister Barbary Sochy i jednoznacznie zapewnić, że jeżeli chodzi o kwestię dotacji na działania bieżące, czyli tutaj z tytułu 500+, to te środki nie są uwzględniane we wzorze na indywidualny wskaźnik zadłużenia w art. 242. One są neutralne. Również neutralne są środki na budżet bieżący, bo dochody równają się wydatkom.

Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za uwagę. Pozostaję do dyspozycji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o wsparciu jednostek samorządu terytorialnego w związku z Programem Polski Ład, druk nr 1531.

Oczywiście słyszeliśmy wiele przekłamań, pomówień, że na Polskim Ładzie ktoś straci. Tak by się mogło nawet wydawać. Tylko oczywiście zapewnienia o tym, że rząd przygotowuje rozwiązania osłonowe dla gmin, teraz się materializują i faktycznie można powiedzieć, że samorządy wręcz zyskują na

Posel Henryk Kowalczyk

Polskim Ładzie i to kwoty – powiedziałbym – niebotyczne.

Ta ustawa mówi o kompensacji utraconych dochodów z podatku PIT i CIT, co jest oczywiście naturalne, bo jeśli zmniejszamy obciążenia podatkowe dla obywateli, to te pieniądze, które zostają w kieszeni obywateli, po części zmniejszają przychody budżetu państwa i po części udział w podatkach dla jednostek samorządu terytorialnego. Oczywiście jeśli chodzi o PIT, to największy udział mają gminy, bo one mają prawie 39% udziału w podatku PIT, a dla województw największy udział jest w podatku CIT, więc będzie tam brany pod uwagę CIT.

Bardzo się cieszę. Tutaj zresztą wielokrotnie o tym z panem ministrem rozmawialiśmy, że w momencie, w którym będzie procedowany Polski Ład, powinna być też procedowana ustawa o kompensacji utraconych przychodów przez gminy. Ale powiem szczerze, że nie spodziewałem się, że ta kompensacja będzie tak hojna. To jest rzeczywiście hojna kompensacja dlatego, że daje większe wpływy niż te przewidywane. Można się o tym przekonać, analizując sposób podziału tej kwoty na poszczególne jednostki samorządu terytorialnego. Zresztą można zobaczyć, przeanalizować kalkulator.

Moją gminę, w której kiedyś byłem wójtem, mogę podać jako przykład. W tym roku udział w podatkach to jest 2,6 mln zł, planowany udział w podatkach przed Polskim Ładem na rok 2022 – 3 mln zł, a po kompensacji w roku 2022 gmina będzie miała 3,8 mln zł, a więc tak naprawdę zyska. I tego świadomi są samorządowcy. Ten mechanizm, to odzyskiwanie środków finansowych powoduje m.in. to, że po pierwsze w tej ustawie jest ważne, że są liczone średnie dochody na mieszkańca i jeszcze podział kwoty, która jest kompensacją, jest obłożony współczynnikiem zamożności, czyli im mniej zamożne gminy, tym kwota wyrównawcza jest większa.

Ale do tego jeszcze są kwoty stabilizujące, subwencja wyrównawcza, subwencja rozwojowa i – co jest ważne – wszystkie te subwencje są dochodami bieżącymi. Samorządowcy zgłaszali taki problem, że no cóż z tego, że mamy ogromne pieniądze na inwestycje, skoro nie mamy środków bieżących. A więc to są te środki jako dochody bieżące, które powodują możliwość sprecyzowania bardzo dobrego budżetu dla samorządów.

Ale też warto wspomnieć, że samorządy dzięki znakomitej polityce gospodarczej Prawa i Sprawiedliwości zyskały też ogromne udziały i ogromne wpływy. Bez względu na to, jak byśmy...

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale zjadła inflacja.)

Proszę nie pokrzykiwać, bo ja wiem, że to boli, ale jeśli porównamy czteroletnie 2011–2015 i czteroletnie 2016–2020, to wzrost dochodów samorządowych wyniósł ponad 40%, a takiej inflacji za ten czas na pewno nie było, więc proszę tu nie mówić o inflacji, która zjadła cokolwiek.

(Posel Krystyna Skowrońska: A nie zjada?)

Sama Warszawa, która najbardziej tutaj płacze, bo wydaje pieniądze też nie wiadomo jak... Akurat w Warszawie wzrost tych dochodów wyniósł 47%. To dzięki komu? Dzięki odpowiedzialnej polityce rządu. (Oklaski)

(Posel Krystyna Skowrońska: Dzięki ludziom.)

I pewnie prezydent Trzaskowski będzie mówił, że jest biedny z tego powodu jeszcze, nadal biedny.

(Posel Krystyna Skowrońska: Bieriecie podatki. My bierzemy?)

(Posel Barbara Bartuś: Pani poseł.)

Oprócz tego oczywiście samorządy chętnie biorą, ale rząd bardzo odpowiedzialnie podchodzi do dofinansowań. (Dzwonek) Ja tylko wspomnę 13 mld zł z poszczególnych transzy COVID-owych czy ponad 100 mld zł teraz w rządowym funduszu inwestycji strategicznych. Takich pieniędzy samorządy nie miały i pewnie w historii daleko by sięgać, żeby tak było.

Osobiście jako były samorządowiec patrzę z zazdrością na obecnych gospodarzy gmin i miast, że rząd zapewnia im takie pieniądze dla rozwoju ich mieszkańców. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Jacek Protas, Koalicja Obywatelska.

Posel Jacek Protas:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawiam nasze stanowisko dotyczące projektu ustawy o wsparciu jednostek samorządu terytorialnego w związku z programem Polski Ład.

Na początku chcę się zgodzić z tezą zawartą w uzasadnieniu projektu, że ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z 2003 r. wymaga gruntownych zmian, a właściwie trzeba ją napisać od nowa, bowiem nie uwzględnia nowej sytuacji oraz nowych zadań, jakie przez 17 lat zostały powierzone samorządom. Jednakże, panie ministrze, prace ministerstwa przez ostatnie 6 lat nie zakończyły się oczekiwanym projektem, a oczekują tego i samorządowcy, i chyba my wszyscy.

W międzyczasie natomiast rząd zaproponował, a większość sejmowa uchwaliła, szereg zmian ustawowych destabilizujących finanse samorządu. Ustawy z sierpnia 2019 r. i listopada 2020 r. dotyczące rozwiązań podatkowych, głównie obniżek PIT-u i CIT-u, uszczupliły dochody jednostek samorządu terytorialnego w latach 2019–2021 o łączną kwotę 12 399 mln zł. Tego pan chyba nie zazdrości, panie pośle. Dodatkowo samorządy obarczane były, i są, większymi wy-

Posel Jacek Protas

datkami na utrzymanie oświaty. W 2014 r. subwencja oświatowa pokrywała 66% wydatków na utrzymanie szkół i placówek, w 2019 r. już tylko 60%.

Te ubytki w dochodach stoją w sprzeczności z zapisaną w art. 167 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasadą adekwatności zasilania finansowego do zakresu zadań. Tymczasem zgodnie z rządowymi danymi zmiany podatkowe w Polskim Ładzie mają skutkować spadkiem dochodów jednostek samorządu terytorialnego o dalsze 12 mld zł rocznie. Natomiast propozycje zrekompensowania tych ubytków zawarte w omawianym przez nas dzisiaj projekcie ustawy są dalece niewystarczające. Po pierwsze, nie uwzględniają one dotychczasowego spadku dochodów JST w latach 2019–2021. Stosowne projekty dotyczące tych rekompensat były składane przez nas w Sejmie i uchwalone przez Senat. Niestety trafiły do zamrażarki pani marszałek.

Po drugie, przedstawione w projekcie propozycje nie zwiększają udziału samorządów w podatkach PIT i CIT, o czym wspominał pan minister, mimo szacowanego na ponad 12 mld zł rocznie zmniejszenia tych dochodów w konsekwencji wprowadzenia Polskiego Ładu. Po trzecie, komplikują i tak już nieprosty system finansowania zadań realizowanych przez samorządy. Wprowadzane są nowe algorytmy, nowe rodzaje subwencji. Samorządy oczekują natomiast stabilizacji dochodów własnych.

Dla parlamentarzystów Koalicji Obywatelskiej, ale też dla samorządów projekt ustawy w tym kształcie jest nie do przyjęcia. Nie został też uzgodniony przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, panie pośle. Dlaczego, skoro chcecie tak dobrze zrobić samorządom? Jego przyjęcie skutkowałoby dalszym drastycznym obniżeniem dochodów samorządów terytorialnych, a co za tym idzie – zahamowaniem inwestycji oraz pogorszeniem jakości usług publicznych. Szkoły, przedszkola, żłobki, pomoc społeczna, służba zdrowia, transport publiczny, jakość dróg i chodników – na to wszystko łożą przecież samorządy. Dlatego na jutrzejszym posiedzeniu połączonych komisji Koalicja Obywatelska po konsultacjach z przedstawicielami samorządów złoży poprawki, które pozwolą zrekompensować jednostkom samorządu terytorialnego dotychczasowe straty i zapewnią im stosowny do zadań poziom dochodów poprzez procentowy wzrost udziałów w podatkach PIT i CIT. Zakładając dobrą wolę rządu i większości sejmowej, liczymy na poparcie naszych merytorycznych propozycji. Od poziomu i stabilności finansowania samorządów zależy bowiem wprost jakość życia Polek i Polaków, dostępność do służby zdrowia, oświaty, kultury, sportu i rekreacji (*Dzwonek*), transportu publicznego, jakość powietrza, stan dróg, chodników i obiektów użyteczności publicznej. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Falej, Lewica.

Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Lewica mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o wsparciu jednostek samorządu terytorialnego w związku z programem Polski Ład.

Polski Ład miał być obietnicą stabilnej i długofalowej strategii wychodzenia z kryzysu po pandemii. A czym jest? Niespełna 4 miesiące przed nowym rokiem Polki i Polacy nie wiedzą, jakie zapłacą podatki, a polskie samorządy, jakie poniosą koszty. Polski Ład miał być przełomową i sprawiedliwą reformą, a sam jest w kółko reformowany. Chaos towarzyszy mu od samego początku. Szereg rozwiązań budzi kontrowersje. Co chwila dowiadujemy się o nowych propozycjach, które szybko i bez przemyślenia dorzucane są do karuzeli obietnic, choćby w nowej wersji, gdzie pojawił się nowy podatek. Ministerstwo Aktywów Państwowych alarmuje, że nawet ono nie miało możliwości skonsultowania tego projektu, a skutki mogą być opłakane, zwłaszcza dla spółek państwowych.

W Polskim Ładzie co chwila coś się zmienia, wszystko oprócz jednego – od początku wiadomo, kto będzie główną ofiarą, a żadne kolejne rozwiązania tego nie zmieniają. To samorządy.

Polski Ład ewidentnie ma uderzyć w polskie samorządy i ich niezależność. Stracimy na tym wszyscy, ponieważ proponowane przez premiera Morawieckiego zmiany w podatkach to mniej pieniędzy na szkoły, żłobki, mieszkania komunalne, szpitale, ośrodki pomocy społecznej, to wyższe ceny biletów i cięcia w inwestycjach infrastrukturalnych.

Zmiany w podatkach PIT i CIT znacząco uszczuplają budżety lokalne i to wszyscy wiedzą. Chyba wszyscy poza twórcami Polskiego Ładu. Dziś przedstawicie projekt próbujący naprawić konsekwencje swoich planów. Rozwiązania dziś proponowane nie zrekompensują jednak strat. Korporacje samorządowe biją na alarm: rekompensaty to 48,4 mld zł wobec 207 mld strat. Będą cięcia nie tylko inwestycji, ale także wydatków bieżących w samorządach, to oczywiste.

Przedstawiacie państwo rozwiązania, które sami zainteresowani negatywnie zaopiniowali podczas konsultacji w komisji wspólnej rządu i samorządu. To największa od 2003 r. zmiana w dochodach samorządów, a wprowadzana jest jako szybka reakcja na krytykę i błędy. Tak się nie stanowi prawa. Wiecie doskonale, że rozwiązania dziś proponowane nie są ofertą dla samorządów, a karą. A więc albo nie potraficie liczyć, albo macie jakiś inny cel – zmienić kom-

Posel Monika Falej

pletnie model finansowania samorządów, by je od siebie uzależnić i nagradzać swoich.

Lewica będzie za każdym prostymi i bezpiecznymi rozwiązaniami dla samorządu. Chcemy, aby samorządy nie straciły ani złotówki, by miały zagwarantowane pełne wyrównanie strat dla samorządów na stałe, a nie jednorazowo. Dlatego Lewica złoży do druku, ale akurat nr 1532, czyli dużej ustawy podatkowej, poprawki, które dotyczyć będą wprowadzenia mechanizmu, dzięki któremu jednostki samorządu terytorialnego wyszłyby na samej reformie podatkowej co najmniej w tym momencie na zero. Bez takiego mechanizmu ustawa podatkowa będzie siłą rzeczy oznaczała gorsze samorządowe usługi publiczne.

Natomiast jeśli chodzi o obecnie rozpatrywany projekt ustawy o wsparciu jednostek samorządu terytorialnego w związku z programem Polski Ład, jako Lewica oczywiście będziemy nad nią procedować, będziemy pracować nad jej dalszą treścią, ale co dalej – zobaczymy, jak będą wyglądały prace. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Nowogórska, Koalicja Polska.

Posel Urszula Nowogórska:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Polskiej – PSL, Unii Europejskich Demokratów, Konserwatystów mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego klubu parlamentarnego w odniesieniu do projektu ustawy o wsparciu jednostek samorządu terytorialnego w związku z Programem Polski Ład, zawartego w druku sejmowym nr 1531.

W uzasadnieniu przedłożenia czytamy, że podstawowym celem projektu jest zapewnienie jednostkom samorządu terytorialnego optymalnych warunków prowadzenia przez nie gospodarki finansowej w związku z programem Polski Ład. Zapis brzmi dumnie, pod warunkiem że wszystkie samorządy będą miały możliwość równego rozwoju, a podział środków będzie pobudzał ich aktywność i nie będzie uznaniowy.

Szanowna Pani Marszałek! Samorządność lokalna jest wielkim osiągnięciem demokratycznej transformacji Polski, budząc przez trzy dekady poczucie zaufania Polaków i podkreślając fundamentalną zasadę i rolę samorządów w ustroju terytorialnym kraju. Wola polityczna wzmocnienia wspólnot lokalnych gmin, powiatów, miast i województw była źródłem siły całego państwa i wszyscy byśmy chcieli, żeby tak dalej pozostało.

Po-COVID-owa codzienna rzeczywistość pokazuje ogromną niepewność, przed jaką stanęły samorządy. Przykładem takiego stanu rzeczy i nieprzemysłanych czasem decyzji o zmianach granic administracyjnych miast i gmin może być gmina Dobrzeń Wielki, której przedstawiciele na wczorajszym posiedzeniu komisji samorządu terytorialnego podkreślali i pokazywali problemy finansowe, z którymi gmina boryka się sama, ale te problemy finansowe w niedługiej przyszłości mogą dotyczyć również innych samorządów. Tę niepewność potęguje również brak zapewnienia ze strony państwa rekompensaty ubytków w dochodach bieżących jednostek samorządu, brak udziału samorządów w podatku VAT, brak systemu zwolnień z podatku VAT, brak zapewnienia udziału w PIT.

W ostatnich latach dość powszechną zasadą stało się również dociążanie jednostek samorządu terytorialnego przez rząd nowymi zdaniami, z pominięciem mechanizmu rekompensaty finansowej.

(*Posel Barbara Bartuś: Jakież?*)

Samorządy pracy się nie boją. Są bardzo blisko ludzi, znają ich potrzeby, chcą realizować inwestycje, ale obawiają się, że nawet subwencja inwestycyjna określona w projekcie ustawy, która będzie dochodem majątkowym, nie uzupełni ubytków udziałów we wpływach z PIT, które są zmniejszeniem dochodów bieżących.

Według wyliczeń Ministerstwa Finansów na zmianach podatkowych określonych w Polskim Ładzie w ciągu 10 lat budżet centralny zyska ok. 27 mld zł, natomiast samorząd terytorialny straci ok. 1/4 dochodów wpływów z tytułu udziału w podatku PIT – to ok. 150 mld zł. To spowodować może, że 1/3 jednostek samorządu terytorialnego utraci od razu płynność finansową, ich nadwyżka operacyjna netto spadnie poniżej zera. Znaczna część pozostałych samorządów będzie miała kłopoty ze sfinansowaniem wydatków bieżących związanych np. z oświatą, pomocą społeczną, utrzymaniem dróg. Nieliczni tylko utrzymają możliwość rozwoju. Wspomnę, że nadwyżka operacyjna netto wszystkich samorządów, która w 2020 r. wynosiła 12 mld zł, spadnie do ok. 1–2 mld zł.

Biorąc powyższe pod uwagę, zasadne staje się wprowadzenie mechanizmu rekompensaty ubytku w dochodach bieżących przez np. zwolnienie z podatku VAT od towarów i usług nabywanych do realizacji przez samorządy projektów inwestycyjnych. To zresztą np. zostało mocno wyartykułowane przez Śląski Związek Gmin i Powiatów, który jest największą regionalną korporacją samorządową w Polsce. Takie działania na pewno pobudziłyby inwestycyjną aktywność samorządową i bezpośrednio wpłynęłyby na utrzymanie bądź podwyższenie jakości życia mieszkańców.

Poza tym wpisałoby się to w zasadę subsydiarności, decentralizacji i samodzielności jednostek samorządu terytorialnego w decydowaniu o wykonywaniu własnych zadań i kształtowaniu rozwoju lokalnego i regionalnego.

Posel Urszula Nowogórska

Wysoka Izbo! Po szczegółowej analizie projektu, która będzie miała miejsce jutro na posiedzeniu połączonych komisji, przedstawimy stosowne poprawki do tego projektu ustawy i określimy swoje stanowisko w tej sprawie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja.

Posel Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpoczynamy prace nad rządowym programem Polski Ład. Na pierwsze uderzenie wystawiono nie przedsiębiorców czy klasę średnią, która straci, lecz samorządy. Słuchałem z wielką uwagą pana sekretarza stanu, który mówił o systemie korekcyjno-wyrównawczym. Jestem ciekawy, jak wytłumaczyłby to w 3–4-tysięcznej gminie. Na pewno wyciągnięto by z tych 10 minut odpowiednie wnioski. Jest to jednak – mam wrażenie i myślę, że wszyscy mamy takie wrażenie – doraźne rozwiązanie wieloskładnikowe zamiast prostych, stabilnych, systemowych rozwiązań, których potrzebują samorządy. Bo właśnie samorządy potrzebują stabilnych, przewidywalnych i systemowych rozwiązań.

Słuchałem z uwagą pana posła Kowalczyka, którego wypowiedź zacytuje: Samorządy zyskują i dlatego robimy ustawę o kompensacji strat. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Brawo. Brawo, gratuluję, wszyscy zyskują.

(Posel Henryk Kowalczyk: Proszę nie przekreślać słów.)

Nie, nie. Tak było powiedziane, proszę odsłuchać nagranie.

Z jednej rzeczy się cieszę, bo skierowałem interpelację w tej sprawie, i dziękuję, że państwo akurat to uwzględnili, a mianowicie z możliwości wykorzystania wolnych środków do zrównoważenia wydatków budżetu w jednostkach samorządu terytorialnego. To jest coś dobrego i tego gratuluję.

Jakie będą skutki wprowadzenia Polskiego Ładu? W dłuższej perspektywie samorządy niestety poniosą duże i wymierne straty, o czym państwo wiedzą. Będzie to skutkować ograniczeniami działań inwestycyjnych oraz niższymi nakładami na realizację usług świadczonych mieszkańcom poszczególnych wspólnot samorządowych. Sytuacja ta będzie niestety prowadzić w dłuższej perspektywie do obniżenia standardu życia wszystkich obywateli, o czym państwo wiedzą. Te rekompensaty, jednorazowe subwencje, jak również nowe subwencje rozwojowe są dalece nie-

wystarczające i nie załatają dziury budżetowej, jaka powstanie w budżetach jednostek samorządu terytorialnego. Rządowa polityka wobec samorządów i samorządowców jest w tym względzie taka, aby jak najbardziej uniesamodzielić samorządy.

Wyciągnięcie pieniędzy od przedsiębiorców, obywateli oraz wydrenowanie budżetów jednostek samorządu terytorialnego pozwoli wam zapewne sfinansować Polski Ład, nasuwa się jednak pytanie, jakim kosztem i właściwie po co. W skali samorządowej efektem waszych działań będzie brak czystej wody w kranie, brak zajęć dodatkowych dla dzieci w szkołach, brak środków na remonty lokalnych dróg oraz zapewne podwyżki podatków i opłat lokalnych. Ekonomia nie znosi próżni. I dlatego m.in. jako Konfederacja od samego początku zdecydowanie odrzucamy zaproponowane przez rząd rozwiązania i apelujemy, aby zaniechał on forsowania programu Polski Ład, na którym tracą samorządy, czyli pośrednio niestety stracimy my wszyscy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Kowalczyk.

Bardzo proszę.

1 minuta.

Posel Henryk Kowalczyk:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Oczywiście w trybie sprostowania, bo pan poseł Kamiński nie zrozumiał mojej wypowiedzi.

(Posel Krystian Kamiński: Cytowałem.)

Jeśli nie zrozumiał, to jeszcze raz powtórzę. Rzeczywiście ustawa kompensuje ubytki w podatku PIT i CIT dla samorządów. Natomiast po dokonaniu tej operacji, po dokonaniu kompensacji łącznie samorządy zyskują. I podawałem przykład gminy, która zyskuje na Polskim Ładzie, na tej operacji, prawie 1 mln zł. A więc rzeczywiście kompensacja jest z nawiązką, panie pośle...

(Posel Katarzyna Lubnauer: A w którym roku?)

...i myślę, że gdyby pan porozmawiał z samorządowcami, to pan by się dowiedział. A ja spotykałem się ostatnio z wieloma samorządowcami – są bardzo zadowoleni z tych rozwiązań.

(Głos z sali: Co to za gmina? Proszę powiedzieć.)

Proszę jednak kontaktować się z samorządami, a nie opowiadać albo wykazywać się totalną ignorancją, jeśli chodzi o finanse samorządów. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050.

Posel Michał Gramatyka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli Polski Ład ma poprawić jakość życia, to nie powinien osłabiać samorządów, ale powinien je wzmacniać. Takie opinie dało się słyszeć podczas ostatniego forum ekonomicznego w Karpaczu i to są opinie, które wypowiadali doświadczeni samorządowcy, do których państwo również macie szacunek i często ten szacunek demonstrujecie. Jednak takich rozwiązań nie ma w tym projekcie. Próbujecie przykleić plaster na wielką ranę, którą zadajecie samorządom. Tradycyjnie walczyście z problemem, który sami stworzyliście. Z oceny skutków regulacji zaproponowanych w waszym 5-letnim planie wynika, że ubytek dochodów w samorządach lokalnych sięgnie ponad 10 mld zł rocznie, a rekompensata ma wynieść 8 mld w pierwszym roku i nieco ponad 3 mld w kolejnych latach. Cała reszta to są mgliste zapowiedzi dotyczące funduszy centralnych bez przedstawienia jasnych kryteriów podziału. Już raz tak było. Mówię o Rządowym Funduszu Inwestycji Lokalnych. Na tej sali na ten temat rozmawialiśmy. Dlaczego nie można po prostu zwiększyć jednostkom samorządu terytorialnego udziałów w PIT i w CIT proporcjonalnie do ich obniżki?

Kolejny cytat: Projekt ustawy ze względu na jego pilny charakter nie został poddany procesowi uzgodnień oraz przedstawiony do zaopiniowania i konsultacji publicznych. Napisaliście tak również w ocenie skutków regulacji. Co było takiego pilnego w przypadku tego projektu? Przecież Polski Ład ogłoszono 4 miesiące temu. Tak nie załatwia się kluczowych dla państwa spraw, a takimi sprawami są właśnie relacje pomiędzy władzami lokalnymi i centralnymi, jak również system podatkowy.

Polska 2050, podobnie jak wszelkie inne siły polityczne działające w Polsce, docenia rolę samorządów lokalnych w naszym kraju. Będziemy przeciwni każdemu kolejnemu uszczupleniu budżetów tych samorządów. Uznajemy, że zgłaszanie tak głębokich zmian w systemie finansów publicznych na niecałe 4 miesiące przed terminem, od którego mają zacząć obowiązywać, jest po prostu niedopuszczalne. Oczywiście będziemy pracować nad treścią tej ustawy i zgłaszać poprawki, tak aby jak najmniej szkodziła ona polskim samorządom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

To bardzo proszę.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początku apeluję do szanownego pana posła, pana przewodniczącego Kowalczyka o to, aby nam ujawnił, która to gmina zyska ten milion więcej niż...

(Posel Barbara Bartuś: Myślę, że to pan minister może podać.)

Nie, pan przewodniczący Kowalczyk może to ujawnić. Myślę, że wszyscy z przyjemnością tego wysłuchamy, a później sprawdzimy, czy rzeczywiście tak jest. Inni samorządowcy też wypytają tego wóldarza, jak to dokładnie wygląda, jak to się dzieje, że on zyskał, a oni tracą.

Czytam w uzasadnieniu projektu ustawy, że zaproponowane rozwiązania zapewniają dostosowanie do wyzwań, przed jakimi staną samorządy w konsekwencji wdrożenia ambitnych rozwiązań Polskiego Ładu. To naprawdę takie ogólne powiedzenie, że gminy, czyli mieszkańcy, tracą na Polskim Ładzie. Panie ministrze, to nie jest fair rozwiązanie. Pozbawiacie tego de facto mieszkańców, bo to nie jakiś nie wiadomo jaki samorząd *(Dzwonek)*, tylko mieszkańcy nie będą mieli na drogi, nie będą mieli na to, żeby zapewnić odpowiedni poziom edukacji itd.

Pytanie jest takie: Kiedy wreszcie zrozumiecie, że potrzeby, które są najbliższe ludzi, czyli związane właśnie z edukacją, z zapewnieniem odpowiedniej jakości usług publicznych, które organizuje samorząd, to są te potrzeby, które trzeba finansować? Nie można zabierać tych środków. A wy konsekwentnie te środki zabieracie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

Z tego powodu te usługi są coraz niższej jakości.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

To jest absolutnie naganne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie pośle, bardzo proszę o przestrzeganie czasu. *(Posel Mirosław Suchoń: Oczywiście, przepraszam.)*
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z analizy finansowej projektów, które dotyczą Polskiego Ładu, wynika, że po wygaśnięciu tych 8 mld w roku 2022 w kolejnych latach samorządy stracą po 11 mld zł rocznie. Mam zatem pytanie: Jak to się ma do realizowanej od 1989 r. proeuropejskiej polityki Polski polegającej na rozwoju samorządności lokalnej i regionalnej? Dlaczego Zjednoczona Prawica cofa Polskę w tej kwestii o prawie 30 lat? Bo rozumiem, że od 2023 r. kwota podstawowa i mgła w postaci 40%, które mają być przeznaczone dla gmin, które będą miały dobre inwestycje... To jedynie pogłębi różnice pomiędzy samorządami. W związku z tym, że pan przewodniczący łaskaw był powiedzieć, że wszystkie polskie gminy zyskują, to dzisiaj jest święto polskich gmin i powinniście (*Dzwonek*) zaprosić wszystkie samorządy na to posiedzenie.

Ostatnia kwestia. Proszę o ujawnienie tej miejscowości, bo od jutra będą tam jeździły wycieczki – jedynej miejscowości w naszym kraju, która zyskuje na Polskim Ładzie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Według oceny skutków regulacji przedstawionej przez rząd negatywne skutki tzw. Nowego Ładu mogą wynieść nawet 15,5 mld zł w roku 2022. Przez 10 lat to może być 145–150 mld zł. W moim rodzinnym mieście Łodzi w roku 2022 – 323 mln zł. Jeszcze nie tak dawno te szacunki mówiły o 10–11 mld, teraz może to być nawet 15,5 mld. Muszę przyznać, że kiedy słuchałem pana przewodniczącego Kowalczyka i usłyszałem, że używa przykładu własnej gminy, żeby uzasadnić rzekomo nadzwyczajnie wysoką kompensatę, zacząłem się martwić. Jako żywo przypomnieli mi się przykład Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. (*Oklaski*) A więc pytanie, czy tak będzie i tym razem. Gminy, które miały szczęście albo dawniej, albo teraz mieć za wójtów polityków Prawa i Sprawiedliwości, będą (*Dzwonek*) otrzymywały to z nawiązką, a wszystkie pozostałe oczywiście będą doprowadzane do ruiny. Mam nadzieję, że nie doprowadzicie państwo do tego, że samorząd stanie się fasadowy. Wtedy uzasadnione będzie nazywanie waszego Nowego Ładu ruskim ładem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Żarty się skończyły.

Nie ma pani poseł?

(*Posel Anna Wojciechowska*: Jestem, jestem. Bardzo przepraszam.)

Bardzo proszę.

Starałem się głośniej.

Posel Anna Wojciechowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To nie jest tak, jak mówi pan premier, że samorządy są bogate i mają pieniądze na wszystko. W chwili obecnej wiele samorządów ma problem z dochodami bieżącymi, a co za tym idzie – z relacją, o której mowa właśnie w art. 242 w jego nowym brzmieniu, czyli z wyłączeniem wolnych środków bilansujących nierówność dochodów bieżących z wydatkami bieżącymi. Mówiąc prosto: nie wystarczy pieniędzy na wydatki bieżące. Sprawdziłam to jeszcze dzisiaj w wielu samorządach, przygotowując się do tego wystąpienia. Zmniejszone wpływy do tych budżetów z PIT-u, które są dochodami bieżącymi jednostek samorządu terytorialnego, to dodatkowy problem, dlatego że będzie wymuszone na samorządach ograniczanie wydatków bieżących, i to drastyczne w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zabraknie również pieniędzy na niezbędne wydatki (*Dzwonek*), np. na oświetlenie, utrzymanie infrastruktury, opiekę itd.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wojciechowska:

To jest tak, proszę państwa, jakbyśmy dostali te pieniądze...

(*Wicemarszałek włącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, pani poseł.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję pani bardzo.

Minuta minęła.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tytuł ustawy to: ustawa o wsparciu jednostek samorządu terytorialnego w związku z programem Polski Ład. O wsparciu? W ustach premiera, który na każdym kroku rzuca samorządom kłody pod nogi, to brzmi jak ironiczny żart. Od kilku lat dobijacie samorządy poprzez obciążanie ich bezsensownymi obowiązkami i kosztami związanymi z deformacją edukacji. Polski Ład jest kolejnym krokiem w tę stronę. Na skutek proponowanych zmian podatkowych samorządy będą traciły miliardy złotych. Z obecnych szacunków wynika, że w ciągu najbliższej dekady ich dochody będą mniejsze o 132 mld zł. Teraz łaskawie proponujecie subwencję rozwojową, która rzekomo miałyby zniwelować częściowo te skutki i naprawić problem, który sami stworzyliście. Jak możemy mieć pewność, że to rzekome wsparcie nie będzie kroplą w morzu potrzeb? Czy tym razem znów będzie tak jak z funduszem inwestycji lokalnych (*Dzwonek*), który posłużył do tego, żeby karać regiony Polski, które głosują na opozycję? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1399, 1480, 1530, 1531, 1533, 1534 – numery druków z projektami ustaw, nad którymi dzisiaj procedowaliśmy. Każda z innej materii, ale mają jeden wspólny mianownik – wszystkie ograniczają wpływy samorządów, wszystkie zabierają pieniądze samorządom. Panowie i panie z PiS-u, przestańcie okradać samorządy, przecież samorządy nie mają możliwości zakombinowania pieniędzy. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś*: A czytał pan projekt ustawy, o której pan mówi?)

Przecież wójt czy burmistrz nie przepiszą działek na starostę czy na marszałka, jak robią to niektórzy posłowie z waszej strony. Wójt czy burmistrz nie zamienią się majątkiem z innym wójtem czy burmistrzem, żeby nie zapłacić waszych podatków. Panowie i panie, sprawy najważniejsze, woda, którą dostajecie w waszych domach, w waszych miastach... Tę wodę doprowadzają wam wójt i burmistrz, nie minister klimatu, on tylko weźmie za to swoją działkę. Szkołę, przedszkole (*Dzwonek*), liceum budują wam wójt i burmistrz, nie minister Czarnek. On tylko chce na nich położyć łapę. To...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, pan już skończył.
Pani poseł Katarzyna Lubnauer.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Od początku było wiadomo, że Nowy Polski Ład jest wprowadzany kosztem dwóch podmiotów: aktywnych, przedsiębiorczych Polaków i samorządów. Okradacie samorządy. Jako matematyk powiem jasno: jeżeli komuś się zabiera rocznie od 12 do 15 mld zł, a oddaje zamiast tego w pierwszym roku 8 mld zł, a w kolejnych latach – od 3 do 4 mld zł, to jest on okradany. W przypadku miasta Łodzi strata wynikająca z Nowego Ładu wynosi 323 mld zł, w przypadku Warszawy – 1700 mln zł.

(*Posel Barbara Bartuś*: A zielony ład od premier Kopacz? To są straty, tak.)

Oznacza to, że jeżeli oddacie tę jedną trzecią, to będzie to znaczne uszczuplenie środków. A poza tym ustawa, którą proponujecie, jest tak skomplikowana, że chciałabym zobaczyć cep waszej produkcji. On wyglądałby jak komputer, a służyłby jak cep. I ta ustawa dokładnie tak wygląda. Chcecie w zawołany sposób oszukać samorządy, twierdząc, że cokolwiek im dajecie. Jeżeli spojrzymy na to, że Unia Metropolii Polskich i samorządy nie chcą zaakceptować waszej zmiany... Ta zmiana po prostu nie jest korzystna. (*Dzwonek*) Po prostu je okradacie. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś*: Polska opozycja nawet pieniędzy z Unii nie chce.)

(*Głos z sali*: A pani ciągle przeszkadza zamiast...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksandra Gajewska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wydaliście wyrok na samorządy, na całe społeczności lokalne, a ten wasz Polski Ład to jest taki finansowy, już naprawdę ostateczny wyrok. Mieszkanki i mieszkańcy Warszawy na tym waszym ładzie stracą 1700 mln zł...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Rocznie.)

...rocznie. A jednorazowa subwencja to będzie ok. 25%, czyli ci mieszkańcy cały czas tracą 75%. A wiecie, co za te utracone środki można by było wybudować? To jest 1250 mln zł. To jest 37 przychodni, 20 szkół z oddziałami przedszkolnymi, 125 żłobków, w których miejsce znalazłoby 18 tys. dzieci. Za co jest ta kara? Za to, że Rafał Trzaskowski w 2018 r. wygrał w pierwszej turze wybory? Za to, że Małgorzata

Posel Aleksandra Gajewska

Kidawa-Błońska znokautowała Jarosława Kaczyńskiego (*Dzwonek*) w ostatnich wyborach parlamentarnych? Oddajcie pieniądze warszawiankom i warszawiakom. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nowy Ład uderza w ludzi najbardziej przedsiębiorczych, tych, którzy prowadzą własne firmy i biorą odpowiedzialność za prowadzenie swoich biznesów, i uderza w samorządy. Moje miasto Szczecin tylko w przyszłym roku według wstępnych szacunków straci ok. 80 mln zł. Za te pieniądze można by wybudować szkołę, cztery przedszkola, wyremontować drogi albo kupić 30 nowych elektrycznych autobusów. Nie będzie można tego zrobić, bo wy wprowadzacie rozwiązania, które dla samorządów są po prostu niekorzystne.

Jedna kwestia, która jest zasadnicza: jeżeli tam są mechanizmy, które później macie wdrażać, które będą decydować o tym, ile pieniędzy popłynie do danych samorządów, to ja powiem szczerze: w żaden sposób wam nie ufam. Bo Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, który wdrożyliście, był po prostu niesprawiedliwy. Wszystkie dokumenty pokazały, że te gminy, w których rządili ludzie z PiS, dostawały ile? Średnio 10 razy więcej (*Dzwonek*) niż te gminy, w których rządziła opozycja. Taka jest prawda na temat waszego Nowego Ładu. To jest po prostu niesprawiedliwość. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska. Nie ma pani poseł.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak jak przy poprzednim projekcie: krzyk, krzyk, krzyk, a mam wrażenie, że państwo w ogóle nie przeczytaliście tej ustawy, nad którą w tej chwili odbywa się debata.

Po pierwsze, mogę z własnego doświadczenia powiedzieć, że w przypadku większości samorządów najczęściej skarbnicy gmin mówili, że tyle pieniędzy

w kasach gmin, ile jest teraz, to jeszcze dotąd nie było. W ciągu jednego roku realizowane są inwestycje na miarę kilkunastu lat.

Szanowni Państwo! Dzisiaj mówimy nie o tych pieniądzach, kolejnych, które zaraz popłyną do samorządów, czyli nie o 20 mld zł teraz, gdzieś w październiku, kolejnych 20 mld zł na inwestycje z rządowych programów, z rządowych pieniędzy, od polskiego rządu z końcem tego roku. Mówimy o ustawie, którą wprowadza się dodatkowe 8 mld zł dla samorządów jako wyrównanie tego, że obniżymy ludziom podatki, że podniesiemy kwotę wolną od podatku do 30 tys. zł rocznie, że będzie podniesiony drugi próg podatkowy. (*Dzwonek*) Te pieniądze, o których...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Bartuś:

...mówicie państwo, właśnie zostaną w kieszeniach mieszkańców...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Magdalena Łośko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnosząc właściwy projekt ustawy, rząd sam potwierdza w uzasadnieniu, że tzw. Nowy Ład, albo raczej nieład, dobije finansowo samorządy. Jeśli osłabimy samorządy, to osłabimy również mieszkańców. Według wyliczeń samego resortu finansów samorządy co roku tracić będą kwotę prawie 15 mld zł. W ciągu dekady będzie to 145 mld zł. Co w zamian oferuje PiS? Propagandę i jednorazowe wsparcie w postaci 8 mld zł. Różnica? Jedyne 137 mld zł, które zostaną zabrane samorządowi, ale przede wszystkim mieszkańcom. Będzie brakować na sport, na edukację, transport, usługi, nie wspominając o kulturze. To jest niszczenie dorobku 30 lat polskiej demokratycznej samorządności.

Moje rodzinne miasto Inowrocław straci prawie 20 mln zł. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Polskim Ładzie samorządy są coraz bardziej obciążane. Kolejne ustawy są dla mieszkańców, ale i kosztem mieszkańców. Choćby dzisiejsza.

Pytam państwa: Kto zrekompensuje budowę domów bez pozwolenia na budowę na terenach, gdzie brakuje uzbrojenia? To dzisiaj proponowaliście, forsując stawianie bez pozwolenia budynków o powierzchni 70 m² powierzchni zabudowy. To powoduje, że można bez pozwolenia na budowę wybudować do 140 m² powierzchni użytkowej również na działkach rekreacyjnych, bo jest bardzo łatwa procedura przekształcenia domków rekreacyjnych w całoroczne domy mieszkalne. Wbrew planom gminy i z naruszeniem ładu przestrzennego.

Pytam: Kto zapłaci gminom na tę rozproszoną zabudowę (*Dzwonek*) bez jakiegokolwiek ładu, składu i przede wszystkim bez planów gminnych?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Panie Ministrze! Zabierała tu głos pani poseł Bartuś. Z wyliczeń wynika, że na Polskim Ładzie Gorlice stracą rocznie 6,8 mln zł. Gdybyśmy policzyli, że zrekompensujecie 75% tej kwoty, to i tak ta strata wyniesie każdego roku ok. 5 mln zł.

Moje pytanie do ministra: Dlaczego państwo nie lubicie samorządów? Lubicie tylko niektórych samorządowców. Ten ubytek, o którym mówimy przy okazji Polskiego Ładu, zapowiadane ok. 200 mld zł strat państwo próbujecie zrekompensować w 1/4 albo w 30%. A ten mechanizm nie będzie obejmował mniej zamożnych gmin. Jak pokazał pan poseł Kowalczyk, jego gmina może zyska. Niech pan się przeprowadzi do Mielca, bardzo chętnie pana przyjmujemy, bo nie będziemy tracić w ciągu 10 lat ok. 150 mln zł. Proszę się przeprowadzić. Jak jeszcze do tego dojdą fundusz inwestycji lokalnych (*Dzwonek*) i fundusz inwestycji strategicznych, to może wyjdziemy dobrze na tym rozwiązaniu.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica.

Posel Krystyna Skowrońska:

Inaczej to Rzeszów i...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Prawda o tej ustawie jest taka, że w ogóle samorządów w niej nie wspieracie a fundusze im odbieracie. I gdybyśmy poszukali prostych analogii, to miliony złotych, które chcecie zabrać samorządom, po prostu przekażecie do samorządów, w których rządzą ludzie Prawa i Sprawiedliwości.

Miasta w moim okręgu wyborczym na Kujawach: Inowrocław, Bydgoszcz, Znin, Tuchola – one wszystkie tracą. Ale was to nie obchodzi, bo tam przecież nie rządzi nikt z Prawa i Sprawiedliwości. Gdyby rządził, to i pieniądze byście szybko znaleźli.

Od 2020 r. solą w waszym oku jest samorząd terytorialny, dlatego że nie pozwolił wam przeprowadzić nielegalnych wyborów i sprzeciwił się autokratycznej władzy, która chciała za wszelką cenę te wybory przeprowadzić. Samorząd terytorialny, który powinien być ostoją demokracji, takim pozostanie. Szybciej wy skończycie rządzić, niż samorząd rozbić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, które dochody samorządów są najbardziej istotne? Te, które pochodzą z dochodów podatkowych, bo one są przewidywalne. Wszystkie subwencje, wszystkie dotacje usztywniają budżety samorządowe. Np. budżet samorządu powiatowego jest tak sztywny, że praktycznie nie ma w nim ruchu, bo pablokowaliśmy możliwość swobodnego dysponowania tym budżetem.

Wprowadzamy subwencję inwestycyjną i jeszcze z dwoma programami wspierającymi, co jeszcze bardziej usztywnia te budżety. W pierwszym roku to może być równowartość przychodów podatkowych, w kolejnych latach już nie.

Mamy doświadczenie, że najlepszy budżet, który otrzymały samorządy, to był tzw. budżet Misiąga. Wtedy jeszcze były depozyty z przychodów budżetowych. Później to się już nie zdarzyło. Dlatego uważam, że wprowadzanie takiego usztywniającego (*Dzwonek*) instrumentu jest szkodliwe z punktu widzenia funkcjonowania samorządu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Urszula Nowogórska, Koalicja Polska.

Poseł Urszula Nowogórska:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panowie Ministrowie! Mam takie pytanie, bo w zasadzie większość korporacji samorządowych mówi, że wprowadzenie w obieg prawny tego projektu ustawy spowoduje spadki finansowe w samorządach. Chciałam zapytać, czy rząd, ministerstwo rozważa możliwość całkowitej bądź częściowej możliwości odzyskiwania VAT-u z inwestycji – to, o czym wspomniałam w swoim wystąpieniu.

I drugie moje pytanie, bo chciałabym usłyszeć od pana ministra stanowisko w odniesieniu do projektu ustawy, który był procedowany wcześniej, mianowicie o świadczeniu 500+. Te środki finansowe, które były przekazywane na świadczenie 500+ do samorządów, a wchodziły w dochody samorządów i podnosiły wskaźniki, jaki będą miały wpływ, jakie przełożenie, jeżeli chodzi o kondycję finansową samorządów w chwili obecnej po wprowadzeniu tego projektu ustawy? Bo jednoznacznie stanowiska pana ministra nie usłyszałam, dlatego bardzo o to proszę. Proszę również, żeby, jeżeli to jest możliwe, odpowiedź była oprócz formy ustnej w formie pisemnej. Bardzo proszę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Hreniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zaproponowany projekt ustawy wprowadza m.in. nową część subwencji ogólnej, część inwestycyjną dla gmin, powiatów i województw. To rozwiązanie oczywiście ma przede wszystkim wzmocnić potencjał inwestycyjny jednostek samorządu terytorialnego. Jak czytamy w projekcie ustawy, podział środków na poszczególne samorządy będzie dokonywany na podstawie określonego algorytmu. Stąd moje pytanie: Co będzie uwzględniał ten algorytm, jakie będzie zawierał parametry i czy zostanie tak skonstruowany, aby promować samorządy słabsze, żeby maksymalnie ograniczać nierówności pomiędzy poszczególnymi gminami i powiatami? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnoszę wrażenie, że opozycja krytykująca tę ustawę chyba tej ustawy nie przeczytała.

Po pierwsze, mówi o jakimś przeznaczaniu środków finansowych dla samorządów w sposób uznaniowy. Ta ustawa mówi jasno o algorytmie i sposobie przeliczania. Naprawdę, proszę doczytać. Padały zarzuty, że art. 242 ustawy o finansach publicznych samorządy zaknebluje, jeśli chodzi o możliwość... Właśnie też są zmieniane założenia i lista przychodów, jeśli chodzi o art. 242, więc proszę to przeczytać.

Poza tym subwencja, która będzie liczona, zalicza się do dochodów bieżących, nie inwestycyjnych, bieżących. Więc nie ma żadnej różnicy między tą subwencją a dochodami podatkowymi. Więc to jest kolejne przekłamanie. A tak na podsumowanie mam taką propozycję: skoro ta ustawa jest tak zła, to proszę, apeluję do opozycji, głosujcie przeciw tej ustawie, a samorządowcy wywiozą was na taczkach z tego Sejmu. *(Oklaski)*

(Poseł Małgorzata Chmiel: Żeby pana nie wywieźli.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tomasz Ławniczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła?

A, jest.

Poseł Tomasz Ławniczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padało tutaj kilka zestawień statystycznych, które nie są trafne. Przypomnę, że inflacja – akurat w dniu wczorajszym analizowaliśmy realizację budżetów samorządów za ubiegły, 2020 r. – wyniosła 3,4%. Rzeczywiście, jeśli idzie o dochody PIT i CIT, to one załamały się, spadły o 1%. Natomiast generalnie dochody własne samorządów, bo to są inne dochody pochodzące również z podatków lokalnych, wzrosły, generalnie rzecz biorąc, włącznie z PIT-em i CIT-em, o 7%.

W 2019 r. inflacja wyniosła 2,4%, dochody samorządów w zależności od tego, czy jest to gmina, powiat, województwo samorządowe, miasto stołeczne Warszawy, czy też miasta na prawach powiatu, wzrosły od 12 do 25%.

Wreszcie sam Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych *(Dzwonek)*. Przypomnę tylko, został w połowie, w kwocie 6 mld algorytmicznie podzielony pomiędzy samorządy. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: W 1/4.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pan przewodniczący mówi, że samorządy będą krzyczeć, jak zgłoszujemy przeciw. Przecież, szanowni państwo, doskonale wiecie, z czym mamy do czynienia, z jaką

Posel Dariusz Wieczorek

manipulacją mamy do czynienia. Dzisiaj rozmawiamy o tej ustawie, a w piątek będziemy rozmawiali o ustawie regulującej kwestie dotyczące podatków dochodowych PIT. Mówiąc krótko, dzisiaj ładnie mówicie, że chcecie dać samorządom, a w piątek będziecie im zabierać. A pamiętajcie, że kto daje i odbiera, ten się w piekle poniewiera. *(Oklaski)*

Więc prawda jest taka, że nie ma w tej ustawie ani w tych ustawach, które proponujecie, rzeczywistej koncepcji finansowania samorządów. Po prostu znowu zamiast decentralizacji państwa mamy do czynienia z centralizacją państwa, bo wprowadzacie kolejną subwencję, bo chcecie, mówiąc krótko, jako rząd podejmować decyzje, jak będą finansowane samorządy.

Dlatego mam pytanie, panie ministrze: Czy planujecie reformę finansów samorządów w Polsce, zwiększenie wpływów i udziałów w podatku PIT, CIT, być może w podatku VAT, żeby *(Dzwonek)* wreszcie to uregulować? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Karolina Pawliczak, klub Lewicy.

Posel Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Samorządy stracą na polskim bezładzie miliardy złotych. Będzie mniej inwestycji, mniej dróg, chodników i innych ważnych zadań, które mogłyby zostać zrealizowane, gdyby nie ta zabójcza dla polskich samorządów ustawa. Np. Kalisz straci rocznie ponad 49 mln zł, blisko 23 mln – Ostrów Wielkopolski, blisko 30 mln – Leszno, a ponad 13 mln – Jarocin i inne miasta i gminy Wielkopolski oraz całego kraju. To cios w niezależność jednostek samorządowych, który doprowadzi do ich finansowej ruiny.

Odczują to mieszkańcy i wielkich metropolii, i małych gmin, i miasteczek. Rekompensaty i subwencje, które proponujecie, to kropla w morzu potrzeb, dlatego mówimy głośno „nie” dla centralizacji państwa i łupienia samorządów. Żądamy zwiększenia udziału samorządów w podatkach PIT i CIT, tak aby zrekomensować im utracone dochody. *(Dzwonek)* Pytanie, kiedy wreszcie to zrozumiecie i kiedy to zrobicie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Pośle Kowalczyk! Mówił pan, że samorządy zyskają dzięki

tej ustawie i dzięki Polskiemu Ładowi, ale wie pan przecież, że to nie jest prawda. Samorządy rzeczywiście zrekomensowałyby te straty, gdybyście zwiększyli udział w podatku PIT, panie ministrze. Dlaczego tak bronicie się i nie chcecie pomóc – rzeczywiście pomóc – samorządom? Jeżeli chodzi o mniejsze gminy, to rzeczywiście można by było dodatkowo wprowadzić tę subwencję rozwojową.

Panie Ministrze! Mówi pan, że samorządy nie stracą. Jednak Białystok w przyszłym roku, jeżeli zostanie wprowadzony Polski Ład, straci 60 mln zł. Proszę, panie ministrze, powiedzieć mi, jak zrekomensujecie to mieszkańcom Białegostoku – bo to mieszkańcy stracą. Mieszkańcy nie będą mogli cieszyć się z nowych chodników, dróg rowerowych i innych inwestycji. To właśnie mieszkańcy stracą na Polskim Ładzie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Mieszkańcy zyskają na Polskim Ładzie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Sebastian Skuza.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Sebastian Skuza:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za wszystkie pytania. Chciałbym odnieść się, może zbiorczo, do kwestii związanych z subwencją rozwojową i mechanizmem kompensacyjnym.

Subwencja rozwojowa będzie mogła być przeznaczana również na wydatki bieżące. Nie traci ona przymiotu subwencji, to podkreślam. Jak będzie naliczana, czy będzie dbała o jednostki mniejsze? Jak najbardziej tak. W części podstawowej, 60-procentowej, algorytm będzie naliczany liczbą mieszkańców, ale z odpowiednią kwotą minimalną i maksymalną, chroniącą właśnie jednostki małe. Nie będzie tutaj żadnej uznaniowości. Wszystkie przepisy dotyczące subwencji rozwojowej będą przepisami natury ustawowej. Nie ma tutaj miejsca na jakąkolwiek dowolność. Jak by działał ten mechanizm? Jeszcze raz podkreślę, że gdyby się okazało, że kwota referencyjna, czyli ta, którą same jednostki samorządu terytorialnego wyprognozowały, zwaloryzowana, była niższa od łącznych dochodów z CIT-u i PIT-u, to subwencja rozwojowa będzie musiała ją w pełni uzupełnić. Jeżeli to będzie 15 mld, o których państwo tu mówicie, to będzie musiało być wypełnione w 15 mld.

Nawiązując jeszcze do wystąpienia przedstawiciela ministerstwa rodziny, powtarzam, że kwestia dotacji na zadania bieżące nie ma żadnego wpływu na indywidualny wskaźnik zadłużenia. Po prostu dota-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza

cji z tego tytułu się nie wlicza. Tak że mówię jednoznacznie: nie ma wpływu, będzie to neutralne.

Padają tu również pytania dotyczące poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Ile one na tym tracą? Wysoki Sejmie, chciałem zauważyć, że wraz z projektem ustawy do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu została przekazana szczegółowa ocena skutków regulacji. Z tej oceny wychodzi, że np. Kalisz by na tym zyskał ok. 12,2 mln zł. Jakie tu jest porównanie? Mówię o kwotach, które same jednostki samorządu terytorialnego wyprognozowały z tytułu CIT i PIT przed Nowym Ładem, zestawiam je z kwotą CIT i PIT, którą planujemy przekazać z wpływów budżetowych, podatków w 2022 r., plus te 8 mld kwoty wyrównawczej. Ostrów – wychodzi 1800 tys. na plus. Leszno – 8200 tys. na plus. Gorlice – 1800 tys. na plus. Inowrocław – 4800 tys. na plus. To udało mi się sprawdzić w ocenie skutków regulacji. Jeszcze raz podkreślam ten mechanizm, że jeżeli luka z tytułu ubytków w podatkach CIT i PIT byłaby taka jak wyprognozowana, bądź nawet większa, strona rządowa musi tę lukę pokryć. Do tego zobowiązuje ustawa, nie jest to uznaniowość.

Nie mogę również zgodzić się z twierdzeniem, że subwencja usztywnia budżety samorządowe. Myślę, że subwencja jest bardzo elastycznym, jeżeli nie najbardziej elastycznym dochodem jednostek samorządu terytorialnego. Jest jakby takim uzupełnieniem i ja, pracując w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przeniosłem właśnie wzór samorządowy do systemu szkolnictwa wyższego i nauki. To spotkało się z bardzo dobrym odbiorem i myślę, że nie chciałoby do tego, proszę państwa, wracać.

Wysoki Sejmie! Jeżeli chodzi o kwestie centralizacji i decentralizacji, to w różnych krajach są różne modele. Są np. modele skandynawskie, gdzie nawet jednostki samorządu terytorialnego mają możliwość wprowadzenia dodatków do podatków, a nie tylko udziału sztywnego, ale również możliwość określenia pewnych stawek podatkowych. Są też modele z innych krajów, gdzie to transfery budżetowe są największym tego typu źródłem zasilania jednostek samorządu terytorialnego.

Tak jak powiedziałem, nie przewidujemy zwiększenia udziału w podatkach i wyjaśniałem dlaczego. Mieliśmy dyskusję z gminami wiejskimi i tam nam jednoznacznie wskazywano na problem, że w gminach wiejskich, gdzie dochody są z podatku rolnego, z emerytur rolniczych czy też z niskich wynagrodzeń, zwiększenie udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych naprawdę nic by nie zmieniło. Po prostu zmienia się struktura i nie byłoby to z korzyścią dla mniejszych jednostek. Można sobie wyobrazić, co takim wiejskim jednostkom dałoby np. wprowadzenie nawet 100% wpływów z estońskiego CIT-u. Myślę, że niewiele.

Poruszano również kwestie dotyczące funduszy, którymi rząd zasila, i problematyki uznaniowości. Niemniej jednak, szanowni państwo, Wysoki Sejmie, chciałbym zauważyć, że to jest inwestycja rządu w jednostki samorządu terytorialnego. Te środki płyną do jednostek samorządu terytorialnego.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To tak po uznaniu?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:

Wysoki Sejmie! Subwencja...

(Poseł Krystyna Skowrońska: No denerwuje mnie takie coś.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł...

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:

...rozwojowa nie będzie przyznawana według uznania, będzie algorytmem ustawowym. Pojawiały się jeszcze kwestie związane z inflacją. Sugerowałbym jednak, żeby patrzeć na gospodarkę całościowo, nie tylko przez jeden wskaźnik, bo to naprawdę może być mylące. Teraz krajem, który stosunkowo dobrze radzi sobie z inflacją w Unii Europejskiej, jest, Wysoki Sejmie, Grecja. Myślę, że w całości nie zamienilibyśmy się na sytuację makroekonomiczną. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o wsparciu jednostek samorządu terytorialnego w związku z Programem Polski Ład, zawarty w druku nr 1531, do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu wyznaczył komi-

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

sjom termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o pilnym rządowym projekcie ustawy o rekompensacie dla podmiotów świadczących usługi albo prowadzących działalność gospodarczą w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego w 2021 r. (druki nr 1533 i 1552).

Proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu sejmowej Komisji Gospodarki i Rozwoju przedstawiam sprawozdanie komisji gospodarki druk nr 1552 o pilnym rządowym projekcie ustawy o rekompensacie dla podmiotów świadczących usługi albo prowadzących działalność gospodarczą w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego w 2021 r., druk nr 1533. Marszałek Sejmu zgodnie z art. 73 ust. 1 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 9 września powyższy projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Rozwoju do pierwszego czytania. Jednocześnie marszałek Sejmu na podstawie art. 73 ust. 2 regulaminu Sejmu wyznaczyła termin przedstawienia sprawozdania do dnia 15 września 2021 roku. Komisja Gospodarki i Rozwoju przeprowadziła pierwsze czytanie oraz rozpatrzyła ten projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 14 września. W trakcie posiedzenia komisji zgłoszonych zostało pięć poprawek. Większość uwag ujętych w tych poprawkach została uwzględniona w sprawozdaniu komisji, dlatego też rekomenduję w imieniu całej komisji Wysokiej Izbie przyjęcie załączonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Dariusz Stefaniuk, Klub Parlamentarne Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Stefaniuk:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wprowadzenie stanu wyjątkowego na części województwa podlaskiego oraz województwa lubelskiego było decyzją trudną, ale świadczyło o odpowiedzialności rządu za bezpieczeństwo obywateli naszego kraju.

Stan wyjątkowy swoim obszarem objął 183 miejscowości znajdujące się na terenie ośmiu powiatów Polski Wschodniej. Wbrew narracji, jaką dzisiaj uprawia opozycja parlamentarna, stan wyjątkowy spotkał się z pełnym zrozumieniem okolicznych mieszkańców i przedstawicieli samorządów lokalnych. Osobiście rozmawiałem z wieloma z nich, ponieważ jest to region, w którym mieszkam. Potwierdza to słowa wypowiedziane przez pana ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego, że restrykcje w najmniejszym stopniu nie będą ingerowały w życie zawodowe mieszkańców gmin przygranicznych. W przypadku działalności, które nie mogą być prowadzone, rząd proponuje rekompensaty i tej właśnie ustawy dotyczy stanowisko, jakie mam zaszczyt zaprezentować w imieniu Klubu Parlamentarne Prawo i Sprawiedliwość.

Proponujemy przedsiębiorcom oraz rolnikom świadczącym usługi hotelarskie, przedsiębiorcom prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie gastronomii, prowadzącym działalność organizatora turystyki lub podmiotu ułatwiającego nabywanie powiązanych usług turystycznych, a także prowadzącym działalność pilota wycieczek czy przewodnika turystycznego rekompensatę. Jest to grupa usługodawców najbardziej dotkniętych wprowadzonymi ograniczeniami. Rekompensata będzie przyznawana przez właściwego wojewodę na wniosek przedsiębiorcy. Zależy nam na jak najszybszej pomocy ww. branżom, dlatego wojewodowie będą rozpatrywać wnioski niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni od ich złożenia. Rekompensatę ustala się za okres 30 dni trwania stanu wyjątkowego w wysokości 65% średniego miesięcznego przychodu wnioskodawcy w okresie obejmującym miesiące: czerwiec, lipiec i sierpień 2021 r. Oczywiście w przypadku przedłużenia stanu wyjątkowego rekompensaty będą wypłacane w proporcjonalnej wysokości.

Szanowni Państwo! Ta ustawa jest przykładem, że wspólnie jako rząd oraz parlament bierzemy odpowiedzialność za naszych mieszkańców. Nie zostawiamy ich samych sobie i chcemy, aby sytuacja na naszej wschodniej granicy jak najszybciej wróciła do normalności. Nadmienię, że przedsiębiorców, którzy znaleźli się w tak trudnej sytuacji, takich podmiotów, często małych, rodzinnych działalności jest ponad 200, ale obiecujemy, że nikogo z tych ludzi nie zostawimy bez pomocy. Dlatego jako przedstawiciel Klubu Parlamentarne Prawo i Sprawiedliwość, poseł tej ziemi, ale również mieszkaniowiec tych terenów rekomenduję przyjęcie tego projektu ustawy, druki nr 1533 i 1552. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Robert Tyszkiewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Robert Tyszkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kraina ze wschodniego pogranicza, województw podlaskiego i lubelskiego, znana z filmu „U pana Boga za piecem”, stała się dzisiaj strefą przyfrontową.

Chyba, panie pośle, żyjemy w różnych rzeczywistościach, bo ja też jestem mieszkańcem tego regionu, też spotykam się, rozmawiam z przedsiębiorcami, z mieszkańcami i chcę panu powiedzieć, że fatalna decyzja o wprowadzeniu stanu wyjątkowego odcięła ten wspólny region Rzeczypospolitej od reszty kraju, pozbawiła mieszkańców poczucia bezpieczeństwa, a co najważniejsze, z dnia na dzień odcięła od jednego z podstawowych źródeł dochodu, od dochodu z działalności turystycznej. Gdyby było tak, jak mówi pan poseł, że nie wywołało to żadnych istotnych skutków, nie dyskutowalibyśmy dzisiaj o specustawie o rekompensatach, która ma w pilnym trybie uratować od upadłości szereg przedsiębiorstw i działalności gospodarczych w tym regionie. Nie zgadzam się kategorycznie, nie wiem, skąd biorą się liczby mówiące o ok. 200 przedsiębiorstwach. Zapewniam pana ministra i Wysoką Izbę, że problem praktycznie ogłoszonego lockdownu gospodarczego na tym terenie dotyka znacznie większej liczby przedsiębiorstw.

Dlatego dobrze się stało, że rozmawiamy w Sejmie o specjalnej ustawie o rekompensatach, ale aby ta ustawa mogła odegrać swoją rolę, aby rzeczywiście pomogła w potrzebie i uratowała dochody wielu przedsiębiorstw, gospodarstw rolnych i zwykłych obywateli prowadzących działalność i żyjących z turystyki, musi to być ustawa sprawiedliwa i kompletna. Co to znaczy sprawiedliwa? To znaczy taka, która rekompensuje poniesione straty i utracone korzyści na adekwatnym do tych strat poziomie. Nie satysfakcjonuje nas i zapewniam, że także nie satysfakcjonuje przedsiębiorców, adresatów tej pomocy proponowanej przez rząd poziom 65%. Dlatego będziemy powtarzać i wnosić: Tylko 80-procentowa rekompensata jest sprawiedliwa i adekwatna, jeżeli chodzi o poniesione straty. Będę w tej kwestii w imieniu Koalicji Obywatelskiej przedstawiał poprawki. Ustawa kompletna to znaczy ustawa obejmująca rzeczywiście większość podmiotów i branż, które ponoszą straty z tytułu wprowadzenia stanu wyjątkowego. Dlatego wnoszę także dzisiaj poprawki dotyczące rozszerzenia prawa do rekompensaty dla branż przewozu turystów i transportu rekreacyjnego, kultury, rozrywki i rekreacji oraz sprzedaży detalicznej produktów spożywczych oraz pamiątek.

I na koniec, żebyśmy mieli tego świadomość: W uzasadnieniu przedstawionym przez stronę rządo-

wą pada informacja, że koszt całej operacji w proponowanej wersji wynosi ok. 7 mln zł. Zmiany, o których mówimy, podniosą ten koszt do ok. 10 mln. To jest w skali budżetu naprawdę maleńka kropla. Dlatego zwracam się i apeluję do strony rządowej w imieniu mieszkańców i przedsiębiorców z pogranicza wschodniego, Podlasia i Lubelszczyzny. Rzadko się zdarza, by rządzący mieli okazję, aby za pomocą tak niewielkiej kwoty pokazać i udowodnić, że państwo może prowadzić odpowiedzialną i sprawiedliwą politykę. Panie ministrze, warto z tej okazji skorzystać.

Panie marszałku, chciałem na pana ręce przekazać poprawki do projektu ustawy, druki nr 1533 i 1552. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, również Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt ustawy dotyczy dwóch najbiedniejszych województw. Oczywiście propozycje zawarte w tym projekcie ustawy to za mało. One nie są wystarczające. Absolutnie. Bardzo prosimy, byście państwo poparli nasze propozycje, tak by przepisy dotyczyły również szeroko rozumianego transportu, zwłaszcza transportu rekreacyjnego i przewozu turystów. Nie ma turystów – nie ma dochodów. Zatem wesprzajmy również te branże. Chodzi też o to, żeby dotyczyło to instytucji kultury, jak również rekreacji i rozrywki.

We Włodawie miał się odbyć Festiwal Trzech Kultur. Nie odbył się. Zostały poniesione różnego rodzaju koszty. Festiwal został odwołany, więc zrekomensujemy część kosztów finansowych. Nie ma turystów. Sklepy z pamiątkami, również sklepy spożywcze mają znacznie mniejsze obroty. Zrekomensujemy to również i sklepom.

Cieszę się, że wczoraj nasze dwie propozycje zostały zaakceptowane, to dotyczy wypożyczalni sprzętu turystycznego oraz (*Dzwonek*) kontroli wojewody...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Ostatnie zdanie, panie marszałku, proszę państwa. Nie upierajmy się przy tych 65%. Zróbmy 80%, to jest 7 mln zł, to nie są miliardy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewicy.
Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

To są naprawdę niewielkie kwoty środków finansowych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Poseł Paweł Krutul:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jako Podlasianin mam przyjemność przedstawić w imieniu klubu Lewicy stanowisko dotyczące projektu ustawy o rekompensacie dla podmiotów gospodarczych w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego w 2021 r.

2 tygodnie – na tyle miała zostać zamknięta branża gastronomiczna w czasie pandemii. Były to najdłuższe 2 tygodnie w dziejach świata. 1200 mln zł – tyle traciła polska gospodarka każdego dnia w okresie najgłębszego lockdownu. Największe straty poniósł wtedy sektor usługowy, w tym branża gastronomiczna, która została dotknięta najdłuższymi obostrzeniami. Branża ta notowała najgorsze wyniki w historii, spadek liczby klientów w ciągu roku przekroczył 90%. Ponad 200 tys. osób straciło pracę w gastronomii lub zmieniło formę zatrudnienia. Kolejne tarcze oparte na klasyfikacji PKD okazywały się dziurawym sitem niegwarantującym wszystkim takiej samej niezbędnej pomocy. W końcu w czerwcu 2021 r. po 16 miesiącach od pierwszego zamknięcia wróciliśmy do jako takiej normalności, choć jeszcze niepełnej wolności.

Niestety ta normalność nie trwała długo. Dla 115 miejscowości w województwie podlaskim i 68 miejscowości w województwie lubelskim skończyła się ona właśnie 2 września, gdy do stanu pandemii dołączył stan wyjątkowy. W czasie stanu wyjątkowego na terenie tych miejscowości obowiązuje zakaz przebywania w oznaczonych miejscach, obiektach i obszarach oraz zawieszenie prawa do organizowania i przeprowadzania imprez masowych oraz prowadzenia w ramach działalności kulturalnej imprez artystycznych i rozrywkowych niebędących imprezami masowymi. Te ograniczenia już ponownie powodują straty w lokalnych firmach, m.in. właśnie w branży hotelarskiej czy gastronomicznej.

W tej sytuacji przyjęty w minioną środę przez rząd projekt rekompensat o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności praw i obywatela to konieczne i oczekiwane wsparcie. Zgodnie z projektem rekompensatę będą mogli otrzymać przedsiębiorcy oraz rolnicy świadczący usługi hotelarskie,

a także przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą jako piloci wycieczek lub przewodnicy turystyczni, jak również przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą w zakresie gastronomii. Na razie na pieniądze mogą także liczyć przedsiębiorcy prowadzący działalność organizatora turystyki.

Czy i tym razem ta pomoc okaże się dziurawa? Czy będzie wystarczająca? Zdaniem Lewicy nie. Proponowana w projekcie rekompensata w wysokości 60% średniego miesięcznego przychodu wnioskodawcy w okresie obejmującym czerwiec, lipiec i sierpień 2021 r. to dla tak dotkniętych kolejnymi obostrzeniami sektora usług zdecydowanie za mało. Dlatego w imieniu klubu Lewicy składam poprawkę zwiększającą proponowane wsparcie do 80%. Klub Lewicy popiera wcześniejsze przedłożenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zabierając głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści, chcę powiedzieć, że ta ustawa jest potrzebna. To jest pilna ustawa, dlatego że to państwo wprowadziło restrykcje, ograniczenia praw i wolności, ograniczyło działalność gospodarczą wielu podmiotom, wielu osobom fizycznym, dlatego należy im się pilna pomoc.

Nie wnioskuję w to, czy wprowadzenie tych ograniczeń było słuszne czy niesłuszne. W tej chwili musimy naprawić te szkody, to jest obowiązek państwa. Nie powinno być tutaj dyskusji, czy 65% jest wystarczającym odsetkiem, dlatego że wszystkie udowodnione straty powinny być pokryte. I dlatego uważam, że zawężanie tego praktycznie tylko do dwóch branż: hotelarstwa i gastronomii jest niewłaściwym podejściem. Jeżeli ktoś jest w stanie udowodnić, że poniósł stratę z tego tytułu, że w tych regionach był wprowadzony stan wyjątkowy, powinien otrzymać odszkodowanie, i tego będziemy się domagać. Jesteśmy również za tym, aby podnieść wskaźnik z 65%, bo on nie pokrywa poniesionych strat.

Będziemy głosować za przedstawionymi poprawkami i myślę, że rozszerzenie listy podmiotów, które będą uprawnione – to jest nawet źle sformułowane – po prostu będą wymagały wsparcia i naprawy poniesionych strat, jest niezbędne.

Składam również trzy poprawki do tego projektu ustawy, gdyż myślę, że ona jest niepełna i niedoskonała. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Robert Winnicki, koło Konfederacji.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zdumienie mnie ogarnia, jak słyszę, kto nagle jest przeciwko ograniczeniom związanym ze stanem wyjątkowym. Lewica, Platforma – te same osoby, które przez 1,5 roku wspierały rząd w polityce bezprawnego, niekonstytucyjnego zamykania gospodarki, w polityce lockdownowej. Stan wyjątkowy został wprowadzony na tych obszarach, które dzisiaj są zagrożone klęską dywersji, klęską agresji skierowanej przeciwko Polsce w postaci przetrzutu turystów, masowych imigrantów z Iraku przylatujących z Bagdadu charterowanymi samolotami do Mińska. Wy nagle załamujecie ręce. Może gdyby nie pajacowanie posłów z Lewicy i z Platformy na granicy, to ta sytuacja byłaby lepsza. To, co się tam działo, ten cyrk, który urządzali posłowie zarówno z Koalicji Obywatelskiej, jak i z Lewicy, którzy atakowali Straż Graniczną za to, że wykonuje swoje obowiązki, że broni granicy państwa... Wstydzicie się za to. Dzisiaj opowiadacie, pan poseł Tyszkiewicz mówi, że ludność płacze, bo jest stan wyjątkowy. Ludność miała dosyć tego, że im biegają po polach imigranci, a za tymi imigrantami biegają jeszcze oszalali posłowie Platformy Obywatelskiej, którzy starają się ich wprowadzić do Polski. Tego miała dość ludność na Podlasiu. *(Oklaski)* Naprawdę, trochę samokrytyki, trochę realizmu i wstydu.

Szanowni Państwo! Oczywiście to było potrzebne. Potrzebne jest, panie ministrze, ogrodzenie z prawdziwego zdarzenia na granicy. Nie ma – jak na granicy zachodniej czy południowej – naturalnych przeszkód, cieków wodnych, nie ma gór. Potrzebujemy ogrodzenia z prawdziwego zdarzenia, bo ten drut kolczasty, który rozwijacie... Pan doskonale wie, że obalony zostanie jakiś konar i powstanie swobodne przejście.

Szanowni Państwo! Przewidziane w ustawie rekompensaty są oczywiście niewystarczające, chociaż i tak stanowią poprawę w porównaniu z sytuacją lockdownową, którą mieliśmy przez 1,5 roku. Jasno to komunikowaliśmy. Skoro wprowadzacie lockdownowy stan wyjątkowy, to wprowadźcie go w pełnym majestacie prawa, tak jak powinien być wprowadzony, a nie niekonstytucyjnie, jak w przypadku lockdownu. Wprowadźcie go, bo wtedy każdy, kto zostanie nim dotknięty, będzie mógł ubiegać się o rekompensatę.

Poprawki, które składamy jako Konfederacja, idą w dwóch kierunkach. Po pierwsze, mają na celu wykreślenie obligatoryjnego przeprowadzania kontroli w przypadku przyznania przedsiębiorcy rekompensaty przekraczającej 65 tys. zł. To jest w naszym przekonaniu po prostu niepotrzebne. Po drugie, wnioskujemy o to, żeby umożliwić *(Dzwonek)* poszkodowanemu przedsiębiorcy dochodzenie praw również na

drodze cywilnej. Składamy poprawkę i uważamy, że jest to słuszne, żeby przedsiębiorcy mogli dochodzić swoich praw również na drodze cywilnej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050.

Poseł Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Sprowokowana słowami mojego przedmówcy zacznę od czegoś innego, nie od tego, od czego miałam zacząć to wystąpienie. Otóż chciałabym powiedzieć, że pan poseł Winnicki i państwo z PiS cały czas nie rozumieją jednej rzeczy. Polacy są różni. Są Polacy, którym podoba się wprowadzenie stanu wyjątkowego, i są tacy, którym się to nie podoba. W naszym przekonaniu tych drugich jest więcej. Z naszych rozmów, z naszych kontaktów wynika, że tych drugich jest więcej. Wy cały czas uważacie, że wszyscy ludzie są tacy sami, odlani z jakiejś foremki, jakiś wasz model. Nie, Polacy są różni.

To nie jest tak, panie ministrze, że stan wyjątkowy można sobie wprowadzać po to, żeby władzy było wygodnie. Państwo w wielu wywiadach, w wielu różnego rodzaju wypowiedziach de facto przyznaliście się do tego, że wprowadziliście stan wyjątkowy po to, żeby było wam wygodniej rządzić. To nie wam ma być wygodniej, to ludziom ma być wygodniej. Od tego jesteście, żeby ludziom było lepiej. Nawet jeśli wprowadzacie dzisiaj ustawę, która coś łąta, która coś naprawia, to i tak krzywdzicie ludzi. Do kogoś nie dojedzie opiekunka, która miała przyjechać, jakieś dziecko nie będzie mogło pojechać na korepetycje, ktoś nie będzie mógł zarobić na życie. To nie jest tak, że wszystkim zrekompensujecie utracone zarobki. Nie zrekompensujecie utraconych zarobków wszystkim.

Panie pośle, prosiłabym, żeby pan mi nie przeszkadzał.

(Poseł Piotr Kaleta: Ale ja do pani nie mówię.)

Ale ja bym prosiła, żeby pan mi nie przeszkadzał.

Nie zrekompensujecie strat tym, którzy nie mają pełnej księgowości, nie zrekompensujecie strat tym, którzy są zarejestrowani w innym miejscu, bo nagle się okaże, że nie potrafią udowodnić źródła swoich dochodów, nie zrekompensujecie, nie wiem... Mamy dwa hotele w Janowie Podlaskim. Ten pierwszy jest w strefie, która objęta jest waszym stanem wyjątkowym, ale drugi nie. Do tego drugiego hotelu ludzie też nie przyjadą, bo stadnina jest zamknięta. On nie otrzyma już od was żadnej pomocy. Tak samo będzie z restauracją, która jest poza strefą. Wasza pomoc to jest łątanie, ale więcej dziur zostanie po tej waszej pomocy niż samej pomocy. To samo będzie z samorządami, które po raz kolejny są pokrzywdzone. Nie uzyskają swoich dochodów, bo poniosły koszty w zwią-

Posel Joanna Mucha

ku z organizacją różnego rodzaju imprez kulturalnych, które miały się odbyć, i nie dostaną od was rekompensaty.

Oczywiście będziemy głosowali za tą ustawą, bo jest to przynajmniej częściowe naprawienie szkód, które wyrządzacie. Ważniejsze jest to, żebyście po prostu nie krzywdzili ludzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A racja stanu?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

(Posel Joanna Mucha: Racją stanu to jest to, żebyście przestali rządzić.)

Przechodzimy do pytań.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące, po pierwsze, tego, dlaczego państwo wzięli pod uwagę czerwiec, lipiec i sierpień 2021 r.?

Pytam o to dlatego, że to jest taki region, w którym szczyt przypada nie w czerwcu, lipcu, sierpniu, tylko właśnie we wrześniu. A więc pytanie, dlaczego np. nie jest to wyższa proporcja, jeśli chodzi o odszkodowanie. Tutaj była mowa o 80% czy nawet 90%. Dlaczego ta sprawa nie jest rozstrzygnięta w taki sposób, żeby to jednak zapewniało jakąś sprawiedliwość? Bo ta propozycja na pewno nie jest sprawiedliwa. Ona jest jakaś, ale na pewno nie jest sprawiedliwa.

Drugie pytanie, o te wszystkie branże wokół turystyki. Dlaczego one nie są uwzględnione w tym projekcie ustawy? *(Dzwonek)* Przecież branża turystyczna to nie jest samotna wyspa, tylko wokół tej branży jest wiele innych firm. Dlaczego państwo je porzuciliście? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kwestię roszczeń o odszkodowania z tytułu stanów nadzwyczajnych kompleksowo reguluje ustawa z 22 listopada 2002 r. o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela. Dla-

czego zatem specustawa? Prosto: bo chcecie dać mniej, chcecie drobiazgowo kontrolować pomoc i jeszcze nie chcecie jej dać wszystkim, gdyż każdy przedsiębiorca, który otrzyma rekompensatę wyższą niż 65 tys., będzie musiał przejść drobiazgową kontrolę. Dodatkowo, co też jest bardzo istotne, każdy, kto otrzyma rekompensatę w wysokości 65%, nie będzie mógł zgodnie z ustawą dochodzić od Skarbu Państwa odszkodowania na zasadach ogólnych.

Lewica zgłosiła wniosek: rekompensata powinna wynosić 80%. Apeluję do pana ministra, aby to rozważył *(Dzwonek)* i przychylił się do tego wniosku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego tak karzecie podlaskich i lubelskich przedsiębiorców? Przecież oni i tak dużo stracili przez ten prawie 2-letni lockdown. Branża turystyczna, branża gastronomiczna nie funkcjonowały przez praktycznie 1,5 roku. Teraz znowu je zamykacie. Z dnia na dzień ludzie stracili środki do życia. Panie ministrze, dlaczego to będzie rekompensata w wysokości tylko 65%? Dlaczego nie chcecie się przychylić do naszych poprawek? Proponujemy 80%. To nie tak wiele, a tym ludziom naprawdę może uratować biznesy. Panie ministrze, dlaczego tylko tak wąskiemu wachlarzowi przedsiębiorców zostanie udzielona pomoc? Gdzie branża spożywcza? Gdzie usługi? Gdzie branża transportowa? Dlaczego nie chcecie tym ludziom *(Dzwonek)* pomóc? Dlaczego skazujecie ich na śmierć? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiedzialność za przedsiębiorców to też myślenie o tym, jak będą mogli wykonywać swoją działalność w sytuacjach kryzysowych. To, że wprowadziliśmy stan wyjątkowy, nie powinno być elementem, który wyłączy tę odpowiedzialność. Każdy projekt ustawy, który ma dać szansę na rekompensaty, wyrównanie strat, to projekt rozsądny. Tyle że tego rozsądku brakuje w ca-

Posel Krzysztof Gawkowski

łym podejściu do spraw związanych z sytuacją na granicy i dotyczących garstki uchodźców, którzy potrzebują pomocy. Nie potrzebowalibyśmy dzisiaj indywidualnie wspierać przedsiębiorców, gdyby rząd nie panikował i nie mówił, że nie może sobie poradzić z grupą 32 osób na 100 m². Odpowiedzialność rządu to również niezwalanie, nieprzekładanie odpowiedzialności na ludzi – ludzi, którzy nie powinni mieć problemów przez nieudolny rząd. Apeluję o rozsądek, szybkie zniesienie stanu wyjątkowego i po prostu umożliwienie ludziom zwyczajnej, normalnej (*Dzwonek*) pracy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 tygodnie temu wprowadziliście państwo w części województwa podlaskiego i województwa lubelskiego, na terenie przygranicznym z Białorusią, stan wyjątkowy. Wprowadziliście ten stan wyjątkowy z dnia na dzień tylko po to, żeby odciąć nas wszystkich, społeczeństwo, od informacji, żeby wprowadzić strach wśród mieszkańców i wśród wszystkich obywateli i obywaterek Polski. Wprowadziliście stan wyjątkowy, całkowicie eliminując ruch turystyczny na tym terenie. Odcięto od dochodów branżę gastronomiczną, branżę turystyczną, ale także branżę usługową i branżę handlową, a rekompensaty wprowadzacie tylko dla hoteli, gastronomii i branży turystycznej. A co z ludźmi, którzy prowadzą na tym terenie sklepy? A co z ludźmi, którzy prowadzą na tym terenie inne usługi? Czy oni nie są godni tego, żeby także uzyskać rekompensatę? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Wiesław Buż, Lewica.

Posel Wiesław Buż:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podzielam obawę, czy rekompensaty zostały właściwie adresowane do wszystkich podmiotów prawnych i fizycznych. Jest wiele firm, które nie prowadzą ewidencji uzyskanych przychodów. Na jakiej podstawie, panie ministrze, złożą wnioski o wypłatę rekompensaty, która ma wynieść 65% średniego miesięcznego przychodu? Często jest tak, że przewodnicy i inne osoby prowadzące działalność rozliczają się ryczałtowo i nie mają obowiązku rejestracji przychodów. Czy wystarczy, że zło-

żą wniosek i deklarację, oświadczenie o wysokości miesięcznego przychodu, i to będzie podstawa do wypłaty rekompensaty? Ponadto również uważam, że 65-procentowa rekompensata jest zbyt niska i należy ją podwyższyć do minimum 80%.

Kolejny problem. Zajmujemy się tym obszarem tylko w określonym zakresie. Co z podmiotami, przedsiębiorcami (*Dzwonek*), którzy prowadzą firmy poza określoną strefą obszarową, ale na tym terenie świadczą usługi? (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Brawo, panie pośle!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam jedno zasadnicze pytanie. Uważam, że państwo osiągnęliście ten cel propagandowy, wprowadzając stan wyjątkowy. Kiedy będzie informacja, że ten stan wyjątkowy nie będzie przedłużony? Pytam, dlatego że klient komercyjny nie decyduje się na rezerwacje w ostatnim czasie. Dzisiaj wiele podmiotów czeka na rezerwacje. Dobrze by było, gdyby ten sygnał przyszedł znacznie, znacznie wcześniej.

I drugi ważny element, pomyślmy również o tym. To nie jest rzecz łatwa, zdaję sobie z tego sprawę, ale na tym tracą również samorządy. W moim przekonaniu istnieją również szanse, by wesprzeć samorządy, które w tym wypadku także ucierpiały. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Jak widzimy, największe kontrowersje budzi ustalenie kwoty rekompensaty. W ustawie zakłada się, że jest to 65% średniego miesięcznego przychodu wnioskodawcy ze świadczonych usług prowadzonych w czerwcu, lipcu i sierpniu, a więc w okresie najlepszych miesięcy turystycznych.

Chciałbym zapytać, czy tutaj podstawą tego jest zmniejszenie stosunku do tego przychodu także pewnych innych elementów, które tutaj, jeśli patrzemy na to, że jest to rekompensata, a usługi nie było, to czy nie są tu brane także w części pewne koszty, które są ponoszone, a w takiej sytuacji nie są ponoszone. Chodzi o to, żeby wyjaśnić dochodzenie do tych 65%, które budzą takie emocje.

I druga rzecz jest taka, że musimy pamiętać, że wprowadzenie stanu wyjątkowego to jest racja stanu.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

To nie jest taka sobie dowolna sprawa, tylko uzasadnienie w interesie państwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście pomijamy ten aspekt wprowadzenia stanu wyjątkowego, bo to już się stało, natomiast ustawa ma uregulować kwestie rekompensat za poniesione straty za to, że w tym okresie nie jest prowadzona działalność gospodarcza przez różne podmioty działające na tym terenie.

Po pierwsze, w projektowanej ustawie jest wyliczona kwota ok. 7 mln zł, w sumie dla ok. 200 przedsiębiorstw, więc moje pytanie jest takie, czy w tych wszystkich gminach jest tylko 200 podmiotów gospodarczych, które tam funkcjonują. Proszę o informację, dlaczego jest tam przedstawionych tylko tyle przedsiębiorców.

Druga rzecz. Już nie chcę powtarzać tego pytania o sposób wyliczenia, że to akurat 65%, a nie 70%, 80% czy 100%.

Trzecia rzecz. Czy szacowaliście również z tego powodu zmniejszenie wpływów do budżetów samorządów na tym terenie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Stefaniuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Stefaniuk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Moi przedmówcy, pan poseł Grabczuk zgłaszał poprawkę dotyczącą transportu, w tym kajaków, które pływają po rzece Bug. Wydaje mi się, że to jest umiejscowione w ustawie i te firmy będą mogły uzyskać odszkodowanie i to jest moje pytanie do pana ministra.

Chciałem się odnieść do wypowiedzi pani Muchy i pana Krawczyka, które moim zdaniem są zupełnie oderwane od rzeczywistości. Nie wiem, czy państwo jako posłowie z Lublina w ogóle byliście na tej granicy, być może kiedyś przejeżdżaliście. Zapraszam, żebyście teraz przyjechali. Mogę powiedzieć z całą od-

powiedzialnością, bo ja tam byłem w zeszłym tygodniu i w tym tygodniu, że sklepy działają, można spokojnie korzystać z kościołów, można spokojnie korzystać ze szkół, dzieci są dowożone do szkół, można dojechać na korepetycje, można wjechać i wyjechać z tej strefy, więc, szanowni państwo, opowiadacie bajki, nie znacie tej sytuacji, być może naczytaliście się w Internecie, a nie wiecie, jak tam jest, i opowiadacie to, szkalując tych ludzi.

Szanowny Panie Ministrze! Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska. *(Posel Mirosław Suchoń: Jak to jest, że posłowie PiS mogą tam wjeżdżać i wyjeżdżać, a inni nie mogą?)* *(Posel Piotr Kaleta: Bo tam mieszkają.)*

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Nie opowiadajcie tutaj bajek, bo to nieważne, czy to są bajki, czy to nie są bajki, ale jeżeli ktoś poniósł stratę, to powinien dostać pełną rekompensatę za tę stratę. I nieważne, czy wykonał usługę, czy nie. A więc pytam, skąd jest 65%.

Druga rzecz. Dlaczego nie objęto wszystkich podmiotów zarejestrowanych w tych regionach, które prowadzą działalność gospodarczą, a są w stanie udowodnić, że poniosły stratę? To by było właściwe i rozsądne podejście. Jak również osoby fizyczne. Mogą być również osoby fizyczne, które poniosły stratę z tego tytułu. Jeżeli są w stanie udowodnić nawet na zasadzie oświadczenia, bo to jest też ważne i to jest też dokument, to powinny otrzymać rekompensatę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Krutul, Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Ministrze Wąsik! Pytam pana, czy gdy stan wyjątkowy będzie przedłużony, będzie pan wnioskował o kolejne rekompensaty w trybie pilnym. Mam nadzieję, że nie mniejsze niż 80% podlaskim i lubelskim przedsiębiorcom w pasie przygranicznym z Białorusią objętych stanem wyjątkowym. To nie wina przedsiębiorców, że 100-tysięczna armia żołnierzy zawodowych nie jest w stanie sobie poradzić z pasem granicznym z Białorusią. Tak więc proszę o pilną odpowiedź. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Robert Tyszkiewicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Robert Tyszkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Najpierw chciałem się odnieść do wypowiedzi pana posła Winnickiego. Ja mam bardzo krytyczne zdanie, panie pośle, o obecnym stanie naszego państwa. Ale gdyby prawdą było to, co pan mówił, że stan wyjątkowy został wprowadzony z powodu pieszych wycieczek kilku posłów i aktywistów na naszą wschodnią granicę, to to by oznaczało, że jesteśmy państwem kabaretowym. Ja aż tak złego zdania o naszym państwie nie mam. Chciałbym, żeby pan poseł mógł to usłyszeć.

Natomiast do pana ministra mam dwa krótkie pytania. Te pytania nurtują dzisiaj przedsiębiorców. To znaczy, po pierwsze, czy będzie po zakończeniu stanu wyjątkowego specjalny program odbudowy wizerunku tej części województwa podlaskiego i lubelskiego, tej części turystycznej przygranicznej jako części bezpiecznej dla turystów? Przedsiębiorcy też oczekują, panie ministrze, na kluczową odpowiedź, kiedy stan wyjątkowy zostanie (*Dzwonek*) zniesiony, bo potrzebują planować swoją przyszłość. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Robert Winnicki*: Panie marszałku, w trybie sprostowania.)

Ale po panu pośle.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadziliście stan wyjątkowy tylko po to, żeby media i organizacje pozarządowe nie mogły relacjonować tego, jak łamiecie prawo i w jak niehumanitarny sposób zachowujecie się na granicy. Od wielu tygodni grupa Afgańczyków i Afganek jest nielegalnie blokowana przez polskie i białoruskie służby. Zamiast szklanki wody otrzymali przemoc. Cały czas dowiadujemy się o kolejnych nielegalnych pushbackach. Nie wprowadziliście stanu wyjątkowego jesienią i wiosną, gdy dziennie z powodu pandemii umierało kilkadziesiąt osób. Robicie to teraz, żeby ukryć swoją przemoc, ksenofobię i bezprawie.

Cierpią na tym również mieszkańcy Podlasia i turystyka. Żadną rekompensatą nie zwróćcie im straconego czasu i nie zmażecie wizerunku frontu wojennego, który systematycznie tam budujecie. Ten stan

wyjątkowy jest hańbą dla polskiego państwa, jest aktem tchórzostwa polskiego rządu. Żadnym manewrem prawdy nie ukryjecie. A za łamanie prawa zapłacicie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Robert Winnicki w trybie sprostowania. 1 minuta.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, pan sobie sam zaprzeczył w tej samej wypowiedzi, mówiąc o tym, że z jednej strony nie ma żadnego zagrożenia i że państwo polskie, ja się zgadzam, wykazuje się tutaj słabością. Już dawno powinno zostać postawione to ogrodzenie chociażby w związku z ASF-em itd. Ale jeśli pan jednocześnie pyta o to, kiedy zostanie odbudowany wizerunek tej ziemi jako ziemi bezpiecznej turystycznie – no to wtedy kiedy pajace z pańskiego ugrupowania nie będą przeszkadzać Straży Granicznej w wykonywaniu obowiązków, tak jak przed chwilą tę wypowiedź mieliśmy. (*Oklaski*) Tak to wygląda. To wtedy to będzie ziemia bezpieczna, bo nie będą tam przechodzili nielegalni imigranci. Bardzo proste.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale nie chciałby pan być nazywany pajacem. Można inaczej mówić.)

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Maciej Wąsik.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z uwagą przysłuchiwałem się wystąpieniom pań i panów posłów i przyznam się, że trochę zazdroszczę Litwinom i Łotyszom opozycji – opozycji, która wspiera rząd w momencie, kiedy pojawia się zagrożenie. Ale my dzisiaj mówimy o wsparciu tych, którzy ucierpieli w momencie, kiedy został wprowadzony stan wyjątkowy, który ograniczył dostęp do tych terenów przede wszystkim turystom. I chciałbym państwu odpowiedzieć na tę część pytań merytorycznych, które tu padły.

Otóż uznaliśmy, że kto szybko pomaga, dwa razy pomaga. Dlatego ustawa pilna, która daje rekompens-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik

satę utraconych dochodów, utraconych zysków i dochodów. Pan poseł Szopiński mówił, że jest ustawa z 2002 r., która mówi o wyrównywaniu szkód w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego. Ta ustawa oczywiście nie była nigdy stosowana, bo stan wyjątkowy nie był wprowadzony. My ją przeanalizowaliśmy bardzo szybko jeszcze na etapie projektów. Okazuje się, że rzeczywiście możemy wyrównywać szkody, jeżeli ktoś poniesie szkodę, czyli np. zawali się ściana po wjeździe samochodu Straży Granicznej. Wówczas przysługuje 100-procentowa rekompensata szkody. Ale my dajemy ludziom rekompensatę utraconych dochodów.

Dlaczego 65%? Otóż przyczyny są dwie. Tak wyliczyliśmy, tak uznaliśmy. Przede wszystkim porównujemy te 65% do wysokiego sezonu turystycznego, bo mówimy tu o szerokiej branży turystycznej – hotele, agroturystyka, gastronomia. Także dziękuję państwu posłom za zwrócenie uwagi, że ta ustawa była niepełna, ale rzeczywiście nie planowaliśmy tego stanu wyjątkowego od dawna, działaliśmy szybko i katalog tych branż w wyniku wspólnej pracy w komisji został uzupełniony. Ukłon dla posłów, którzy zwrócili na to uwagę. Dajemy 65% dochodów, przepraszam, przychodów, nie dochodów – przychody to więcej niż dochody – przychodów wysokiego sezonu turystycznego. I mówimy jeszcze jedną rzecz. Te pieniądze nie podlegają opodatkowaniu. Nie podlegają opodatkowaniu. Zdajemy też sobie sprawę, że jednak w branży gastronomicznej, turystycznej, w wypożyczalniach, jeżeli ktoś nie prowadzi działalności, to także zmniejsza sobie część kosztów, nie wszystkie oczywiście, bo pewne koszty są stałe, ale część kosztów zmniejsza. Dlatego 65%, a nie 100%. I dlatego uważam, że gdybyśmy zaproponowali 80%, szanowna opozycjo, na pewno byście lamentowali, że 80% to za mało. Jestem o tym przekonany, szanowni państwo.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Zróbcie te 80%.)

Mam prośbę do pani poseł. Gdyby pani poseł mogła nie krzyczeć z sali do mnie, dobrze? Dziękuję bardzo.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ja tylko podpowiadałam.)

Powiem tak. Kiedy rząd skierował wniosek o wprowadzenie stanu wyjątkowego do prezydenta, natychmiast zrobiliśmy wideokonferencję ze wszystkimi samorządowcami tamtego regionu. A przypominę, że ten stan wyjątkowy, szanowni państwo, nie jest w całym województwie lubelskim i podlaskim, nie jest nawet we wszystkich gminach przygranicznych, tylko w ich częściach. To kilka kilometrów, 3 w niektórych miejscach, w niektórych 5, w niektórych może trochę więcej, ale to jest mała część.

Mało tego, wojewodowie zbadali, ilu jest przedsiębiorców danego rodzaju. To jest ok. 200 przedsiębiorców plus branża: wypożyczalnia sprzętu sportowego.

Nie uwzględniono kolejnych 200. Ale wiemy, że pomoc im się należy, bo rzeczywiście z dnia na dzień zakazano turystom korzystać z ich usług. Uważamy, że jest to pomoc satysfakcjonująca, która dotrze szybko i będzie wypłacana w prosty sposób. W sposób prosty. Oczywiście mówimy o jednej kwestii: jeżeli kogoś to nie satysfakcjonuje, to jest otwarta droga, by dochodzić tego poprzez sądy powszechne, jak również w inny sposób. Mam nadzieję – jestem o tym wręcz przekonany – że takich sytuacji nie będzie bądź będą takie pojedyncze przypadki.

Szanowni Państwo! Nie chcę odnosić się do wszystkich argumentów, które tutaj padały, dotyczących wprowadzenia i istoty stanu wyjątkowego i różnych innych kwestii, ale powiem posłom, a szczególnie tym, którzy pojawili się na granicy w okolicach Usnara, że tam przekroczone granice. Granice. Jedną była granica państwowa i przekroczyli ją nielegalnie imigranci, drugą była granica śmieszności, którą przekroczyliście wy, posłowie Lewicy i Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Czy pan poseł sprawozdawca komisji chce zabrać głos?

Bardzo proszę, sprawozdawca komisji pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju poświęcone tej ustawie przebiegało bardzo dynamicznie, ale było w pełni merytoryczne, dlatego chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim posłom komisji za zaangażowanie się w prace nad tą ustawą. Przyświecał nam wszystkim podstawowy cel, aby uczciwie wynagrodzić straty wynikające z wprowadzenia stanu wyjątkowego. Dlatego jeszcze raz serdecznie dziękuję za taką pracę w komisji. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1507 i 1546).

Proszę pana posła Zdzisława Sipierę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 1507.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 31 sierpnia 2021 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych do pierwszego czytania. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na dwóch posiedzeniach – co wymaga podkreślenia – w dniach 8 i 14 września br. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił załączony projekt ustawy.

Dwa zdania informacji o przebiegu tego posiedzenia. Przeprowadzona została dokładna analiza. Zgłoszone wnioski podlegały analizie. Wypowiedziały się także czynniki zewnętrzne po dokonaniu dokładnej analizy i przyjęciu argumentacji stron. Tak jak powiedziałem, komisja przyjęła ten projekt i wnioskuję o jego przyjęcie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm uchwalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Kaleta:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że pytanie kluczowe, jakie trzeba sobie zadać podczas procedowania nad tą ustawą – tą może najbardziej, ale także nad innymi ustawami – brzmi: Po co my tutaj jesteśmy, jaką rolę, jaką funkcję powinien pełnić polski parlamentarzysta, polski poseł,

polski senator, zasiadając w Wysokiej Izbie? Zdawać by się mogło, że odpowiedź na to pytanie jest prosta, wręcz banalna. Jesteśmy tutaj po to, żeby Polakom, tym osobom, które powierzyły nam te zaszczytne funkcje posłów, senatorów, żyło się bezpiecznie i dobrze. A dzisiaj dotykamy materii, która dotyczy tego pierwszego elementu: żeby nam się żyło bezpiecznie. To jest właśnie ustawa, która wychodzi naprzeciw i służy temu, żebyśmy mogli wyciągnąć wnioski z tego wszystkiego, co tak na dobrą sprawę już się wydarzyło na granicy polsko-białoruskiej i co niestety może jeszcze się wydarzyć. Można powiedzieć, że polski rząd proponuje taką ustawę, która niejako zmierza ku przyszłości, próbuje przewidywać sytuacje, które niestety mogą się wydarzyć.

I tu następuje pewne powiązanie, ponieważ przed chwilą rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy o kwestiach dotyczących rekompensaty dla przedsiębiorców, których dotknęło wprowadzenie stanu wyjątkowego, i wydaje mi się, że właśnie te dwa tematy, o których dyskutujemy, niejako się przenikają, są ze sobą powiązane. I może właśnie dlatego warto o nich powiedzieć, warto o nich wspomnieć, ponieważ mieliśmy okazję jako członkowie sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji, jako prezydium, być na granicy polsko-białoruskiej, ale także uczestniczyć w niejawnych rozmowach, które ukazywały nam ten problem bardzo dogłębnie, konkretnie i bardzo merytorycznie.

Dzisiaj, proszę państwa, natchodzi mnie taka refleksja o tym, jak wtedy być może z powodu pewnej niewiedzy poszczególni posłowie i posłanki wykonywali dziwne ruchy, śmieszne ruchy, również ruchy kompromitujące naszą Izbę, dotyczące ewentualnej pomocy uchodźcom. Po tych wszystkich zdarzeniach, które miały miejsce, po tych wszystkich dyskusjach, które miały miejsce, myślałem, że nastąpi otrzeźwienie, że nastąpi zrozumienie tego, co tak na dobrą sprawę dzieje się na granicy. Jak się okazuje, nic bardziej mylnego. Mieliśmy okazję wysłuchać bzdurnych wypowiedzi posłów dotyczących podejścia do bezpieczeństwa Polaków, podejścia do bezpieczeństwa ludzi, którzy tam mieszkają, którzy po prostu tego nie rozumieją. Tym, co mnie najbardziej przeraża, co jest najgorsze, jest to, że odnoszę wrażenie, że posłowie z opozycji wierzą w to, co mówią. To jest przerażające. Po tych wszystkich argumentach, które zostały przedstawione twarde nie przez polityków, ale przez osoby z odpowiednich urzędów odpowiedzialne za bezpieczeństwo naszego kraju, przeraża mnie państwa bezmyślność, przeraża mnie państwa brak wyciągania jakichkolwiek wniosków, dobrych wniosków, merytorycznych wniosków przede wszystkim dla Polaków.

Bezpieczeństwo, proszę państwa, to jest coś, do czego jesteśmy tutaj powołani i zobowiązani – bezpieczeństwo pod każdym względem, sposób przewidywania tego, co się może złego wydarzyć na polskiej granicy, jakie mogą być efekty tego działania, także

Posel Piotr Kaleta

nieodpowiedzialnego działania państwa. W związku z tym, jeżeli nie trafiają do was argumenty osób, które odpowiadają za bezpieczeństwo naszego kraju, to dlaczego nie trafiają do was argumenty waszych autorytetów z Unii Europejskiej, która jednoznacznie wypowiada się na ten temat, wskazując, żeby po prostu granicy polskiej, granicy Unii Europejskiej bronić i ją chronić?

Proszę państwa, ta ustawa idzie właśnie w tym kierunku, idzie w kierunku obrony polskich obywateli przed niebezpieczeństwem, które – być może nie wszyscy sobie zdają z tego sprawę – jest bardzo duże, jest wręcz niewyobrażalne. Chroni nas również przed nieodpowiedzialnością polityków opozycji.

Dlatego w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości chciałbym zarekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy z prośbą – chodzi o to, co mówił pan minister w swoim poprzednim wystąpieniu dotyczącym poprzedniego punktu – abyście się państwo opamiętali i wzięli przykład z naszych przyjaciół z Litwy i z innych krajów (*Dzwonek*), które potrafią myśleć w kategoriach bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Posel Mateusz Bochenek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie mam wątpliwości co do tego, że działania podejmowane przez władzę, niezależnie oczywiście od sytuacji, w jakiej się znajdujemy, powinny być rozsądne, odpowiedzialne, legalne, niebudzące wątpliwości, dążące do osiągnięcia porozumienia ponad politycznymi podziałami. W sytuacji zagrożenia, w sytuacji gdy wchodzi w grę kwestia bezpieczeństwa, niezwykle ważna jest solidarność, także zaufanie do rządzących, ale zaufanie powstaje, gdy władza nie przeży muskułów, ale tworzy i respektuje prawo, jest wiarygodna w tym, co czyni. Dlatego też odpowiedzialna władza powinna zapewnić bezpieczeństwo obywateli, strzegąc granic, pilnując porządku, ale w demokratycznym państwie prawa także podejmując działania na podstawie i w granicach tegoż prawa. Nie możemy pozwolić sobie na chaos prawny, a na taką sytuację właśnie czekają Łukaszenka, Putin i im podobni. Odpowiedzialna władza potrafi połączyć ochronę granic, bezpieczeństwo i porządek publiczny, przestrzeganie prawa, w tym przestrzeganie naszego polskiego prawa, prawa Unii Europejskiej, prawa międzynarodowego, ale także działania humanitarne związane z przestrzeganiem praw człowieka. Skoro potrzebne są dziś zmiany w przepisach prawa, aby

dostosować je do aktualnej sytuacji, to dlaczego nie można przyjąć rozwiązań, które są zgodne z prawem i będą przy tym gwarantować bezpieczeństwo i stabilizację?

Przedłożenie przygotowane przez rząd jest sprzeczne m.in. z art. 9 oraz 56 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 14 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art. 32 ust. 2 oraz art. 33 konwencji genewskiej, art. 18 i 19 ust. 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej. Projekt narusza przepisy tzw. dyrektywy proceduralnej. Ponadto występują niezgodności z przepisami kodeksu granicznego Schengen, k.p.a., fundamentalną zasadą non-refoulement, która stanowi też pewien podstawowy aspekt prawa międzynarodowego. A to wszystko odbywa się także w sytuacji, gdy Białoruś wypowiedziała umowę o readmisji przeciwdziałającej nielegalnej migracji.

Wysoka Izbo! Negatywną opinię dotyczącą omawianego projektu przedstawiły m.in. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, przedstawicielstwo wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych, jak również Biuro Analiz Sejmowych przygotowujące przeciwie opinie dla nas, dla posłów. Nie mówię o tym wszystkim tylko i wyłącznie po to, by wytykać państwu błędy, ale przede wszystkim po to, by zachęcić do dialogu i wypracowania bezpiecznych rozwiązań, tak w rozumieniu bezpieczeństwa granicznego, jak i bezpieczeństwa prawnego. Nie wolno pozwalać na to, by Łukaszenka i jemu podobni nas rozgrywali. Trzeba pokazać reżimom, że jesteśmy od nich mądrzejsi. Nie będziemy uczestniczyć w ich grze, to oni chcieliby destabilizacji naszego państwa. Dlatego władza nie może przygotowywać prawa, które jest niezgodne z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa, w którym nie respektuje się praw człowieka i nie przestrzega norm prawnych, umów i zawartych konwencji. Oni na to czekają. Właśnie to jest ten kierunek, którego nie można obierać. Właśnie trzeba obierać przeciwny kierunek. (*Oklaski*)

Dlatego też w duchu odpowiedzialności za Polskę Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska składa poprawki do rządowego projektu ustawy, które pozwalają na uniknięcie naruszenia podstawowych standardów prawnych. Od ich przyjęcia uzależniamy nasze dalsze procedowanie.

Jednocześnie, Wysoka Izbo, nie mamy wątpliwości, że najważniejsze jest bezpieczeństwo Rzeczypospolitej, ale także przestrzeganie prawa oraz tzw. prawnocząłowieczego podejścia, które odpowiada konstytucyjnej zasadzie godności człowieka, a dodatkowo jest przejawem zwykłego humanitaryzmu. I co najważniejsze, wszystkie te wartości da się ze sobą pogodzić po to, aby można było funkcjonować w bezpiecznych warunkach. Bardzo dziękuję, panie marszałku, i przekazuję poprawki klubu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Maciej Konieczny, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rok 1942 – 116 tys. polskich uchodźców trafia do Iranu, wśród nich kilkanaście tysięcy dzieci. Ogromna większość z nich przeżyje wojnę. Rok 1982 – podczas trwania stanu wojennego przez austriackie obozy przejściowe w Traiskirchen przewija się 30 tys. Polaków. Mimo że większości z nich nie grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo w ojczyźnie, otrzymują oni azyl w Austrii i innych krajach Zachodu. Początek lat dwutysięcznych – Polska przyjmuje 100 tys. uciekinierów przed wojną w Czeczenii, ratując życie wielu z nich. Nie stanowi to żadnego zagrożenia dla stabilności i bezpieczeństwa kraju. W końcu czerwiec 1939 r. – Stany Zjednoczone nie zgadzają się na wpłynięcie do portu na Florydzie liniowca St. Louis. Na pokładzie znajduje się 900 żydowskich uchodźców z Niemiec. Statek zostaje zawrócony, ogromna większość pasażerów wkrótce potem ginie w komorach gazowych.

Wielokrotnie w naszej historii Polacy uciekający przed wojną i prześladowaniami znajdowali schronienie w innych krajach. Po wielokroć to Polska stawiała się bezpieczną przystanią dla uciekinierów. Takie są nasze ludzkie losy. Prawo do azylu nie znalazło się w konwencji genewskiej, w prawie europejskim, w polskiej konstytucji przez przypadek. To podstawowe prawo każdego człowieka, tak jak podstawową potrzebą każdego człowieka jest bezpieczeństwo i szukanie schronienia dla siebie i swoich bliskich, często przed wojną, przed torturami, przed prześladowaniami.

Mówimy o sprawach zupełnie podstawowych, głęboko zakorzenionych w europejskiej kulturze, w chrześcijańskiej tradycji, w polskiej tradycji gościnności. A jednak rządząca prawica chce wyrzucić to wszystko do kosza. Chce zrezygnować z respektowania podstawowego ludzkiego prawa do schronienia i czyni to przy okazji pierwszej lepszej prowokacji sąsiedniego reżimu, bo tym de facto jest ta ustawa. Jest porzuceniem prawa do azylu, próbą legalizacji tego, co już teraz dzieje się na naszej granicy, próbą legalizacji wywożenia ludzi do lasu, przerzucania ich siłą na białoruską stronę, próbą legalizacji praktyk, które być może przystoją białoruskiej dyktaturze, ale już nie demokratycznej Polsce. Obowiązkiem Polski jest zweryfikowanie wniosków azylowych także tych osób, które przekraczają zieloną granicę. To w świetle prawa międzynarodowego, w świetle prawa europejskiego, w świetle polskiej konstytucji nie pozostawia żadnych wątpliwości. Po prostu nie możemy wyrzucać tych ludzi z kraju bez sprawdzenia, czy nie grożą im z tego powodu śmierć, tortury czy prześladowanie. Nie możemy podejmować takich decyzji bez

możliwości odwołania. Naprawdę szanujemy swoją inteligencję. Dochodzenie swoich praw przed polskim sądem z terenu Afganistanu, Somalii czy Syrii to jest czysta fikcja, i doskonale panowie o tym wiecie. Tą ustawą chcecie wyrzucić do kosza coś niezwykle cennego, coś, co towarzyszyło nam od dawna, otwartość na bliższego w potrzebie, kawałek zwykłego człowieczeństwa.

Chciałem wam, państwu, coś pokazać. To jest Mariam, ma 16 lat. Niedawno jeszcze chodziła do szkoły w Kabulu. Teraz jest najmłodszą z grupy Afganek i Afgańczyków, która przez wiele tygodni koczowała w Polsce pod gołym niebem. Chcecie wyrzucić do kosza szansę 16-letniej Mariam na to, żeby chodziła do szkoły, bo ona powinna być w szkole, nie w rządowym przez talibów Afganistanie, nie na łasce białoruskiego reżimu, dla którego jest tylko bezwolnym przedmiotem, ale jak każde dziecko – w szkole. I nad tym, drodzy państwo, będziemy głosować w piątek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Przedstawicielstwo wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców w Polsce przekazało w dniu dzisiejszym do Sejmu stanowisko dotyczące tej ustawy. Jest w nim napisane, że zaproponowane rozwiązania są sprzeczne z konwencją genewską z 1951 r., Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, Kartą praw podstawowych Unii Europejskiej, a także z dotychczasowym orzecznictwem Unii Europejskiej w tym zakresie. Napisane jest, że rozwiązania proponowane przez rząd są niezgodne z wiążącymi Polskę przepisami prawa międzynarodowego, ponieważ ustawa w takim kształcie może oznaczać zagrożenie dla wolności i życia ludzi zmuszonych do ucieczki. Przedstawicielstwo wysokiego komisarza skierowało zatem do Wysokiego Sejmu to stanowisko.

Wysoki Sejmie! Kieruję ten apel i stanowisko wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców do rządu i proszę rząd o zajęcie stanowiska i opinię, gdyż nie można przejść do porządku dziennego nad opinią, że proponowane rozwiązania są niezgodne z wiążącymi Polskę przepisami prawa międzynarodowego.

To jest dość poważny zarzut wobec tej ustawy i proszę pana ministra o przedstawienie na posiedzeniu komisji pisemnej opinii w tej sprawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Biernacki, Koalicja Polska.

Poseł Marek Biernacki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W tej sprawie jest bardzo istotny kontekst polityczny, który rozgrywa się cały czas na naszych oczach. To z jednej strony jest upadek Afganistanu, duży ruch migracyjny, polityka Łukaszenki, który objęty sankcjami działa w sposób szalony i chaotyczny. Do tego też dochodzą ćwiczenia Zapał. Mamy cały ten kontekst, który jest bardzo istotny i nakłada się na tę sytuację.

Ustawa, o której mówimy, ma charakter ekstrastrydaryjny. Napisana została bardzo szybko i uchwalana jest w sposób ekstrastrydaryjny. Tak samo jak, proszę zwrócić uwagę, stan wyjątkowy. To są dwa mechanizmy, które są mechanizmami nieprzystającymi do państwa silnego, sprawnie działającego. Państwo silne, sprawne, demokratyczne nie musi sięgać po mechanizmy ekstrastrydaryjne, bo potrafi sobie radzić z problemami, opierając się na określonej literze prawa. Wygląda na to, że polski rząd, wprowadzając te mechanizmy, był zaskoczony tą sytuacją, co jest dosyć dziwne, ponieważ Straż Graniczna już od dłuższego czasu informowała, że na granicy z Białorusią jest wzmożony ruch, że podobna sytuacja jest na Łotwie, Litwie. Zresztą musimy też pamiętać o tym, że pod koniec czerwca Białoruś, Łukaszenka wypowiedział umowę o readmisji. Wypowiedział ją w odniesieniu do całej Unii Europejskiej. A więc ta sytuacja narastała. A co ciekawe, polski rząd w sierpniu zlikwidował Departament Analiz i Polityki Migracyjnej, dokonując tzw. wewnętrznej restrukturyzacji. Kto w dobie kryzysu, którego się spodziewamy, wykonuje tego typu manewry?

Każda ustawa ekstrastrydaryjna jest ustawą złą. Nie ukrywajmy, że najbardziej ta ustawa służy kieszonkowemu dyktatorowi panu Łukaszence. Wiecie państwo, dlaczego jemu służy? Ponieważ jak przyglądaliśmy się tej ustawie... Jak zaczerpnęliśmy opinii środowisk prawniczych, to okazało się, że one wszystkie były negatywne. Polskie środowiska prawnicze krytycznie wypowiadały się o tej ustawie. Do tego też dochodzą takie instytucje jak fundacja helsińska, nasz BAS, ale też, co jest istotne, przedstawicielstwo wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych. Ta ustawa łamie prawo krajowe, prawo europejskie, prawo związane z Schengen, a przede wszystkim konwencję genewską. Jest to ustawa w tym momencie naprawdę bardzo niebezpieczna. Przez to też znowu w Europie i w świecie będzie toczyła się dyskusja na temat tych rozwiązań, które bardzo różnią się od

litewskich. O tym pamiętajmy, proszę, bo o tym się zapomina.

Ale czy ta ustawa będzie też ustawą skuteczną? Bo możemy przyjąć, że liczy się tylko skutek. Jak państwo wiecie, to komendant placówki, czyli Straż Granicznej, właściwy ze względu na miejsce przekroczenia granicy sporządzi protokół przekroczenia granicy oraz wyda zarządzenie o przekroczeniu granicy wbrew przepisom prawa, na które przysługuje zażalenie. Ten sam komendant podejmie też decyzję, że ta osoba musi opuścić teren Polski. Tylko, proszę państwa, jeżeli umowa o readmisji została wypowiedziana przez Łukaszenkę, to nie da rady tych ludzi cofnąć na Białoruś. Ale zakładamy, że będziemy chcieli uchodźców z Iraku skierować do Iraku. Tylko że jeżeli nikt nie będzie szanował polskiego prawa, bo to prawo jest według opinii międzynarodowych prawem złym, to ci ludzie nie wrócą na to terytorium. Nie będziemy tworzyli obozów na lotnisku w Bagdadzie ani nowych na granicy z Białorusią. Czy nie lepiej jest wykorzystać istniejące już narzędzia, które funkcjonują w Polsce, i je poprawić, żeby funkcjonowały lepiej? Wszystkie organizacje prawne w Polsce, wszystkie instytucje prawne wskazują, że te przepisy w Polsce są dobre, tylko należy je wykorzystać i skutecznie te procedury przeprowadzić.

I na sam koniec jeszcze, Wysoka Izbo, jedna sprawa, dosyć istotna sugestia, takie spojrzenie. W 2015 r. wielka polityka toczyła się wskutek migracji (*Dzwonek*) osób do Europy. Teraz przybyło do Polski prawie 2 tys., ok. 1 tys. migrantów z Afganistanu.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Marek Biernacki:

I dobrze, że Polska ich przyjęła. Opozycja wspiera te działania rządu. I proszę zwrócić uwagę, że nie ma w tym zakresie dyskusji, bo w opozycji są inne wartości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szykuje się nam, jak mówią eksperci, kolejny kryzys migracyjny podobny do tego z 2015 r. Pamiętamy te dantejskie sceny, jakie miały miejsce na południu Europy. PiS-owski rząd reaguje w sposób spóźniony,

Posel Krzysztof Tuduj

mało zdecydowany, ale trafny. Trafnym posunięciem było wprowadzenie stanu wyjątkowego. Uważam, że również trafnym posunięciem jest wprowadzenie tej regulacji, która klaruje sytuację osób chcących szturmować granicę, przekraczając ją w sposób nielegalny. To powinno, to ma za zadanie spowodować zmniejszenie eskalacji tego problemu.

Trzeba pamiętać o tym, że to nie jest spontaniczna wędrówka uchodźców, tylko zorganizowany przerzut, turystyka między kontynentami. Tak że smuci słabość państwa polskiego, jeżeli chodzi o szybkość i stanowczość budowy płotu, solidnej zapory. Nikt nie przewidział, że taka sytuacja się może wydarzyć. Tak że to jest taki mur chiński na miarę PiS-owskich możliwości, można rzec. A szkoda, bo są rozwiązania techniczne, takie instalacje do szybkiego rozkładania. Chodzi o to, żeby mieć je przygotowane. Teraz we Wrocławiu są one prezentowane przy wyższej szkole oficerskiej, przy Akademii Wojsk Lądowych.

Szanowni Państwo! W tym kontekście mamy też Frontex, czyli europejską agencję straży granicznej, która ma siedzibę w Warszawie. O niej cisza. Pytam: Gdzie jest solidarność europejska? Gdzie jest konkretna pomoc? Było oświadczenie Komisji Europejskiej, ale gdzie jest konkretna pomoc?

Lewica w Lewicy i lewica w Platformie chce rozwać płot, chce też rozwać te regulacje, nie ma kontaktu z rzeczywistością w tej materii. Budowanie symetrii między czeczeńskimi uchodźcami a Polakami z okresu II wojny światowej... Warto zająć się do statystyk przestępczości. Takim dziwnym, trochę zabawnym aspektem, już tutaj nie chcę się pastwić, jest też szantaż emocjonalny, jeżeli chodzi o wrażliwość chrześcijańską. Odsyłam do świeżo błogosławionego kard. Wyszyńskiego, który naucza, jeżeli chodzi o porządek miłości, jak to wygląda. Kontekst koordynacyjny Łukaszenki, kontekst religijny, jeżeli chodzi o zagrożenie islamistyczne. Szanowni państwo, dlaczego kraje islamskie nie przyjmują islamskich uchodźców, ale są gotowe do tego, żeby sponzorować meczety w Polsce? (*Dzwonek*)

Ostatnia rzecz. Chciałem tylko zwrócić uwagę na to, że ten kryzys może się rozlać na granicę polsko-ukraińską.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Tuduj:

Apeluję do rządu, żeby miał to na względzie już teraz, a nie za pół roku. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W Sejmie jest takie powiedzenie, że złym projektem powinno wybijać się zęby poprawkami. Ale są takie projekty, które są złe, niedopracowane i którym nie pomogą nawet najlepsze poprawki. Tym projektem nie ma co wybijać. I ten projekt właśnie taki jest.

Prawa nie tworzy się szybko i doraźnie. Jeśli się tak działa, depcze się zasady prawa. W uzasadnieniu tego projektu czytamy o zapewnieniu bezpieczeństwa i ochronie porządku publicznego. Wszyscy chcemy i bezpieczeństwa, i porządku, ale niezależni obserwatorzy zwracają uwagę na to, że ustawę wprowadza się po to, by legalizować istniejące praktyki wywózek osób przekraczających polską granicę, a to łamie obowiązującą nasz kraj konwencję genewską, ale również europejską konwencję praw człowieka oraz orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ten projekt odrzuca właściwą procedurę uchodźczą. Przecież istnieją normy prawa międzynarodowego, panie ministrze, a tym projektem wybijacie, a nawet wyrwyacie, zęby przepisom, które zapewniają prawa cudzoziemcom.

Jeden z profesorów prawa, kiedy prosił studentów o rozwiązywanie kasusów, bardzo często pytał, czy ich stanowisko byłoby inne, gdyby rozwiązanie problemu dotyczyło konkretnie ich. Panie ministrze, czy gdyby to pan był na miejscu cudzoziemców, to chciałby pan przestrzegania wobec pana międzynarodowego prawa, międzynarodowych norm? Obrady komisji pokazały, że projektodawcy nie słuchają prawników, za nic mają fachowców od prawa międzynarodowego, a to niestety może być bardzo kosztowne dla Polski.

Koło Parlamentarne Polska 2050 nie poprze tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Do pytań zapisali się posłowie.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście sytuacja na granicy polsko-białoruskiej jest poważna. Poza tym na Białorusi rządzi człowiek, o którym można powiedzieć wiele rzeczy, ale nie to,

Posel Mirosław Suchoń

że jest stabilny i przewidywalny. W związku z tym ta sytuacja jest nieprzewidywalna. Ale też problem jest w tym, że w Polsce za te sprawy odpowiadają m.in. osoby, które dotychczasowym postępowaniem nie dają rękojmi tego, że działają wyłącznie w interesie państwa, w interesie obywateli – bo przecież przekraczanie uprawnień na pewno nie jest takim działaniem. A więc, panie ministrze, mówi pan o zaufaniu, a z pewnością po waszej stronie, po stronie rządu nie dajecie powodów do tego, żeby wam ufać. Po drugie, jeżeli sytuacja jest poważna, to zwołuje się Radę Bezpieczeństwa Narodowego i informuje się liderów partyjnych o tym, jakie są problemy, a nie straszy, tak jak jeden z posłów Prawa i Sprawiedliwości, który przyszedł (*Dzwonek*) i straszył, jakie to wielkie zagrożenia.

Panie Ministrze! Co zrobicie? Przecież z Białorusią nie ma umowy o readmisji. Gdzie oni tak naprawdę będą odsyłani? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Monika Falej, klub Lewicy.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące tak naprawdę sytuacji dzieci. W obecnej sytuacji chyba pomijana jest ich ochrona i bezpieczeństwo. Chciałabym wiedzieć, jak ta grupa zostanie zabezpieczona, bo w tym wszystkim chyba o nich zapominamy najbardziej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kryzys polsko-białoruski rzeczywiście wymaga podejmowania decyzji w zakresie bezpieczeństwa i porządku w naszym kraju. Natomiast czy ta ustawa musi zostać wprowadzona na stałe? Czy ona nie może być ustawą czasową, tak jak zrobili to Litwini? Dlaczego tą ustawą naruszamy prawo międzynarodowe? Tak pisze o tym wysoki komisarz ONZ. Dlaczego ustawa z jednej strony chroni nasz kraj, a z drugiej strony narusza prawo międzynarodowe? Czy nie można, panie ministrze, wszystkich tych opinii, które zostały skierowane do rządu, tak ująć w tej ustawie, aby rzeczywiście, tak jak to jest na Litwie, nie była ona ustawą wprowadzoną na stałe, a była ustawą czasową? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każdy człowiek ma prawa – prawa naturalne, prawa chronione przez konwencje humanitarne. Jakie prawa mają ci ludzie? Pomijając wszystkie opowieści o tym, że są to przyjaciele Łukaszenki, nasi straszni wrogowie, trzeba powiedzieć, że to są to ludzie cierpiący, potrzebujący różnorodnej pomocy, a przede wszystkim ludzie mający prawo do tego, żeby ich zarejestrować, jeśli przekraczają granicę, żebyśmy wiedzieli, z kim mamy do czynienia. Nie są rejestrowani. Informacje medialne są takie: ileś ludzi przekroczyło granicę, wczoraj 10, dzisiaj 50 itd. Oni mają prawo do uzyskania pomocy prawnej. Czy ktoś jej udziela? To jest moje pytanie. Mają prawo do opieki, do pomocy, wreszcie mają prawo do tego, żeby złożyć wniosek o przyznanie statusu osoby ubiegającej się... Chodzi o to, że są to osoby skrzywdzone, że chciałyby się osiedlić w Polsce itd. Czy mają jakiekolwiek prawa? (*Dzwonek*) Jeśli mają, to proszę wskazać prawa, które wynikają z nowelizowanej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 29 sierpnia trzech Afgańczyków – Hamidullah, Naqibullah i Ahmad – przekroczyło granicę i poprosiło Straż Graniczną o status uchodźcy. Uciekli z kraju, w którym panuje wojna, a władzę przejęli Talibowie. Straż była jednak głucha na ich prośby o azyl. Łamiąc prawo, wywiozła tych chłopaków w nocy do ścisłego rezerwatu w Puszczy Białowieskiej i wypchnęła na terytorium Białorusi. Strażnicy grozili im bronią i mówili: idźcie, tam są Niemcy. W Europie w XXI w. takie traktowanie to niedopuszczalny skandal. Na szczęście wraz z grupą aktywistów i aktywistek udało nam się ich odnaleźć i pomóc im, więc teraz są bezpieczni.

Ta ustawa ma legalizować bestialskie praktyki, które są niestety powszechne na naszej granicy. To łamanie prawa, to łamanie konstytucji i konwencji genewskiej. Prawa człowieka są święte, nie możecie ich łamać dla własnych chwilowych potrzeb politycznych. Nie ma zgody na zarządzanie strachem, nie ma zgody na przemoc. (*Dzwonek*) Nikt nie jest nielegalny. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Klaudia Jachira: Brawo!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Klaudia Jachira.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt tej ustawy sankcjonuje bezprawie. Nielegalne zawracanie ludzi na granicy ogranicza ich prawo do ubiegania się o ochronę międzynarodową, jest sprzeczne z konwencją genewską i z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, a co za tym idzie, jest niezgodne z naszą konstytucją. Cudzoziemcowi, który na terenie Rzeczypospolitej Polskiej poszukuje ochrony przed prześladowaniem, może być przyznany status uchodźcy zgodnie z wiążącymi Polskę umowami międzynarodowymi. Wiem, że większość rządu uważa łamanie konstytucji za świetną zabawę, a nieprzestrzeganie umów międzynarodowych za patriotyczny obowiązek, jednak łamanie praw człowieka, w tym praw mniejszości i cudzoziemców, stało się dla was główną rozrywką. Chodzi o traktowanie gazem kobiet, zabicie Ukrainca czy znęcanie się nad dwoma młodymi Niemcami we wrocławskim komisariacie. Państwo się tutaj bawicie, a tam cierpią ludzie. Oto SMS-y znad granicy: Prosimy o pomoc. Umrzemy. Strzelili do mnie, kilka centymetrów od mojej stopy, bardzo nas pobili. *(Dzwonek)* Olga może umrzeć. Inna dziewczyna miała atak. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Chyba została im tylko molitwa.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa to łamanie konwencji genewskiej, to nieludzkie prawo, które będzie sankcjonować tzw. push-backi, to prawo, w którym ludzie są przez was traktowani jak niechciane, bezwartościowe przedmioty. W ustawie wprowadzacie mechanizm, który de facto uniemożliwi odwoływanie się uchodźców od decyzji Straży Granicznej. Po pierwsze, chcecie, by odwoływać się oni mogli tylko do komendanta Straży Granicznej. Zupełnie ignorujecie prawo do odwołania się np. do sądu. Po drugie, decyzji Straży Granicznej nadajecie rygor natychmiastowej wykonalności, czyli uchodźcy będą usuwani przemocą z terytorium Polski. To oznacza, że naruszona będzie zasada dwuinstancyjności postępowania administracyjnego, a proponowane

zmiany są niezgodne z Kartą praw podstawowych Unii Europejskiej. Jako Lewica zgłaszamy poprawki dające możliwość odwołania się do sądu, a także możliwość oczekiwania na wyrok niezawisłego sądu na terytorium Polski. To jest minimum *(Dzwonek)* przyzwoitości, o które was, posłów i posłanki, proszę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Magdalena Biejat, Lewica.

Poseł Magdalena Biejat:

Wysoka Izbo! Mam kilka pytań. Moje pierwsze pytanie brzmi: Jak świadczy o kraju i o jego sile fakt, że musi się bronić, budując zasieki, łamiąc konwencje, łamiąc własne i międzynarodowe prawo, przed dziećmi i kobietami, ludźmi, którzy przychodzą na naszą granicę, gdzie szukają ochrony przed terroryzmem i atakami? Jakim cudem to się w waszych oczach w ogóle broni?

Mam też drugie pytanie. Dlaczego nie ufacie swoim własnym służbom? Dlaczego musicie stawiać zasieki? Dlaczego uważacie, że trzeba złamać zasadę podstawowej ludzkiej przyzwoitości i prawo każdego człowieka do ochrony, do bezpiecznej przystani tylko po to, żeby ochronić przed kompromitacją nasze służby, które widocznie w waszej opinii nie poradzą sobie z tymi kilkoma setkami uchodźców, którzy pojawiają się być może na naszej granicy dziś czy jutro po to, żeby po prostu szukać sprawiedliwości? *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Nic nie rozumiecie.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże służbie granicznej, policjantom i żołnierzom, którzy w tej sprawie robią to, co do nich należy. Czy ja dobrze słyszałem, że wielce czcigodny pan poseł Sterczewski wygłosił tutaj autodenuncjację? Czy ja dobrze słyszałem, że powiedział, że zajmuje się przeprowadzaniem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nielegalnych imigrantów?

(Poseł Piotr Kaleta: Już mi się, Grzegorz, podobasz.)

Czy to jest publiczne doniesienie?

Posel Grzegorz Braun

Proszę, panie ministrze, o wyciągnięcie wniosków operacyjnych i prawnych.

Pytanie jest takie: Kiedy, a może już, zajmiecie się poważnie formatowaniem prawnym moratorium imigracyjnego? Ponieważ to są wszystko półśrodki. Na posiedzeniach tajnych komisji opowiadacie, jak będzie ten płot wyglądał. To dobrze. Późno. Zamiast stosować półśrodki, leczyć objawowo, rozważcie moratorium imigracyjne. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale, panie pośle, jesteśmy na etapie pytań. Nie, nie, bardzo proszę.

Pani poseł Chmiel.

Bardzo proszę.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale, pani marszałek, naprawdę, to trzeba było do sprostowania, to jest podstawowe...)

(Poseł Franciszek Sterczewski: 30 sekund.)

Bardzo proszę.

Posel Franciszek Sterczewski:

Chciałem odpowiedzieć panu posłowi Braunowi na to, myślę, haniebne oskarżenie o pomoc w jakimś nielegalnym procederze. Nielegalne jest to, że ci ludzie, owszem, przekroczyli granicę, ale są skazywani bez sądu i wywożeni do lasu bez procedury. To jest złamanie prawa, tak być nie może. To są po prostu metody z najgorszych czasów XX w. Nie można karać nikogo bez sądu.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, co pan prostuje? Dziękuję, panie pośle, to nie było sprostowanie.

Pani poseł Chmiel.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle, nie będziemy się w to bawić. Znamy wyczyny pana posła.

(Poseł Grzegorz Braun: W trybie riposty?)

Nie ma takiego trybu.

Bardzo proszę, pani poseł Chmiel.

(Poseł Grzegorz Braun: Zostało wymienione moje nazwisko. Mamy autodenuncjację. Potwierdził, że przeprowadził przez polską granicę.)

Dobrze, przekazemy odpowiednim organom stenogram z posiedzenia.

Panie pośle, bardzo proszę opuścić mównicę.

Pani poseł Małgorzata Chmiel zadaje pytanie.

Bardzo proszę.

(Poseł Piotr Kaleta: Sumienie chyba.)

(Poseł Grzegorz Braun: Proszę go przesłuchać.)

(Poseł Franciszek Sterczewski: Panie pośle, ja zawołałem Straż Graniczną.)

(Poseł Grzegorz Braun: Zachodzi obawa, że pan... gdzieś skryje. Powinien pan być zatrzymany na gorącym uczynku.)

Pani poseł Chmiel, czas płynie.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Debatujemy dziś nad nowelizacją ustawy, która ma pozwolić na przyspieszoną deportację imigrantów za naszą wschodnią granicę. Oczywiście należy chronić nasze granice, co do tego nikt nie ma wątpliwości, zwłaszcza że oczywiście jest, co robi Łukaszenka i jakie ma zamierzenia. Ale dlaczego robicie to w tak nieudolny sposób? Gdzie humanitaryzm? Wprowadzacie stan wyjątkowy, pośpiesznie dodajecie przepisy do ustawy o cudzoziemcach pozwalające na zawracanie emigrantów. Robicie pokazówkę w Usnarzu Górnym. Chciałam się zapytać, gdzie jest minister do spraw bezpieczeństwa pan Kaczyński. Przede wszystkim powinien tutaj dzisiaj siedzieć i słuchać naszej debaty.

Drugie pytanie: Ilu nielegalnych imigrantów przekroczyło granicę Polski w tym roku? *(Dzwonek)* Proszę o odpowiedź na piśmie w rozbiciu na poszczególne miesiące. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Poseł Franciszek Sterczewski: Niech pan uważa.)

(Poseł Grzegorz Braun: Czy to groźba karalna?)

Posel Paweł Hreniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ustawy, nad którym procedujemy – myślę, że warto to przypomnieć – to próba dostosowania prawa krajowego do aktualnej, niezwykle trudnej sytuacji imigracyjnej, którą mamy na granicy z Białorusią. Państwo polskie mierzy się dziś z ogromnym problemem na naszej granicy i niestety – mówię to z ogromnym smutkiem – opozycja w znacznej części głosując przeciw temu projektowi, szkodzi bezpieczeństwu Polaków. Brak tych regulacji, które rząd

Posel Pawel Hreniak

proponuje, to ograniczenie skuteczności naszych służb, a przede wszystkim Straży Granicznej. Przypominam, że ten projekt ustawy zawiera rozwiązania mające służyć przeciwdziałaniu nadużywaniu instytucji ochrony międzynarodowej, która jest wykorzystywana przez ludzi, którzy naprawdę źle życzą Polsce i Polakom.

I moje pytanie do pana ministra: Jak brak tej nowelizacji, tej zmiany przepisów wpłynąłby na bezpieczeństwo Polaków? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Szymański, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Szymański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek przyszło się mierzyć Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji z tak kiepskim, z tak złym pomysłem, projektem. On jest tak zły, że nawet nazwa projektu nie jest zgodna z jego treścią. Na samym końcu zrobiliście państwo autopoprawkę, zmieniając całkowicie kształt ustawy, wprowadzając jakieś kolejne obostrzenia, kolejne rzeczy.

Szanowni Państwo! Nie ma takiej możliwości, żebyście nie mogli państwo skorzystać z aktualnych norm i przepisów prawnych, które miałyby pełne zastosowanie do tego projektu i do tej sytuacji, jaką mamy na granicy. Ten projekt jest tak zły, że nie ma chyba żadnej instytucji ani żadnej instytucji prawnej, która by powiedziała, że cokolwiek może być w nim dobrego. Biuro Legislacyjne Sejmu, Biuro Analiz Sejmowych. Komisarz do spraw unijnych powiedział jednoznacznie, że łamiecie wszelkie standardy i procedury prawne powszechnie obowiązujące. Zastanówcie się państwo nad tym, ponieważ my również chcemy pomóc i doprowadzić wspólnie do takiej sytuacji, żeby naród polski i Polacy czuli się bezpiecznie. Macie narzędzia, macie instrumenty, korzystajcie z nich. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Urszula Zielińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzadko zdarza się, żeby jeden projekt ustawy łamał jednocześnie tyle traktatów międzynarodowych, dyrektyw prawa europejskiego, polską konstytucję – wszystko na dwóch stronach. On łamie zapisy konwencji genewskiej, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, dwóch dyrektyw unijnych, polskiej konstytucji. Miażdżącą krytykę przedstawili do tego prawie wszyscy: Biuro Legislacyjne, prawnicy, Fundacja Ocalenie, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Przedstawicielstwo Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców w Polsce. Te organizacje przedstawiły też rozwiązania, jak tę sytuację można rozwiązać dzisiaj w ramach prawa. W skrócie: ta ustawa to czyste bezprawie i dlatego nigdy nie będzie skuteczna. A przecież sytuacja na granicy jest paląca. Narastająca presja migracji dziś – przez wojnę hybrydową Białorusi i Rosji, a za chwilę, i w tle, przez kryzys klimatyczny. Ta sytuacja nie odejdzie. A przecież humanitaryzm można pogodzić *(Dzwonek)* z pilnowaniem imigrantów. To dziś nasz obywatelski i państwowy... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan.

Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ochrona granic, bezpieczeństwo naszego kraju to nasza, polityków, odpowiedzialność. To nie budzi wątpliwości ani sporu. Pamiętajmy jednak, że stanowiąc prawo, nie możemy tego prawa łamać, a tak właśnie czyni polski rząd, proponując taką zmianę przepisów, o których wiemy już dziś na podstawie wcześniejszych, dotychczasowych wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, że są z tym prawem niezgodne. Czy projektodawcy policzyli, ile państwo polskie będzie kosztowało łamanie prawa? Ile polskie państwo zapłaci w ramach przyszłych odszkodowań? Czy nie uważają państwo, że należałoby to uwzględnić w skutkach finansowych niniejszego projektu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewica.

Posel Pawel Krutul:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiele słów już padło na temat uchodźców, każda ze stron ma swoje racje i pewnie pozostaniemy przy swoich. Proszę państwa, mamy 420 km granicy z Białorusią i my sobie teraz tutaj stoimy, siedzimy w klimatyzowanej sali, a tej granicy pilnuje blisko 2 tys. żołnierzy, 1920, i prawie 2 tys. pograniczników. Apeluję, żeby ewentualnie, jeżeli pojawią się jakiegokolwiek zarzuty, były kierowane do ministrów, do premiera, a nie do żołnierzy, nie do Straży Granicznej, którzy bronią naszego kraju, granicy Schengen, granicy europejskiej. Proszę o rozagę i powstrzymanie się przed jakimikolwiek powiedzeniami, które mogłyby obrazić pograniczników czy żołnierzy. Tobie też...

(Oklaski)
(Poseł Piotr Kaleta: Ja? Ja obrażałem?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o bezpieczeństwie naszego kraju. Miałem taką nadzieję, że posłucham czegoś mądrego od opozycji. Niestety ze smutkiem muszę powiedzieć, że państwo nas nie zawiedliście, nic mądrego nie powiedzieliście, nic dobrego dla naszego kraju.

(Głos z sali: A państwo nic dobrego nie przygotowaliście.)

W związku z tym, proszę państwa... Ale to jest formuła pytań, w związku z tym mam takie pytanie.

(Głos z sali: Co za kultura?)

Panie ministrze, czy ta ustawa w ogóle by była potrzebna, gdybyśmy mieli inną opozycję, mądrzejszą? I jeszcze jedna kwestia, ponieważ mówiliśmy o łamaniu prawa, pan poseł Braun o tym mówił: Czy prawdą jest, że pan Konieczny wielokrotnie przekraczał nielegalnie granicę polsko-białoruską? Czy wobec niego zostaną wyciągnięte jakieś konsekwencje? Ponieważ mówiliśmy tutaj o działaniach innego posła, w związku z tym to jest właśnie to pytanie: Czy przez takie nieodpowiedzialne zachowanie chociażby Franka od Sterczewskich czy Klaudii od Jachirów można by było założyć taką sytuację, że to oni by dostali jakąś kolbą od białoruskiego *(Dzwonek)* pogranicznika w oczy? Co by wtedy zrobiła polska dyplomacja?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Piotr Kaleta:

Czego byście od nas oczekiwali? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Mateusz Bochenek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przywoływałem dzisiaj fakt wypowiedzenia umowy o readmisji przez Białorus Unii Europejskiej, która przewiduje, że nielegalny imigrant i uchodźca zatrzymany w Polsce jest odsyłany do kraju, z którego przybył, w tym przypadku chodzi oczywiście o Białorus. Stąd też moje pytanie: Skoro nie można zawrócić takich uchodźców na Białorus, to gdzie państwo ich odeśleć? Na jakich zasadach? W jakim trybie? Jak ta procedura miałaby przebiegać, skoro też wiemy, że takie osoby nie posiadają dokumentu tożsamości, a jednocześnie wiemy, że procedura związana z ustaleniem tożsamości musi chwilę potrwać? W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi: W jakim trybie, w jakim czasie państwo chcecie to przeprowadzić w nawiązaniu do ustawy, którą dzisiaj procedujemy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Maciej Wąsik.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Padło tutaj wiele tez, wiele pytań, wiele zarzutów. Przyznam, że zaczęły chyba od tego bardzo konkretnego pytania pani poseł Fabisiak, która zapytała, jakie prawa mają ci ludzie, którzy próbują wejść do Polski. Otóż chciałem pani odpowiedzieć, że jeżeli są uchodźcami, to pierw-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik

szą granicę w myśl konwencji genewskiej mogą przekroczyć bezprawnie. Pierwszą z kraju, w którym grozi im niebezpieczeństwo. Każda następna granica powinna być przekraczana zgodnie z obowiązującymi przepisami międzynarodowymi i prawa obowiązującego chociażby w Polsce. Czyli tych ludzi obowiązują polskie przepisy, jeżeli są uchodźcami. Ale czy są uchodźcami? To jest pytanie. Proszę mi odpowiedzieć, pani poseł. Co dzisiaj grozi Irakijczykom w Iraku? Co grozi Egipcjanom w Egipcie? Co grozi Tadżykom w Tadżykistanie? Owszem, znajdują się tam także Afgańczycy albo ludzie, którzy podają się za Afgańczyków. Tylko proszę też pamiętać, że to nie są ludzie, którzy uciekali przed talibami na lotnisku w Kabulu. To nie są ludzie, którzy stanowili trzon państwa afgańskiego, którym grozi w Afganistanie niebezpieczeństwo. To są ludzie, którzy uciekli z Afganistanu. Pytanie, czy uciekli, czy wyemigrowali w celach zarobkowych albo socjalnych. To chyba lepsze słowo, nie zarobkowych, ale w większości socjalnych. I powiem jeszcze pani tak, że my, Straż Graniczna widzimy ich drogę do Polski samolotami białoruskich linii lotniczych z Bagdadu, z Turcji, ale także często przez Moskwę. Doskonale widzimy tę drogę, widzimy zdjęcia w ich telefonach i wiele innych rzeczy. Jakie mają prawo?

Mają prawo przebywać na terenie Białorusi, bo mają białoruskie wizy, bo przybyli jako turyści na Białoruś. Czy są nieszczęśliwi? Tak, są nieszczęśliwi. Wie pani dlaczego? Dlatego że zwabiono ich w pułapkę. Obiecano im, mówiąc, że Białoruś graniczy z Niemcami, mieszkania w Berlinie, za granicą. A zamiast Berlina są Białystok i Sokółka. Szanowni państwo, tak, to są ludzie nieszczęśliwi, ale to nie są uchodźcy, to są ludzie oszukani przez Łukaszenkę, bo to są ludzie, którzy często sprzedali majątki albo wzięli oszczędności swoich klanów po to, żeby kupić za wiele tysięcy dolarów bilet do Mińska. I oni teraz mówią do naszych pograniczników: Odwieźcie nas do Bagdadu. My się policzymy z tymi, którzy sprzedali nam te bilety. I tak będzie robione.

Szanowni Państwo! Polska wielokrotnie udzielała pomocy uchodźcom: i tym, którzy rzeczywiście tej pomocy potrzebowali, i tym, którzy uciekali z krajów, gdzie groziło im niebezpieczeństwo. Wszyscy pamiętamy rządy, które pomagały Czeczeńcom. Tak że teraz czuliśmy się w obowiązku moralnym pomóc wszystkim Afgańczykom, którzy współpracowali z polską dyplomacją, z polskim kontyngentem wojskowym, w przypadku których pozostanie w Kabulu groziło śmiercią, torturami, więzieniem. Przywieźliśmy ich do Polski. Dostali wikt, opierunek, dach nad głową. Dostaną program, naukę języka, takiego jakiego będą się chcieli uczyć: polskiego, angielskiego, pewnie dużo z nich będzie się chciało uczyć niemieckiego. Oni to wszystko dostaną w Polsce, ale to są uchodźcy. Natomiast

ludzie po drugiej strony granicy z Białorusią są w ogromnej większości imigrantami.

I chciałem państwu powiedzieć, że dzisiaj przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen podkreśliła, że Unia Europejska będzie wspierała Polskę w ochronie granic Unii Europejskiej. I powiedziała tak: Spójrzmy na sytuację na granicy Unii Europejskiej z Białorusią. Reżim w Mińsku użył ludzi do swych celów, załadował ich do samolotów i dosłownie wypchnął na granicę z Unią. Nie możemy tego tolerować. Stąd szybka reakcja Unii na tę sytuację. Zapewniamy państwa, że będziemy nadal wspierać Litwę, Łotwę i Polskę. Nazwijmy to po imieniu. Jest to hybrydowy atak mający na celu destabilizację Europy. To są słowa szefowej Komisji Europejskiej. Przeanalizujcie je. Europa, tak jak wy dzisiaj, nabrała się na emigrację w 2015 r. Zakończyło się to klęską tej polityki. Na szczęście otrzeźwiała, wycofuje się z tego.

Szanowni Państwo! Ustawa, o której mówimy, w przypadku gdy cudzoziemiec został zatrzymany niezwłocznie po przekroczeniu granicy wbrew przepisom, daje możliwość komendantowi Straży Granicznej sporządzenia protokołu przekroczenia granicy oraz wydania zarządzenia o przekroczeniu granicy wbrew przepisom prawa. W postanowieniu zostanie określony nakaz opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zakaz, wraz z określeniem okresu obowiązywania, ponownego wjazdu na teren, na terytorium Rzeczypospolitej i innych obszarów Schengen. Na to postanowienie będzie przysługiwało zażalenie, ale nie będzie to wstrzymywało wykonania tego postanowienia. I chciałem państwu powiedzieć, że zastosowanie powyższego rozwiązania umożliwia przepis art. 2 ust. 2 lit. a dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2008/115/WR z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawach wspólnych norm i procedur stosowanych przez państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich, która przewiduje, że państwo członkowskie może jej nie stosować do obywateli państw trzecich, którzy zostali zatrzymani lub ujęci przez właściwe organy w związku z nielegalnym przekroczeniem lądowej, morskiej lub powietrznej zewnętrznej granicy tego państwa członkowskiego oraz którzy nie otrzymali następnie zezwolenia na pobyt lub prawa do pobytu w tym państwie członkowskim.

I to jest jedna zmiana. Druga zmiana dotyczy części imigrantów, którzy pojawiają się w Polsce, składają wnioski o pomoc międzynarodową, azyl. I my doskonale wiemy, i państwo także doskonale wiecie o tym, że to prawo jest notorycznie nadużywane, bo główne uzasadnienie tego azylu może być np. takie: mam brata w Niemczech, więc udzielcie mi azylu, pomocy międzynarodowej. To nie jest uzasadnienie. Są legalne metody. Brat może wysłać zaproszenie z Niemiec i sfinansować pobyt, chodzi tu też o wizę niemiecką.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik

Szanowni Państwo! Jeżeli cudzoziemiec przekracza – muszą tu być spełnione dwa warunki równocześnie – granicę Polski w sposób nielegalny, czyli zieloną granicę, a jednocześnie jest to granica z państwem, w którym nie grożą mu śmierć, tortury, więzienie, wówczas szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, który rozpatruje wniosek o udzielenie pomocy, może – nie musi, ale może – pozostawić ten wniosek nierozpatrzony, bez rozpatrzenia, właśnie dlatego, że jest to notorycznie nadużywana procedura.

Może, nie musi. Jeżeli uzna, że są jednak przesłanki udzielenia pomocy tej osobie, taka pomoc może być udzielona.

Szanowni Państwo! Chciałem powiedzieć tak. Usłyszałem tutaj wiele słów o łamaniu różnych wyroków, traktatów, przepisów, o łamaniu praw obywateli obcych państw, którzy gdzieś się tam nagle znajdują. Dlaczego nie słyszę od was żalu, że ktoś łamie polskie prawo, że ktoś przekracza polskie granice, polską granicę? Nie widzicie prawa Polaków do spokojnego życia na swojej ziemi, do ochrony granic? My jako rząd będziemy to prawo realizować konsekwentnie, ale także będziemy udzielać pomocy tym, którzy tej pomocy potrzebują, mądrze i rozsądnie.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Odpowiedzi na pytania udzieli również sprawozdawca komisji pan poseł Zdzisław Sipiera.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zdzisław Sipiera:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan minister Wąsik skonkludował i świetnie odpowiedział na państwa wątpliwości. Przysłuchiwałem się pracom komisji przez 2 dni, kiedy dużo tych przepisów analizowano, omawiano. Wyodrębnia się z tego jeden nurt czy może wyodrębniają się dwa główne nurty.

Jeden to jest aspekt humanitarny. Tu, proszę państwa, nie ma zagrożenia, że Polska nie przestrzega elementów humanitarnych i tego nigdzie, w żadnym elemencie nie ma, natomiast jest to, co dzisiaj dokładnie, a państwo często powołujecie się na te aspekty, które wypowiada Komisja Europejska... Słowa, które cytował dzisiaj minister Wąsik, są adekwatne. To właśnie te słowa mówią w ten sposób: to Polska jest w tym momencie na tym etapie, w tym miejscu i w tej sytuacji formalnoprawnej, że trzeba jej pomóc. To właśnie Komisja Europejska nam mówi. Jak mamy to zrobić? Jeszcze otwierając bar-

dziej granicę? Jeszcze stosując te przepisy, które będą zabawą w kotka i myszkę? Proszę państwa, pierwszy podstawowy element każdego suwerennego państwa to jest obrona swojej własnej granicy. I to, co było podkreślane, już eliminując aspekty personalne, ale pytania pana posła Brauna, czy poseł nie przekracza granicy... Czy to są rzeczy poważne, czy niepoważne? Proszę państwa, od tego nie jest poseł, od tego jest Straż Graniczna.

Panie Pośle! Bardzo dziękuję za piękne słowa. Tak, to jest kwestia pewnej godności. Jeżeli my nie przestrzegamy jako posłowie prawa, które jest w Polsce, to o czym mamy mówić.

Bardzo proszę, jutro będą dalsze prace i te wnioski, które, widzę, otrzymałem jako sprawozdawca, które mówią w ogóle o odrzuceniu w drugim czytaniu tej ustawy, to absolutnie nie idzie w tym kierunku, żeby zapewnić zwiększenie bezpieczeństwa Polski, a raczej odwrotnie – zmniejszenie. I jak państwo mówią właśnie jako opozycja, że to jest scenariusz tego właśnie człowieka, który za wschodnią granicą projektuje pewne elementy, to jest właśnie dokładnie wpisywanie się w ten element.

Bardzo proszę również, oczywiście mamy nadzieję, że nie trzeba będzie tylko i wyłącznie państwa prosić, aby zachować pewnego rodzaju powagę, jeżeli chodzi o powagę państwa polskiego, żeby opozycja pokazała, że jest to jednak interes państwa polskiego i interes Unii Europejskiej, tak żebyśmy mogli nad tą ustawą procedować i ją przegłosować, żeby weszła w życie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, by Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia świętego Maksymiliana Kolbe w 80. rocznicę śmierci (druk nr 1452 i 1500).

Upieramnie proszę panią poseł Dominikę Chorościńską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Dominika Chorościńska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środ-

Poseł Sprawozdawca Dominika Chorosińska

ków przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia świętego Maksymiliana Kolbe w 80. rocznicę śmierci. Jest to druk nr 1452.

Posłem wnioskodawcą był już w tej chwili minister Tomasz Rzymkowski. Marszałek Sejmu skierowała ten projekt do komisji kultury. Komisja kultury w dniu 11 sierpnia przeprowadziła pierwsze czytanie oraz rozpatrzenie tego projektu uchwały. Projekt został uchwalony przez komisję bez głosu sprzeciwu i w finale uzyskał on następującą treść:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia świętego Maksymiliana Marii Kolbego w 80. rocznicę śmierci

W dniu 14 sierpnia 2021 roku przypada 80. rocznica męczeńskiej śmierci Maksymiliana Marii Kolbego, polskiego franciszkanina, misjonarza, świętego Kościoła katolickiego.

Maksymilian Maria Kolbe urodził się w Zduńskiej Woli. Pochodził z rodziny, która zajmowała się tkactwem, a jego przodkowie byli emigrantami z Czech. W kościele w Pabianicach odnalazł powołanie do służby Bogu i człowiekowi. Po uzyskaniu doktoratu w Rzymie potrafił odnaleźć modus vivendi z władzami Japonii, by z wielkim sukcesem prowadzić działalność duszpasterską i misyjną w Nagasaki. Był założycielem ruchu Rycerstwo Niepokalanej, miesięcznika „Rycerz Niepokalanej” oraz Radia Niepokalanów.

Wyprowadził swoje czasy, doceniając rosnącą rolę mediów w kształtowaniu zasad życia społecznego opartego na wartościach chrześcijańskich.

Od pierwszych dni II wojny światowej ten święty Kościoła katolickiego zgodnie z duchem franciszkańskim otworzył bramy klasztoru w Niepokalanowie dla uciekinierów, chorych i głodnych, zarówno dla chrześcijan, jak i Żydów. Ratując ojca rodziny – Franciszka Gajowniczka, złożył w ofierze swoje życie w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz.

W 80. rocznicę śmierci świętego Maksymiliana Marii Kolbego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając jego zasługi dla narodu polskiego oraz świadectwo miłości bliźniego, oddaje hołd męczennikowi oraz składa cześć jego pamięci”.

Komisja wnosi o uchwalenie powyższej uchwały. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Tomasz Rzymkowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Tomasz Rzymkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym odnieść się do projektu uchwały. Jest mi trochę niezręcznie, gdyż jestem autorem tej uchwały.

Wysoka Izbo! Św. Maksymilian Maria Kolbe jest nam wszystkim doskonale znany. Był on osobą, powiedziałbym, o pięknym umyśle, bo był człowiekiem nauki, był doktorem, nawet podwójnym, bo i teologii, i filozofii, był też wynalazcą, wiele osiągnął w dziedzinie techniki również wykorzystywał później w swojej aktywności. Był osobą duchowną, franciszkaninem, założycielem i twórcą największego klasztoru franciszkańskiego na świecie. Był również misjonarzem. Osiągnął to, co wielu franciszkanom się nie udało, czyli na stałe stworzył klasztor w słynnym z zupełnie innej przyczyny japońskim Nagasaki. Był również, co jest mało znane, autorem słowa, które pojawiło się za jego sprawą w języku japońskim, słowa: miłosierdzie. Ale oprócz tego, że był człowiekiem oddanym Bogu i drugiemu człowiekowi, był również, co z tego wynika, człowiekiem niezwykle oddanym bliźniemu. To piękne serce, które okazywał przez całe życie bliźnim poprzez troskę o ład moralny, troskę o rodzinę, najlepiej uzewnętrznia jego działanie podczas II wojny światowej, kiedy otworzył, tak jak to w uchwale zostało zawarte, bramy klasztoru w Niepokalanowie dla prześladowanych Polaków, ale również dla naszych współobywateli, naszych braci Żydów, za co został aresztowany i wysłany do symbolu niemieckiego totalitaryzmu, niemieckiego narodowego socjalizmu, do obozu zagłady Auschwitz, gdzie oddał życie za współwięźnia, tzn. oddał to, co dla nas ludzi jest najcenniejsze, czyli oddał własne życie. Św. Maksymilian Maria Kolbe jest oprócz tego symbolem męczeństwa kapłanów podczas II wojny światowej – tej grupy społecznej narodu polskiego (*Dzwonek*), która w sposób najbardziej dotkliwy została eksterminowana przez dwa wielkie totalitaryzmy.

Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za przyjęciem uchwały. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

W imieniu Koalicji Obywatelskiej głos zabierze pan poseł Wojciech Król.

Poseł Wojciech Król:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacznę od przypomnienia papieskich wizyt w byłym niemieckim obozie masowej zagłady Auschwitz-Birkenau, gdzie męczeńską śmiercią zmarł 80 lat temu o. Maksymilian Kolbe.

Jan Paweł II składał wizytę w Auschwitz-Birkenau podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski

Posel Wojciech Król

7 czerwca 1979 r. „Nie mogłem tu nie przyjechać” – powie polski papież. Karol Wojtyła wychował się i dorastał niedaleko Oświęcimia, był świadkiem wojny i niemieckich zbrodni. Wojna i jej okrucieństwa stały się czymś w rodzaju fundamentu jego późniejszego pontyfikatu.

Benedykt XVI, następca polskiego papieża, syn narodu niemieckiego, przyjechał do Auschwitz-Birkenau 28 maja 2006 r. Zdjęcia, kiedy przechodzi przez słynną bramę, obiegły świat. „W miejscu takim jak to brakuje słów, a w przerażającej ciszy serce woła do Boga: Panie, dlaczego milczałeś? Dlaczego na to przyzwoliłeś?” – mówił niemiecki papież.

29 lipca 2016 r. papież Franciszek szedł samotnie drogą, którą przemierzali jego dwaj poprzednicy. Papież, który ma niesamowity dar rozmowy, wybrał milczenie. Modlił się w ciszy. Nie wygłosił żadnego przemówienia. Milcząc, powiedział wszystko.

W milczeniu Franciszek modlił się w celi śmierci o. Maksymiliana Kolbego. Ta wizyta odbyła się w dniu, w którym przypadła 75. rocznica apelu, kiedy o. Kolbe ofiarował swoje życie za współwięźnia. Dokładnej daty tego wydarzenia nie udało się ustalić, ale najczęściej powtarzana jest właśnie data 29 lipca 1941 r. 30 lat później Paweł VI ogłosił franciszkanina błogosławionym, a 10 października 1982 r. Jan Paweł II wyniósł męczennika do godności świętych.

Ojciec Maksymilian Kolbe, człowiek, który z otwartymi rękami witał uciekinierów, ewangelicznych głodnych i spragnionych, który z troską pochylił się nad ich losem, który przyjmował po bratersku chrześcijan i Żydów, umierał w ciszy śmiercią głodową, bo na taką śmierć skazali go oprawcy. Umierał w największej fabryce śmierci stworzonej przez ludzką nienawiść, w miejscu otoczonym ogrodzeniem z drutu kolczastego. W naszym kraju drut kolczasty jest wyjątkowym symbolem, symbolem okrucieństwa, opresji i cierpienia.

Koalicja Obywatelska opowiada się (*Dzwonek*) za przyjęciem uchwały upamiętniającej 80. rocznicę śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego. Na koniec dodam, że mój syn 3 lata temu właśnie otrzymał imię Maksymilian. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko klubu Lewica przedstawi pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Maksymilian Kolbe, a właściwie Rajmund Kolbe, to polski duchowny, którego znamy przede wszystkim z jego bohaterskie-

go czynu, czyli oddania życia za współwięźnia z obozu Auschwitz, skazanego na śmierć głodową Franciszka Gajowniczka, co oznaczało, że to Kolbe zginął w bunkrze głodowym dobity zastrzykiem z fenolu. Wielki heroiczny czyn, na który stać niewielu, niewątpliwie godny upamiętnienia. Rajmund Kolbe pochodził z ziemi łódzkiej. W 1910 r. wstąpił do zakonu franciszkanów i wtedy przyjął imię Maksymilian. Studiował m.in. w Rzymie, gdzie założył Stowarzyszenie Rycerstwa Niepokalanej. Po powrocie do Polski założył klasztor, wydawnictwo Niepokalanów i radio Niepokalanów. Od 1922 r. był wydawcą miesięcznika „Rycerz Niepokalanej”, a od 1927 r. „Małego Dziennika”. Niestety oba te pisma pełne były antysemickich treści. Żydom zarzucano światowy spisek, demoralizację Polaków, propagowanie rozwodów i pornografii, postulowano ograniczenie im edukacji wyższej, wysyłano do Palestyny.

Dla Kościoła katolickiego Kolbe miał oczywiście wielkie zasługi. Został beatyfikowany, a potem uznany za świętego. Dziś w Sejmie debatujemy nad uchwałą upamiętniającą, jak to sformułował wnioskodawca, 80. rocznicę śmierci św. Maksymiliana Kolbego. Język, którym uchwała jest napisana, tak jak jej tytuł, jest językiem Episkopatu Polski. Wnioskodawca, minister w rządzie PiS-u pomylił porządk i instytucje. Bo Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, który reprezentuje nie tylko Polaków katolików, powinien honorować nie kościelnego świętego, tylko obywatela Rajmunda Maksymiliana Kolbego za to, że uratował życie innemu człowiekowi. A posłowie polskiego Sejmu powinni pytać, jaki wpływ miały antysemickie treści, które docierały do milionów Polek i Polaków przez media, którymi kierował zakonnik Maksymilian Kolbe. Czy te nienawistne treści nie przyczyniły się do takich tragedii jak wojenne denuncjacje lub powojenne pogromy nie tylko w Jedwabnem, których dokonali Polacy katolicy na Polakach wyznania mojżeszowego?

(*Posel Grzegorz Braun: Dość tego.*)

Antysemityzm dwudziestolecia, nierzadki wśród polskiego duchowieństwa, powinien stanowić przestrożę dla dzisiejszej nietolerancji (*Dzwonek*), a wręcz nienawiści części Polaków...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Posel Klaudia Jachira: Brawo!*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Pani poseł, pani już skończyła. Pani poseł, proszę opuścić mównicę. Pani poseł, dość tego. Dość tego.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwu, że rozpocznę od słów, które wszyscy katolicy pewnie znają: bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. Te słowa św. Łukasza oddają chyba w pełni postawę o. Maksymiliana Marii Kolbego.

Urodził się, tak jak było powiedziane, szanowni państwo, 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli. W wieku 16 lat wstąpił do zakonu franciszkanów we Lwowie i otrzymał imię Maksymilian. Następnie pojechał do Rzymu, gdzie uzyskał doktoraty z filozofii, teologii. W 1917 r. założył tam Stowarzyszenie Rycerstwa Niepokalanej, a rok później przyjął święcenia kapłańskie. Po powrocie do Polski w 1919 r. założył pod Warszawą klasztor w Niepokalanowie oraz zaczął wydawać pismo „Rycerz Niepokalanej”. Sukcesy odniesione w Polsce nie zadowoliły zakonnika. Chcąc zdobyć cały świat dla Niepokalanej, wyjechał w 1930 r. na misję do Chin, a potem do Japonii. Mimo że nawet niektórzy jego bracia uważali, że wyprawa na Daleki Wschód to szaleństwo, o. Kolbe stworzył w Nagasaki drugi Niepokalanów. Wydawał japoński odpowiednik „Rycerza Niepokalanej” oraz założył nowicjat i seminarium. W 1936 r. zakonnik wrócił do Polski, gdzie później zastała go II wojna światowa. Został aresztowany przez gestapo, był przesłuchiwany na Pawiaku. 28 maja 1941 r. o. Maksymilian Kolbe trafił do obozu zagłady w Auschwitz-Birkenau. Nadano mu numer 16 670. Ojciec Kolbe był pełen nieziemskiego spokoju, w nocy pocieszał i podnosił na duchu skazańców. Chciał w nich wzbudzić wolę życia i przetrwania, wspominał jeden z ocalonych więźniów. Do swoich towarzyszy mówił: ufajcie Niepokalanej, wy, młodzi, żyć będziecie, ja obozu nie przeżyję, ale wy będziecie uratowani.

W lipcu 1941 r. po ucieczce jednego z więźniów komendant obozu, lagerführer Karl Fritzsche, skazał 10 osób na śmierć głodową. Choć o. Maksymilian nie był w tej grupie, dobrowolnie zamienił się i ofiarował swoje życie za nieznanego mu Franciszka Gajownicza. Swoją decyzję uzasadniał wtedy tak: Mam już blisko 50 lat, życie moje przeżyłem, a ten ma życie przed sobą, ma żonę i dzieci. Zaskoczonym Niemcowi, który pytał, dlaczego chce pójść na śmierć za obcego człowieka, odpowiedział: Chcę innym dodać odwagi do życia.

Franciszkanin zmarł 14 sierpnia 1941 r., dobity zastrzykiem z fenolu, jako ostatni z więźniów zamkniętych w bunkrze głodowym w podziemiach bloku 11, tzw. bloku śmierci. (*Dzwonek*)

Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści wyraża największe uznanie dla tego wielkiego Polaka. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Tuduj w imieniu koła Konfederacja.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Św. Maksymilian Maria Kolbe to postać wybitna, wielki wzór do naśladowania. Człowiek, który pokazał, jak wielką siłę można czerpać z wiary i wierności zasadom katolickim. Św. Maksymilian chciał podbić świat dla Maryi, chciał podbić świat miłosierdziem, wyrugować z ludzkich serc nienawiść oraz wszelkie zło. Dzięki swojej determinacji założył największy w historii Polski religijny miesięcznik, stworzył też największy klasztor na świecie, klasztor w Niepokalanowie. Nigdy jednak nie opływał w bogactwa i prowadził bardzo skromne, ascetyczne życie. Pieniądze przeznaczał na rozwój medialnego imperium miłosierdzia.

Podczas II wojny światowej trafił do obozu Auschwitz. Swoim zasadom pozostał wierny do końca i nie odrzucił ich nawet w obliczu tortur i upokorzeń. Nieustannie pocieszał innych osadzonych i zachęcał do modlitwy. Gdy esesmani wybierali więźniów, którzy mieli trafić do celi i umrzeć śmiercią głodową, św. Maksymilian, choć nie został wybrany, wstawił się za innego więźnia i oddał za niego życie. Wspomniany więzień był bowiem żonaty, a Maksymilian nie chciał, żeby osierocił dzieci. Wolał sam oddać życie w męczarniach, by uratować obcego człowieka. Jestem księdzem katolickim, jestem stary, chcę umrzeć za niego, on ma żonę i dzieci – powiedział do niemieckiego esesmana, który przystał na jego prośbę.

Maksymilian Kolbe do samego końca w celi głodowej pocieszał umierających wraz z nim więźniów. Do końca służył im, wypowiadał wszystkich chętnych oraz podnosił na duchu w taki sposób, że ci byli jeszcze zdolni śpiewać radośnie katolickie pieśni.

Moim zdaniem Maksymilian Kolbe wraz z Witoldem Pileckim – te dwie postaci – pokazał wyższość polskości nad barbarzyńskim niemieckim totalitaryzmem. Przychylamy się do uczczenia św. Maksymiliana Kolbego.

Św. Maksymilianie Kolbe, módl się za nami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Braun – druga część wystąpienia.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Tu, w Sejmie, w kaplicy, która – no cóż, taka to była epoka kompromisu dziejowego – ma rozmiar nieco tylko większy od składowki na szczotki, pojawiły się z końcem ubiegłego roku relikwie św. Maksymiliana. Informuję o tym koleżanki i kolegów. Cieszę się, że jest jakiś kamień węgielny polskiego parlamentaryzmu, który na co dzień, rzecz jasna, nie dorasta do takich wzorców. Tak bardzo nie dorasta, że zdaje się to aż wręcz świętokradcze, że w ogóle przyzywamy tutaj imienia tego świętego. Oby nie nadaremno. Oby nie nadaremno. Oby taki moment mimo wszystko, mimo pewnych ekscesów (*Dzwonek*) i popisów ignorancji i pewnego zjednoczenia w tej sali, zostawił jakiś trwały ślad w naszej pracy. Oby to była nowa karta odkryta w historii tej kadencji, a zatem może zwiastująca jakąś lepszą przyszłość dla nas niegodnych i dla Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

Św. Maksymilianie, módl się za nami. (*Oklaski*)
(*Posel Magdalena Filiks*: To jest Sejm, a nie kościół.)
(*Głos z sali*: Myślę, że pan jest szkodnikiem.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Michał Gramatyka w imieniu koła Polska 2050.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!
(*Posel Magdalena Filiks*: To na pokaz...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, czy pani ma jakiś problem w tej chwili?
(*Posel Magdalena Filiks*: Tak, martwię się o duszę i zbawienie pana posła.)
Może więcej miłosierdzia.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Bardzo proszę, panie pośle, bo koleżanki zajmują pana czas, a czas płynie.

Posel Michał Gramatyka:

Jest na Twitterze profil anglojęzyczny, który nazywa się Auschwitz Memorial. W chwili obecnej jest to jeden z kilku polskich profili z liczbą obserwujących większą niż 1 mln. Ten profil publikuje tylko zdjęcia. To są zdjęcia więźniów obozu w Oświęcimiu. Każde z tych zdjęć jest dowodem na tragedię tych ludzi, na tragedię każdego bohatera tych zdjęć.

Maksymilian Kolbe, patron ziemi oświęcimskiej, jest dla mnie symbolem. Był jednym z wielu, którzy odnieśli zwycięstwo w miejscu, w którym miłość nie miała szans wobec nienawiści. A nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

Warto wspomnieć słowa papieża Polaka z 1979 r. poświęcone właśnie takim przypadkom: Pragniemy ogarnąć uczuciem najgłębszej czci każde z tych zwycięstw, każdy przejaw człowieczeństwa (...) na miejscu tak strasznego podeptania człowieczeństwa, godności ludzkiej – zwycięstwo człowieka.

Tak, zgłoszę za tą uchwałą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Przechodzimy do zadawania pytań.
Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.
Zamykam listę.
Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.
Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście Maksymilian Maria Kolbe był postacią, która wykazała się wielkim heroizmem, i co do tego, że jest osobą godną naśladowania, nie mamy, jak myślę, wątpliwości. Natomiast przedstawienie w parlamencie takiej uchwały prowokuje jednak do pewnej refleksji dotyczącej aktualnych wydarzeń. Otóż kiedy czytam tę uchwałę, to mam takie poczucie, że ona stoi w swoim przesłaniu bardzo daleko od tego, co na co dzień widzimy w działaniach wnioskodawców. Przed chwilą omawialiśmy też projekt takiej ustawy, która może nawiązywać do tej uchwały.

I moje pytanie do wnioskodawców jest proste, bo oczywiście warto jest przypominać te postaci, natomiast najwyższą formą uznania jest jednak pewnego rodzaju naśladownictwo. (*Dzwonek*) To ja was pytam: Kiedy zaczniecie naśladować te wielkie, heroiczne cnoty, które tutaj przedstawiacie w projektach uchwał? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Takie pytanie każdy z nas powinien sobie zadać.

Pan poseł Grzegorz Braun, koło Konfederacja, zada pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun:

Mam pytanie do tych, co się tutaj popisują swoją ignorancją...

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Nie ma trybu takiego.)

...i wykrzykują inwektywy, insynuacje pod adresem człowieka, który dobrotliwie pewnie mimo wszystko popatruje na to z nieba i wstawia się także i za swoimi potwarcami. Ale pytanie jest takie: Czyście czytały, czcigodne panie, którykolwiek z tekstów pomieszczonych na łamach czasopism wydawanych, publikowanych przez św. Maksymiliana?

(*Poseł Izabela Leszczyna*: Prawie wszystkie.)

Nie sądzę, żebyście w swoim pracowitym życiu agitatorów miały czas, drogie, na takie lektury (*Dzwonek*), więc ciszej, skromniej, proszę nie afiszować się ze swoją ignorancją.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych...

(*Poseł Izabela Leszczyna*: Niech pan maskę założy, bo pan zaraża.)

Pani poseł, pani poseł, pani poseł...

Każdy pokazuje swoją własną kulturę, nie oceniamy już tego.

Lista posłów zapisanych...

(*Poseł Izabela Leszczyna*: Ale proszę...)

Ale dlaczego pani krzyczy, pani poseł?

(*Poseł Izabela Leszczyna*: Bo nie zwraca pani uwagi posłom, którzy są bez masek.)

Dlaczego pani krzyczy?

(*Głos z sali*: Bo bez masek, a to jest pani obowiązek.)

Ale proszę nie krzyczeć, pani poseł, bo to też nieładnie.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Przemysława Krycha reprezentowanego przez adwokatów Karinę Aust-Niewiadomską oraz Krzysztofa Sajchtę z dnia 3 stycznia 2019 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Marty Golbik (druk nr 1421).

Uprzejmie proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Przemysława Krycha reprezentowanego przez adwokatów Karinę Aust-Niewiadomską oraz Krzysztofa Sajchtę z dnia 3 stycznia 2019 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Marty Golbik.

Marszałek Sejmu na podstawie art. 7c ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora skierowała w dniu 30 stycznia 2019 r. powyższy wniosek do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w celu rozpatrzenia.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 21 lipca 2021 r. na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora przedkłada propozycję odrzucenia wniosku oskarżyciela prywatnego Przemysława Krycha z dnia 3 stycznia 2019 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Marty Golbik. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 133 ust. 6 regulaminu Sejmu, rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy.

Prawo do zabrania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy.

Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji.

Ponieważ pani poseł nie wyraziła zainteresowania zabranieniem głosu, do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Przemysława Krycha reprezentowanego przez adwokatów Karinę Aust-Niewiadomską oraz Krzysztofa Sajchtę z dnia 3 stycznia 2019 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jarosława Urbaniaka (druk nr 1422).

Uprzejmie proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Kazimierz Smoliński:**

Jeszcze raz.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Przemysław Krycha reprezentowanego przez adwokatów Karinę Aust-Niewiadomską oraz Krzysztofa Sajchtę z dnia 3 stycznia 2019 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jarosława Urbaniaka.

Marszałek Sejmu na podstawie art. 7c ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora skierowała w dniu 29 stycznia 2019 r. powyższy wniosek do komisji regulaminowej w celu rozpatrzenia.

Komisja po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 21 lipca 2021 r. na podstawie art. 7c ust. 5 ww. ustawy przedkłada propozycję odrzucenia wniosku oskarżyciela prywatnego Przemysław Krycha z dnia 3 stycznia 2019 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jarosława Urbaniaka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przypominam, podobnie jak w poprzednim punkcie, że Sejm, zgodnie z art. 133 st. 6 regulaminu Sejmu, rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy.

Prawo do zabrania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy.

Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 15 września br.

Informuję, że zgłosili się posłowie celem wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Skoro nikt się nie zgłasza, listę posłów zgłoszonych do oświadczenia uważam za zamkniętą.

Pierwsze oświadczenie wygłosi pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Szanowni państwo, dyskusje bardzo uprzejmie proszę przenieść poza salę plenarną.

(Poseł Izabela Leszczyna: Oczywiście, pani marszałek.)

(Poseł Magdalena Filiks: Dla pani marszałek wszystko.)

Bardzo dziękuję, naprawdę wzruszona jestem do łez.

Panie pośle, bardzo proszę.

Nie ma.

W takim razie pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Światowy Dzień Sybiraka. Co roku 17 września w rocznicę napaści radzieckiej na Polskę obchodzimy Światowy Dzień Sybiraka. Pierwszy Światowy Dzień Sybiraka odbył się w 2004 r. Obchody zostały zorganizowane przez Związek Sybiraków, czyli polską organizację grupującą byłych zesłańców, którzy nazywają siebie sybirakami. Od 2013 r. Światowy Dzień Sybiraka ma status święta państwowego. W 2013 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił dzień 17 września Dniem Sybiraka. Uchwałę w tej sprawie podjęto przez aklamację.

Najważniejsze w tym dniu jest przypominanie prawdziwych losów zesłańców, spisywanie przekazów żyjących osób i przekazywanie ich dalej. W latach 90. XX w. powstała polska pieśń patriotyczna: „Marsz Sybiraków”. Jest to współczesny hymn Związku Sybiraków. Autorem tekstu jest Marian Jonkajtys, sybirak, a kompozytorem Czesław Majewski. *(Dzwonek)*

Tylko minuta?

Tekst opiewa historię i męczeństwo Polaków, którzy przymusowo zostali zesłani na Syberię. Przytoczę jego tekst:

„Z miast kresowych,
wschodnich osad i wsi,
Z rezydencji, białych dworów i chat
Myśmy wciąż do Niepodległej szli,
Szli z uporem, ponad dwieście lat!

Wydłużyli drogę carscy kaci,
Przez Syberię wiódł najkrótszy szlak
I w kajdanach szli Konfederaci
Mogilami znacząc polski trakt...

Z Insurekcji Kościuszkowskiej,
z powstań dwóch,
Szkół, barykad Warszawy i Łodzi;
Konradowski unosił się duch
I nam w marszu do Polski przewodził.

A myśmy szli i szli – dziesiątkowani!
Przez tajgę, stepy – płataniną dróg!
A myśmy szli i szli – niepokonani!
Aż »Cud nad Wisłą« darował nam Bóg!

Z miast kresowych,
wschodnich osad i wsi,
Szkół, urzędów i kamienic i chat:
Myśmy znów do Niepodległej szli,
Jak z zaboru, sprzed dwudziestu lat.
Bo od września, od siedemnastego,

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek

Dłuższą drogą znów szedł każdy z nas:
Przez lód spod bieguna północnego,
Przez Łubiankę, przez Katyński Las!

Na nieludzkiej ziemi znów polski trakt
Wyznaczyły bezimienne krzyże...
Nie zatrzymał nas czerwony kat.
Bo przed nami Polska – coraz bliżej!

I myśmy szli i szli – dziesiątkowani!
Choć zdradą pragnął nas podzielić wróg...
I przez Ludową przeszliśmy – niepokonani
Aż Wolną Polskę raczył wrócić Bóg!”.

Pamiętajmy o sybirakach nie tylko w tym dniu.
Wspominajmy tych, których nie ma już wśród nas.

Wszystkim sybirakom już dzisiaj życzę zdrowia,
radości i wielu pomocnych dłoni każdego dnia. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze niedawno, bo w ubiegłym roku, w składzie Rady Ministrów funkcjonowało samodzielne ministerstwo sportu z ministrem sportu równym rangą innym ministrom. Niestety z historii naszej państwowości wynika, że jeżeli coś dobrze działa, ale nie da się do końca tym czymś sterować, to nie przetrwa to długo i skończy tak, jak np. skończyły polskie stadniny albo tak jak skończyła się kluczowa pozycja Polski w Unii Europejskiej.

W czasie ostatniej rekonstrukcji rządu pan premier przekonywał płomiennie, że dzięki likwidacji samodzielnego ministerstwa sportu dobre zastąpi się jeszcze lepszym, czyli oczywiście Narodowym Centrum Sportu. Ministerstwo sportu było dla pana premiera za mało narodowe. Co może bardziej cieszyć każdego narodowego premiera niż kolejna narodowa reorganizacja? Narodowa reorganizacja dla narodowej reorganizacji tak bardzo wciągnęła pana premiera, że do dzisiaj polscy sportowcy nie mają ani własnego ministerstwa, ani żadnego narodowego centrum, a sprawy sportu wcisnięto na siłę ministrowi kultury, który najzwyczajniej w świecie się po prostu na tym nie zna.

Spraw sportu musi bronić minister sportu. Dobrze radziła sobie z Ministerstwem Sportu pani mi-

nister Danuta Dmowska-Andrzejuk. Dlaczego ktoś wpadł na pomysł, żeby ją z tej funkcji zwolnić, a ministerstwo rozwalić? Nie wiem, ale wiem, że nie było to dobre rozwiązanie. Dlatego z tego miejsca apeluję do pana premiera Mateusza Morawieckiego i do pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego: Polskiemu sportowi potrzebny jest minister sportu, a nie wieczny sportowy chaos narodowy, w którym jesteśmy w czołówce. Macie, panowie premierzy, kadry menadżerskie, macie pieniądze, zróbcie panowie w tej kwestii to, co się polskiemu sportowi należy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Nie ma.

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym z tego miejsca przedstawić jedną z wielu historii mojego regionu z okresu niemieckiej okupacji, historię, która już na zawsze pozostanie w pamięci mieszkańców, rodzin i całej społeczności lokalnej, a jej upamiętnienie to także mój obowiązek.

Dzień 24 lipca to szczególna data dla wszystkich mieszkańców gminy Sułkowice. W tej miejscowości powiatu myślenickiego w 1943 r. odbyła się krwawa i okrutna pacyfikacja, w wyniku której na tzw. bydłęcym rynku i w plebańskiej stodole zamordowano 26 osób – mieszkańców Sułkowic i Harbutowic.

Akcja pacyfikacyjna została starannie zaplanowana i przygotowana przez okupanta niemieckiego. Według świadków na terenie Sułkowic było wówczas od 2 do 3 tys. żołnierzy. Duża liczba żołnierzy mogła świadczyć o tym, że Niemcy bali się interwencji oddziałów partyzanckich, które były rozlokowane w pobliskich lasach. Wszystko zaczęło się w nocy, na przełomie 23 i 24 lipca 1943 r. Tuż przed godz. 24 pierwsze samochody przekroczyły granicę Sułkowic. Oddziały pacyfikacyjne nadjechały do Sułkowic równocześnie ze wszystkich stron. Ok. godz. 4 rano zaczęto wypędzać ludzi z domów. Po odszukaniu osób z tzw. czarnej listy dokonywano ich aresztowań. Na rynku hitlerowcy rozpoczęli przygotowania do przesłuchań. Z całej wsi grupami prowadzono mieszkańców w stronę centrum, na rynek bydłecy. Pełną szerokością drogi przesuwali się tłumy ludzi otoczone szczelnym kordonem uzbrojonej żandarmerii. Przez cały czas ludzie byli popychani, bici i wyśmiewani. Widzieli, jak ich sąsiedzi są wyciągani z domów i przygotowywani do przemarszu. Żołnierze podsycali strach mieszkań-

Posel Władysław Kurowski

ców, mówiąc im z uśmiechem, że czeka ich śmierć, a cała wieś zostanie spalona, jak znajdą broń chociażby w jednym domu lub obejściu. Spędzonym na bydłęcy rynek mężczyznom kazano leżeć głową do ziemi z wyciągniętymi przed siebie rękami. Nieposłusznym groziły kary cielesne, a nawet śmierć przez rozstrzelanie. Cały bydłęcy plac zaścielony był ludźmi. Było tam ok. 3 tys. osób. Słońce paliło niemiłosiernie, ciężarne kobiety mdlały z wyczerpania. Dla nikogo nie było litości.

Ludzi znajdujących się na tzw. czarnej liście gestapo prowadziło pod plebańską stodołę. Na rozkaz gestapowców wstawali i wchodzili po kolei przed ni-by-sąd, który zlokalizowany był w środku stodoły. Tam odbywały się bestialskie przesłuchania. Ludzie byli bici i torturowani. Później za stodołą plebańską odbyła się egzekucja osób konających i już nieżyjących. Na ofiarach wykonywano wyrok śmierci przez strzał w tył głowy. Ci, którzy przeżyli przesłuchanie, mieli zostać jako pierwsi wywiezieni na przymusowe roboty.

Ok. godz. 16 mieszkańcy zostali zwolnieni do domów. Gestapowcy zakazali pogrzebu pomordowanych. Dopiero po wojnie, w 1945 r. ekshumowano ich ciała i uroczystie pochowano na cmentarzu parafialnym.

W 1971 r. powołano społeczny komitet. Jego celem było wzniesienie w miejscu tragedii pomnika upamiętniającego ofiary tamtych wydarzeń, a także wszystkich mieszkańców Sułkowic, którzy zostali zabici przez gestapo, zginęli w obozach hitlerowskich lub podczas walki z okupantem. Odsłonięcie pomnika odbyło się 7 maja 1975 r., w przededniu 30. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Jakie były przyczyny pacyfikacji? Na podstawie zachowanych informacji przekazanych od osób, które przeżyły pacyfikację, dzisiaj możemy powiedzieć, że przyczyn pacyfikacji było kilka. Główną jednak była chęć zastraszenia mieszkańców, by pokazać, że nie warto pomagać partyzantom i walczyć o wolność. Nie można jednak traktować Sułkowic jako odosobnionego przykładu takiego bestialstwa. Pacyfikacji wsi i miasteczek w 1943 r. i w 1944 r. w Małopolsce było bardzo dużo, a wojsko niemieckie niemal wyspecjalizowało się w przeprowadzaniu takich akcji.

Niech tamte wydarzenia na zawsze pozostaną w naszej pamięci. (*Dzwonek*) Cześć i chwała wszystkim tym, którzy zginęli z rąk agresora podczas niemieckiej agresji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pomimo wieloletniej tradycji w zakresie opieki nad zabytkami wciąż istnieje w Polsce problem niszczenia obiektów o walorach historycznych, artystycznych, a także sentymentalnych.

Brak zainteresowania nimi powoduje, że ważny element naszej kultury odchodzi w zapomnienie i z roku na rok maleje szansa na ich ratunek. Trudno podać jedną przyczynę tego zjawiska. Kwestia środków finansowych nie zawsze jest tutaj kluczowa.

Rodzimym przykładem takiego obiektu jest wiatrak typu holender w Krasocinie, który jest jedynym zachowanym młynem wietrznym w powiecie włoszczowskim. W województwie świętokrzyskim zachowały się dwa murowane wiatraki: jeden krasociński, drugi położony w Szwarszowicach, powiat ostrowiecki.

Murowany wiatrak w Krasocinie zbudowano ok. 1920 r. w miejsce jego XIX-wiecznego poprzednika wykonanego z drewna, który już w czasie I wojny światowej stanowił punkt obserwacji dla wojsk austriackich i rosyjskich. W styczniu 1945 r. w trakcie ofensywy obiekt niemal nie został zniszczony przez Rosjan i od tamtego czasu z roku na rok popadał w coraz większą ruinę. Taki stan był do roku 1980, w którym dzięki staraniom władz gminy Krasocin wyremontowano wiatrak, a rok później utworzono w nim Muzeum Chleba, którego pomysłodawcą był Feliks Rak.

20 lat później na skutek wichury wiatrak stracił swoje skrzydła, a regulacja jego stanu prawnego sprawiła, że przeszedł w prywatne ręce. Dopiero pod koniec 2017 r. gmina Krasocin ponownie stała się jego właścicielem, a dzięki wsparciu ministra kultury i dziedzictwa narodowego w ramach programu „Ochrona zabytków” wiatrak został zrewitalizowany. Obecnie, podobnie jak w latach 80., stanowi atrakcję turystyczną, w której mieści się Krasockie Muzeum Chleba. Obiekt w swych murach gromadzi wiele eksponatów związanych w wypiekiem chleba. Organizowane tutaj warsztaty stanowią ważny element kulturalno-edukacyjny dla najmłodszych, uczą szacunku do chleba i pracy rolników, zaś dla całych rodzin są wielopokoleniową wycieczką.

Wiatrak jest swoistą wizytówką gminy Krasocin i jej symbolem. Długoletnia walka o jego ratunek przyniosła oczekiwany skutek – został ocalony od zapomnienia. Obiektów takich jak on jest w Polsce wiele. Od nas zależy, jaki będzie ich los. W dniu 25 września 2021 r. nastąpi uroczyste otwarcie Krasockiego Muzeum Chleba. Serdecznie zapraszam do odwiedzenia obiektu, nie tylko w tym dniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Nie ma.

Pan poseł Maciej Górski, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże wszystkim, którzy o tej późnej porze jeszcze znajdują się w tej sali, w Wysokiej Izbie!

Rzadka okazja. Zegar tyka. 5 minut w trybie oświadczenia poselskiego. To jedyny od miesiący, od kwartałów moment, w którym tu czy w ogóle w przestrzeni publicznej mogę szerzej, na miarę tych skromnych możliwości, wypowiedzieć się na temat tragicznej sytuacji, w jakiej znalazły się naród polski i państwo Rzeczpospolita na skutek działań nie zaborców, nie okupantów, o których wspominał tu jeden z kolegów, przypominając tragiczne zdarzenia lat II wojny światowej. To nie agresorzy zewnętrzni, nie jakiś desant z kosmosu, to rząd, rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, władza pod flagą białą-czerwoną – bez hakenkreuzu, bez sierpa i młota. Ta władza sprowadza na naród polski powszechne niebezpieczeństwo. Praktykuje to od 1,5 roku pod pretekstem walki z mniemaną pandemią, zamykając i otwierając przestrzeń publiczną, dokręcając i odkręcając śrubę, ale zawsze ze skutkami niszczącymi dla polskiego życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego, także politycznego, ponieważ stopień zakłamania i hipokryzji, jaki osiągnęła Wysoka Izba w tym okresie, myślę, że równać się może tylko z najmroczniejszymi czasami poprzednich reżimów. Tym gorzej dla was, bo dzisiaj, jak sądzę, nikt nie przystawia wam lufy rewolweru do skroni – mówię do posłów dziś rządzącej większości – nikt wam nie grozi wywózką na Sybir, nikt was nie wysyła do Oświęcimia, a jednak realizujecie misję zagłady wobec własnego narodu.

(Poseł Teresa Pamuła: Co pan opowiada, panie pośle.)

Dzieci i wojsko to dwa probierze waszej polityki. Dzieci, wśród których liczba zamachów samobójczych w minionym sezonie wzrosła o 1/3. To są zjawiska o charakterze wojennym. To wy wydaliście wojnę narodowi, wy, rządzie Rzeczypospolitej Polskiej, ze wsparciem, kontrasygnatą Wysokiej Izby, a także urzędu prezydenckiego. Wy tę wojnę prowadzicie.

Dzieci poddane kwarantannie, szkoły, w których zaprowadzono reżim skutkujący obniżeniem kondycji psychofizycznej, to jasne, także skutkujący pomieszczeniem serc i umysłów, dezinformacją, która jeśli jej celem staje się najmłodsze pokolenie, jest czymś szczególnie strasznym. Kto może robić dzieciom takie rzeczy?

Jakieś bestie, ludzkie bestie, Niedzielski i spółka. Tak, to są ci ludzie, którzy niszczą naród polski i niszczą jego nadzieję – najmłodsze pokolenie.

I druga tragedia, która powinna dotyczyć każdego polskiego państwowca – to, co robicie z wojskiem i służbami. To jest bowiem rdzeń państwowości. I właśnie Wojsko Polskie zostało zawirusowane, nomen omen, wirusem uznaniowości w postępowaniu, wirusem nieformalnych nacisków. Nie przyjmujecie do wojska ochotników, bo nie legitymują się papierami, których nielegalnie od nich wymagacie. Relegujecie z wojska dobrych żołnierzy, którzy nie podporządkowują się tej tresurze, którą sami przyjęliście, Bóg z wami, ale którą staracie się też narzucać innym.

A zatem wojsko i dzieci. Kogo inne argumenty nie przekonują, niechaj przynajmniej drgnienie sumienia zreflektuje na tej drodze. (Dzwonek)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Grzegorz Braun:

Takie rzeczy czynić mogą tylko bestie.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon)

(Poseł Teresa Pamuła: Bestie, panie pośle, bestie?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ceny paliwa szaleją. To w oczywisty sposób uderza w polskich kierowców, ale nie tylko, napędza także inflację, powoduje, że w sklepach rosną ceny. W tej sytuacji rząd powinien podjąć zdecydowane działania zmierzające do obniżek podatków, tak żeby ta cena paliwa mogła spaść. Wysokie ceny paliw zagrażają generalnie gospodarce i utrzymywanie ich na tym poziomie jest kontrskuteczne, jeżeli chodzi o rozwój gospodarczy. Ale to uderza także w kierowców. I to jest kolejne uderzenie w kierowców, bo przecież rząd szykuje dzisiaj absurdalny wzrost, jeśli chodzi o mandaty za różne wykroczenia drogowe. Od razu trzeba powiedzieć, że powodem tego wzrostu w zakresie mandatów nie jest troska o bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Celem jest wyłącznie fiskalizacja, czyli ściąganie z kierowców, którzy dzisiaj są chyba najbardziej obciążani,

Posel Mirosław Suchoń

jeżeli chodzi o jednorodne grupy. Oni są chyba najbardziej obciążani, jeżeli chodzi o podatki w różnej wysokości, w różnej formule i różnie się nazywające.

Ale, jak mówię, tu nie chodzi o bezpieczeństwo w ruchu drogowym, bo gdyby chodziło o bezpieczeństwo, to rząd podejmowałby zupełnie inne działania. I o jednym z takich działań chcę dzisiaj powiedzieć. Chodzi o wydłużenie czasu przejścia, czasu, kiedy świeci się zielone światło na przejściach dla pieszych. Minimalne wartości, jakie są dzisiaj określone, są bardzo skromne. Te bardzo często stosowane przez zarządców dróg minimalne wartości nie pozwalają na swobodne i przede wszystkim bezpieczne przejście przez drogę osób, które mają ograniczoną możliwość poruszania się, bądź też rodzin lub seniorów. To powoduje rzeczywiste zagrożenie ich bezpieczeństwa podczas takiego przejścia, kiedy już jest czerwone światło. Wiadomo bowiem, że w sytuacji, kiedy ma się ograniczone możliwości poruszania się, nie ma możliwości, powiedziałbym, tak dynamicznego, jak chcą tego przepisy, przejścia przez przejście drogowe.

W związku z tym dzisiaj zwracam się do rządu, w szczególności do ministra infrastruktury, o podjęcie działań zmierzających do wydłużenia tych minimalnych czasów przejść. To nie musi być znaczące wydłużenie. Wystarczy naprawdę niewielkie wydłużenie tego czasu, żeby zdecydowanie podnieść bezpieczeństwo na polskich drogach, w szczególności na przejściach dla pieszych. I to będzie o wiele bardziej skuteczne i o wiele bardziej rozsądne niż karanie kierowców w szerokim zakresie podnoszeniem stawek mandatów do wartości niespotykanych w innych państwach europejskich. Jeżeli dojdzie do zmian, o których mówiłem, w zakresie przejść dla pieszych, to wtedy rzeczywiście będzie można uznać, że to jest prawdziwy krok, realny krok, jeśli chodzi o bezpieczeństwo. Dzisiaj nie widać chęci rządu do zmian w tym kierunku, dlatego apeluję o podejmowanie rozsądnych działań i wdrożenie zdecydowanie wyższych wartości, jeżeli chodzi o minimalne czasy na przejściach dla pieszych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Kurzępa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zdaje się – niebawem będzie pierwsza nad ranem 16 września 2021 r. – że większość Polaków położyła się spać

snem sprawiedliwych po dniu pełnym różnych aktywności z poczuciem dobrze przeżytego czasu. Jesteście bezpieczni, nie zaprzątacie sobie głowy sprawami, które jeszcze parę dni wcześniej polaryzowały i emocjonowały świadków wydarzeń z pogranicza polsko-białoruskiego. Dziś emocje nieco opadły. Spektakularne i, można by powiedzieć, proporcjonalne w nieodpowiedzialności zachowania niektórych polityków i ich akolitów zeszły z wokandy publicznej debaty, ale przecież służba i trud ochrony integralności granic państwa i bezpieczeństwa ojczyzny nie zbladł, stale jest wyzwaniem.

Dlatego też zwracam się do wszystkich funkcjonariuszek i funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz waszych przełożonych, pana komendanta głównego Straży Granicznej gen. dywizji Tomasza Pragi, czy też do bliskich mi funkcjonariuszy, m.in. Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej, gen. bryg. Straży Granicznej Tomasza Michalskiego, z wyrazami uznania i wsparcia za wierność służbie ochrony granic naszej ojczyzny.

Jako mieszkaniec Krosna Odrzańskiego, gdzie zlokalizowana jest komendantura Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej, z natury rzeczy znam specyfikę waszej służby. Doceniam ją i analizuję od lat także jako socjolog pogranicza. Nie mogę wobec tego, co dokonuje się obecnie w przestrzeni publicznej, czyli wobec próby zdyskredytowania waszej formacji i służby etosu pograniczników, pozostawać biernym. Zbyt ważna jest wasza służba, zbyt obciążająca także w sensie miru domowego rozumianego szeroko zarówno w kontekście wspólnoty ojczyzny i jej bezpieczeństwa, jak i w sensie bardzo osobistym, prywatnym, perspektywy prywatnej, domu własnego, by w momencie gdy plwa się w twarz polskim żołnierzom i funkcjonariuszom Straży Granicznej, nie stanąć w waszej obronie.

Wiem, że i bez moich słów wsparcia doskonale daćcie sobie radę. Napawa mnie dumą obserwowanie profesjonalizmu i sprawności działań Straży Granicznej oraz maksymalnej cierpliwości w znoszeniu medialnych manipulacji oraz groteskowych, acz mających swoje znaczenie w urabianiu nastrojów społecznych wybryków niektórych polityków opozycji. Wstyd mi, że zasiadam w tej samej Izbie parlamentarnej z osobami, których czyny, szczególnie te wynikające ze świadomej intencji, godzą w bezpieczeństwo Polski. Bo jeżeli chodzi o tych, którzy robią to z głupoty czy cynicznej kalkulacji: żeby o mnie mówili, to efekt społecznych wyborów. Takich mamy posłów, jakich sobie wybraliśmy. Nie zmienia to postaci rzeczy, że właśnie ci groteskowi, określane także jako pożyteczni idioci, mogą być uznawani jako reprezentatywni dla wspólnoty parlamentarzystów, tylko dlatego że jest o nich głośno, a są jak ślepe narzędzie w rękach sił, które uruchamiają niepożądane działania wobec Polski, której powinni służyć.

Współczesność wysoko stawia poprzeczkę zarówno Wojsku Polskiemu, jak i Straży Granicznej. Ufam,

Posel Jacek Kurzepa

że w każdym z możliwych doświadczeń, w jakich się znajdują, najlepiej i najskuteczniej jak to możliwe, chronią integralność i bezpieczeństwo Polski. Niech Pan Bóg was strzeże, a wy strzeżcie nas. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Falej, klub Lewica.

Nie widzę.

Pan poseł Piotr Adamowicz.

Nie widzę.

Pan poseł Fryderyk Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Fryderyk Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 3 września br. społeczność miasta Mielca oraz powiatu mieleckiego przeżywała piękną uroczystość nadania sztandaru Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu. Był to wielki i wyjątkowy dzień dla wszystkich obecnych oraz byłych zawodowych strażaków, którzy pełnili swą służbę na ziemi mieleckiej. Przekazany sztandar jest symbolicznym wyrazem uznania ich zasług i trudu włożonego w zapewnienie bezpieczeństwa lokalnej społeczności na przestrzeni lat, gdyż mielecka komenda jest spadkobierczynią i kontynuatorką chlubnych tradycji pożarniczych tego terenu.

O tym, jak szczególnym wyróżnieniem dla każdej jednostki służb mundurowych jest sztandar, nie trzeba nikogo przekonywać. Jest to symbol honoru, wierności i męstwa, będący wielkim powodem do dumy. Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu został on przekazany w obecności fundatorów oraz przedstawicieli polskiego parlamentu, Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, władz województwa podkarpackiego, władz samorządowych miasta i powiatu mieleckiego oraz wszystkich znamienitych gości i lokalnej społeczności. Miałem zaszczyt pełnić funkcję przewodniczącego społecznego komitetu fundacji sztandaru.

Nadanie sztandaru miało miejsce w obecnym roku, w 75. rocznicę zawodowego pożarnictwa na ziemi mieleckiej. Jego historia to czas rozpoczęty powołaniem przez zarząd miasta w dniu 26 stycznia 1946 r. Pogotowia Straży Pożarnej w Mielcu. To czas służby pokoleń zawodowych strażaków, którzy walczyli z nieokiełznanymi żywiołami i nieśli pomoc mieszkańcom regionu i kraju. Warto pamiętać i przypominać o tych wszystkich zdarzeniach, kiedy zwykle jako jedni z pierwszych meldowali się na akcjach ratun-

kowych, spiesząc ze wspomnianą pomocą w obliczu pożarów, wypadków i klęsk żywiołowych. Lokalnej społeczności strażacy dali poczucie bezpieczeństwa, ciesząc się szacunkiem i zaufaniem. Realizując swoją zawodową misję, w piękny sposób pokazują etos strażackiej pracy, prawdziwą solidarność i pomoc drugiemu człowiekowi. Za to wszystko pragnę serdecznie podziękować obecnym oraz byłym strażakom zawodowym pracującym na ziemi mieleckiej. Na kolejne lata życzę również bezpiecznej służby – Panu Bogu na chwałę, ludziom na ratunek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Joanna Fabisiak.

Nie ma.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pan poseł Fryderyk Kapinos wygłosił oświadczenie w sprawie 75-lecia Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu, będąc przewodniczącym społecznego komitetu ufundowania sztandaru. Jako członek społecznego komitetu ufundowania sztandaru, chciałabym się do tych życzeń przyłączyć, przyłączyć się do gratulacji z okazji 75. rocznicy powstania i ufundowania sztandaru Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu, okazując szacunek dla wszystkich druzhen i druhów, którzy przez te lata służyli społeczności lokalnej. Mam nadzieję, że zawsze będziemy pamiętać o tych, którzy odeszli i którzy zasługują na najwyższe uznanie.

Po tym świętowaniu chciałabym wygłosić dwa oświadczenia. Pierwsze to apel do pana premiera Mateusza Morawieckiego jako dezyderat sformułowany dzisiaj przez posłów Platformy Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej, dezyderat Komisji Zdrowia do pana premiera, do prezesa Rady Ministrów wzywający do pilnego podjęcia rozmów z protestującymi przedstawicielami zawodów medycznych.

Doskonale wiemy, że nie wszyscy spokojnie śpią. Doskonale wiemy, że niektórzy nie śpią w swoich domach, dlatego że upominają się o ważne sprawy dla nas, pacjentów, o to, żeby ochrona zdrowia funkcjonowała poprawnie.

Tekst naszego dezyderatu był następujący: Komisja Zdrowia, dostrzegając znaczenie prawidłowego i niezakłóconego funkcjonowania systemu ochrony

Posel Krystyna Skowrońska

zdrowia, niniejszym wnosi o pilne podjęcie rozmów przez pana premiera z protestującymi przedstawicielami zawodów medycznych. Z uwagi na wpływające kolejne dni strajku oraz nieudolne działania ministra zdrowia rozpoczęcie dialogu osobiście przez pana premiera wydaje się konieczne do zażegnania poważnego kryzysu w systemie opieki zdrowotnej, z którym mamy obecnie do czynienia. W ocenie Komisji Zdrowia podjęcie przez prezesa Rady Ministrów dialogu z przedstawicielami zawodów medycznych uznać należy jako niezbędny środek do zapewnienia lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom medycznym warunków pracy gwarantujących bezpieczne i niczym niezakłócone realizowanie świadczeń medycznych. Komisja Zdrowia wyraża głębokie zaniepokojenie aktualną sytuacją w systemie ochrony zdrowia oraz problemami, z którymi borykają się pracownicy podmiotów leczniczych. Wobec powyższego podjęcie przez pana premiera pilnych działań w tym zakresie wydaje się wysoce uzasadnione.

Jest mi wstyd, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości z Komisji Zdrowia głosowali przeciwko przyjęciu tego dezyderatu. Jednak nie wszyscy mogą spokojnie spać.

Mój drugi apel do premiera, prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego jest w sprawie walki z ASF i pomocy rolnikom z powiatu mieleckiego.

Od lipca 2021 r. rolnicy z terenu powiatu mieleckiego mają ogromny problem – problem dotyczący zidentyfikowanych ognisk ASF. Takich ognisk obecnie jest ponad 30. Rolnicy mają problem ze zbyciem zdrowych sztuk ze strefy czerwonej. Nie ma odpowiedniego wsparcia w tej sprawie ze strony rządu. Apeluję do premiera Morawieckiego o podjęcie pilnych działań wszystkich służb, które mogą pomóc rolnikom. Sprawa jest niezwykle ważna, sprawa jest niezwykle pilna. Rolnicy czekają, panie premierze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Teresa Hałas, Prawo i Sprawiedliwość. Zapraszam, pani poseł.

Posel Teresa Hałas:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z wielkim żalem informuję, że w dniu 12 września br. odeszła od nas pani Janina Kalinowska, przewodnicząca Stowarzyszenia Upamiętniania Polaków Pomordowanych na Wołyniu, ocalała ze zbrodni wołyńskiej, wielka wojownicza o prawdę rzezi wołyńskiej i Kresów Wschodnich. Zawsze walczyła o pamięć o Pola-

kach pomordowanych na Wołyniu oraz o nazwanie tej bestialskiej zbrodni ludobójstwem.

Pani Janina Kalinowska była nam niezwykle bliska. Od lat Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność” aktywnie wspiera działania stowarzyszenia w upamiętnianiu ofiar ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach pomordowanych na Wołyniu i osób, które przeżyły tę straszną tragedię.

Janina Kalinowska urodziła się prawdopodobnie w 1935 r. Data jej urodzin została ustalona przez sąd, ona sama jej nie знаła. Wychowywała się w kolonii Funduma, wsi polskiej wojskowych osadników w powiecie włodzimierskim, gdzie mieszkała z rodziną.

11 lipca 1943 r. ukraińscy nacjonałiści, frakcja Stepana Bandery oraz jej zbrojne ramię – Ukraińska Powstańcza Armia, napadli na tę miejscowość, mordując w okrutny sposób niemal wszystkich mieszkańców w liczbie 260 osób. Zamordowali również jej rodziców i 2-letniego brata. Pani Janina cudem ocalała. Jak później podkreślała: miałam szczęście, bo moi rodzice i brat nie zginęli od siekiery, wideli ani innych narzędzi zbrodni, tylko zostali rozstrzelani. Niewiele z tego pamiętam. Kiedy padły strzały, mama, upadając, musiała pociągnąć mnie za sobą.

Później ukrył ją sąsiad, znajomy jej ojca zaprowadził ją do Włodzimierza, gdzie zaopiekowała się nią polska rodzina, z którą pani Janina została zesłana na roboty do Niemiec. Od maja 1945 r. jako sierota po wojnie przebywała w obozie przejściowym w Niemczech. W 1948 r. rodzina, u której przebywała, przywiozła ją do Polski. Trafiła do domu dziecka w Zamościu prowadzonego przez Polski Komitet Opieki Społecznej.

Życiowym mottem pani Janiny Kalinowskiej była pamięć i prawda o Wołyniu. Przekazywała świadectwo smutnej i tragicznej prawdy o Polakach zamordowanych z największym okrucieństwem, jakie poznał świat. W ramach Stowarzyszenia Upamiętniania Polaków Pomordowanych na Wołyniu organizowała szereg wyjazdów na Wołyń, aby przy symbolicznych krzyżach ustawionych na miejscach masowych mordów były zapalane znicze i składane kwiaty. Podejmowała również szereg inicjatyw, aby uczcić pamięć Polaków pomordowanych na Wołyniu.

Prowadzone przez panią Janinę Kalinowską Stowarzyszenie Upamiętniania Polaków Pomordowanych na Wołyniu zostało uhonorowane dwoma niezwykle ważnymi tytułami: Kustosza Pamięci Narodowej w 2013 r. oraz Strażnika Pamięci w 2019 r.

Jej świadectwo było inspiracją do powstania wielu książek, artykułów prasowych, felietonów i filmów. Wierzę, że jej życiowa droga pomoże przyszłym pokoleniom pójść w jej ślady i kontynuować dzieło pamięci, a także spojrzeć na Wołyń naszych przodków jako na piękną krainę w dorzeczu Bugu, gdzie tylko krzyże, opuszczone cmentarze i miejsca przypominają

Posel Teresa Hałas

o polskich gospodarzach. Ona zaś sama pozostanie na zawsze w naszej życzliwej pamięci jako ambasador ziemi wołyńskiej i Kresów Wschodnich. Wieczny pokój jej pamięci. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Pamuła:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Lubaczowie 17 września odbywają się uroczystości związane z 50. rocznicą istnienia Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubaczowie. 1 września 1971 r. szkoła rozpoczęła naukę w nowym budynku i otrzymała wówczas imię płk. Stanisława Dąbka, honorowego obywatela miasta Lubaczowa i zarazem ucznia lubaczowskiej szkoły w latach 1905–1907, który w wiosce Felsendorf, obecnie Dąbków, spędził swoje lata dziecięce.

Obecny patron, którego mural zostanie właśnie odsłonięty, zapisał się chwalebą kartą w historii polskiej jako obrońca Lubaczowa przed Ukraińcami w 1918 r., a przede wszystkim jako dowódca Lądowej Obrony Wybrzeża w kampanii wrześniowej w 1939 r. Za zasługi bojowe podczas I wojny światowej został odznaczony Orderem Virtuti Militari.

Był to przede wszystkim wielki człowiek, stawiany do dzisiaj przez wielu przez swoje czyny za wzór żołnierza, obywatela i dowódcy. Dzięki nim zapisał się na zawsze w pamięci potomnych i zajął jakże zasłużone miejsce w panteonie narodowych bohaterów.

Lądowa Obrona Wybrzeża pod dowództwem płk. Stanisława Dąbka należy do zaszczytnych tradycji Wojska Polskiego. Wieczorem 19 września 1939 r. w rejonie Babich Dołów w obliczu nieuchronnej klęski odebrał sobie życie strzałem w głowę, nakazując zarazem niezwłoczne zaprzestanie walki po jego śmierci. W dniu 30 sierpnia 1957 r. na grobie płk. Dąbka na Cmentarzu Obrońców Wybrzeża w Redłowie została odsłonięta płyta nagrobna z wyrytymi słowami „Pokażę Wam jak Polak walczy i umiera”.

W 1964 r. otrzymał pośmiertnie awans na stopień generała brygady nadany mu przez gen. Władysława Andersa, a w 1969 r. przez prezydenta na uchodźstwie Augusta Zalewskiego.

Uroczystość 50-lecia szkoły jest dla kierownictwa szkoły, grona pedagogicznego, rodziców, uczniów i całej społeczności miasta Lubaczowa wydarzeniem wyjątkowym. Na przestrzeni tych 50 lat ta szkoła wydała wielu znakomitych wychowanków, odgrywających dziś ważną rolę w regionie, w kraju i za gra-

nicą. Jest to okres na tyle długi, by przywołać wspomnienia o pięknych kartach historii tej szkoły, w którą na trwałe wpisała się osoba jej patrona. W dobie ciągłych poszukiwań autorytetów moralnych niech stanie się ona wzorem do naśladowania dla wszystkich pokoleń.

W tym szczególnym dniu chciałabym złożyć słowa uznania dla pana dyrektora, wszystkich nauczycieli, pracowników administracji i obsługi za dotychczasową działalność, za wytrwałość, serce i oddanie, z jakim wykonujecie państwo swoją codzienną pracę. Życzę jednocześnie satysfakcji z wykonywania codziennej pracy. Bądźcie dla swoich uczniów autorytetami, niech każdy dzień przynosi wam radość i zadowolenie. Życzę dalszych wspaniałych osiągnięć, a uczniom sukcesów i wytrwałości w rozwijaniu zainteresowań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.
Zapraszam.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wytrwali Parlamentarzyści!

Pozwólcie, szanowni państwo, że opowiem dzisiaj o pewnym fenomenie, którym jest susza w Polsce. Ta susza, być może państwo wiecie albo może nie, w tym roku w okresie od maja do końca czerwca dotknęła wszystkie województwa w naszym kraju, 16 województw, a szczególnie po raz kolejny moje województwo, zachodniopomorskie, gdzie różnica między tym, co spadnie, a tym, co wyparuje – klimatyczny bilans wodny – wynosiła w niektórych powiatach do 200 mm w stosunku do średniorocznego opadu.

Co to spowodowało, szanowni państwo? Przykład powiatu kołobrzeskiego, w którym gospodaruje ok. 1400 gospodarzy, ok. 19 tys. ha. Policzyli rolnicy swoje plony podstawowych zbóż: rzepaku, pszenicy, żyta, pszenżyta, owsa i, szanowni państwo, wyliczyli, że zebrali średnio 2 t mniej z hektara. Policzyli średnią w przypadku tych wszystkich zbóż i wyszła im, szanowni państwo, dla samego powiatu kołobrzeskiego strata w tym roku rzędu 100 mln zł. Jeden powiat w województwie zachodniopomorskim.

Ale co się stało, szanowni państwo? Ministerstwo rolnictwa w ubiegłym roku stworzyło aplikację suszową. Rolnik musi złożyć wniosek do agencji restrukturyzacji. I co się dzieje? On może złożyć, wygenerować wniosek suszowy, jeżeli strata w gospodarstwie wynosi powyżej 30%. I ten przykład pokazuje, że żaden rolnik z tego powiatu, co do którego podałem państwu konkretne dane, takiego protoko-

Posel Jarosław Rzepa

tu nie mógł uzyskać. Można więc powiedzieć, że w Polsce można zlikwidować suszę aplikacją. Tyle tylko, że ci rolnicy mają już kolejne susze za sobą. To nie była pierwsza susza. To była kolejna susza na Pomorzu Zachodnim, dokładnie czwarta, a 5 lat temu były nawalne deszcze. I jest pytanie, jak długo będziemy jeszcze udawać, że tego problemu nie ma, bo on jest. Tylko kiedyś było o tyle lepiej, szanowni państwo, że wojewoda wysyłał komisje z ośrodków doradztwa rolniczego wraz z przedstawicielami gmin i rolników i oni szacowali. Dzisiaj to robi aplikacja – aplikacja, która jest bezduszna, nieczuła i nie widzi tego, co się dzieje na naszych polach.

Dlatego, panie ministrze, panie niemy ministrze – bo, jak państwo wiecie, już prawie rok pan minister jest, ale tu, w tym miejscu go jeszcze nie było – może wreszcie trzeba wziąć się za tę aplikację, wyrzucić ją do kosza, posłuchać tych ludzi, którzy dzisiaj mówią o realnych stratach. Oby nie doszło do takich tragedii, o jakich często niestety po żniwach się słyszy. Panie ministrze, apeluję do pana, żeby naprawdę zastanowić się nad zmianą systemu szacowania, być może nad powrotem do starego systemu szacowania strat suszowych, bo to, co wprowadziliście państwo, nie działa i jest szkodliwe dla polskiego rolnictwa.

A na domiar tego, szanowni państwo, pokażę mapę właśnie z tym klimatycznym bilansem wod-

nym na Pomorzu Zachodnim. Widzicie państwo, jak to wygląda – kolor żółty, dobrze, że nie jest całkiem na czerwono, ale ponad 200 mm mniej. Pomorze Zachodnie to średnio 800–830 mm w ciągu roku. Tym ludziom w czerwcu te zboża się ugotowały. Wyglądało to na początku dobrze, później wyglądało fatalnie. Nie mówię o jakości, nie mówię o innych parametrach tego zboża. Dlatego coś, co wydawało się komuś dobrym, fajnym rozwiązaniem, bo idziemy do przodu, w praktyce całkowicie nie zdało egzaminu. Tu jeszcze raz, szanowni państwo, być może też za państwa pośrednictwem, proszę, by pozbyć się tego, a też pomóc tym rolnikom, którym można jeszcze w jakikolwiek sposób pomóc. Oni stracili bardzo dużo, oni proszą o wysłuchanie, proszą po raz kolejny o to, ażeby mogli jakieś wsparcie uzyskać, bo choćby ceny na nawozy azotowe (*Dzwonek*), nie wiem, czy państwo wiecie, w tym roku wzrosły o ponad 50%. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do godz. 9. Dziękuję bardzo.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 1 min 18)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Piotr Adamowicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Chciałbym zwrócić uwagę na to, co chcą zrobić rządzący w regionalnych portach lotniczych w Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu oraz w innych polskich miastach. Rządowa agenda zapowiada drastyczne podwyżki opłat lotniskowych. Np. jedna z takich opłat ma wzrosnąć aż o 70%. Tym samym będzie to najwyższa tego rodzaju stawka w Europie.

Lotniska z powodu pandemii COVID są w kryzysie. Gdańskie lotnisko rok ubiegły zamknęło stratą w sprzedaży w wysokości 30 mln zł, krakowskie straciło dwa razy więcej. Ruch lotniczy generujący przychody odradza się wolno. Niewykluczone, że w związku z tzw. czwartą falą COVID ponownie osłabnie.

Tak skandaliczna podwyżka opłat, a faktycznie haracz, oznacza duży wzrost cen biletów, zmniejszenie ruchu lotniczego, utratę konkurencyjności polskich lotnisk, likwidację miejsc pracy itd.

Prezes jednego z dużych przewoźników Ryanair już zastanawia się nad cięciami w siatce połączeń lotów w Polsce, z i do Polski. W Gdańsku zagrożona jest 1/3 połączeń, a w Łodzi, w Bydgoszczy czy w Rzeszowie – więcej. Polska Agencja Żeglugi Powietrznej twierdzi, że podwyżki są konsekwencją strat, które poniosła na skutek pandemii.

To prawda. Ale dlaczego rząd nie przyzna pomocy w postaci dotacji bezpośredniej państwa? Takiej pomocy udzielono w Niemczech, Hiszpanii, Czechach i Estonii. W Polsce najlepiej i najłatwiej przychodzi rządzącym sięganie po pieniądze w postaci paropodatków. To skandal.

Posel Monika Falej

Koalicjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Wiosna Roberta Biedronia)

11 września w Warszawie rozpoczął się protest pracowników i pracownic ochrony zdrowia. Po raz pierwszy desperacja połączyła wszystkie zawody medyczne.

W zorganizowanej demonstracji udział wzięli członkowie i członkinie organizacji zrzeszających pielęgniarki, położne, lekarzy, farmaceutów, stomatolo-

gów, techników medycznych, laborantów, ratowników medycznych. Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych w Elblągu reprezentowała grupa 35 osób. Z całej Warmii, Mazur i Powiśla przybyło 200 osób różnych zawodów medycznych. Przyjechali z Elbląga, Działdowa, Giżycka i Olsztyna. Nikt z nimi nie porozmawiał. Delegacjom protestujących grup zawodowych nie dano szansy wejścia do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i złożenia postulatów. Nie wyszedł do nich żaden przedstawiciel rządu.

Panie Premierze! Ma pan szansę wysłuchać ich postulatów i usłyszeć dramatyczne historie o głodowych stawkach, przemęczeniu. Oni wciąż czekają w białym miasteczku.

Rozmawiam z nimi na co dzień. To są ludzkie dramaty. Bezsilność, brak nadziei. Z drugiej strony wiedzą, że jeśli odejdą od łóżek, zrezygnują z pracy, to nikt ich nie zastąpi. Nie za takie pieniądze. Szczególnie w województwie warmińsko-mazurskim, gdzie zarabiają mniej niż ich koleżanki i koledzy z wielu innych regionów Polski.

Apeluję, panie premierze. Medycy potrzebują godnej pracy i płacy, a chorzy tego, że będzie miał się kto nimi opiekować. Brawa już nie wystarczą.

Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie na temat beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W minionym tygodniu byliśmy świadkami wielkiego i doniosłego wydarzenia w dziejach polskiego Kościoła katolickiego. Do grona błogosławionych dołączył Prymas Tysiąclecia, arcybiskup gnieźnieński i warszawski, duchowy przywódca Polaków w okresie komunizmu, a także porucznik w duszpasterstwie Wojska Polskiego w okresie powstania warszawskiego – kard. Stefan Wyszyński.

Beatyfikowana została także matka Elżbieta Czacka – fundatorka Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Niewidoma matka niewidomych służyła im przez 60 lat, powołując do życia Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi.

12 września 2021 r. był naprawdę wyjątkowym dniem. Jestem dumny jako Polak i katolik, że te dwie wybitne postacie będą miały w opiece nasz kraj.

Kard. Stefan Wyszyński wspomniany będzie 28 maja, a matka Elżbieta Czacka 19 maja.

Posel Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Rana, która nigdy się nie zablizni

W jednym z moich poprzednich wystąpień wspominałem o stratach, jakie poniosła moja ziemia piotrkowska w II wojnie światowej. Świadomość tych strat dziś już nie zawsze jest powszechnie dostrzegana, co zrozumiałe. Pamięć jest zawodna i wypiera te wydarzenia, które były dla nas trudne lub wręcz traumatyczne. O niektórych takich wydarzeniach wiedzą niekiedy tylko historycy, wszak oni są najbliższą przeszłości i oni też przez swoją narracyjną pracę w pewien sposób ją kształtują.

Piotrków przez kilka stuleci był siedzibą Trybunału Koronnego, czyli najwyższego sądu apelacyjnego dla spraw prawa ziemskiego. Podobny trybunał znajdował się w Lublinie. Instytucja ta, założona przez mądrego króla Stefana Batorego, rozstrzygała bardzo długo trudne spory między szlachtą: w Piotrkowie dla Wielkopolski, a w Lublinie dla Małopolski.

Dziesięciolecia funkcjonowania owego elementu samorządu szlacheckiego w skomplikowanym systemie sądownictwa I Rzeczypospolitej owocowały ogromną ilością materiału archiwalnego. Akta zawierały kompletne opisy spraw dziejących się przed piotrkowskim sądem. Ich nikłe echa można znaleźć w doskonałej książce Walerego Łozińskiego „Prawem i lewem”. Po trzecim rozbiórce w 1795 r. dokumenty uległy rozproszaniu, jednak ich zrąb pozostał w różnych miejscach w Piotrkowie. Większość z czasem znalazła się w archiwum miejskim.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. w ramach akcji centralizacji archiwów dokumenty Trybunału Koronnego w Piotrkowie oraz piotrkowskie księgi miejskie znalazły bezpieczne, jak się zdawało, schronienie w archiwach warszawskich. Kiedy wybuchła kolejna wojna, początkowo nie budziły one specjalnego zainteresowania Niemców i stosunkowo spokojnie przeleżały do sierpnia 1944 r. Powstanie warszawskie było tragiczne nie tylko w swym ludzkim wymiarze. Na ołtarzu ofiarnego całopalenia złożono nie tylko życie tysięcy polskich żołnierzy i cywilów, ale także setki tysięcy bezcennych pamiątek przeszłości.

Wszystkie piotrkowskie dokumenty spłonęły w Warszawie. Ktoś może powiedzieć, że nie czas żałować róż, kiedy płoną lasy. Ja jednak zapytam: Dlaczego nie? Powiedziałem tu o dokumentach piotrkowskich, to tylko przykład. W czasie wojny rozpętanej przez Niemców i Sowieców zniszczyli oni celowo tysiące dzieł sztuki i polskich zabytków historycznych. Czy to są rany wystarczająco głębokie?

W Bibliotece Narodowej w Warszawie jest pewne wyjątkowe miejsce. Jest to urna, w której znajduje się kilka garści spopielonych przez Niemców książek i dokumentów. Robi wielkie wrażenie. Wśród wszystkich państw biorących udział w II wojnie światowej Polska poniosła największe straty w źródłach historycznych. To jest właśnie ta rana, o której chciałbym przypomnieć. Straciliśmy ogromną część naszego dziedzictwa. Ta wojenna trauma już nigdy się nie skończy, a rana nigdy nie zablizni.